

# **EKONOMISTA**

**KWARTALNIK POŚWIĘCONY NAUCE I POTRZEBOM ŻYCIA  
ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO**

**KWARTAŁ II  
1 9 5 2**

**P O L S K I E   W Y D A W N I C T W A   G O S P O D A R C Z E  
W A R S Z A W A**

# S P I S   T R E Ś C I

II/1952

Rolnictwo i sprawa spójni między miastem i wsią . . . . .	I
BOLESŁAW BIERUT	
Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta na uroczystej akademii w Warszawie w sześćdziesiątą rocznicą urodzin . . . . .	5
ARTYKUŁY	
O roli państwowej własności socjalistycznej w świetle projektu Konstytucji Rzeczypospolitej Ludowej . . . . .	9
G. TEMKIN	
Z zagadnień bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności . . . . .	27
BRONISŁAW MINC	
Aktualne znaczenie krytyki ekonomicznych koncepcji centrystów II Międzynarodówki . . . . .	34
JÓZEF ZAWADZKI	
System finansowania inwestycji w Związku Radzieckim . . . . .	56
KAZIMIERZ SECOMSKI	
DYSKUSJA	
Odpowiedź na uwagi ob. M. Rakowskiego . . . . .	77
JÓZEF ZAWADZKI	
Z LITERATURY RADZIECKIEJ	
W sprawie planowania produkcji globalnej przemysłu w cenach porównywalnych . . . . .	83
G. DRAMPIAN, N. FIEDOTOW	
KONSULTACJE	
O podstawach spójni ekonomicznej między klasą robotniczą, pracującym chłopstwem w okresie przejściowym . . . . .	89
WŁODZIMIERZ BRUS	
Przykładowa tematyka rozpraw dla uzyskania stopnia naukowego w zakresie ekonomii politycznej i historii ekonomicznej . . . . .	114
RECENZJE I SPRAWOZDANIA	
Sprawy nafty irańskiej . . . . .	123
WINCENTY KRAJEWSKI	
Na marginesie podręcznika „Gospodarka Planowa i Ogólne Zasady Planowania“ . . . . .	132
JÓZEF KIELSKI	
BIBLIOGRAFIA	
Spis książek nadesłanych do redakcji . . . . .	138



# **EKONOMISTA**

**KWARTALNIK POŚWIĘCONY NAUCE I POTRZEBOM ŻYCIA**

**ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO**

**KWARTAŁ II**

**1 9 5 2**

**P O L S K I E W Y D A W N I C T W A G O S P O D A R C Z E**  
**W A R S Z A W A**

REDAGUJE KOLEGIUM REDAKCYJNE:

Naczelny Redaktor — EDWARD LIPIŃSKI

---

Redaguje: Komitet Redakcyjny

Wydawca: POLSKIE WYDAWNICTWA GOSPODARCZE Przedsiębiorstwo Państwowe  
Warszawa, ul. Poznańska 15 Tel.: 739-45 wewn. 11

A d r e s   R e d a k c j i

Warszawa, Nowy Świat 49, tel. 7-06-02  
Skrót teleg.: Ekonomista — Warszawa

Prenumerata roczna zł 36.—, półroczna zł 18.—. Cena 1 egz. 10 zł 50 gr.

---

Zam. PWG C/P<sub>1</sub> — PC — 181/52 z dnia 6.V.52. Podp. do druku 23.VI.52, druk ukończono 30.VI.52. Nakład 2855. Papier druk, sat. kl. V, 60 gr. 70 x 100. Format 135, objętość 10 arkuszy. Zam. 1519.

Zakł. Graf. i Wyd. „Dom Słowa Polskiego“, Warszawa. 3-B-20259.





## BOLESŁAW BIERUT

### Rolnictwo i sprawa spójni między miastem i wsią\*)

Podstawą dla wytycznych polityki partii na wsi powinna być gruntowna analiza przemian społeczno-gospodarczych, jakie na wsi polskiej zachodzą od chwili wyzwolenia. Są to przemiany głębokie i zasadnicze. Charakter tych przemian posiada w porównaniu z okresem przedwojennym wprost przeciwstawny kierunek. Dawniej następowała coraz szybsza degradacja i ruina podstawowych mas chłopskich — dziś dobrobyt materialny wsi, jej stopa życiowa niewątpliwie wzrasta. Wzrasta również aktywność społeczno-polityczna wsi i ogólny poziom jej kulturalnego rozwoju.

*W sprawie nadmiernej dysproporcji między wzrostem przemysłu i rolnictwa*

Po raz pierwszy chłop w Polsce uwolnił się dzięki sojuszowi z klasą robotniczą z jarzma wiekowego ucisku, pozbył się raz na zawsze „pana“, stał się pełnoprawnym współgospodarzem swego kraju, przestał żyć w nędzy i głodzie, dźwignął się i odetchnął pełną piersią. Po raz pierwszy od setek i dziesiątków lat dziecko chłopskie uwolniło się od poniewierki i tułaczki za chlebem, od beznadziejnej troski o swą przyszłość, znalazło nareszcie w swej ojczyźnie szerokie możliwości przewyciężenia odwiecznego muru oddzielającego wieś od miasta, prawo do zdobycia wiedzy, zawodu, pracy według własnego wyboru.

Uprzemysłowienie Polski i realizacja Planu 6-letniego utrwalają i rozszerzają te zdobycze mas chłopskich. Gospodarka planowa, będąca wynikiem społeczeństwa środków produkcji w kluczowych działach gospodarki narodowej — wywiera doniosły wpływ również na życie i pracę mas chłopskich.

Czyż nie świadczy o tym na przykład fakt, że dzięki wzrostowi wydajności pracy w rolnictwie i odpłynięciu do przemysłu „zbędnych“ dawniej ludzi mniej — dziś o 46 proc. liczba ludności zatrudnionej w gospodarce rolnej (indywidualnej, spółdzielczej i państwowej) wytwarza mniej więcej tyleż płodów rolnych, co cała przedwojenna gospodarka obszarowa i chłopska razem wzięta? Jeśli zaś porównać całą obecną produkcję rolnictwa w przeliczeniu na jednego mieszkańca, to jest ona o jedną trzecią większa niż przed wojną.

Spowodował to wpływ planowej gospodarki i pomocy państwa w kierunku podniesienia produkcji chłopskich gospodarstw rolnych. Jest to więc ekonomiczny skutek politycznego sojuszu robotniczo-chłopskiego, który na obecnym etapie wyraża się we wspólnym wysiłku mas pracujących całego kraju nad

---

\*) Fragment przemówienia wygłoszonego na VII plenarnym posiedzeniu KC PZPR. *Trybuna Ludu* z dnia 21 czerwca 1952 r.

## II

realizacją planów gospodarczych i kulturalnych, a w dziedzinie politycznej w haśle frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni.

Ale należy zdawać sobie jasno sprawę z odmienności obecnej struktury gospodarczej wsi w porównaniu ze strukturą przemysłu i pozostałych działów gospodarki narodowej. Jest to zagadnienie, które nabiera szczególnej wagi w obecnym okresie. W miarę jak posuwamy się naprzód w realizacji planu naszego budownictwa socjalistycznego, zacofana i odmienna struktura gospodarcza wsi, oparta na drobnowłasnościowych metodach produkcji nie pozwala na dostateczny wzrost produkcji rolnej i oddziałuje w coraz silniejszym stopniu na wzrost dysproporcji między potrzebami gospodarki narodowej w zakresie produkcji rolnej a rozwojem tej produkcji. Innymi słowy — dotychczasowe tempo wzrostu produkcji rolnej pozostaje *nadmiernie* w tyle w stosunku do potrzeb gospodarki narodowej. Uwidaczniają to następujące cyfry:

Jeśli przyjąć globalną wartość produkcji przemysłu i produkcji rolnictwa w r. 1949 za 100, to otrzymamy następujący obraz tempa wzrostu:

	1949	1950	1951	1952 (plan)	1955 (plan)
przemysł socjalistyczny	100	131	162	199	258
rolnictwo ogółem	100	111	106	115	150

Z zestawienia powyższego widać wyraźnie różnicę między tempem wzrostu przemysłu i tempem wzrostu rolnictwa. Ale sam fakt różnicy brany był — jak widzimy — pod uwagę w Planie 6-letnim (patrz wskaźniki roku 1955). Zrozumiałe jest, że przemysł socjalistyczny, oparty na wielkich przedsiębiorstwach o najwyższej koncentracji środków produkcji i nowoczesnych urządzeniach technicznych, przemysł, stanowiący własność ogólnonarodową i kierowany jednolitym planem produkcji, musi rozwijać się szybciej niż rolnictwo, oparte w poważnej mierze na drobnych, rozproszonych gospodarstwach chłopskich, posługujące się prymitywnymi narzędziami pracy i podlegające jeszcze w poważnym stopniu wpływom żywiołowych praw gospodarki towarowej. Ponadto o ile w przemyśle mamy przekraczanie wzrostu produkcji, założonego w Planie 6-letnim, to w rolnictwie mamy wyraźne niedociągnięcie do poziomu założonego w Planie 6-letnim.

Zeszłoroczna posucha spowodowała nieurodzaj okopowych i pasz, co wyraziło się w ogólnym spadku wskaźnika produkcji rolnej, który powinien był wynieść według planu na rok ubiegły — 116 (w stosunku do roku 1949=100), a wyniósł faktycznie 106, czyli o 10 punktów mniej. Spadek ten przypadł w okresie, kiedy *rezerwy* państwowe produktów rolnych były niedostateczne. W wymianie gospodarczej między wsią i miastem sprawa rezerw państwowych ma doniosłe znaczenie. Elementy kapitalistyczne bowiem — kułacy i spekulanci miejscy — usiłują wykorzystać sytuację na rynku i forsować wzrost cen na deficytowe artykuły rolne, co rzeczywiście miało miejsce w ostatnim okresie czasu.

### *Dostawy obowiązkowe artykułów rolnych i wolnorynkowa sprzedaż nadwyżek*

Jakie istnieją środki zabezpieczenia przez państwo niezbędnych zasobów, wystarczających do zapewnienia ludności pracującej normalnego zaopatrzenia w produkty rolne bez szczególnych zakłóceń w wyniku żywiołowości produkcji drobnotowarowej?

### III

Jednym z takich niezbędnych środków było wprowadzenie obowiązkowych dostaw części produkcji towarowej gospodarstw rolnych. Obowiązkowe dostawy obejmują zboża chlebowe, żywiec lub mięso, ziemniaki, mleko, a więc najbardziej podstawowe artykuły rolne, niezbędne dla regularnego zaopatrzenia ludności pracującej.

Jest rzeczą charakterystyczną, że olbrzymia większość chłopów pracujących odniosła się do decyzji władzy ludowej o wprowadzeniu dostaw obowiązkowych na część produktów rolnych z całkowitym zrozumieniem ich celowości i słuszności. Dostawy zbożowe w obecnym roku gospodarczym 1951/1952 wykonane zostały mimo prób oporu kułackiego pomyślnie i zgodnie z zaplanowaną ilością zbóż. Dostawy trzody i produkcji zwierzęcej, wprowadzone dopiero przed paru miesiącami (na mleko dopiero w maju), również przebiegają na ogół pomyślnie. Plan dostaw obowiązkowych trzody chlewnej w ciągu pierwszych trzech miesięcy od chwili wprowadzenia (w lutym) wykonany został w wysokości 105 procent. Jednakże należy pamiętać, że szereg gospodarstw planu nie wypełnia i nie wolno tolerować tego stanu rzeczy. Mniej pomyślnie przebiegają wprowadzone zaledwie miesiąc temu obowiązkowe dostawy mleka, ale jedną z głównych przyczyn jest tu wadliwa organizacja i niedocenienie wagi tej sprawy zarówno ze strony organizacji partyjnych, jak i władz terenowych, złudne rachuby, że sprawa sama pójdzie. A sprawy nigdy same, własnym rozpędem nie chodzą. Konieczna jest praca organizacyjna, a prócz niej konieczną jest rzeczą wyjaśnienie masom chłopskim na czym polega, w jakim kierunku zmierza, co chce osiągnąć polityka władzy ludowej.

Czy wprowadzenie i rozszerzenie dostaw obowiązkowych na część produkcji rolnej oznacza zmianę polityki państwa ludowego w stosunku do chłopów pracujących? Czy polityka ta zmierza do zniesienia wolnorynkowych obrotów towarowych na artykuły rolne? Oto pytania, na które chłopci pracujący chcą mieć jasną odpowiedź.

Otóż zadaniem państwa nie jest zniesienie wolnego obrotu towarami produkcji rolnej. Dostawy obowiązkowe obejmują i będą obejmować również na przyszłość tylko część towarowej produkcji gospodarstw chłopskich, a w żadnym wypadku nie całą produkcję towarową. Pozostałą część swej produkcji rolnik może wymieniać swobodnie na rynku w wolnej sprzedaży i nikt nie będzie go w tym kępował. Należy znieść stanowczo wszelkie przeszkody, czy utrudnienia w sprzedaży przez rolnika swych produktów — jeżeli wypełnia on w oznaczonych terminach przypadające nań zobowiązania. Przeszkody takie są gdzieś stawiane przez miejscowe organy władzy. Trzeba kategorycznie wyjaśniać tym organom, że wszelkie utrudnienia tego rodzaju, ograniczające prawo rolnika indywidualnego do wolnego rozporządzania produktami swojej pracy — poza ilością zastrzeżoną przez naczelne organy władzy, w ramach ustaw, dla potrzeb państwa — sprzeczne są z polityką partii i rządu, będą też traktowane jako samowola i karane.

Jakie są główne zadania praktyczne naszych organizacji partyjnych w tej dziedzinie — poza zabezpieczeniem, aby akcja dostaw przebiegała sprawnie i we właściwych terminach? Głównym zadaniem jest kontrolowanie, aby wymiary dostaw obowiązkowych były zgodne z ustawowymi normami, aby żadne kumoterskie stosunki w terenie nie wypaczały tych norm w praktyce, to znaczy trzeba kontrolować, czy stosowanie wymiarów w poszczególnych gospodarstwach chłopskich odbywa się sprawiedliwie i jak najostrej zwalczać wszelkie

## IV

kułackie próby naruszania tej zasady i uchylania się od obowiązkowych dostaw. Należy też przez nieustanną pracę polityczną i wychowawczą wpajać w chłopów pracujących poczucie zrozumienia potrzeb społecznych, którego wyrazem jest sumienne wypełnianie obowiązków wobec państwa.

### *Ekonomiczne warunki naszego rozwoju*

Niewątpliwie poważną przeszkodą w znalezieniu właściwej postawy w praktycznym realizowaniu sojuszu robotniczo-chłopskiego jest brak u części aktywu partyjnego właściwej orientacji w złożonej strukturze ekonomicznej obecnego ustroju społecznego w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.

Nie pretendując — ze względu na czas — do wyczerpującego przedstawienia zagadnień, charakteryzujących ekonomikę okresu budownictwa socjalistycznego na obecnym etapie, chcę, opierając się o stalinowską analizę tych zagadnień, nawiązać do niektórych tylko podstawowych założeń teoretycznych z tej dziedziny.

W gospodarce rolnej przeważa u nas jeszcze stary drobnotowarowy układ gospodarczy i prawa ekonomiczne rządzące tym układem. Działają one odmiennie, niż w naszej gospodarce socjalistycznej, w przemyśle — unarodowionym i uspołecznionym, opartym na potężnej koncentracji sił wytwórczych i rozwijanym zgodnie z planem. Aby więc kształtować w sposób właściwy spójnie gospodarczą między wsią i miastem, musimy orientować się gruntownie w specyfice ekonomicznej dość złożonego układu drobnotowarowego w rolnictwie.

Skoro istnieje w rolnictwie jako zjawisko masowe drobna indywidualna gospodarka chłopska — sposobem więzi między miastem i wsią musi być wymiana *towarowa*. Każde gospodarstwo chłopskie w mniejszym lub szerszym zakresie prowadzi gospodarkę towarową. A cóż to jest w ekonomicznym znaczeniu gospodarka towarowa? Jest to gospodarka podlegająca niezależnym od woli ludzi, obiektywnym prawom ekonomicznym, które rządzą ruchem *towarów*. Tym obiektywnym prawem ekonomicznym jest prawo *wartości*. W systemie kapitalistycznym prawo wartości rodzi nieustannie masy nędzarzy na jednym — grupki kapitalistycznych rekinów na drugim biegunie społecznym.

Jak ujawnia się i działa prawo wartości u nas w obecnych warunkach, tj. w warunkach unarodowienia podstawowych środków produkcji, w warunkach socjalistycznego przemysłu i opartej na tym gospodarki planowej, przy równoczesnym istnieniu w rolnictwie wielkiej masy indywidualnych chłopskich gospodarstw drobnotowarowych?

Stosunki między tymi dwoma odmiennymi układami ekonomicznymi — między gospodarką socjalistyczną i drobnotowarową — odbywają się na podstawie wymiany towarów, za pośrednictwem pieniędzy, rynku, kupna i sprzedaży, a więc z zachowaniem stosunków opartych na prawie wartości. Ale samo prawo wartości, wywierając jeszcze poważny wpływ w dziedzinie stosunków między wsią i miastem przestało już jednak być regulatorem ogólnych stosunków ekonomiczno-społecznych. Bowiem te ogólne stosunki ekonomiczno-społeczne zmieniły się gruntownie w wyniku przejścia na własność społeczną podstawowych i kluczowych dla gospodarki narodowej środków produkcji. Uspołecznienie środków produkcji stwarza nowe — wprost przeciwstawne w stosunku do kapitalistycznych — warunki ekonomiczne. W nowych warunkach ekonomicznych muszą powstać nowe obiektywne prawa ekonomiczne. Poznanie tych no-



wych obiektywnych praw ekonomicznych, rządzących życiem społecznym w nowych warunkach, pozwala podporządkować gospodarkę narodową w poważnej mierze wpływowi planu państwowego. To sprawia, że żywiłowo działające przedtem prawo wartości, któremu w produkcji kapitalistycznej towarzyszy prawo konkurencji i anarchii, zostało obecnie poważnie ograniczone. Ograniczone — to nie znaczy jednak usunięte.

Nowe warunki całego naszego życia społecznego wynikają z przewyciężenia w drodze przeobrażeń rewolucyjnych podstawowego przeciwieństwa kapitalistycznego ustroju gospodarczego — przeciwieństwa między społecznym wytwarzaniem dóbr, a prywatno-własnościowym sposobem ich przywłaszczania i podziału.

Co było podstawą ekonomiczną starego, obszarniczego-kapitalistycznego ustroju społecznego? Własność prywatna kapitalistów na środki produkcji i zysk kapitalistyczny jako jedyny bodziec gospodarczy. Co doprowadziło system kapitalistyczny do bankructwa? Kryzys ogólny kapitalizmu jako nieunikniony wynik przeciwieństwa między społecznym sposobem wytwarzania dóbr a prywatno-kapitalistyczną formą ich przywłaszczania.

W naszym systemie gospodarczym czynnikiem decydującym o stałym i szybkim rozwoju całej gospodarki narodowej jest przemysł socjalistyczny, który stanowi własność ogólnonarodową, podobnie jak cała masa wytworzonych przezeń produktów. W związku z tym, podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu staje się zaspokajanie w coraz większym stopniu rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych narodu. Temu celowi odpowiadają przeto zadania planowego rozwoju gospodarki narodowej, zadania nieustannego wzrostu i udoskonalania produkcji socjalistycznej na bazie wyższej techniki.

Dwie zasadniczo przeciwstawne sobie formy własności środków produkcji: prywatno-kapitalistyczna i społeczno-państwowa — oto główne przeciwstawne sobie ekonomiczne warunki, będące źródłem odmiennie działających obiektywnych praw ekonomicznych, które decydują o różnicy między starym, kapitalistycznym i nowym ustrojem gospodarczym. W dziedzinie politycznej określają tę różnicę dwie przeciwstawne formy władzy: dyktatura burżuazyjna i ustroj demokracji ludowej, stanowiący jedną z form dyktatury proletariatu.

W jakim kierunku działają prawa ekonomiczne, wyrastające z własności prywatnej środków produkcji? Działają one w kierunku rozdziału wytwórców, zupełnego ich rozproszenia, jak np. w indywidualnej gospodarce chłopskiej. W gospodarce kapitalistycznej działają one w kierunku nierozwiązalnych w ramach tego ustroju antagonizmów klasowych i zarazem ostrej walki konkurencyjnej między poszczególnymi grupami kapitalistów, rodzą tendencje do grabieży i wojen.

Natomiast prawa ekonomiczne, których źródłem jest własność społeczna i ogólnonarodowa działają nie w kierunku rozdziału i rozbitcia społeczeństwa, lecz w kierunku jego zjednoczenia. Jednoczą one w procesie produkcji masy pracujące, które stanowią większość społeczeństwa. Sam proces produkcji jest zjednoczony na podstawie jednolitych planów gospodarczych, obejmujących wszystkie przedsiębiorstwa uspołecznione i całość unarodowionych środków i sił produkcyjnych. Planowa gospodarka państwowa oddziałuje również w poważnym stopniu na inne układy gospodarcze, określając ogólne warunki spójni gospodarczej między miastem i wsią.

## VI

Jakie są na obecnym etapie główne zadania naszego planowania gospodarczego? Jaka jest hierarchia zadań naszego planowania?

W myśl przebogatego, wieloletniego doświadczenia budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim zadaniem naszego planowania jest, po pierwsze, taki rozwój gospodarki socjalistycznej, który by zapewnił jej samodzielność wobec świata kapitalistycznego, wobec penetracji imperialistycznej, gdyż warunkiem suwerenności politycznej jest samoistość gospodarcza i tego strzec musimy jak źrenicy oka. Pod żadnym pozorem nie wolno nam było dopuścić, aby nasza gospodarka stała się dodatkiem do systemu kapitalistycznego, terenem jego eksploatacji i niechybnego coraz większego uzależnienia.

Przykłady takiej nędznej ewolucji w obecnym okresie możemy obserwować w wyniku realizacji tzw. planu Marshalla, którego logicznym rozwinięciem były: „pakt atlantycki“, tzw. „układ ogólny“ z Adenauerem i umowa w sprawie tzw. armii auropejskiej — różne formy realizacji gospodarczego, politycznego i militarnego dyktatu amerykańskiego imperializmu w Europie zachodniej. Wszystkie te formy dyktatu amerykańskiego prowadzą do degradacji gospodarczej tych krajów, do przekreślenia ich suwerenności państwowej — jak to widzimy na haniebnym przykładzie zdrady i zaprzędania Jugosławii, uginającej się pod obuchem titowsko-faszystowskiej dyktatury, jak to widzimy na przykładzie rządów francuskich coraz bardziej nasiąkających faszyzmem, jak to widzimy na przykładzie Włoch, Belgii i innych krajów.

Tej katastrofalnej degradacji i utraty niepodległości myśmy uniknęli dzięki władzy ludowej, dzięki likwidacji klasy obszarników i wielkich kapitalistów oraz konsekwentnemu ograniczaniu średnich i drobnych kapitalistów w mieście i na wsi, dzięki wierności zasadom marksizmu-leninizmu, dzięki polityce uprzemysłowienia kraju, dzięki olbrzymiej bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego, dzięki stosunkom nowego typu, które ukształtowały się między krajami socjalizmu i demokracji ludowej, stosunkom opartym na braterskiej pomocy, równouprawnieniu i poszanowaniu suwerenności państwowej, na sojuszu zabezpieczającym przed napaścią odbudowywanego przez imperializm amerykański neohitlerowskiego Wehrmachtu.

Troska o umocnienie naszej suwerenności gospodarczej i politycznej przed wszelkimi zakusami imperialistycznymi, o nasze bezpieczeństwo i obronność, o nasz najwydatniejszy wkład do dzieła obrony pokoju, nadal pozostaje naczelnym zadaniem naszej polityki. Realizujemy tę politykę poprzez szybkie tempo naszego uprzemysłowienia, przede wszystkim przez rozwój przemysłu ciężkiego, maszynowego i obronnego, poprzez dalszy rozwój naszego rolnictwa, przede wszystkim jego sektora socjalistycznego, poprzez dalsze umacnianie naszego państwa ludowego. Takie jest pierwsze, naczelne zadanie naszego planowania gospodarczego.

Drugie zadanie sprowadza się do tego, aby osiągnąć u nas niepodzielne państwo gospodarki socjalistycznej, ograniczać i wypierać elementy kapitalistyczne, zmierzając do ich pełnego wyeliminowania, zasypywać wszystkie źródła skąd kapitalizm może czerpać soki, aby jego macki nie odrastały. W zakresie rolnictwa chodzi więc o to, aby cierpliwie i wytrwale, rozważnie ale nieugięte przekształcać gospodarkę drobnotowarową w gospodarkę socjalistyczną poprzez rozwój spółdzielczości produkcyjnej.

Mieliśmy taki okres w życiu naszej partii, kiedy pod naporem wrogich sił klasowych i ich ideologii elementy kapitulanco-oportunistyczne wystąpiły pod

## VII

flagą gomułkowszczyzny przeciw linii naszej partii, przeciw zasadom marksizmu-leninizmu, w imię uwiecznienia gospodarki drobnotowarowej, w obronie kułactwa, zmierzając nieuchronnie do restauracji kapitalizmu w Polsce, do zaprzepaszczenia wszystkich zdobyczy klasy robotniczej.

Gomułkowszczyzna została u nas zdemaskowana i rozgromiona — było to wyrazem hartu i siły ideowej naszej partii. Niemniej jednak czujnie i wytrwale walczyć należy przeciwko wszelkim przejawom oportunistycznym, które są wynikiem nacisku kułackiej ideologii na nasze szeregi.

A więc drugie zadanie naszego planowania sprowadza się do tego, aby w walce „kto kogo“ między rosnącą i potężniejszą gospodarką socjalistyczną a atakującymi nas ze swych okopów elementami kapitalistycznymi zapewnić niepodzielne zwycięstwo socjalizmu.

Trzecim zadaniem naszego planowania jest ustalanie właściwych proporcji w rozwoju gospodarki narodowej. Należy zdawać sobie sprawę, że szczególnie w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu ustalanie proporcji rozwoju gospodarczego musi mieć w pierwszym rzędzie na celu realizację poprzednich dwóch zadań tak długo, jak długo istnieje zagrożenie ze strony imperiaлизmu, jak długo istnieją wrogie klasy i zagrożenie z ich strony — aż do niepodzielnego panowania gospodarki socjalistycznej w naszym kraju.

*O wzmocnienie regulującej roli państwa w wymianie między miastem a wsią*

Po obaleniu ustroju kapitalistycznego w Polsce zaczęło u nas na miejscu kapitalistycznego prawa konkurencji i anarchii działać w uspołecznionym sektorze naszej gospodarki prawo proporcjonalnego rozwoju, odpowiadającego rosnącym potrzebom społecznym, które wymaga — jak uczy towarzysz S t a l i n — aby wszystkie dziedziny gospodarki rozwijały się w ramach wzajemnej współzależności.

Niemniej jednak nie możemy zamykać oczu na fakt, że w rolnictwie mamy: 1) produkcję socjalistyczną o rosnącym szybko, ale jeszcze nie dość wielkim ciężarze gatunkowym, 2) produkcję drobnotowarową o dominującym wciąż ciężarze gatunkowym i 3) produkcję kułacko-kapitalistyczną o dość znacznym jeszcze ciężarze gatunkowym.

Mówiliśmy już, że stosunki między wsią i miastem, jako stosunki między dwoma odmiennymi ekonomicznie układami gospodarczymi podlegają jeszcze w poważnym stopniu prawom ekonomiki towarowej, ograniczanej przez coraz głębsze oddziaływanie na drobnotowarowy układ gospodarczy nowych praw i warunków ekonomicznych, których odpowiednikiem jest planowanie socjalistyczne. Te prawa ekonomiki towarowej oddziałują jeszcze w poważnej mierze na wymianę między miastem a wsią. Przy ustalaniu proporcji w naszym planowaniu powinniśmy więc badać i poznawać coraz głębiej prawa rządzące gospodarką socjalistyczną i coraz lepiej, coraz sprawniej zbliżać się do ich wymogów.

Jednym ze źródeł trudności, które obecnie przeżywamy i które możemy i będziemy skutecznie pokonywać, jest — jak wiadomo — *nadmierna* dysproporcja między tempem rozwoju naszego socjalistycznego przemysłu a tempem rozwoju rolnictwa.

Nadmierna dysproporcja w dziedzinie rolnictwa stanowi objaw tym bardziej niebezpieczny i groźący ciężkimi zakłóceniami w ogólnej gospodarce narodowej, że jest to właśnie dysproporcja wkraczająca bezpośrednio w dziedzinę

## VIII

powiązań między różnymi układami gospodarczymi — między układem socjalistycznym a drobnotowarowym — wkraczająca bezpośrednio w dziedzinę spójni gospodarczej między klasą robotniczą i chłopstwem.

Dopuszczając do nadmiernej dysproporcji między wzrostem produkcji rolnej i wzrostem zapotrzebowania na produkty rolne, nie tylko stwarzamy niebezpieczne wyrwy w planowaniu gospodarczym, ale również osłabiamy regulującą rolę państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią i miastem. A do czego prowadzi osłabienie regulującej roli państwa w dziedzinie wymiany towarowej między wsią i miastem? Do wzmocnienia elementów żywołości, anarchii wolnorynkowej, spekulacji, czyli do wzmocnienia elementów kapitalistycznych. Zagadnienie polega przede wszystkim na tym, że spójnia gospodarcza między klasą robotniczą i chłopstwem, będąca podstawą spójni politycznej tych klas, podstawą sojuszu robotniczo-chłopskiego — może się wzmacniać i rozwijać tylko w warunkach ograniczania elementów kapitalistycznych, a natomiast narażona jest na niebezpieczeństwo w warunkach odradzania się i wzmacniania tych elementów.

Elementy kapitalistyczne na wsi mogą szczególnie uaktywnić się, wykorzystując właśnie wszelkie szczeliny, powstające przez zakłócenia niezbędnej równowagi w rozwoju planowo regulowanej przez państwo gospodarki ogólnonarodowej. A takie szczeliny powstają szczególnie licznie, gdy regulująca rola państwa ulega osłabieniu z tych czy innych przyczyn.

Nadmierna dysproporcja w dziedzinie rolnictwa pogłębiona na jesieni ubiegłego roku na skutek katastrofalnej suszy i zmniejszonej podaży artykułów rolnych zaostriżyła trudności w zaopatrzeniu klasy robotniczej. Na skutek znacznego wzrostu cen wolnorynkowych na artykuły rolne, potęgowanego jeszcze przez rozwydrzoną spekulację i wrogą plotkę, nastąpił znaczny wzrost dochodów zamożniejszych chłopów kosztem uszczuplenia dochodów klasy robotniczej. Zamiast więc tego, aby w słusznym i uzasadnionym zakresie wieś, szczególnie zainteresowana w uprzemysłowieniu kraju, również przyczyniała się do akumulacji socjalistycznej — zaznaczył się proces odwrotny: przepompowywanie części dochodów klasy robotniczej do wsi, gdzie dochody te głównie zasilały kułaków i zamożniejszych średniaków, dysponujących największymi nadwyżkami towarowymi, część zaś osiadała w kieszeniach kapitalistów miejskich, którzy znów się ożywili i zaczęli obrastać w tłuszcz.

Kułacy żerowali przy tym na chwiejności średniaka i wywołując gorączkę spekulacyjną usiłowali zarazić go tą gorączką. Te właśnie manewry kułactwa w ostatecznym rachunku spowodowały pewne, sprzeczne z całym sensem naszej polityki sojuszu robotniczo-chłopskiego, skrzywienie w podziale dochodu narodowego na niekorzyść klasy robotniczej, ze szkodą dla państwa ludowego.

Skłoniło to partię do szeregu kroków — jak częściowa reglamentacja i wprowadzenie cen komercyjnych. Przystąpiono też do rozbudowy dostaw obowiązkowych. Jednocześnie rozszerzona została wydatnie kontraktacja i usprawniona sieć handlowa. Wszystko to zmierza do wyrównania powstałych nieprawidłowości w obrocie towarowym między miastem i wsią.

Tą troską będziemy się nadal kierowali, dochowując wierności zasadzie wzmacniania kierowniczej roli klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim, zasadzie wzmocnienia pozycji klasy robotniczej w walce z elementami kapitalistycznymi.

## IX

Jest naszym obowiązkiem łagodzić i usuwać wszelkie zakłócenia gospodarcze, które dają się we znaki klasie robotniczej, chodzi jednak o to, aby leczyć nie tylko objawy, lecz również przyczyny tych zakłóceń.

Chodzi o to, aby docierać do sedna, aby usuwać źródła tych dolegliwości, aby usuwać przyczyny wybuchającej raz po raz gorączki spekulacyjnej. Chodzi więc o to, aby mocniej podcinać i rugować na wsi i w mieście elementy kapitalistyczne, które, pragnąc odzyskać swe utracone pozycje, atakują zaciekle naszą gospodarkę socjalistyczną, bijąc szczególnie ostro w handel państwowy. Chodzi też o to, aby aktywizować chłopów mało- i średniorolnych w walce z kułackim wyzyskiem, aby pogłębić izolację kułactwa. Chodzi o to — i tego nie wolno nam ani na chwilę tracić z uczu — aby mobilizować równocześnie wszystkie rezerwy, które tkwią przecież w naszej gospodarce drobnotowarowej, w indywidualnych gospodarstwach chłopów mało- i średniorolnych.

Mobilizacja tych rezerw poprzez wzrost plonów z hektara i przyrost hodowli może dość znacznie zwiększyć naszą produkcję rolną i choć nie jest w stanie dać pełnego rozwiązania naszych trudności, potrafi niewątpliwie złagodzić nadmierną dysproporcję i przyczynić się do długofalowego rozwiązania tego zagadnienia na drodze uspołdzielczenia wsi.

*Realizować budownictwo socjalistyczne nie tylko w mieście, ale również na wsi*

Nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że walka o wzrost produkcji rolnej, o wzmożenie regulującej roli państwa w wymianie towarowej między miastem a wsią, walka o coraz ściślejsze włączanie rolnictwa do planu gospodarczego, do gospodarki socjalistycznej — toczy się na gruncie istniejących przeciwieństw, które wynikają ze współistnienia różnorodnych ekonomicznych układów gospodarczych.

Toteż rzeczą zasadniczą, która decyduje również o słusznej polityce partyjnej, staje się umiejętność i konieczność rozróżniania między dwiema kategoriami tych przeciwieństw.

Jedna z nich — to przeciwieństwa nieantagonistyczne, przeciwieństwa wynikające z zasadniczo odmiennych warunków produkcji i warunków pracy — są to przeciwieństwa między klasą robotniczą i podstawowymi masami chłopstwa pracującego, wyrażające się np. w zagadnieniach podatków, cen itp. Przeciwieństwa te znajdują rozwiązanie w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Wśród chłopów mało- i średniorolnych na podstawie ich własnego doświadczenia z okresu kapitalistycznego oraz 8 lat demokracji ludowej pogłębia się coraz bardziej świadomość, że przy kapitalizmie „miasto pożera wieś“, skazuje ją na nędzę bez wyjścia, natomiast w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego klasa robotnicza pomaga chłopstwu pracującemu nie tylko podnosić swój poziom życiowy, ale i przejść do innych, stokroć wyższych, wydatniejszych form gospodarowania, które są rękojmią rosnącego dobrobytu.

Mówiąc o przeciwieństwach tego typu towarzysz Stalin wyjaśniał w roku 1925: „A zatem, mamy, po pierwsze, jednoś interesów proletariatu i chłopstwa w sprawach zasadniczych, ich wspólne zainteresowanie w triumfie socjalistycznej drogi rozwoju gospodarki narodowej. Stąd sojusz klasy robotniczej i chłopstwa. Mamy, po drugie, sprzeczności interesów klasy

robotniczej i chłopstwa w sprawach bieżących. Stąd walka wewnątrz tego sojuszu, walka, nad którą pod względem swego ciężaru gatunkowego góruje jedność interesów i która musi zniknąć w przyszłości, kiedy robotnicy i chłopci przestaną być klasami, kiedy przekształcą się w pracujących ludzi bezklasowego społeczeństwa. Mamy, po trzecie, środki i drogi do rozwiązania tych sprzeczności między klasą robotniczą a chłopstwem w ramach zachowania i umocnienia sojuszu robotników i chłopów, w interesie obu sojuszników“.

Jeszcze konkretniejszą perspektywę likwidacji tych przeciwieństw kreśli towarzysz Stalin w 1928 roku: „Istotnie: jeśli kołchozy i sowchozy będą się rozwijać w tempie przyspieszonym; jeśli w wyniku bezpośredniej pomocy udzielanej drobnym chłopom i średniakom urodzajność ich gospodarstw będzie wzrastać, a spóldzielczość będzie ogarniać coraz szersze masy chłopstwa; jeśli państwo otrzyma nowe setki milionów pudów zboża towarowego, niezbędnego dla manewrowania; jeśli w rezultacie podjęcia tych i tym podobnych posunięć kułactwo zostanie okiełznane i stopniowo pokonane — to czy nie jest rzeczą jasną, że przeciwieństwa między klasą robotniczą a chłopstwem wewnątrz sojuszu robotników i chłopów będą się w tych warunkach coraz bardziej zacierać, potrzeba stosowania środków nadzwyczajnych przy skupie zboża będzie zanikać, szerokie masy chłopstwa będą coraz bardziej ciężać ku kolektywnym formom gospodarki, a walka o przewyciężenie elementów kapitalistycznych na wsi będzie stawać się coraz bardziej masowa i zorganizowana“.

Inny zgoła charakter mają przeciwieństwa między klasą robotniczą a kułactwem, przeciwieństwa typu antagonistycznego. Przeciwieństwa te rozwijają się w ogniu walki klasowej rozpętywanej przez kułactwo, przy czym na obecnym etapie klasa robotnicza realizuje twardo politykę ograniczania kułactwa. Rzecz jasna, że te elementy kułackie, które przeciwstawiają się polityce państwa, uchylają się od płacenia podatków i wykonywania obowiązkowych dostaw, spotykają się i będą się spotykać ze słusznymi, przewidzianymi przez prawo represjami. Ale byłoby wysoce szkodliwe uważać, że gospodarstwa kułackie wyjęte są spod prawa. Prowadzimy konsekwentnie w stosunku do kułactwa politykę ograniczania i wypierania, a wszelkie dalej idące sekiarskie poczynania muszą być napiętnowane jako szkodliwe awanturnictwo.

I tu właśnie, w zakresie tych antagonistycznych przeciwieństw uwidacznia się w całej pełni problem: „kto kogo“, problem walki z elementami kapitalistycznymi, które usiłują zerwać plany uprzemysłowienia i budownictwa socjalistycznego.

W tych warunkach zagadnienie „kto kogo“ wymaga od klasy robotniczej prowadzenia walki zarówno na froncie gospodarczym jak i na froncie politycz-



nym, w oparciu o biedotę, w sojuszu ze średniakiem, walki o izolację kułaka i wyparcie elementów kapitalistycznych na wsi i w mieście z ich pozycji. Taka była i jest trwała podstawa sojuszu robotniczo-chłopskiego, a zarazem podstawa walki o wzmocnienie spójni gospodarczej między wsią i miastem pod kierownictwem i hegemonią klasy robotniczej.

„Obecnie — mówił Lenin — proletariatus ma w swych rękach władzę i kieruje nią. Kieruje chłopstwem. Cóż to znaczy kierować chłopstwem? Znaczy to, po pierwsze, prowadzić kurs na zniesienie klas, a nie na drobnego wytwórcę. Gdybyśmy zoczyli z tej zasadniczej i podstawowej linii, przestalibyśmy być socjalistami...“.

Celem zasadniczym i ostatecznym naszej walki politycznej i gospodarczej przeciwko elementom kapitalistycznym na wsi i w mieście, walki, którą rozwijać powinniśmy w sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego — jest zniesienie klas i zniesienie wszelkiego wyzysku mas pracujących miast i wsi. Jedyną drogą, która do tego prowadzi, jest realizowanie budownictwa socjalistycznego nie tylko w mieście, ale również na wsi.

Najważniejszym zadaniem sojuszu robotniczo-chłopskiego na obecnym etapie jest jak najszersze włączanie mas chłopskich do budownictwa socjalistycznego. Przypominają się tu znane słowa towarzysza Stalina, które najbardziej trafnie i jasno określają obecne zadanie polityki naszej partii na wsi:

„Główna rzecz polega na tym, żeby budować socjalizm razem z chłopstwem, koniecznie razem z chłopstwem i koniecznie pod kierownictwem klasy robotniczej, albowiem kierownictwo klasy robotniczej stanowi podstawową gwarancję tego, że budownictwo pójdzie po drodze do socjalizmu“.

Nie wolno nam szczędzić sił, aby już dziś, w granicach naszych możliwości, zmniejszać nadmierną dysproporcję między produkcją przemysłową a produkcją rolną poprzez walkę o nieustanny wzrost produkcji rolnej zarówno w sektorze socjalistycznym jak w sektorze drobnotowarowym. Osłabienie tempa naszego uprzemysłowienia byłoby absurdem i samobójstwem.

#### *Wzmacniać aktywność i poczucie kierowniczej roli klasy robotniczej*

Realizacja tych zadań wymaga coraz większej aktywności i rosnącej świadomości klasy robotniczej, rosnącego poczucia odpowiedzialności za całość naszej gospodarki i naszego państwa, rosnącego poczucia kierowniczej roli klasy robotniczej.

Podnosząc stopę życiową mas pracujących musimy równocześnie budzić w nich świadomość konieczności ofiar dla wspólnej sprawy, niekierowania się wyłącznie doraźnymi korzyściami, lecz dalekowzrocznością w budowaniu nowego życia, które powstaje z ich trudu i znoju, jest dziełem rąk ludzi pracujących i walczących pod przewodem klasy robotniczej i jej partii.

Pamiętając o hierarchii zadań, nie wolno nam szczędzić sił, aby polepszać sytuację klasy robotniczej, aby troszczyć się o biedotę chłopską, o chłopów mało- i średniorolnych, aby czujnie stać na straży sojuszu robotniczo-chłopskiego i kierowniczej w nim roli klasy robotniczej, aby z całą ostrością przeciwstawiać się próbom wypaczenia idei tego sojuszu czy to ze szkodą dla klasy robotniczej, czy to ze szkodą dla chłopów mało- i średniorolnych.

## XII

A zatem: a) Ażeby usunąć w rolnictwie nadmierne pozostawanie w tyle za rosnącymi potrzebami gospodarki narodowej należy:

1) maksymalnie wykorzystać wszelkie istniejące możliwości przyśpieszenia tempa wzrostu i rozwoju produkcji rolnej;

2) sprząć silniej rolnictwo z przemysłem socjalistycznym w celu stopniowego oparcia rolnictwa przy pomocy przemysłu, podobnie jak przemysłu — na nowej bazie technicznej, na systematycznym zaopatrywaniu rolnictwa w nowoczesny sprzęt, w maszyny rolnicze, nawozy i inne środki niezbędne dla potrzeb produkcyjnych rolnictwa;

3) wzmocnić wysiłki w kierunku stopniowej przebudowy drobnej indywidualnej gospodarki chłopskiej w wielką uspołecznioną gospodarękę zespołową, pozwalającą wykorzystać zdobycze nauki i techniki dla podniesienia poziomu wydajności pracy i wysokości plonów z gospodarki chłopskiej.

b) Ażeby zabezpieczyć i wzmocnić spójnię gospodarczą między klasą robotniczą i chłopstwem, a więc pogłębić i utrwalić sojusz robotniczo-chłopski jako fundament demokracji ludowej — należy:

1) rozwijać nieustannie walkę przeciwko elementom kapitalistycznym wsi i miasta, usiłującym zrywać spójnię gospodarczą i podważać sojusz robotniczo-chłopski w drodze podbijania cen na produkty rolne, uchylania się kułaków i ich zauszników od świadczeń i obowiązków względem państwa, w drodze rozpalania spekulacji i anarchii w obrotach wolnorynkowych;

2) rozszerzać masową kontraktację płodów rolnych i produktów hodowli przez państwo — jako formę wypierania prywatnych pośredników z obrotów towarowych między wsią i miastem i formę wzmacniania spójni gospodarczej;

3) powiększyć i usprawnić sieć państwowych i spółdzielczych placówek w dziedzinie skupu produktów rolnych oraz ulepszać zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe; uaktywnić chłopski samorząd spółdzielczy w GS-ach, oczyścić aparat placówek obsługujących wieś z elementów kułackich i zdeprawowanych;

4) poprowadzić energiczną i ostrą walkę z klikowością, kumoterstwem i biurokratyzmem we wszystkich ogniwach władzy państwowej na wsi.

5) zmobilizować wysiłek całej partii w kierunku wzmocnienia pracy polityczno-masowej na wsi, rozbudowy organizacji partyjnej na wsi i podniesienia poziomu kierownictwa partyjnego sprawami wsi w ogóle, a sprawami wzmocnienia kadr działaczy wiejskich w szczególności.

W ten sposób, poprzez wzmocnienie kierownictwa partyjnego, aktywności i bojowości partii na wsi, poprzez podniesienie regulującej roli państwa w dziedzinie spójni gospodarczej między wsią i miastem, poprzez rozwijanie walki politycznej i gospodarczej z wyzyskiem i spekulacją, z kułactwem i sprzymierzonymi z nim elementami kapitalistycznymi — realizować będziemy sojusz robotniczo-chłopski zgodnie z wytycznymi *L e n i n a* i *S t a l i n a*, to znaczy trzymając się twardo kursu na zniesienie klas.

Czy istnieją realne możliwości przyśpieszenia rozwoju produkcji rolnej, poważnego wzrostu tej produkcji?

### *O rozwój i umocnienie spółdzielni produkcyjnych, POM-ów i PGR-ów*

Nie ma dwóch zdań, że możliwości takie istnieją i że były one dotąd zbyt słabo przez nas wykorzystywane.

Udział sektora socjalistycznego w ogólnej wartości produkcji całego rolnictwa wynosił w 1949 r. zaledwie 6 proc., w 1950 — 8 proc., w 1951 — 12 proc. i według planu na rok bieżący powinien wynieść 16 procent. Cyfry te wska-



### XIII

zują na poważne możliwości rozwoju socjalistycznych form gospodarki w rolnictwie. W ciągu zaledwie trzech lat udział uspołecznionego sektora w ogólnej produkcji rolnictwa wzrasta z 6 proc. do 16 procent. Ale o tym, że wzrost ten może być znacznie większy, świadczy szereg danych faktycznych. Np. liczba spółdzielni produkcyjnych od połowy ubiegłego roku pozostawała mniej więcej na tym samym poziomie — około 3 tysięcy i dopiero na wiosnę br. zwiększyła się o około 300 nowych. W tym okresie nastąpiło dalsze wydatne wzmocnienie istniejących spółdzielni, ale w dziedzinie liczbowego rozwoju chłopskiej spółdzielczości produkcyjnej zaznaczył się w drugiej połowie roku ubiegłego pewien zastój. Czym on się tłumaczy? Tłumaczy się on przestawieniem się organizacji partyjnych, jeśli chodzi o pracę na wsi, na inne akcje i zaniedbaniem wysiłków propagandowych i organizacyjnych na polu wzrostu spółdzielczości produkcyjnej.

Mieliśmy już natychmiast po wyzwoleniu państwowe gospodarstwa rolne, ale nie były one przedmiotem należytej troski, opieki i pracy polityczno-organizacyjnej oraz oddziaływania ze strony organizacji partyjnych. W wyniku naszych zaniedbań, braku zainteresowania i czujności, usadowiło się w nich niemało obszarników, wrogów ludu i sabotażystów. Również jeśli idzie o rozwój chłopskiej spółdzielczości produkcyjnej wciąż jeszcze w działalności praktycznej naszych organizacji partyjnych pokutuje oportunistyczne niedocenywanie wagi tego zagadnienia. Owszem, w latach 1949 i 1950 mieliśmy poważny zryw w pracy na odcinku propagandy i pomocy organizacyjnej chłopom pracującym, którzy pragnęli przejść na drogę gospodarki zespolowej. Ale po tym akcyjnym zrywie zarówno instancje partyjne, jak i aktyw partyjny wykazywały wyraźny spadek zainteresowania zadaniami na tym polu pracy. Niektórym przeszkodziła jakoby uchwała Biura Politycznego w sprawie gryfickiej. Uchwała ta piętnowała samowolę i jaskrawe pogwałcenia naszej praworządności ludowej w akcji zeszłorocznego skupu zboża. W jaki sposób uchwała ta mogła przeszkodzić w pracy organizacyjnej i propagandowej na polu spółdzielczości chłopskiej — trudno zrozumieć, chyba że była zupełnie opacznie rozumiana. Chodzi o to, że w parze z likwidacją lewackich, awanturniczych zaskoków nie zawsze szło przeciwdziałanie rosnącej agresywności i zuchwałstwu kułaków i ich zauszników, co mogło zwiększyć wahania wśród części średniaków w stosunku do spółdzielczości produkcyjnej.

Tajemnica osłabienia tempa ruchu uspołecznienia wsi tkwi — jak się zdaje — w przekonaniu niektórych towarzyszy, że rozwój spółdzielczości chłopskiej może się odbywać albo samorzutnie, albo pod naporem środków administracyjnych, nacisków z góry. A tymczasem KC nie chce się zgodzić ani na środki administracyjnego nacisku, ani też nie chce czekać cierpliwie na procesy samorzutne, nie chce tolerować żywołości w jakiejkolwiek dziedzinie zadań partyjnych.

Istotnie, najwyższy czas, aby partia odrzuciła i potępiła jak najkategoryczniej zarówno szkodliwe sekciarstwo, jak i oportunistyczne niedocenywanie i lekceważenie, nie w słowach, lecz w czynach, tak decydującej i zasadniczej sprawy jak rozwój i umacnianie socjalistycznych form gospodarki w rolnictwie. Najwyższy czas, aby zerwać z traktowaniem zadań i pracy w dziedzinie spółdzielczości chłopskiej w ogóle, a spółdzielczości produkcyjnej w szczególności, jako jednej z wielu akcji, która się w pewnym momencie rozpała jak fajerwerk i gaśnie.

Chodzi nie o jednorazową akcję, ale o najpoważniejsze i zarazem najtrudniejsze zadanie o zasadniczym znaczeniu -- o socjalistyczną przebudowę wsi jako podstawowego warunku rozwoju kraju w kierunku socjalizmu. Budując socjalizm, nie wolno odrywać miasta od wsi, przemysłu od rolnictwa, klasy robotniczej od chłopstwa, zadań partyjnych w mieście od zadań partyjnych na wsi. Zadania te są najściślej ze sobą związane. Nasz socjalistyczny, unarodowiony, zjednoczony przemysł rozwija się w tempie niezwykle szybkim i tak być powinno. Nie wolno osłabiać tego tempa, gdyż równałoby się to osłabieniu tempa rozwoju całej gospodarki narodowej, w której przemysł zajmuje miejsce przodujące. Towarzysz Stalin mówił: „...p o w i n n i ś m y r o z b u d o w y w a ć p r z e m y ś ł n i e o d r y w a j ą c g o o d j e g o b a z y.

Przemysł nasz jest decydującym czynnikiem przewodnim w całym systemie naszej gospodarki narodowej, ciągnie on za sobą i posuwa naprzód całą naszą gospodarkę narodową, wraz z rolnictwem. Przekształca on całą naszą gospodarkę narodową na swój obraz i podobieństwo, prowadzi za sobą rolnictwo, wciągając chłopstwo poprzez spółdzielczość w łóżysko budownictwa socjalistycznego. Ale przemysł nasz tylko wówczas może godnie wykonać swoją kierowniczą i przekształcającą rolę, jeśli się nie oderwie od rolnictwa...“.

Zadaniem przemysłu w stosunku do rolnictwa jest według określenia towarzysza Stalina „u p r z e m y ś ł o w i e n i e r o l n i c t w a“ tzn. wnieście do rozproszkowanej dziś, drobnotwarowej, indywidualnej gospodarki chłopskiej nowej techniki, nowych środków produkcji, nowych metod uprawy, nowej organizacji pracy — bez porównania bardziej wydajnej i korzystniejszej zarówno dla samego chłopca jak dla całej gospodarki narodowej. Dopóki gospodarstwo chłopskie pozostaje zacofane i rozdrobnione, dopóty jest ono polem dla wyzysku kułackiego w postaci jawnych lub ukrytych form bezpośredniego wyzysku biedoty chłopskiej (odróbki, dzierżawy, pożyczki lichwiarskie w naturze itp.), jak i w postaci spekulacji towarowej elementów kapitalistycznych wsi i miasta.

„J a k i e j e ś t w y j ś c i e d l a r o l n i c t w a?“ — zapytuje towarzysz Stalin i odpowiada: „W y j ś c i e p o l e g a n a s t o p n i o w y m, l e c z n i e p r z e r w a n y m j e d n o c z e n i u d r o b n y c h i n a j d r o b n i e j s z y c h g o s p o d a r s t w c h ł o p s k i c h, n i e w d r o d z e n a c i s k u, l e c z z a p o m o c ą p o g l ą d o w y c h p r z y k ł a d ó w i p r z e k o n y w a n i a, w w i e l k i e g o s p o d a r s t w a n a p o d s t a w i e s p o ł e c z n e j, g r o m a d z k i e j, k o l e k t y w n e j u p r a w y z i e m i, p r z y z a s t o s o w a n i u m a s z y n r o l n i c z y c h i t r a k t o r ó w, p r z y z a s t o s o w a n i u n a u k o w y c h m e t o d i n t e n s y f i k a c j i r o l n i c t w a“.

Przytaczam ten cytat, aby się wczuli w każde jego słowo ci zwłaszcza towarzysze, którzy hołdują jeszcze metodom akcyjności, nacisku lub samorzutności w zagadnieniu socjalistycznej przebudowy rozdrobnionej gospodarki chłopskiej. Chodzi nie o akcję, ale o „stopniowe lecz nieprzerwane jednoczenie“, „nie w drodze nacisku, lecz za pomocą poglądowych przykładów i przekonywania“,

„przy zastosowaniu maszyn rolniczych i traktorów, przy zastosowaniu naukowych metod intensyfikacji rolnictwa“. Oto na czym polega nasze zadanie.

Czy mamy możliwość posługiwać się poglądowymi i przekonywającymi przykładami w realizacji tego zadania? Mamy taką możliwość. Mamy już setki, a nawet tysiące wymownych przykładów spółdzielczej gospodarki chłopskiej, która już po roku dała członkom spółdzielni poważne zwiększenie plonów. Tak więc już w roku 1950 średni plon z ha wszystkich 660 spółdzielni, które w tym roku prowadziły gospodarke zespołową wyniósł dla czterech zbóż 14,7 kwintala, podczas gdy przeciętny plon w gospodarstwach indywidualnych wyniósł 12,3 kwintala. Spółdzielnie więc przeciętnie otrzymują prawie o 2 i pół kwintala z hektara większy urodzaj niż gospodarstwa indywidualne. Mieliliśmy jednak w roku ubiegłym wiele spółdzielni (około 10 procent ogólnej ich liczby), które zebrały plony powyżej 20 kwintali z ha, a blisko 40 procent zebrało powyżej 15 kwintali z ha. Niestety jest też jeszcze sporo spółdzielni, które prowadzą złą gospodarke i uzyskały gorsze plony.

Spśród zarejestrowanych na 1 czerwca br. 3359 spółdzielni produkcyjnych połowa przypada na 4 województwa: wrocławskie, szczecińskie, poznańskie i koszalińskie. Jeśli uwzględnić jeszcze województwa bydgoskie i opolskie, to wypada dwie trzecie spółdzielni na jedną trzecią województw, czyli ruch rozwija się nierównomiernie. Najsłabsze wyniki mają województwa: katowickie, kieleckie, krakowskie, białostockie i zielonogórskie, w których liczba spółdzielni wynosi od 42 do 91. Największy rozmach organizacyjny przejawia woj. wrocławskie, w którym skupia się jedna piąta ogólnej liczby spółdzielni.

Oczywiście, pomoc i troska organizacji partyjnych nie może ograniczać się do założenia spółdzielni, jest to tylko wstępna część zadania. Najważniejszą sprawą jest zabezpieczenie powstałym spółdzielniom regularnej pomocy w dziedzinie doboru kierownictwa, dobrej organizacji pracy, opieki agronomicznej i technicznej, a wraz z tym poprzez systematyczną pracę polityczno-masową wytworzenie odpowiedniej postawy członków spółdzielni, aby swą gospodarke zespołową traktowali z największą troską, zrozumieniem, ofiarnością i oddaniem. Wówczas spółdzielnia niewątpliwie wykaże wyższość gospodarki zespołowej, jej przewagę nad gospodarke rozproszoną, jej wielkie korzyści dla zrzeszonych.

Decydującym czynnikiem dla rozwoju gospodarki uspołecznionej w rolnictwie winny stać się państwowe ośrodki maszynowe, których liczba na 1.IV. br. wynosiła 283 i powinna wzrosnąć do 335 w końcu roku. Przemysł nasz powinien postawić przed sobą zadanie, aby dawać rolnictwu coraz więcej traktorów i maszyn rolniczych wyższego typu. Liczba traktorów w całym rolnictwie, w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM, osiągnęła już 35 tysięcy. Jest to już poważna baza techniczna, która może i powinna szybko wzrastać. Od właściwej organizacji pracy POM-ów zależy w znacznym stopniu tempo rozszerzania się chłopskiej gospodarki uspołecznionej. Ale i pracą POM-ów nasze terenowe instancje partyjne wciąż za mało się interesują i nie udzielają im należytej pomocy. Wydziały polityczne w wielu POM-ach zamiast zajmować się pracą wśród chłopów ograniczały się do własnego ciasnego środowiska, wypaczając swe rzeczywiste zadania. Sekciarskie tendencje ujawniają się natomiast w forsowaniu z miejsca spółdzielni najwyższego typu z pominięciem form najprostszyc, często wbrew woli poważnej części członków spółdzielni. A tymczasem POM-y nie wykorzystują swych szerokich możliwości. Mogłyby np. zawierać umowy z gromadą czy częścią gromady jeszcze nie zrzeszoną i poprzez tę umo-

wę stwarzać najprostszą formę zbiorowego porozumienia produkcyjnego chłopów, wychowywać ich w kierunku stopniowego zrozumienia korzyści współdziałania gospodarczego, zbiorowego wykorzystywania nowej techniki, lepszych narzędzi, wyższych i bardziej wydajnych metod uprawy. Mamy już takie POM-y, które potrafiły osiągnąć poważne wyniki już w pierwszym okresie swej działalności dzięki temu, że umiejętnie i zgodnie z wytycznymi partii potrafiły nawiązać bliską więź z podstawową masą chłopstwa pracującego, pozyskać jej zaufanie.

Komitety partyjne wszystkich szczebli muszą jak najszybciej dokonać zmiany swego stosunku nie tylko do sprawy kierowania pracą POM-ów, ale również pracą państwowych gospodarstw rolnych. Niepodobna tolerować dłużej tego stanu, że wielkie, wyposażone w najnowszy sprzęt techniczny ośrodki gospodarki socjalistycznej w rolnictwie pozostają bardzo często w największym zaniedbaniu w zakresie pracy politycznej, w zakresie opieki i kontroli partyjnej. Tak jest, niestety, dotychczas w stosunku bodaj do większości PGR-ów. Uchwała Biura Politycznego z maja br. stwierdza, że komitety partyjne nie doceniają ani wagi PGR jako ośrodków promieniowania socjalizmu na wieś, ani znaczenia PGR-ów i ich zadań w gospodarce ogólnonarodowej. Brak jest zarówno w instancjach partyjnych, jak i wśród aktywu mającego styczność z PGR-ami poczucia odpowiedzialności przed partią i klasą robotniczą za ten tak doniosły dla socjalistycznej przebudowy rolnictwa odcinek pracy.

O olbrzymim znaczeniu zarówno gospodarczym jak i wychowawczym wielkich gospodarstw socjalistycznych w rolnictwie świadczą wyniki pracy tych przodujących PGR-ów, które znalazły się pod właściwym kierownictwem oddanych partii i władzy ludowej kadr i zespołów robotniczych. Wzorowe zespoły PGR-owskie potrafiły osiągnąć rekordowe plony dzięki ofiarnemu wysiłkowi swych załóg, dzięki rozwojowi socjalistycznego współzawodnictwa, dzięki umiejętnemu kierownictwu, dzięki organizacji kontroli, która jest podstawowym i nieodzownym warunkiem socjalistycznej gospodarki. Dowiodły one, że przy wielkiej nowoczesnej uprawie, przy użyciu nowoczesnej techniki, można w rolnictwie osiągnąć urodzaje nawet trzykrotnie wyższe od przeciętnych. Jest u nas wiele PGR-ów osiągających takie wyniki na wielkiej powierzchni gruntów i mogących się poszczycić podobnymi osiągnięciami w hodowli. Gdybyśmy potrafili podciągnąć wszystkie PGR-y do poziomu przodujących, mielibyśmy w PGR-ach potężną socjalistyczną bazę produkcyjną, zabezpieczającą znaczne zasoby produktów rolnych w rękach państwa, dającą wzór nowoczesnej gospodarki rolnej milionom chłopów pracujących, zachęcającą ich do wejścia na tory wielkiej gospodarki zespołowej, pomagającą w przyspieszeniu socjalistycznej przebudowy wsi. Co należy robić, aby to osiągnąć?

1) otoczyć opieką, rozbudować, uaktywnić organizacje partyjne w PGR-ach, w POM-ach i w spółdzielniach produkcyjnych, podnieść na wyższy poziom ich pracę polityczno-masową, wzmocnić je dobranymi, wypróbowanymi, ofiarnymi, bojowymi kadrami spośród robotników przemysłowych, oczyścić jak najspieszniej z elementów przypadkowych i zdeprawowanych, będących częstokroć transmisją wrogich wpływów ideologicznych;

2) zabezpieczyć systematycznie kierownictwo instancji partyjnych nad kontrolą wykonania planów produkcyjnych PGR, nad doбором, szkoleniem i wychowywaniem partyjno-politycznym i ideologicznym kadr administracyjnych i technicznych; unikać przy tym metod komenderowania i zastępowania właściwych organów administracyjnych w PGR, jak to się często obecnie dzieje;

3) uaktywnić i ubojowić pracę związku zawodowego oraz organizacji młodzieżowych i kobiecych w kierunku walki o proletariacką dyscyplinę pracy, rozwinąć współzawodnictwo socjalistyczne, usprawnić organizację pracy realizując zasadę odpowiedzialności poszczególnych ogniw i brygad, zmobilizować najbardziej uświadomione, ofiarne, proletariackie i bojowe części załóg robotniczych do wytężonej pracy nad budzeniem wśród 300-tysięcznej rzeszy pracowników PGR postawy bojowej, świadomości i ambicji, aby załogi PGR stały się niezawodnymi bastionami w walce o socjalizm, podobnie jak załogi robotnicze zakładów przemysłowych;

4) przeprowadzić w oparciu o aktywny partyjny i przodujące części załóg robotniczych jak najostrzejszą i bezwzględną walkę z marnotrawstwem, rozrzutnością i rabunkiem mienia społecznego, z brakiem kontroli i ścisłego rozrachunku gospodarczego, z próbami pasożytowania na własności społecznej klik kumoterskich, z wszelkimi formami szkodnictwa i karygodnego obchodzenia się z maszynami i sprzętem państwowym, tępić kategorycznie wszelką tolerancję względem tych zjawisk, traktując ją jako przestępstwo wobec państwa i narodu;

5) przystąpić niezwłocznie do oczyszczenia PGR-ów ze złodziei, szkodników, sabotażystów i rabusiów mienia społecznego, jak również usuwać złośliwych bumelantów, opilców i naruszcycieli dyscypliny proletariackiej — jako elementy obce i wrogie, będące głównym czynnikiem rozkładu, przy pomocy którego wróg klasowy usiłuje dezorganizować i osłabiać pracę PGR-ów, jako jednego z najważniejszych ogniw socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

Równocześnie zaś nie szczędzić wysiłków dla poprawienia warunków bytowych i otoczenia troskliwą opieką przodujących robotników, agronomów i dyrektorów, udzielając im najbardziej wydatnej, konkretnej pomocy w ich wysiłkach o wyższe plony, o wzrost hodowli, o lepszą gospodarkę PGR.

#### *O wzrost towarowości mało- i średniorolnych gospodarstw chłopskich*

Ale wzmacniając nasze wysiłki nad rozwojem, rozszerzeniem, usprawnieniem uspołecznionych form gospodarki w rolnictwie, nie wolno nam zapominać ani na chwilę, że centralnym problemem spójni gospodarczej między wsią i miastem jest dziś i pozostanie jeszcze na czas długi drobnotowarowe gospodarstwo indywidualne milionowych mas chłopskich. Kto tego nie rozumie, kto nie docenia roli drobnotowarowej gospodarki chłopskiej w naszym życiu gospodarczym, ten nie rozumie i nie docenia podstawowego zagadnienia obecnego etapu naszego rozwoju, ten nie rozumie również centralnego zagadnienia naszej polityki na odcinku wsi, nie rozumie istoty, charakteru, treści społeczno-ekonomicznej sojuszu robotniczo-chłopskiego — fundamentu naszej władzy ludowej. Umacnianie sojuszu z podstawowymi masami chłopstwa pracującego — oto naczelne zadanie naszej polityki na wsi.

W praktyce niektórzy nasi aktywiści partyjni mają skłonność, być może nie zdając sobie dobrze z tego sprawy, do traktowania stosunków z chłopem pracującym na płaszczyźnie stosunków antagonistycznych, to jest takich stosunków, które są usprawiedliwione i słuszne tylko względem jednej warstwy na wsi, względem kułactwa. Kułactwo jako klasa jest ostatnią redutą kapitalizmu w naszym kraju, wrogiem władzy ludowej, a więc wrogiem nie tylko robotników i biedoty wiejskiej, ale i średniorolnego chłopstwa, wrogiem całego ludu pracującego. Władza ludowa przeszkadza mu w wysysaniu sił żywotnych z bie-

doty wiejskiej, ogranicza, wypiera kułactwo z jego dawnych pozycji gospodarczych w produkcji i obrocie, dzięki którym umiał oddziaływać i podporządkowywać sobie również i średniorolnych chłopów.

Nie wolno nam zamykać oczu na fakt, że kułactwo i dziś jeszcze stanowi na wsi poważną siłę gospodarczą, rozporządza bowiem dużym inwentarzem i dużymi nadwyżkami towarowymi, z których ciągnie znaczne zyski. Dzięki temu uprawia w najróżnorodniejszych formach wyzysk chłopa mało- i średniorolnego, usiłuje zająć dominującą pozycję pośrednika-spekulanta w obrotach między miastem i wsią, usiłując uzależnić od siebie też średniaka.

Oto gdzie leży źródło antagonizmów klasowych, które klasa robotnicza, budująca socjalizm, rozwiązuje w oparciu o biedotę umacniając sojusz z milionowymi masami chłopstwa średniorolnego.

Nie wolno nam też zapominać, że mimo polityki ograniczania kułactwa może ono w okresie przejściowym nawet rosnąć w liczbach absolutnych. Lenin i Stalin wielokrotnie wskazywali, że: „...drobna produkcja stale, co dzień, co godzina, żywiłowo i w skali masowej rodzi kapitalizm i burżuazję“.

Średniak, jak wiemy, stanowi dziś centralną figurę wsi, jego sytuacja materialna w warunkach władzy ludowej polepsza się stale. Kułactwo usiłuje średniaka, a zwłaszcza jego górne warstwy, przeciągnąć na swoją stronę, skłonić do sojuszu z elementami kapitalistycznymi. Natomiast klasa robotnicza wskazuje mu inną perspektywę — perspektywę rozwoju w powiązaniu, w jedności z całym narodem, który zerwał z kapitalizmem i kroczy nie wstecz, a naprzód ku socjalizmowi, to znaczy ku ogólnemu dobrobytowi wszystkich ludzi pracujących zarówno na wsi jak w mieście. A rosnący dobrobyt narodu — jest dobrobytem niezawodnym i wszechstronnym, obejmującym i wieś, i miasto, i byt materialny, i coraz szybszy rozwój kulturalny, nie tylko potrzeby osobiste człowieka, ale i potrzeby gospodarki i kultury ogólnonarodowej, potrzeby obrony ojczyzny i szybkiego, wszechstronnego wzrostu jej sił, jej niezależności od krwiożerczego, zgnilego, nieludzkiego imperializmu. Taka jest treść istotna i taki jest sens obecnej walki klasowej, treść i sens sojuszu robotniczo-chłopskiego, walki toczącej się na płaszczyźnie gospodarczej i na płaszczyźnie politycznej, walki, którą na terenie wsi można by określić w skrócie: walka klasy robotniczej w oparciu o biedotę wiejską — o całkowite i trwałe przeciągnięcie średniaka na stronę klasy robotniczej, włączenie go wraz z całym ludem pracującym miast i wsi do budownictwa socjalizmu.

#### *O świadomy współludział chłopów pracujących w budownictwie socjalistycznym*

Chłopstwo pracujące można przeciągnąć na stronę socjalizmu tylko poprzez rozumną politykę gospodarczą i braterski do niego stosunek, poprzez traktowanie go na każdym kroku jako sojusznika, a — co najważniejsze — poprzez wspólne z nim tępienie kułackiego wyzysku i oszustwa, poprzez zdecydowaną walkę z elementami spekulacyjnymi, z rozbitekami burżuazji, która usiłuje grabić lub pasożytować na pracy, na wysiłku, na potrzebach i robotnika, i chłopa, i pracownika umysłowego.

Chodzi o to, aby rosła coraz szybciej towarowość socjalistycznej gospodarki rolnej, ale żeby też rosła towarowość mało- i średniorolnych gospodarstw chłopskich, abyśmy w coraz mniejszym stopniu byli zależni od towarowych nadwyżek kułactwa, wykorzystując je, rzecz jasna, w pełni w naszej gospodarce.



## XIX

Chłoptwo pracujące należy przyciągać przez pomoc państwa w jego gospodarce — często prymitywnej, mało wydajnej, ulegającej wpływowi żywiołowości, ale ważnej i dla samego chłoptwa i dla gospodarki ogólnonarodowej, ponieważ stanowi ona jeszcze w Polsce trzymilionową choć rozdrobnioną masę gospodarstw.

Szczególną troską i opieką winniśmy otoczyć małorolnych i biedotę wiejską. Nie wykorzystujemy dotąd w dostatecznej mierze takich instrumentów naszej polityki jak pomoc sąsiedzka, jak POM-y. Nie wypracowaliśmy dotąd w dostatecznej mierze specjalnych form opieki nad gospodarstwami chłoptów małorolnych, którzy równocześnie pracują jako robotnicy w naszych fabrykach. Położenie materialne tych robotników i chłoptów w jednej osobie znacznie się poprawiło, jesteśmy jednak zainteresowani również w tym, aby towarowość ich gospodarstw nie kurczyła się lecz rosła. Powinny się znaleźć na to środki zaradcze w powiązaniu z kontraktacją, w oparciu o pomoc agrotechniczną, a także poprzez pracę wśród kobiet-gospodyń i członków rodzin tych małorolnych, którzy łączą pracę w przemyśle z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Inne znów formy pomocy i opieki należy szeroko zastosować wobec gospodarstw małorolnych w rejonach oddalonych od ośrodków przemysłowych, gdzie ojcowie rodzin gospodarują na swoim zagonie i mogliby przy naszej pomocy zwiększyć towarowość swych gospodarstw z pożytkiem dla siebie i dla państwa ludowego.

Z indywidualnej gospodarki chłopskiej utrzymuje się jeszcze dziś bezpośrednio prawie połowa ludności, a dostarcza ona reszcie ludności jeszcze 85% potrzebnych jej produktów rolnych. Trzeba więc zrozumieć całą wagę ekonomiczną zagadnienia mieszczącą się w tych cyfrach, trzeba jasno zrozumieć zasady polityki partii w stosunku do chłoptwa, tępiąc lewackie awanturnictwo i kierując ogień przeciw oportunistycznemu uleganiu naciskowi kułactwa.

Niosąc rozumnie rozplanowaną i równie troskliwie realizowaną pomoc gospodarczą chłoptwu pracującemu, trzeba sobie zdawać sprawę, co osiągnęliśmy już, a więc co możemy i nadal osiągać na drodze tej pomocy. Rzucę tylko parę przykładów:

Średnia wydajność plonów obliczona w ciągu przedwojennego 10-letnia (1928—1937) wynosiła dla 4-ch zbóż: w gospodarstwach do 50 ha — 11,1 kwintala z ha. Obecnie za okres 4-ch lat (1948—1951) średnie plony 4-ch zbóż wynosiły w gospodarstwach indywidualnych 12,6 kwintala z ha, a więc wzrosły w stosunku do okresu przedwojennego o 13,5 proc., co — uwzględniając warunki produkcji indywidualnego rolnictwa — należy uważać za wzrost bardzo poważny. Dane te dotyczą wszystkich gospodarstw z kułackimi włącznie. Wzrost wydajności z ha w gospodarstwach mało- i średniorolnych jest jeszcze wyższy.

Jest to wynik pomocy państwa dla chłoptów w środkach produkcji (ziemia, maszyny i narzędzia pracy, inwentarz, nawozy sztuczne), w kredytach, kontraktacji, melioracji, elektryfikacji, a także w podnoszeniu wiedzy rolniczej (pomoc agronomiczna, weterynaryjna, nasienna) i ogólnej kultury wsi. Przy dalszej planowej pomocy państwa, przy coraz szerszym wykorzystaniu przez chłoptwo pracujące nowej bazy technicznej, którą niosą na wieś POM-y, wydajność gospodarstw chłopskich ma wszelkie podstawy do dalszego wzrostu. A wzrost wydajności z ha — to wzrost dobrobytu samych chłoptów, polepszenie warunków zaopatrzenia całej ludności, przyspieszenie uprzemysłowienia kraju, to wzrost siły państwa i całego narodu, którego pragnie cała Polska, a szczegól-

nie chłopci, którzy są najbardziej zainteresowani w przejściu od swych starych i prymitywnych narzędzi, od starych uciążliwych i mało wydajnych metod pracy i gospodarowania — do nowej techniki, do nowych maszyn i narzędzi, do wysokowydajnych sposobów gospodarowania, a tego bez uprzemysłowienia kraju żadną miarą nie można osiągnąć.

Główny ciężar uprzemysłowienia kraju dźwigała na sobie dotąd nasza ofiarna bohaterska klasa robotnicza. Jeśli przez naszą umiejętną, bojową, aktywniejszą niż dotąd, wnikliwszą wobec potrzeb i trosk mas chłopskich, pracę na wsi bardziej jeszcze uaktywnimy wielomilionowe masy chłopskie i podniesiemy ich świadomy współdział w budownictwie socjalistycznym, to osiągnięcia nasze w uprzemysłowieniu kraju, tempo wzrostu naszych sił produkcyjnych i obronnych, a więc i wzrost naszego ogólnego materialnego i kulturalnego dobrobytu narodowego podniesiemy i przyśpieszymy niewspółmiernie. Jeśli przez umiejętną, tzn. wolną od błędów, bardziej elastyczną, giętką, wnikliwą politykę gospodarczą na wszystkich odcinkach, a więc i w dziedzinie obrotu towarowego między wsią i miastem, odbierzemy elementom kapitalistycznym możliwość manewrowania, spekulacji, pośrednictwa, przechwytywania produktów masowego zapotrzebowania — to zmniejszymy w ten sposób poważne trudności w zaopatrzeniu, wzmocnimy regulującą rolę państwa i podniesiemy na wyższy poziom spójnię gospodarczą między wsią i miastem.



## Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruła na uroczystej akademii w Warszawie w sześćdziesiątą rocznicę urodzin

Jestem do głębi serca wzruszony, Drodzy moi Przyjaciele, tak serdecznymi i gorącymi wyrazami Waszych uczuć i życzeń z okazji mego 60-lecia.

Szczególnym wzruszeniem napelnia mnie ta potężna fala twórczych zobowiązań i czynów produkcyjnych, ten szeroki, ofiarny odzew mas pracujących, które pracą swą i serdecznym wysiłkiem dla swej Ojczyzny, dla Polski Ludowej — dają dziś wyraz swym uczuciom, wypowiadają — jak zawsze — w twórczy i dobitny sposób swój stosunek do spraw, uznawanych za ważne. A ważną sprawą jest w tym wypadku, oczywiście, nie moja osoba, nie moje 60-lecie, lecz ważnym i istotnym jest to, co niewypowiedzianie drogie jest dla nas wszystkich: dla partii, dla klasy robotniczej, dla mas pracujących, dla narodu — idea wyzwolenia człowieka, wielka idea socjalizmu. Tą ideą żyła, o nią walczyła przez dziesiątki lat polska klasa robotnicza, tę ideę wciela dziś zwycięsko w czyn, przekształca ją w rzeczywistość pod przewodem klasy robotniczej naród polski.

Oczywiście, idee przeobrażają się w rzeczywistość tylko w procesie konkretnych walk klasowych, w których kierującą siłą jest partia rewolucyjna. Wiemy dziś, nie tylko z własnych przeżyć, ale z doświadczeń historycznych zarówno polskiego, jak i międzynarodowego ruchu robotniczego — czym jest partia rewolucyjna, jaka jest jej rola i znaczenie dla zwycięstwa rewolucji proletariackiej, dla realizacji idei socjalizmu.

Cóż stanowi o sile naszej partii?

O sile jej stanowi więź z masami pracującymi w walce o urzeczywistnienie wielkiej idei proletariatu, idei, która ożywia polską klasę robotniczą, która tkwi głęboko w sercach polskich mas pracujących — idei wyzwolenia człowieka z wszelkich form wyzysku i przemocy, idei nieustannego podnoszenia dobrobytu mas, wzbogacania ich życia, pogłębiania kultury.

O sile partii stanowi to, że jest ona awangardą klasy robotniczej — najbardziej rewolucyjnej i przodującej klasy w obecnej epoce historycznej. O sile partii proletariatu stanowi to, że jest ona jedyną partią, która kieruje się programem opartym na naukowym poznaniu praw rozwoju społecznego, że jest jedyną partią torującą ludzkości drogę w przyszłość ku lepszym i doskonalszym formom bytu społecznego i rozwoju człowieka, ku jego najpełniejszej wolności i twórczości. Dlatego wzorem i przykładem jest dla nas bohaterska Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia Bolszewików, która pod kierownictwem genialnych wodzów proletariatu — Lenina i Stalina — stojąc na czele mas w okresie Wielkiego Października, pierwsza dokonała historycznego wyłomu w światowym systemie kapitalizmu. To partia pod wodzą Stalina zabezpieczyła ludo-

wi pracującemu ZSRR zwycięstwo w walce o zbudowanie nowego ustroju i społeczeństwa socjalistycznego, a dziś kroczy zwycięsko ku komunizmowi. To partia kierowana przez genialnego stratega i wodza — Józefa Stalina — zabezpieczyła narodom ZSRR historyczne zwycięstwo nad faszyzmem w II wojnie światowej, dopomogła polskiemu ludowi pracującemu i innym narodom do zrzucenia jarzma kapitalizmu, nie szczędzi nam i innym narodom braterskiej pomocy w naszym budownictwie socjalistycznym i sprawia, że ZSRR stał się dziś ostoją i nadzieją całej postępowej ludzkości w walce o utrwalenie pokoju światowego. Wznosząc potężne budowle komunizmu i przeobrażając przyrodę dla potrzeb człowieka, ZSRR pod wodzą WKP(b) stał się dziś gwiazdą przewodnią, wskazującą ludzkości niezawodną drogę dalszego wspaniałego rozwoju.

O sile partii stanowi także jej organizacja, jej zwartość wewnętrzna, oraz jej najściślejsza więź codzienna z wielomilionowymi masami bezpartyjnych ludzi pracy, jej wczucie się w tętno życia tych mas, w ich potrzeby i troski, w tym celu, aby umiejętnie pokierować walką o interesy mas pracujących, o ich całkowite zwycięstwo zgodnie z wielką ideą socjalizmu.

Polski ruch robotniczy, w którego zorganizowanych szeregach miałem szczęście uczestniczyć wraz z wieloma towarzyszami obecnymi tu na tej sali, w ciągu przeważającej części swego życia, bierze za wzór sławną, bohaterską i pełną zwycięstw drogę WKP(b). Od wielkiego i genialnego wodza WKP(b), Józefa Stalina — wielkiego teoretyka socjalizmu, kontynuatora nauki marksizmu-leninizmu, opartej na doświadczeniach międzynarodowego ruchu robotniczego — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza uczy się kierować walką mas pracujących i ich ofiarną pracą nad budownictwem fundamentów socjalizmu.

A cóż jest źródłem sił umysłowych i moralnych pojedynczego człowieka, źródłem jego wzrostu i rozwoju, cóż jest źródłem wzrostu i rozwoju każdego z nas spośród wielotysięcznej rzeszy aktywistów partyjnych, źródłem wzrostu i rozwoju społecznego również każdego w Polsce człowieka pracującego — robotnika, chłopą, inteligenta?

Źródłem sił umysłowych i moralnych, źródłem wzrostu i rozwoju każdego z nas są idee, o wcielenie których walczy nasza partia — kiedy jesteśmy stopieni z nią czynem, sercem i myślą w jedną całość w każdej chwili swego życia, jeśli stanowimy nieodłączną część siły partii, jeżeli jesteśmy bezgranicznie wierni jej wskazaniom ideologicznym. Miliony ludzi bezpartyjnych darzy dziś partię naszą bezgranicznym zaufaniem, ponieważ dzieje partii, jej walka, jej ideologia, jej program, jej osiągnięcia, jej wskazania odpowiadają ich uczuciom, ich potrzebom, ich poczuciu słuszności. Ufność mas, ich wiara w słuszność wskazań partii, poparcie mas dla haseł partii — to właśnie niezawodne źródło jej siły.

Ale dla nas członków partii jest ona ponadto niezastąpioną i nieprzerwaną szkołą życia, szkołą hartu bojowego, szkołą myśli i uzdolnień osobistych. Jest ona dla każdego z nas wielką wychowawczynią, przewodniczką, źródłem siły i otuchy w najtrudniejszych nawet chwilach w życiu. Z uczuciem więzi z partią łatwo byłoby także zginąć w walce, oddać jej ostatnie swe tchnienie, gdyby zaszła tego potrzeba. Z jej imieniem na ustach, za jej idee — oddawały życie setki i tysiące najlepszych bojowników, największych synów i córek polskiej klasy robotniczej i narodu. Partia jest źródłem kształtowania i umacniania najszlachetniejszych uczuć w człowieku, ona to umacniała w naszych sercach miłość dla kraju ojczystego, gorący proletariacki patriotyzm, który łączył się nierozzerwalnie z poczuciem solidarności międzynarodowej, z wielką internacjonalistyczną ideą walki o socjalizm. Dzięki partii i jej bojowej rewolucyjnej ideo-

logii proletariackiej uchwyciliśmy głęboką więź dziejowych losów własnego narodu, polskiego i jego najżywniejszych interesów — z walką klasy robotniczej, z wiarą w zwycięstwo socjalizmu.

Nasz naród, który całym sercem czerpie z 1000-letniego dorobku poprzednich pokoleń, wkroczył od 8-miu lat na nową drogę dziejową.

Stał się on narodem robotników i chłopów, którzy zerwali pęta, krepujące ich w ciągu wieków, i dziś szybko rośnie w siły nasza umiłowana Ojczyzna. Dzięki nowym możliwościom zdobycia wykształcenia i kwalifikacji — wyzwala ona i wydobywa z mas ludowych niezwykle talenty, uzdolnienia i wytrwałość w pracy. Otwiera to przed naszym narodem olbrzymie perspektywy.

Dla nas, ludzi partii, troska o prostego człowieka, człowieka o zwykłym — ale jakże czułym — sercu, troska o lepsze jego życie, o lepszy jego los i przyszłość jest sprawą najświętszą.

Tą troską kierujemy się również, kiedy nawołujemy do wzmoczonej pracy, kiedy budzimy w sercach milionów ludzi poczucie dumy z wyników swej pracy, kiedy budzimy pęd do szlachetnego współzawodnictwa, kiedy nawołujemy do wytrwałości i hartu, do przełamywania trudności, trudności wzrostu, których nie podobna ominąć, przy tak wielkim zasięgu zadań, jakie my mamy przed sobą, które musimy i potrafimy przełamać szybko na naszej drodze do socjalizmu.

Należymy do obozu pokoju, do obozu, który poczuwa się do odpowiedzialności za losy swego narodu i za losy ludzkości, za losy jej kultury, za jej obronę przed pożogą, rozpalaną przez imperialistycznych ludobójców.

Jest naszą ambicją, aby zapewnić obecnemu i podrastającemu pokoleniu pełne napięcia i twórczych poszukiwań bogate życie w warunkach pracy pokojowej, opartej na nowych stosunkach między narodami, których wzór daje nam Wielki Związek Radziecki.

Nie ma nic bardziej zaszczytnego, jak sprostać temu zadaniu i pokrzyżować zbrodnicze plany podpalaczy świata.

Partia nasza i jej kierownictwo powierzyły mi jako swemu długoletniemu członkowi odpowiedzialne zadania organizacyjne i państwowe. Sądę więc, że te serdeczne uczucia, które z okazji mego 60-lecia polskie masy pracujące wyraziły nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w czynach, w pracy produkcyjnej, w zobowiązaniach twórczych i współzawodnictwie socjalistycznym dotyczą w całości partii, są wyrazem uznania dla jej wysiłków i zasług. W jej imieniu przede wszystkim pragnę złożyć najgorętsze podziękowanie uczestnikom współzawodnictwa, realizatorom twórczych zobowiązań i czynów produkcyjnych oraz wszystkim, którzy w listach, utworach i wypowiedziach, w różnych też innych formach nadesłali mi wyrazy swych życzeń, pozdrowień i uczuć. Co się mnie osobiście tyczy staram się wypełniać powierzone mi zadania w miarę moich sił i umiejętności. Chciałbym zapewnić Was, Towarzysze, że niczego nie pragnę więcej, jak sprostać godnie tym zadaniom.

Oczywiście, zadaniom kierowania polityką partii, zadaniom prawidłowego wytyczania kierunku rozwoju i umacniania naszego państwa ludowego — może sprostać tylko jednolity, zwarty, doświadczony i zahartowany w walce ze spół ludzi, tylko kolektyw bezgranicznie wierny sprawie proletariackiej i wielkiej idei socjalizmu, umiejący stosować w swej codziennej pracy naukowe metody marksizmu-leninizmu.

Partia nasza ma taki zespół ludzi — jest nim Komitet Centralny Partii, jej Biuro Polityczne. Kierownictwo PZPR strzeże też jak najwierniej zasady sojuszu robotniczo-chłopskiego i ścisłej współpracy z innymi stronnictwami i organizacjami, stanowiącymi oparcie polityczne władzy ludowej. W swej codziennej pracy organizacyjnej i ideologicznej kierownictwo partii opiera się na ofiarnym wysiłku wielu tysięcy aktywistów, wypełniających z najwyższym oddaniem wspólną wolę partii, która od dziesiątków lat kroczy na czele polskiej klasy robotniczej, a dziś stała się partią, której zaufała naród polski, partią bojowników o najwyższe potrzeby i cele narodu, o jego siłę, wielkość i twórczą, szczęśliwą przyszłość.

G. TEMKIN

## O roli państwowej własności socjalistycznej w świetle projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

J. Stalin, charakteryzując międzynarodowe znaczenie Konstytucji ZSRR, Konstytucji kraju zwycięskiego socjalizmu, podkreślał, że stanowi ona „dokument świadczący, że to, co zostało urzeczywistnione w ZSRR, może być w zupełności urzeczywistnione również w innych krajach“<sup>1)</sup>.

Słowa te, potwierdza obecnie w całej rozciągłości doświadczenie naszego kraju, w którym lud pracujący z klasą robotniczą na czele stworzył, podobnie jak w innych krajach wyzwolonych przez Związek Radziecki, państwo demokracji ludowej i wkroczył zdecydowanie na tory budownictwa socjalizmu, na drogę, która prowadzi do pełnego urzeczywistnienia tego, co zostało urzeczywistnione w ZSRR. W tym też sensie Konstytucja nasza, jest jednorodna z Konstytucją Stalinowską, albowiem państwo ludowe jest w istocie swym państwem dyktatury proletariatu rozwijającym się w kierunku zbudowania ustroju socjalistycznego.

„Nowa Konstytucja — mówi Prezydent B i e r u t — ma być ujęta w formie powszechnego prawa Wielką Kartą zwycięskich osiągnięć i utrwalonych na zawsze zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego, który stał się rzeczywistym gospodarzem swego kraju, jedynym i wolnym twórcą losów narodu, gwarantem jego rosnącej siły, niezawodną ostoją jego wielkiej przyszłości“<sup>2)</sup>.

Lud pracujący stał się rzeczywistym gospodarzem kraju przede wszystkim dzięki temu, że władza ludowa wywłaszczyła obszarników i oddała ziemię chłopom pracującym, że wywłaszczyła kapitalistów i przekształciła podstawowe środki produkcji w mienie całego narodu, że rozwija w szybkim tempie socjalistyczną własność środków produkcji.

U podstaw wszystkich rewolucyjnych przemian społeczno-ekonomicznych, które zaszły od chwili powstania Polski Ludowej, leżą głębokie przeobrażenia w strukturze własnościowej dokonywane przez masy pracujące pod przewodnictwem klasy robotniczej, pod kierownictwem jej partii. Jednakże, w odróżnieniu od Konstytucji kraju zwycięskiego socjalizmu, która odzwierciedla *niepodzielne panowanie własności socjalistycznej*, nasza Konstytucja jest Konstytucją *kraju budującego się socjalizmu* na etapie, w którym własność socjalistyczna odgrywa

<sup>1)</sup> J. Stalin: Zagadnienia leninizmu. Warszawa 1947, str. 491.

<sup>2)</sup> B. Bierut: Wielka Karta zwycięskich i utrwalonych na zawsze zdobyczy polskiego ludu pracującego. *Nowe Drogi*. 1951, Nr 6 (30), str. 4.

rolę *dominującą*, lecz nie panuje jeszcze wszechwładnie. Nasz ustroj społeczno-ekonomiczny jest ustrojem okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu. Oprócz społecznej własności środków produkcji, która występuje w formie własności państwowej i spółdzielczej, istnieje jeszcze u nas prywatna własność chłopów (i rzemieślników) oparta na pracy osobistej oraz prywatna własność kapitalistyczna (przede wszystkim kułacka) oparta na wyzysku. Trzy formy własności środków produkcji stanowią podstawę istnienia trzech sektorów, za którymi stoją trzy klasy społeczne.

Zbudowanie socjalizmu wymaga całkowitego zwycięstwa własności socjalistycznej, która stanowi podstawę socjalistycznych stosunków produkcji, stosunków współpracy i pomocy wzajemnej ludzi wolnych od wyzysku. Dlatego też, walka klasowa prowadzona przez klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem pracującym jest, z punktu widzenia jej treści ekonomicznej, walką o szybki rozwój i niepodzielne zapanowanie socjalistycznej własności środków produkcji w mieście i na wsi.

\*

\*

\*

Jak wskazują klasycy marksizmu, własność jako kategoria ekonomiczna, oznacza przywłaszczanie dóbr materialnych w ramach określonych form społecznych i za ich pośrednictwem. Podstawowe znaczenie posiada przy tym przywłaszczanie środków produkcji. Własność środków produkcji stanowi bowiem podstawę stosunków produkcji, jej forma panująca określa charakter ustroju ekonomicznego, charakter bazy ekonomicznej społeczeństwa. „Jeżeli stan sił wytwórczych — mówi Stalin — odpowiada na pytanie, za pomocą jakich narzędzi produkcji ludzie wytwarzają niezbędne dla nich dobra materialne, to układ stosunków produkcji odpowiada na inne pytanie: w czym posiadaniu znajdują się *środki produkcji...*, w rozporządzeniu całego społeczeństwa, czy też w rozporządzeniu poszczególnych jednostek, grup, klas, które je wykorzystują dla wyzysku innych jednostek, grup, klas“<sup>3)</sup>.

W warunkach panowania prywatnej własności środków produkcji stosunki produkcji są stosunkami panowania i podporządkowania. Poszczególne klasy panujące przywłaszczają sobie produkty cudzej pracy. Sposób podziału produktów pracy jest bowiem określony przez sposób podziału środków produkcji. Różne formy własności prywatnej zmieniają tylko formy przywłaszczania produktów pracy, zmieniają jedynie formy wyzysku.

W warunkach panowania społecznej własności środków produkcji stosunki produkcji są stosunkami współpracy i pomocy wzajemnej. Całe społeczeństwo występuje tu w roli przywłaszczającego przedmioty przyrody i produkty pracy i dokonuje podziału środków spożycia według pracy (w pierwszej fazie komunizmu) oraz według potrzeb (w drugiej fazie komunizmu).

J. Stalin, wykazując nieuchronność przejścia od form prywatnej własności środków produkcji do własności społecznej socjalistycznej, podkreślał, że „forma własności pozostaje w bezpośredniej zależności od formy produkcji, wskutek czego wraz ze zmianą formy produkcji wcześniej lub później w sposób konieczny zmienia się również forma własności“<sup>4)</sup>.

Rozwój sił wytwórczych w kapitalizmie prowadzi do coraz większego uspołecznienia procesu produkcji, a tym samym do zaostrzenia podstawowej sprzecz-

<sup>3)</sup> J. Stalin: Zagadnienia leninizmu. Warszawa 1950, str. 554.

<sup>4)</sup> J. Stalin: Dzieła. T. 1, str. 347.

ności kapitalizmu, sprzeczności pomiędzy społecznym charakterem wytwarzania a kapitalistyczną formą przywłaszczenia, opartą na prywatnej własności środków produkcji. Dalszy rozwój społeczeństwa, który jest możliwy jedynie w warunkach gdy stosunki produkcji są zgodne ze stanem rozwoju sił wytwórczych, wymaga nieuchronnie likwidacji prywatno-kapitalistycznej własności i ukształtowania społecznej własności środków produkcji, odpowiadającej społecznemu charakterowi procesu produkcji. J. Stalin uczy, że ekonomiczne prawo bezwarunkowej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych toruje sobie drogę poprzez wszystkie przeszkody.

Już w roku 1907 J. Stalin wskazywał, „że albo wszelkie życie społeczne musi się rozpaść, albo proletariąt wcześniej czy później, lecz nieuchronnie, stać się musi gospodarzem produkcji współczesnej, jedynym jej właścicielem, jej właścicielem socjalistycznym“<sup>5)</sup>.

Lenin i Stalin dowiedli, że w epoce imperializmu system kapitalistyczny dojrzał obiektywnie do rewolucyjnego zastąpienia własności kapitalistycznej przez socjalistyczną własność środków produkcji.

Prywatno-kapitalistyczna własność środków produkcji została po raz pierwszy w dziejach zlikwidowana w Rosji, gdyż obok warunków obiektywnych istniała tam również siła społeczna zdolna do złamania oporu klas wyzyskujących. Siłą tą był rewolucyjny proletariąt związany sojuszem z masami chłopstwa pracującego, siłą tą była awangarda klasy robotniczej — partia bolszewicka, która kierowała rewolucyjną walką ludu pracującego przeciwko obszarnikom i kapitalistom.

\*

\* \* \*

„Polska Ludowa — mówi Prezydent Bierut — powstała na fali rewolucyjnego wzniesienia w wyniku wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką, u której boku walczyło Wojsko Polskie. Zrodziła się ona na fali antyfaszystowskiej walki wyzwoleniczej kierowanej przez PPR, na fali rewolucyjnych dążeń mas pracujących do budowy nowego ustroju społecznego“<sup>6)</sup>.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej było pierwszym potężnym ciosem zadany systemowi kapitalistycznemu. Zapoczątkowało ono erę rewolucji proletariackich w krajach imperializmu, erę rewolucji wyzwoleniczych w koloniach i krajach zależnych.

W wyniku historycznego zwycięstwa Związku Radzieckiego w II wojnie światowej, ogólny układ sił na arenie międzynarodowej zmienił się na korzyść socjalizmu. Przerwany został łańcuch imperializmu światowego w nowych, najsłabszych jego ogniwach, powstały sprzyjające warunki dla zwycięstwa mas ludowych w krajach demokracji ludowej. Masy pracujące tych krajów mogły samodzielnie zdecydować o losach i kierunku rozwoju swych krajów, ponieważ obecność Armii Radzieckiej na terenach wyzwolonych obezwładniała siły wroga klasowego i uniemożliwiała realizację anglo-amerykańskich planów interwencji, ponieważ Związek Radziecki okazywał im i okazuje wszechstronną pomoc polityczną i gospodarczą i stanowi przebogatą skarbnicę doświadczeń w przebudowie ustroju społeczno-ekonomicznego.

Zdobycie władzy politycznej przez klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem pracującym zlikwidowało władzę polityczną klas wyzyskujących. W ślad za tym

<sup>5)</sup> J. Stalin: Dzieła. T 1, str. 349.

<sup>6)</sup> B. Bierut: O Partii. Warszawa 1952, „Książka i Wiedza“, str. 49.



rozpoczęła się walka o obalenie ich władzy *ekonomicznej*, o ukształtowanie i rozwój sektora socjalistycznego, opartego na społecznej własności środków produkcji.

Demokracja ludowa w Polsce ukształtowała się i umocniła jako forma dyktatury proletariatu w wyniku szeregu zasadniczych przeobrażeń natury politycznej i społeczno-ekonomicznej. Projekt Konstytucji stwierdza, że podstawę obecnej władzy ludowej stanowi sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym przy kierowniczej roli klasy robotniczej. Oznacza to państwowe kierowanie społeczeństwem przez klasę robotniczą, oznacza dyktaturę proletariatu.

„Dyktatura proletariatu — pisał S t a l i n — powstaje nie na gruncie porządków burżuazyjnych, lecz w toku ich burzenia, po obaleniu burżuazji, w toku wywłaszczenia obszarników i kapitalistów, w toku socjalizacji podstawowych narzędzi i środków produkcji, w toku dokonywanej przemocą rewolucji proletariatu“<sup>7)</sup>.

Polska Ludowa — podobnie jak inne europejskie kraje demokracji ludowej — przeszła w swoim rozwoju przez dwa zasadnicze etapy. *Pierwszy etap* — etap rewolucji agrarnej, antyfeudalnej, antyimperialistycznej. W toku tej rewolucji ukształtowała się władza demokracji ludowej jako forma rewolucyjnej dyktatury proletariatu i chłopstwa, przy kierowniczej roli klasy robotniczej. *Drugi etap* — etap ustanowienia dyktatury klasy robotniczej w formie demokracji ludowej i budowy socjalizmu.

„W okresie do maja 1945 r. — wskazuje F r a n c i s z e k J ó ź w i a k (Witold) — przy istnieniu władzy ludowej z klasą robotniczą na czele, przy nieprzerwanej walce przeciw reakcji kapitalistyczno-obszarniczej — na pierwszy plan wysuwały się zadania walki antyimperialistycznej, antyhitlerowskiej, narodowo-wyzwoleńczej, idące w parze z realizowaniem przede wszystkim reformy rolnej“<sup>8)</sup>.

Ustrój społeczno-ekonomiczny Polski przedwrześniowej stanowił złożony splot kapitalizmu monopolistycznego i licznych pozostałości feudalnych. W przemyśle, bankowości i innych kluczowych pozycjach gospodarki narodowej występował, mimo ich zacofania, stosunkowo wysoki stopień koncentracji kapitału i klasy robotniczej. Wystarczyło „zdrząć“ wierzchołek kapitalistyczny, aby przekształcić fabryki, banki, transport itd. we własność socjalistyczną. Inaczej jednak sprawa ta wygląda w rolnictwie. Polska przedwrześniowa była zacofanym krajem o przewadze rolnictwa, z którego utrzymywało się ⅔ ludności. Podstawowa masa ziemi należała przy tym do obszarników. Podczas gdy gospodarstwa do 5 ha stanowiące 64,6% wszystkich gospodarstw rolnych posiadały zaledwie 14,8% ziemi, gospodarstwa powyżej 50 ha, stanowiące zaledwie 0,9% wszystkich gospodarstw, posiadały 47,3% ziemi. W posiadaniu obszarników stanowiących mniej niż jeden procent gospodarstw rolnych znajdowała się prawie połowa ziemi w całej Polsce.

Drobna garstka obszarników wyzyskująca bezrolnych i małorolnych chłopów, często tylko fikcyjnych właścicieli, stanowiła główny hamulec rozwoju sił wytwórczych w rolnictwie. Nawpółpańszczyźniany wyzysk spletał się przy tym z wyzyskiem kapitalistycznym. Sławetne reformy rolne przeprowadzane przez sanację nie zaspokoily chłopskiego głodu ziemi. Były one realizowane w interesie obszarników, banków i kułaków i stanowiły dodatkowy czynnik prowadzący

<sup>7)</sup> J. Stalin: Zagadnienia leninizmu. Warszawa 1949, str. 37.

<sup>8)</sup> F. Józwiak (Witold): Polska Partia Robotnicza w walce o wyzwolenie narodowe i społeczne. Warszawa 1952, „Książka i Wiedza“, str. 227.



do uszczuplenia własności chłopskiej, do wzrostu ilości „zbędnych“ ludzi na wsi, których przemysł nie mógł zatrudnić.

Proces rozwarstwiania i ubożenia chłopstwa pracującego w Polsce przedwrześniowej ilustrują jaskrawo dane o stanie inwentarza. Jeszcze przed kryzysem, w roku 1927, 43,8% gospodarstw nie posiadało w ogóle koni, 36,2% gospodarstw miało zaledwie 1-go konia, 3,5% gospodarstw miało po 3 i więcej koni. W tym samym czasie przeszło 14% gospodarstw nie miało ani jednej krowy, 46,7% — tylko jedną krowę. Blisko  $\frac{1}{3}$  gospodarstw nie hodowała trzody chlewnej.

Chłopstwo w Polsce przedwrześniowej nękanie przez obszarników, monopole i ich rządy, coraz bardziej zbliżało się do klasy robotniczej widząc w rewolucyjnym sojuszu z klasą robotniczą jedyną możliwość wyzwolenia. Walka klasy robotniczej pociągała je również do rewolucyjnych wystąpień.

W okresie okupacji hitlerowskiej umacniał się w walce o wyzwolenie narodu i społeczne sojusze klasy robotniczej z podstawowymi masami chłopstwa, pod przewodnictwem klasy robotniczej. Jednym z głównych zadań tego sojuszu było zrealizowanie do końca rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, wywłaszczenie obszarników i przeprowadzenie reformy rolnej.

Tak więc, oddając chłopom ziemię obszarniczą władza ludowa realizowała wskazania klasyków marksizmu, którzy podkreślali, że tylko pod warunkiem umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego „rewolucja proletariacka posiadzie taki chór, bez którego jej solowy śpiew we wszystkich krajach rolniczych przemieni się w pieśń łabędzią“<sup>9)</sup>.

Dzięki reformie rolnej i osadnictwu na Ziemiach Odzyskanych chłopci pracujący otrzymali od władzy ludowej łącznie przeszło 6 mln ha ziemi. Ponad 1200 tys. rodzin chłopskich nadzielono ziemią. Trzeba przy tym pamiętać, że w wyniku oddłużenia wsi w ramach reformy rolnej nastąpiło poza tym faktyczne uwłaszczenie wielkiej masy chłopów, którzy dotąd byli jedynie nominalnymi właścicielami „swoich“ gruntów. Likwidacja klasy obszarników zniosła pozostałości nawpół-pańszczyźnianej zależności i ucisku chłopca pracującego, a ziemia i inwentarz przekazane chłopom wzmocniły ich gospodarczo i w poważnym stopniu uniezależniły również od kapitalistów wiejskich.

Dzięki reformie rolnej i polityce ekonomicznej władzy ludowej zmniejszyła się poważnie liczba biedoty i wieś nasza stała się bardziej średniacka, bardziej zarażna.

Reforma rolna utrwaliła władzę ludowo-demokratyczną. Zacieśniła ona sojusz robotniczo-chłopski, wzmogła kierowniczą rolę klasy robotniczej w tym sojuszu, zadała potężny cios reakcji wyrывая chwytne elementy chłopskie spod jej wpływów.

Realizując reformę rolną, wbrew PSL, w interesie mas chłopstwa pracującego, Polska Partia Robotnicza zyskała poparcie nie tylko biedoty, ale i chłopstwa średniego.

\*  
\*            \*

Państwo ludowe wraz z realizacją reformy rolnej, w miarę wyzwolenia ziem polskich, przejmowało wielkie i średnie zakłady przemysłowe. Dekret o unarodowieniu przemysłu, banków, transportu i środków łączności uchwalony wbrew

<sup>9)</sup> Marks i Engels: Dzieła Wybrane w dwóch tomach. T. 1, Warszawa 1949, Książka i Wiedza, str. 314.

oporowi PSL, oznaczał prawne zalegalizowanie dokonanego już faktycznie wyłączenia wielkich i średnich kapitalistów. Władza ludowa rozwiązywała w ten sposób centralne zagadnienie ekonomiczne rewolucji socjalistycznej.

„Ten historyczny akt oznaczał. — pisze Franciszek Józwiak (Witold) — że władza ludowa w ślad za faktycznym i ustawowym zlikwidowaniem obszarnictwa jako klasy likwiduje wielkich i średnich kapitalistów miejskich jako klasę, że rozwiązanie zagadnienia rewolucji agrarnej — reforma rolna — zbiegło się niemal z rozwiązywaniem centralnego zagadnienia ekonomicznego rewolucji socjalistycznej — nacjonalizacją przemysłu, z tym, że to ostatnie zagadnienie wysunęło się na czoło w drugiej połowie 1945 r. i uzyskało swe prawne zatwierdzenie w 1946 roku“<sup>10)</sup>.

Nacjonalizacja kluczowych gałęzi gospodarki narodowej oznaczała powstanie państwowej własności socjalistycznej. Jest rzeczą jasną, że przedsiębiorstwa państwowe powstałe na gruncie własności społecznej różnią się w sposób zasadniczy od przedsiębiorstw państwowych w krajach kapitalistycznych. Nacjonalizacja niektórych przedsiębiorstw i gałęzi gospodarki narodowej przeprowadzona w niektórych krajach kapitalistycznych nie zmieniła kapitalistycznego charakteru tych przedsiębiorstw i gałęzi. Tylko dla prawicowych socjalistów nacjonalizacja ta posłużyła jako pretekst dla sklecenia „teorii“ o powstaniu rzekomo mieszanej, „dwusektorowej“ gospodarki w obecnym etapie rozwoju kapitalizmu. W gruncie rzeczy przedsiębiorstwa państwowe powstają w ustroju kapitalistycznym z inicjatywy i w interesie monopolu, które wyzyskują je dla swoich egoistycznych celów, dla zwiększenia masy wartości dodatkowej wyciskanej z klasy robotniczej. Klasowa treść państwa określa klasową treść upaństwowionych przedsiębiorstw i znacjonalizowanych gałęzi gospodarki. W warunkach państwa kapitalistycznego w przedsiębiorstwach państwowych są nadal reprezentowane dwie klasy: burżuazja i wyzyskiwany przez nią proletariat.

B. Bierut, demaskując istotny charakter władzy w Jugosławii, którą zdradziecka klika titowska zaprzedała imperializmowi amerykańskiemu, podkreślał: „Nikogo nie powinny mylić niektóre reformy przeprowadzone w Jugosławii, jak nacjonalizacja przemysłu, bo istotny jest nie sam fakt, że się nacjonalizuje, ale to, kto nacjonalizuje i dla kogo. Istotne jest to, jaka klasa jest faktycznym gospodarzem i kierownikiem znacjonalizowanej gospodarki, istotny więc jest problem władzy“<sup>11)</sup>.

W Polsce nacjonalizacja wielkiego i średniego przemysłu, banków, transportu, ustanowienie państwowego monopolu handlu zagranicznego — przekształciły kapitalistyczną własność prywatną w mienie ogólnonarodowe. Ale w ten sposób zlikwidowana została nie tylko klasa „rodzimych“ pijawek kapitalistycznych. Nacjonalizacja kluczowych pozycji ekonomicznych wyeliminowała raz na zawsze z naszej gospodarki narodowej monopole zagraniczne — niemieckie, amerykańskie i inne.

Nawet według oficjalnych, znacznie obniżonych danych Małego Rocznika Statystycznego (1937 r.), udział kapitału zagranicznego w towarzystwach akcyjnych sięgał w przemyśle naftowym — 87,5%, w elektrowniach, wodociągach — 81,3%, w przemyśle elektrotechnicznym — 66,1%, chemicznym — 59,9%, w górnictwo-hutniczym — 52,1% itd. Kapitał zagraniczny hamował rozwój gospodarki narodowej w interesie karteli międzynarodowych, przekształcał Polskę w zaco-fany dodatek surowcowo-rolniczy i tuczył się na mozolnej pracy polskiego ro-

<sup>10)</sup> F. Józwiak (Witold), op. cit., str. 227.

<sup>11)</sup> B. Bierut: O partii..., op. cit., str. 258.

botnika i chłopą wywołując corocznie przeszło 400 mln. zł. czystego zysku. Nacjonalizując przedsiębiorstwa należące do kapitału zagranicznego władza ludowa uniezależniała więc zarazem naszą gospodarkę narodową od monopolii międzynarodowych, stworzyła podstawy prawdziwej suwerenności Polski i szybkiego rozwoju sił wytwórczych kraju.

Socjalistyczna nacjonalizacja podstawowych gałęzi gospodarki narodowej przeprowadzona przez władzę ludową zespoliła bezpośrednich wytwórców, klasę robotniczą ze środkami produkcji, ukształtowała nowe, socjalistyczne stosunki produkcji, stosunki współpracy i pomocy wzajemnej i stworzyła podstawy całkowitej likwidacji wyzysku człowieka przez człowieka, podstawy przekształcenia naszego narodu w naród socjalistyczny.

Jednakże faktyczne uspołecznienie środków produkcji nie sprowadza się jedynie do odebrania kapitalistom fabryk, banków itd. Samo wywłaszczenie nie oznacza jeszcze stworzenia sektora socjalistycznego. Wywłaszczone fabryki i zakłady pracy trzeba było uruchomić, stworzyć nowe, socjalistyczne formy organizacji produkcji i pracy społecznej oraz nowe formy podziału. L e n i n podkreślał, że jest to zasadnicze zadanie ekonomiczne w procesie uspołecznienia produkcji. „Główna trudność — mówił L e n i n — tkwi w dziedzinie ekonomicznej trzeba urzeczywistnić jak najściślejszą i powszechną ewidencję i kontrolę nad wytwarzaniem i podziałem produktów, wzmóc wydajność pracy, *rzeczywiście uspołecznienie wytwarzanie*“<sup>12)</sup>.

Dzięki ofiarności i bohaterstwu polskiej klasy robotniczej, mas pracujących — PPR pokonała wszystkie trudności związane z uruchomieniem zdewastowanych przez okupanta zakładów pracy. PPR potrafiła skierować wywołone siły klasy robotniczej na tory twórczej pracy nad odbudową kraju, pokierować masowym ruchem współzawodnictwa pracy, stworzyć formy planowego kierownictwa gospodarką narodową, zorganizować ewidencję i kontrolę nad wytwarzaniem i podziałem produktów.

Wywłaszczając wielką i średnią własność kapitalistyczną w drodze jednorazowego „uderzenia“, władza ludowa mogła ją natychmiast przekształcić w mienie ogólnonarodowe. Taką możliwość i potrzebę uspołecznienia przygotował bowiem sam rozwój kapitalizmu. Własność socjalistyczna nie może powstać w ustroju kapitalistycznym, w warunkach ekonomicznego i politycznego panowania burżuazji. Ale na tym właśnie polegają przesłanki socjalizmu, które powstają i dojrzejewają w poprzedzającym go ustroju, że tam, gdzie kapitalizm nadał procesowi produkcji najwyższy stopień uspołecznienia i ukształtował socjalistyczną, z natury swej sytuacji, klasę robotniczą, tam władza ludowa mogła natychmiast przystąpić do uspołecznienia środków produkcji.

Również w rolnictwie, tam, gdzie ustrój kapitalistyczny stworzył wielką produkcję opartą na pracy robotników rolnych — możliwe było częściowo bezpośrednie przejście do socjalistycznych form gospodarowania. Jako nieodłączna część sektora socjalistycznego, opartego na państwowej własności socjalistycznej, założone zostały Państwowe Gospodarstwa Rolne, które obejmują przeszło 10% ogółu ziemi w Polsce Ludowej i dostarczają obecnie (łącznie ze spółdzielniami produkcyjnymi) 12,2% wartości produkcji rolnej.

Uspołecznienie podstawowych środków produkcji wymaga również uspołecznienia sfery obrotu. Elementy kapitalistyczne posiadały decydujące pozycje w handlu. Śrubowały one ceny artykułów masowego spożycia i bogaciły się w szybkim tempie kosztem mas pracujących. Ich pozycja w sferze wymiany po-

<sup>12)</sup> W. I. Lenin, Dzieła Wybrane. T. 2, str. 357.

między miastem a wsią stwarzała niebezpieczeństwo rozbitcia spójni między przemysłem socjalistycznym a gospodarką drobnotowarową, między klasą robotniczą a chłopstwem pracującym. W roku 1947 rozpoczęła się zwycięska „bitwa o handel“, w wyniku której elementy kapitalistyczne zostały w poważnym stopniu wyparte ze sfery obrotu towarowego i zaczął się szybko rozwijać handel socjalistyczny. W ramach „bitwy o handel“ stoczona została walka o spółdzielczość, o kierunek jej rozwoju.

O charakterze klasowym spółdzielczości decyduje przede wszystkim treść klasowa władzy państwowej. Nie znaczy to jednak, że spółdzielczość nabiera socjalistycznego charakteru automatycznie, przez sam fakt istnienia władzy ludowej.

Organizacje spółdzielcze w Polsce przedwrześniowej były związane z rynkiem kapitalistycznym i całym systemem kapitalistyczno-obszarniczym. Były one na ogół, w ogromnej swej większości dostosowane do potrzeb karteli i syndykatów, banków i spółki kułacko-obszarniczej. W czasie okupacji hitlerowskiej spółdzielczość służyła jako aparat grabienia mas pracujących przez okupanta, z którym współpracowały elementy kapitalistyczne i kułacko-obszarnicze. Na wsi przerzucały one ciężar kontyngentów na barki mas chłopstwa pracującego. W Polsce przedwrześniowej kierownictwo spółdzielczością leżało w rękach sanacji i prawicy PPS-owskiej. Ta ostatnia głosiła reakcyjną teorię o socjalizmie spółdzielczym, odciągała masy pracujące od rewolucyjnej walki politycznej, tumaniąc je mirażem spółdzielczego „dobrobytu“ w warunkach kapitalizmu.

Dopiero po zdobyciu władzy przez klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem rozpoczęła się walka o zasadniczą zmianę charakteru klasowego spółdzielczości. Pod kierownictwem PPR masy pracujące dokonały przebudowy spółdzielczości, odsunęły od jej kierownictwa wrogów klasowych, rozbudowały ją w organizację masową służącą interesom ludu, interesom socjalizmu. Na wsi powstała nowa sieć spółdzielni gminnych ZSch, a w mieście spółdzielnie pracy zrzeszające rzemieślników i inne.

Decydujące znaczenie dla nadania spółdzielczości charakteru socjalistycznego miało jej *powiązanie z sektorem socjalistycznym, z własnością państwową*. Zostało to dokonane w ostrej walce z prawicą PPS-owską, która głosiła teorie o „autonomii“ spółdzielczości, o jej „neutralności“ i „ponadklasowości“, teorie, przeciwstawiające spółdzielczość państwu ludowemu i własności państwowej. Praktyka potwierdziła słuszność linii Polskiej Partii Robotniczej, która wskazywała, że tylko w oparciu o własność państwową, o przemysł socjalistyczny możliwy jest rzeczywisty rozwój spółdzielczości w interesie mas pracujących.

Walka o oczyszczenie dołowych ogniw aparatu spółdzielczego od wroga klasowego, o aktywizację mas członkowskich i rozwój samorządu spółdzielczego — nie jest bynajmniej zakończona. Jednakże, w wyniku wielkich przeobrażeń dokonanych na tym odcinku, spółdzielczość *jako całość* nabrała charakteru socjalistycznego. Występuje ona, obok własności państwowej, jako druga forma własności socjalistycznej.

\*

\*

\*

Wywłaszczenie kapitalistów stworzyło zaledwie podstawy własności socjalistycznej. Niezwykle szybkie tempo jej wzrostu odbywa się w drodze potężnych inwestycji dokonywanych w sektorze socjalistycznym. Dla zobrazowania ogromu tych inwestycji wystarczy wymienić sumę 25 mld. złotych wydatkowanych

na ten cel w jednym tylko roku 1951. Suma ta przekracza nakłady inwestycyjne całego okresu planu 3-letniego, a przecież i w latach 1947 — 49 tempo rozwoju naszej gospodarki było niezmiernie szybkie.

Podstawą tych inwestycji, które pomnażają własność socjalistyczną i tworzą materialne przesłanki wzrostu dobrobytu mas pracujących i wzrastającej pomocy gospodarstwom chłopskim są wewnętrzne źródła akumulacji. W roku bieżącym akumulacja socjalistyczna wzrosła według planu o 23,5<sup>0</sup>%. Systematyczna walka o wzrost wydajności pracy i obniżkę kosztów własnych produkcji stanowi niezbędny warunek wykonania planu i dalszego rozwoju własności socjalistycznej w obu jej formach: państwowej i spółdzielczej. Poważnym źródłem akumulacji na potrzeby rozwoju gospodarki narodowej jest również rolnictwo. Polska Ludowa wyzwoliła chłopstwo z pauperyzacji i ruiny, na jakie skazywały ją obszarnictwo, kapitał finansowy i państwo burżuazyjne. Spłata lichwiarskich długów pożerała przed wojną corocznie przeciętnie około  $\frac{1}{3}$  dochodów chłopskich. Rzecz jasna, że chłopstwo pracujące otaczane opieką państwa ludowego może i powinno uczestniczyć w umacnianiu i rozwoju własności socjalistycznej, w umacnianiu siły gospodarczej i obronnej kraju.

„Każdy z nas powinien wiedzieć — mówi Prezydent B i e r u t — że bez tego wielkiego wysiłku, bez olbrzymiego wkładu w naszą rozbudowę gospodarczą nie podźwignęlibyśmy się ze stanu poprzedniego upadku i zacofania, pozostałobyśmy słabi, a ze słabymi nikt się zazwyczaj nie liczy, na słabych połączą rabusie imperialistyczni, słabemu „wiatr w oczy“ — jak mówi przysłowie“<sup>13)</sup>.

Dzięki własności socjalistycznej państwo ludowe łączy w sobie siłę polityczną i potęgę ekonomiczną, a realizując coraz pełniej funkcję gospodarczo-organizatorską i kulturalno-wychowawczą, nadaje socjalistyczny kierunek rozwoju całej gospodarce narodowej. Społeczna własność środków produkcji i sektor socjalistyczny usunęły anarchię produkcji i stworzyły możliwość, a zarazem konieczność, rozwoju gospodarki w sposób planowy. Należy przy tym podkreślić, że społeczna własność środków produkcji umożliwia planowanie nie tylko w ramach sektora socjalistycznego. W oparciu o kluczowe pozycje ekonomiczne państwo ludowe oddziałuje również w sposób planowy na sektor drobnotowarowy i rozwija całą gospodarkę narodową na zasadach planowania socjalistycznego.

Projekt konstytucji, odzwierciedlając dynamikę naszego budownictwa socjalistycznego podkreśla tę właśnie rolę sektora socjalistycznego, a przede wszystkim rolę przemysłu zmieniającego oblicze całej gospodarki narodowej.

„Polska Rzeczpospolita Ludowa opierając się na uspołecznionych środkach produkcji, wymiany, komunikacji i kredytu, rozwija życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu gospodarczego, w szczególności przez rozbudowę państwowego przemysłu socjalistycznego, rozstrzygającego czynnika w przekształceniu stosunków społeczno-gospodarczych“. „Zasadniczym celem planowej polityki gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest stały rozwój sił wytwórczych kraju, nieustanne podnoszenie poziomu życiowego mas pracujących, umacnianie siły, obronności i niezależności ojczyzny“.  
(art. 7, ust. 1 i 3).

\*  
\*            \*  
\*

Społeczna własność środków produkcji występująca w formie własności państwowej i spółdzielczej, stanowi ekonomiczną podstawę władzy ludowej w wal-

<sup>13)</sup> B. Bierut: Z orędzia noworocznego. *Trybuna Ludu*, z dn. 1.1.1952.

ce o rozwój budownictwa socjalistycznego. Na bazie szybkiego tempa rozwoju przemysłu, sektor socjalistyczny stał się dominującym w gospodarce narodowej. Jego udział w całokształcie produkcji przemysłu i rzemiosła wynosi obecnie około 97%, w handlu hurtowym — 100%, w handlu zaś detalicznym około 94%.

Projekt Konstytucji odzwierciedla zarazem fakt, że ziemia nie została znacjonalizowana, że w rolnictwie przeważają indywidualne gospodarstwa chłopów pracujących, że istnieje jeszcze na wsi klasa kułacka i elementy kapitalistyczne w mieście.

Państwo Ludowe otacza opieką prywatną własność ziemi i innych środków produkcji pracujących chłopów, rzemieślników i chałupników oraz ochrania w ramach obowiązujących ustaw prywatno-kapitalistyczną własność ziemi i innych środków produkcji.

Wywłaszczając obszarników i kapitalistów władza ludowa nie zlikwidowała drobnych kapitalistów w mieście, nie zlikwidowała najliczniejszej klasy kapitalistów — kułaków wiejskich.

Głównym problemem likwidacji elementów kapitalistycznych jest problem klasy kułaków. W stosunku do własności kułackiej władza ludowa realizuje konsekwentnie wskazania L e n i n a i S t a l i n a, którzy zagadnienie wywłaszczenia kułactwa zawsze podporządkowywali zadaniu socjalistycznego przeobrażenia gospodarki chłopów pracujących. „Wywłaszczenie bogaczy wiejskich — pisał L e n i n w roku 1920 — w żadnym razie nie może być bezpośrednim zadaniem zwycięskiego proletariatu, gdyż do uspołecznienia ich gospodarstw brak jeszcze warunków materialnych, a w szczególności — technicznych, a co za tym idzie i warunków społecznych“<sup>14)</sup>.

Podstawowym warunkiem zbudowania społeczeństwa socjalistycznego, a więc likwidacji elementów kapitalistycznych, jest przekształcenie gospodarki drobnotowarowej w gospodarkę zespołową opartą na własności społecznej.

W obecnym etapie walki klasowej, kiedy w rolnictwie przeważa jeszcze gospodarka drobnotowarowa, kiedy gospodarka kułaków wytwarza nie mniej niż 1/4 produkcji rolnej, — próby likwidacji kułactwa byłyby polityką awanturniczą. Dlatego też państwo ludowe prowadząc konsekwentną politykę ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych i przygotowując przesłanki dla ich likwidacji, zwalcza zarazem z całą siłą wszelkie próby lewackich wypaczeń.

Projekt Konstytucji wskazuje na zasadniczo odmienną politykę państwa ludowego w stosunku do elementów kułackich i indywidualnie gospodarujących chłopów pracujących.

Gospodarka kułacka jest z istoty swej gospodarką kapitalistyczną. Nasze doświadczenie — podobnie jak doświadczenie Związku Radzieckiego — wskazuje, że kułak jest zaciekłym wrogiem klasy robotniczej i budownictwa socjalistycznego. Prywatna własność środków produkcji stanowi w gospodarce kułackiej podstawę wyzysku chłopstwa pracującego. Nie do pogodzenia są też zasadnicze interesy chłopstwa pracującego i kułactwa. Sprzeczność pomiędzy klasą robotniczą i chłopstwem pracującym z jednej strony, a elementami kapitalistycznymi z drugiej, nosi charakter sprzeczności antagonistycznej. Rozwiązanie tej sprzeczności może nastąpić jedynie na bazie likwidacji kułactwa jako klasy. Oto dlatego projekt Konstytucji stwierdza, że „Polska Rzeczpospolita Ludowa ogranicza, wypiera i likwiduje klasy społeczne, żyjące z wyzysku robotników i chłopów“.

<sup>14)</sup> W. I. Lenin: Soczinienia. T. 25, wyd. 3, str. 273.



Rozwiązanie podstawowej, antagonistycznej sprzeczności okresu przejściowego, rozwiązanie problemu „kto — kogo“ na korzyść socjalizmu, wymaga umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, wymaga ustalenia prawidłowych stosunków pomiędzy sektorem socjalistycznym a sektorem drobnotowarowym.

Zupełnie inny jest więc stosunek władzy ludowej do chłopstwa pracującego. Naczelną zasadą jest tu umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, wzmaganie kierowniczej roli klasy robotniczej w tym sojuszu.

Kiedy w listopadzie 1917 r. na zjeździe chłopskim zapytano L e n i n a, jak pogodzić hasło sojuszu robotniczo-chłopskiego z faktem, że proletariat jest zwoleńnikiem własności społecznej, a chłop stoi na gruncie własności prywatnej, L e n i n odpowiedział: „...Sojusz ten może być... uczciwym sojuszem, ponieważ nie ma zasadniczej rozbieżności pomiędzy interesami robotników najemnych a interesami chłopów pracujących i wyzyskiwanych. Socjalizm *całkowicie odpowiada* interesom zarówno jednych, jak i drugich. *Tylko* socjalizm może za- dość uczynić ich interesom“<sup>15)</sup>.

Gospodarka chłopska ma charakter dwoisty. Chłop pracujący jest człowiekiem pracy, który nie żyje z wyzysku. Opiera on swoją osobistą pracę na prywatnej własności środków produkcji. Jako drobnotowarowy producent sprzedaje produkty, i oto np. na odcinku cen występują niekiedy pewne sprzeczności pomiędzy klasą robotniczą a chłopstwem. Są to jednak sprzeczności nieantagonistyczne, sprzeczności dotyczące spraw bieżących, nad którymi górują wspólne i trwałe interesy klasy robotniczej i chłopstwa, trwałe interesy ludzi pracy.

Rozwiązanie podstawowej, antagonistycznej sprzeczności okresu przejściowego, rozwiązanie problemu „kto — kogo“ na korzyść socjalizmu, wymaga umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, wymaga ustalenia prawidłowych stosunków współpracy pomiędzy sektorem socjalistycznym a sektorem drobnotowarowym. W okresie przejściowym, gdy klasa robotnicza jest związana z wielką produkcją opartą na własności socjalistycznej, a chłopstwo pracujące w masie swej gospodaruje jeszcze w sposób indywidualny, na podstawie prywatnej własności środków produkcji — więź ekonomiczna między sektorem socjalistycznym a drobnotowarowym musi się oprzeć na wymianie towarów, na wykorzystaniu stosunków towarowo-pieniężnych. Jest to zarazem ekonomiczna podstawa dla walki o ograniczanie i wypieranie elementów kapitalistycznych.

„L e n i n wskazywał — czytamy w *Historii WKP(b)* — że nep oznacza zaciętą walkę na śmierć i życie między kapitalizmem a socjalizmem. „Kto — kogo“ — oto jak stoi sprawa. Żeby zwyciężyć, trzeba zapewnić poprzez jak najściślejsze rozwijanie obrotu towarowego między miastem a wsią jak naściślejszą łączność między klasą robotniczą a chłopstwem, między przemysłem socjalistycznym a ekonomiką chłopską“<sup>16)</sup>.

Polityka ekonomiczna znana pod nazwą nepu, liczy się więc z chłopem pracującym jako drobnym właścicielem i sprzedawcą towarów i czyni ustępstwa co do form, dróg jego przechodzenia do socjalizmu. Zasady tej polityki ekonomicznej, zasady spójni ekonomicznej, są w całej rozciągłości stosowane przez nasze państwo ludowe.

„Polska Rzeczpospolita Ludowa — głosi art. 9 projektu Konstytucji — planowo wzmacnia spójnię gospodarczą między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów. W tym celu Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia nieustanny wzrost produkcji przemysłu państwowego, służą-

<sup>15)</sup> W. I. Lenin: Soczinenija. T. 24, wyd. 4, str. 298.

<sup>16)</sup> Historia Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Krótki Kurs. Warszawa 1949, Książka i Wiedza, str. 295.

cej wszechstronnemu zaspokajaniu potrzeb wytwórczych i konsumpcyjnych ludności wiejskiej, jednocześnie planowo wpływając na stały wzrost towarowej produkcji rolniczej, która zaopatruje przemysł w surowce, a ludność miejską w żywność“.

Podstawę umacniania form spójni stanowi szybki rozwój własności socjalistycznej, rozwój przemysłu państwowego.

Uprzemysłowienie kraju stwarza — jak to wskazuje projekt Konstytucji — coraz większe możliwości wysunięcia na plan pierwszy produkcyjnych, obok konsumpcyjnych, form spójni. Rozwój, doskonalenie form spójni z gospodarką chłopską stanowi bowiem niezbędny warunek posuwania się naprzód w budownictwie socjalistycznym w mieście i na wsi. Przesłanką, umożliwiającą rozwój, doskonalenie form spójni stanowi fakt, że chłopstwo pracujące jest w tym bezpośrednio zainteresowane. Na bazie rozwoju przemysłu państwowego rozwija się stale masa towarowa rozprawdzana na wsi przez sieć spółdzielni gminnych i gromadzkich. W 1949 r. wartość masy towarowej przeznaczonej dla wsi wynosiła 7,5 miliarda zł, a w roku 1951 — 13 miliardów zł. Polityka uprzemysłowienia Polski zapewnia chłopu wprost nieograniczony rynek zbytu, a władza ludowa, ustalając stałe i opłacalne ceny na produkty rolnictwa, broni go przed kapitalistycznym prawem rynku, przed „huśtawką“ cen i wyzyskiem ze strony pośredników i spekulantów. Szybki rozwój przemysłu stwarza z kolei potrzebę wzrostu towarowej produkcji rolniczej, zarówno jeśli idzie o surowce dla przemysłu jak i żywność dla miast. W 1950 roku przemysł przetwórczy kontraktował u chłopów 20 artykułów rolnych, centrale skupu — 38 artykułów, ośrodki nasiennictwa — 66 artykułów (razem 120 artykułów rolnych). Rozwój kontraktacji, mierzony wartością produktów wzrósł, jeśli przyjąć wskaźnik roku 1947 za 100, do 635 w roku 1950. Największa liczba kontraktów przypada przy tym na gospodarstwa od 5 do 10 ha. Poprzez kontraktację przemysł socjalistyczny uzyskuje możliwość poważnego wpływu na kierunek rozwoju gospodarki chłopskiej. Rozwijając kontraktację, władza ludowa buduje niejako most — jak uczy J. W. Stalin — pomiędzy gospodarką chłopską a socjalistycznymi formami gospodarowania. Kontraktacja poddaje zarazem elementy kułackie pod bardziej ścisłą kontrolę państwa ludowego. Obok kontraktacji skup obowiązkowy zboża i żywca staje się w rękach państwa coraz bardziej skutecznym środkiem oddziaływania na rolnictwo. Łamią one opór kułacki i zapewniają planowe zaopatrzenie ludności miejskiej w żywność. Kampanie planowego skupu przeprowadzone w ostrej walce z elementami kułackimi mają poza tym olbrzymie znaczenie w dziele aktywizacji mas chłopskich i wzrostu ich świadomości politycznej.

Wskazując na znaczenie doskonalenia form spójni ekonomicznej dla rozwoju gospodarki chłopskiej i sił wytwórczych rolnictwa, konstytucja nasza zadaje kłam wrogim teoriom, jakoby proces przechodzenia gospodarki chłopskiej ku formom socjalistycznym wiązał się z upadkiem i degradacją tej gospodarki.

W oparciu o rozwój własności państwowej władza ludowa udziela chłopstwu pracującemu olbrzymiej pomocy produkcyjnej. „Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy — w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo-technicznego oraz podniesienia ich dobrobytu“ (art. 10, pkt. 1).

Wystarczy wymienić chociażby niektóre dane cyfrowe, aby przekonać się, ile treści mieści się w tym prostym i zwięzłym zdaniu Konstytucji.



W 1950 r. POM-y i SOM-y obsłużyły około 1,5 mln. gospodarstw mało i średniorolnych, co stanowi 50% ogółu gospodarstw chłopów pracujących. Wykonały one ponad 3,5 mln. ha orki średniej. Pomoc ta stanowi zarazem poważne ograniczenie wyzysku kułackiego. Instytut Ekonomiki Rolnej przeprowadził badania w 15 wsiach najbardziej przeludnionego pasa w województwie rzeszowskim. We wsiach tych w roku 1948 — 28% gospodarstw było zmuszonych do odrabiania kułakom za pomoc w sprzężaju, maszynach itp. W roku 1951 było ich już tylko 14%.

Jak bardzo chłopstwo jest bezpośrednio zainteresowane w szybkim tempie rozwoju przemysłu, zaś ciężkiego przemysłu socjalistycznego w szczególności, świadczy chociażby następująca tablica:

*Artykuły metalowe kierowane na wieś (wg danych GUS)*  
(stal, wyroby żelazne, odlewy żelazne, blacha, cynk)

	1948	1949	1950	1951
Sprzedaż chłopom przez „Samopomoc Chłopską“ w mln. zł (nowych)	73	227	379	420
Wskaźnik wzrostu ogólnokrajowej produkcji stali surowej	100	118,7	129,5	135,9
Wzrost sprzedaży chłopom w %/0/0	100	310,9	519,2	575,3

Jedną z istotnych form pomocy dla rolnictwa stanowi elektryfikacja wsi.

Elektryfikacja wsi w Polsce przedwrześniowej posuwała się jak wiadomo żółwim tempem. W latach 1918—39 elektryfikowano przeciętnie 25 — 30 wsi rocznie. Natomiast w latach 1945—50 elektryfikowano tylko na Ziemiach Starych przeciętnie 500 wsi rocznie. W ciągu 20 lat przedwojennych zelektryfikowano 1.263 gromady, a w ciągu jednego 1950 r. liczba zelektryfikowanych gromad wyniosła 1.009. Warto dodać, że w jednym tylko roku 1950 państwo dopłaciło do elektryfikacji wsi 88 mln. zł w nowej walucie.

Na bazie rozwijającej się własności państwowej władza ludowa pomaga również chłopom w podniesieniu ich produkcji, przez dostarczenie wsi coraz większej masy nawozów sztucznych, nasion kwalifikowanych, udzielania kredytów, melioracje gruntów itd.

W latach 1946—50 wieś otrzymała od państwa kredyty w wysokości 53 mlrd. zł, a wraz z pomocą finansową z budżetu państwowego, suma ta wzrasta do przeszło 100 mlrd. zł (w nowej walucie). W jednym tylko roku 1950 dotacja na melioracje chłopskie (forma udziału państwa w kosztach produkcji chłopów) wyniosła 130 milionów zł (w nowej walucie). Należy podkreślić, że kredyty państwowe udzielane są przede wszystkim chłopom mało i średniorolnym, uwalniając ich w ten sposób od lichwiarskich procentów i zależności na tym odcinku od kapitalisty wiejskiego. Niezmiernie charakterystyczny jest kierunek wykorzystania kredytów w stosunku do okresu przedwojennego.

*Zużycie zaciągniętych przez chłopów kredytów wg celów w % ogólnej kwoty kredytów (dane I. E. R.)*

Zużyto na:	w roku 1947/48	przed wojną 1939
zakup ziemi	7,2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	73,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
budowę	40,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	20,6 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
inwentarz żywy	21,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	1,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
maszyny i narzędzia rolnicze	3,7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	0,9 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
zboże	6,7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	0,3 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
nawozy	2,8 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	0,2 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
inne	17,7 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	4,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>
	100,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>	100,0 <sup>0</sup> / <sub>0</sub>

Cała działalność PZPR i państwa ludowego na odcinku wsi zmierza ostatecznie do przekształcenia zacofanej i nienadążającej za tempem rozwoju przemysłu gospodarki chłopskiej w socjalistyczną, zmechanizowaną gospodarke zespołową, opartą na własności spółdzielczej. Wyraża to dobitnie projekt Konstytucji: „Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela szczególnego poparcia i wszechstronnej pomocy powstającym na zasadzie dobrowolności rolniczym spółdzielniom produkcyjnym — jako formom gospodarki zespołowej. Dzięki zastosowaniu metod najbardziej wydajnej wspólnej uprawy i mechanizacji pracy gospodarka zespołowa umożliwi pracującym chłopom osiągnięcie przełomu w produkcji i jest środkiem do całkowitego usunięcia wyzysku na wsi oraz do szybkiego i znacznego podniesienia jej dobrobytu i kultury“ (art. 10 p. 2).

W warunkach polityki ekonomicznej opartej na zasadach nepu, decydującego znaczenia nabierają konkretne formy przechodzenia drobnotowarowych producentów na tory gospodarki zespołowej opartej na własności socjalistycznej. Spójnia ekonomiczna nie jest bowiem celem „samym w sobie“. Nie oznacza ona rezygnacji z budownictwa socjalistycznego na wsi, lecz wręcz przeciwnie — zakłada je. „Wprowadzając nową politykę ekonomiczną — pisał Lenin — zrobiliśmy ustępstwo chłopu, jako zajmującemu się handlem, ustępstwo na rzecz zasady handlu prywatnego; stąd właśnie wynika (wręcz przeciwnie, niż o tym sądzą) olbrzymie znaczenie spółdzielczości. W istocie rzeczy dostatecznie szerokie i głębokie uspołdzielczenie ludności Rosji w warunkach panowania nepu, to wszystko co nam jest niezbędne; teraz bowiem znaleźliśmy stopień skoordynowania interesu prywatnego, prywatnego interesu handlowego, sprawdzenia i kontrolowania go przez państwo, stopień podporządkowania go interesom wspólnym, stopień będący przedtem przeszkodą, o którą potykało się bardzo wielu socjalistów“<sup>17)</sup>.

Leninowski plan spółdzielczy został następnie rozwinięty i skonkretyzowany przez Stalina. Genialność tego planu polega na tym, że odkrył on najbardziej prostą formę uspołecznienia, przystosowaną do warunków gospodarki chłopskiej i świadomości mas chłopskich. W myśl tego planu, spółdzielczość występuje w wielu różnorodnych formach, które odpowiednio kojarzą interesy prywatne chłopca z interesami społecznymi i w ten sposób umożliwiają mu dobrowolne przejście od form najniższych, obejmujących sferę obiegu gospo-

<sup>17)</sup> W. I. Lenin: Dzieła Wybrane. T. 2, str. 984—985.

darki chłopskiej, do najwyższych form kolektywnego uspołecznienia środków produkcji.

W spółdzielczości, w warunkach dyktatury proletariatu, została więc odkryta droga chłopstwa do socjalizmu, droga najbardziej przystępna i zrozumiała dla chłopca człowieka pracy — właściciela, gospodarującego dotąd indywidualnie, w odosobnieniu. W ten sposób znaleziono formę własności socjalistycznej, która powstaje drogą połączenia środków produkcji należących do chłopów i w oparciu o pomoc własności państwowej. Forma ta wynika więc z poziomu sił wytwórczych rolnictwa, z dwoistości chłopstwa, jest ona dostosowana do poziomu świadomości mas chłopskich. W oparciu o własność państwową stwarza ona możliwość szybkiego rozwoju rolnictwa, które, jak wskazuje doświadczenie ZSRR, dotrzymuje kroku szybkiemu wzrostowi przemysłu socjalistycznego.

Wskazując na konieczność przekształcenia drobnej własności chłopskiej w kolektywną, Lenin i Stalin zawsze podkreślali, że zarówno tempo jak i konkretne metody rozwiązania tego zadania będą zależały od konkretnych warunków, w jakich ten proces uspołecznienia będzie się odbywał. Konkretny układ sił klasowych w okresie odbudowy kraju stwarzał jedynie warunki dla rozwoju niższych form spółdzielczości w zakresie zaopatrzenia i zbytu. Po pierwsze, niższe formy spółdzielczości są najbardziej zrozumiałe i dostępne dla świadomości mas chłopstwa pracującego; po drugie, w pierwszym okresie naszej polityki ekonomicznej, opartej na zasadach nepu, głównym problemem było opanowanie obrotu towarowego między miastem a wsią i wyeliminowanie kapitalistycznych pośredników i spekulantów, poprzez rozwój spółdzielczości; po trzecie, ówczesny stan rozwoju przemysłu stwarzał podstawy głównie dla konsumcyjnych form spójni z gospodarką chłopską.

Po rozbiciu gomulkowszczyzny, która odrywała spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu od spółdzielczości produkcyjnej, która przeciwstawiała się rozwojowi tej najwyższej formy spółdzielczości, PPR nakreśliła jasną perspektywę rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Był to przełomowy moment w rozwoju naszego budownictwa socjalistycznego, w rozwoju spółdzielczości na wsi. Od tego czasu datuje się walka o rozwój gospodarki zespołowej opartej na własności społecznej.

Rozbicie gomulkowszczyzny umożliwiło zarazem przejście do polityki uprzemysłowienia kraju. Miało to decydujące znaczenie dla spółdzielczości produkcyjnej, która może powstać i rozwijać się jedynie przy pomocy klasy robotniczej w oparciu o własność państwową, a przede wszystkim o przemysł państwowy.

Szybkie tempo rozwoju przemysłu socjalistycznego jest obecnie zasadniczym ogniwem w walce o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Do naszego okresu walki o socjalizm odnoszą się całkowicie słowa Stalina o znaczeniu uprzemysłowienia kraju dla wzmożenia kierowniczej roli klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim. „...Czego potrzeba do tego, aby zapewnić proletariatowi kierowanie chłopstwem? Do tego konieczne jest uprzemysłowienie kraju. Do tego konieczne jest, aby nasz przemysł socjalistyczny rósł i krzepł. Do tego konieczne jest, aby nasz rosnący przemysł socjalistyczny prowadził za sobą rolnictwo“<sup>18)</sup>.

Przemysł nasz dostarcza rolnictwu coraz więcej traktorów i maszyn rolniczych, zapewniając w ten sposób rekonstrukcję rolnictwa na bazie nowocze-

<sup>18)</sup> J. Stalin: Dzieła. T. 9, str. 159.

snej techniki. Liczba traktorów w rolnictwie sięga już obecnie 27 tys. (w przeliczeniu na 15 KM).

Własność państwowa okazuje pomoc w powstaniu i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej przede wszystkim za pośrednictwem POM-ów oraz tanich kredytów państwowych (Projekt Konstytucji, art. 10 pkt. 3). POM-y, to szczególna forma przedsiębiorstw państwowych, to podstawowe punkty oparcia klasy robotniczej w walce o socjalistyczną przebudowę wsi. Mają one za zadanie powiązać własność spółdzielczą z własnością państwową, rozwijać ją i umacniać w oparciu o własność państwową.

W 1951 r. istniało już w naszym rolnictwie 260 POM-ów wyposażonych w 9000 traktorów i kilkanaście tysięcy nowoczesnych maszyn rolniczych. Państwo oddało do użytku spółdzielniom produkcyjnym nieznaną w Polsce przedwrześniowej maszyny rolnicze: traktorowe sнопowiązki, kombajny zbożowe, buraczane, kombajny do zbioru lnu. Wzrasta stale liczba agronomów w POM-ach, których zadaniem jest organizować zespołową produkcję opartą na nowoczesnej technice i metodach agronomicznych. Z inicjatywy PZPR powstały przy POM-ach Wydziały Polityczne, do których Partia skierowała wielu aktywistów partyjnych. POM-y posiadają warunki zarówno techniczno-ekonomicznego jak i politycznego oddziaływania na wieś polską. KC PZPR i jego Przewodniczący — Bolesław Bierut, stawiają przed pracownikami POM-ów zadanie umocnienia istniejących spółdzielni i dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Istnieje już obecnie w Polsce przeszło 3000 spółdzielni produkcyjnych, które zrzeszają przeszło 70 tysięcy gospodarstw na obszarze przeszło 720 tys. ha ziemi. Większość spółdzielni ma poważne osiągnięcia gospodarcze i organizacyjne. W 1951 r. przeciętnie zbiory zbóż były w spółdzielniach produkcyjnych wyższe o 3 kwintale z 1 ha, w porównaniu ze zbiorami chłopów, gospodarujących indywidualnie. Mimo stosunkowo małej jeszcze liczby spółdzielni produkcyjnych, ich rozwój posiada olbrzymie znaczenie dla całego ruchu spółdzielczości produkcyjnej. Dobrze zorganizowane spółdzielnie dają bowiem w sposób najbardziej poglądowy przykład wyższości gospodarki zespołowej, opartej na własności spółdzielczej, nad gospodarką indywidualną i kapitalistyczną.

Przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut wskazuje, że jedyną drogę zbudowania socjalizmu stanowi uprzemysłowienie kraju i uspołdzielczenie wsi. „Nie można, towarzysze, myśleć poważnie o budownictwie socjalizmu, jeżeli go się nie będzie budowało zarówno w mieście jak i na wsi. Nie można budować socjalizmu na wsi, jeśli się zaniedbuje pracę i wysiłki w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w chłopskim rolnictwie drobnotowarowym“<sup>19)</sup>.

\*

\*

\*

Własność socjalistyczna stanowi materialną podstawę wszystkich praw i wolności obywatelskich zagwarantowanych przez Konstytucję.

„Jaka może być „osobista wolność“ bezrobotnego, który jest głodny i nie znajduje pracy — mówi Stalin. Prawdziwa wolność istnieje tylko tam, gdzie zlikwidowany jest wyzysk, gdzie nie ma ucisku jednych ludzi przez dru-

<sup>19)</sup> B. Bierut: Nasze najbliższe zadania. *Nowe Drogi*. 1952, nr 1—2, str. 9.

gich, gdzie nie ma bezrobocia i nędzy, gdzie człowiek nie drży o to, że jutro może stracić pracę, mieszkanie, chleb. Tylko w takim społeczeństwie możliwa jest prawdziwa, a nie papierowa, osobista i wszelka inna wolność<sup>20)</sup>.

Rozwój własności socjalistycznej stanowi podstawę likwidacji źródeł kryzysów, bezrobocia w mieście i problemu zbędnych ludzi na wsi. W związku z uprzemysłowieniem kraju klasa robotnicza rośnie w Polsce Ludowej w niezwykle szybkim tempie. Ogólny wzrost zatrudnienia w sektorze socjalistycznym (poza rolnictwem) przedstawia się następująco: w roku 1948 — 307 tys. osób, w 1949 — 601 tys. w 1950 r. — 743 tys., w 1951 — 527 tys. w 1952 — 357 tys. osób (plan). Tak więc w ciągu pięciolecia przyrost ogólny zatrudnienia osiągnie liczbę przeszło 2.530 tys. osób, podczas gdy całe zatrudnienie w roku 1947 wynosiło 2.670 tys. Wzrost liczebności klasy robotniczej oznacza zarazem wzrost przodującej klasy społeczeństwa.

Rozwój własności socjalistycznej stanowi materialne zabezpieczenie zagwarantowanego przez konstytucję prawa do pracy<sup>21)</sup>, które wiąże się z koleją z obowiązkiem pracy — podstawą rozwoju własności socjalistycznej (art. 58).

W oparciu o własność socjalistyczną Polska Ludowa zapewnia obywatelom prawo do pracy i udziału w dochodzie narodowym w zależności od ilości i jakości pracy. Artykuł 14 naszej Konstytucji wskazuje, że Państwo Ludowe wprowadza coraz pełniej w życie zasadę: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy“. Coraz pełniejsza realizacja tej jedynie słusznej i sprawiedliwej socjalistycznej zasady podziału jest ściśle związana z postępowaniem budownictwa socjalistycznego, jest jednym z głównych warunków rozwoju naszej gospodarki i zbudowania socjalizmu.

Konstytucja poręcza całkowitą ochronę oraz prawo dziedziczenia własności osobistej obejmującej środki spożycia (art. 13). Własność osobista jest formą pochodną, związaną z formami własności środków produkcji. W naszych warunkach, w warunkach okresu przejściowego, obok osobistej własności związanej ze społeczną własnością środków produkcji, istnieje jeszcze własność osobista drobnych producentów oraz własność osobista powstająca na gruncie kapitalistycznej własności środków produkcji, a więc pochodząca z wyzysku cudzej pracy.

Rozwój własności socjalistycznej stanowi trwałą podstawę wzrostu osobistej własności środków konsumpcji, pochodzącej z pracy. Im bardziej wzrasta wkład pracy każdego pracownika, tym szybciej rozwija się gospodarka narodowa i tym więcej może każdy otrzymywać odpowiednio do swego wkładu pracy.

Wuerenowcy i inni wrogowie klasy robotniczej, żerujący na przejściowych trudnościach związanych z budową podstaw socjalizmu w Polsce, próbują przeciwstawiać historyczne interesy klasy robotniczej jej interesom bieżącym. Tych

<sup>20)</sup> J. Stalin: Rozmowa z Rosy Howardem, str. 13, wyd. 1936 r. (ros.).

<sup>21)</sup> Warto wskazać w tym miejscu na fałsz i obłudę konstytucji burżuazyjnych, które przyrzekają na papierze „opiekę“ i „ochronę“ pracy. Artykuł 102 konstytucji z 1921 roku również obiecywał „szczególną ochronę pracy przez państwo“. Reakcyjny prawnik dr M. Szerer komentował ten artykuł w sposób następujący:

„Artykuł 102 zawiera przyrzeczenie, które łatwiej udzielić, niż spełnić“ (Ankieta o konstytucji 1921 r., Warszawa 1938 r., str. 346). Do tego komentarza nie ma potrzeby nic dodawać, chyba tylko dalszy ciąg artykułu 102, który zapewniając ochronę pracy, precyzował niejako tę opiekę nad pracą, wskazując na jej „materialne“ zabezpieczenie. „Państwo — czytamy dalej w art. 102 Konstytucji z 1921 r. — ma obowiązek udostępnienia także opieki moralnej i pociechy religijnej obywatelom, którymi się bezpośrednio opiekuje w zakładach publicznych, jak: zakłady wychowawcze, koszary, szpitale, więzienia, przytulki“ (podkr. G. T.).

Jak widać, bardzo szeroki zakres swoistej „opieki“ gwarantowały masom pracującym rządy kapitalistów i obszarników w Polsce przedwrześniowej.

„obrońców“ klasy robotniczej nie obchodzą w gruncie rzeczy ani jej historyczne, ani jej bieżące interesy. Wysługując się imperialistom propagują oni amerykański „raj“, w którym według oficjalnych danych 60% bogactw kraju należy do 58 miliardów i ich najbliższej czeladzi (stanowiących mniej niż 1% ludności), a 8% dóbr należy do ludności pracującej, która stanowi 87% narodu. Tylko socjalizm, w którym środki produkcji należą do mas pracujących, znosi pasożytniczą konsumpcję wyzyskiwaczy i rozwija własność osobistą mas pracujących. Jedynie socjalizm kojarzy interesy osobiste ludzi pracy z interesami społecznymi. Stalin uczy, że istotne cechy podstawowego, ekonomicznego prawa socjalizmu polegają na zapewnieniu maksymalnego zaspokojenia stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa przez nieustanny wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie coraz wyższej techniki.

Wbrew wszelkim „teoriom“ wroga klasowego rośnie wśród mas pracujących świadomość nierozdzielnej jedności ich interesów historycznych i bieżących, świadomość, że robotnicy pracują nie na kapitalistę, lecz na własne państwo, na własną klasę, na siebie. Nowy stosunek do pracy, wzrost aktywności mas pracujących znajduje wyraz w rozwoju masowego ruchu współzawodnictwa pracy, który — jak podkreśla projekt Konstytucji „wzmocnia siłę i potęgę Ojczyzny, podnosi dobrobyt narodu i przyspiesza całkowite urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego“ (art. 14).

Rozwój własności socjalistycznej jest podstawą wszystkich osiągnięć budownictwa socjalistycznego, podstawą wzrostu osobistej własności dobrobytu i kultury mas pracujących.

Nic dziwnego, że Polska Ludowa tak szczególną troską i opieką otacza własność socjalistyczną, mienie ogólnonarodowe.

„Ten, kto lekkomyślnie marnotrawi jakąkolwiek część naszego majątku narodowego — mówi Prezydent Bierut — czyni szkodę wszystkim, czyni szkodę Polsce Ludowej. Walczymy więc nieubłaganie z wszelkimi przejawami marnotrawstwa czy bezmyślnej rozrzutności, walczymy z tymi, którzy nie nauczyli się jeszcze szanować dobra narodowego jako najcenniejszego naszego skarbu“<sup>22)</sup>.

Jeżeli burżuazja ogłosiła własność prywatną jako zasadę świętą, dlatego, że jest dla niej podstawą wyzysku ludzi pracy, to własność socjalistyczna jest dla mas pracujących tym bardziej świętą zasadą, ponieważ własność tę tworzą oni własną pracą, ponieważ należy ona do nich, stanowi podstawę rozwoju ich kultury materialnej i duchowej. Dlatego też „ochrona własności socjalistycznej przed wrogiem klasowym i elementami kapitalistycznymi, spekulacyjnymi, rozkradającymi mienie społeczne jest świętym obowiązkiem każdego człowieka pracy (art. 8, 11, 77 projektu Konstytucji).

Projekt nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która utrwała dotychczasowe osiągnięcia klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, stanowi potężny oręż mobilizacji mas pracujących do walki o ostateczne zwycięstwo własności socjalistycznej w mieście i na wsi — podstawy ekonomicznej społeczeństwa socjalistycznego.

<sup>22)</sup> B. Bierut: Z orędzia noworocznego. *Trybuna Ludu*, z dn. 1.1.1952.

BRONISŁAW MINC

## Z zagadnień bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności

### I

Bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności stanowi jedno z podstawowych narzędzi planowania gospodarki narodowej. Celem tego bilansu jest osiągnięcie właściwego stosunku pomiędzy siłą nabywczą ludności a wielkością podaży rynkowej towarów i usług. Brak równowagi pomiędzy pieniężnymi dochodami ludności a masą towarów i usług znajdujących się na rynku prowadzi bowiem do zakłóceń gospodarczych, a w szczególności uniemożliwia ludności nabywanie odpowiedniej do dochodów ilości towarów w handlu społecznym, prowadzi do zbyt wielkiego wzrostu emisji, do nadmiernego wzrostu cen towarów sprzedawanych na wolnym rynku przez chłopów, do wzrostu spekulacji, i, w konsekwencji, do obniżenia poziomu płacy realnej robotników i pracowników umysłowych.

Podstawowym prawem ekonomicznym socjalizmu jest podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących. Zasadniczą cechą tego podstawowego prawa jest podnoszenie dobrobytu ludności pracującej na bazie rosnących sił wytwórczych i przy rozwijającej się technice. Charakteryzując radziecki system gospodarki J. S t a l i n mówił: „rozwój produkcji podporządkowany jest nie zasadzie konkurencji i zapewnienia zysku kapitalistycznego, lecz — zasadzie planowego kierownictwa i systematycznego podnoszenia poziomu materialnego i kulturalnego mas pracujących“<sup>1)</sup>. W przeciwieństwie do kapitalizmu, w którym działa prawo maksymalnych zysków dla monopolu kapitalistycznych drogą bezwzględnego wyzysku klasy robotniczej i ruiny olbrzymiej większości narodu, i gdzie istnieje antagonizm sprzeczność między produkcją a spożyciem, w warunkach socjalizmu, na gruncie zasadniczej zgodności między społecznym charakterem sił wytwórczych i stosunków produkcji, zgodności między społecznym charakterem produkcji i społecznym charakterem własności środków produkcji działa prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju, co znajduje odzwierciedlenie w proporcjach pomiędzy produkcją środków wytwórczości a produkcją przedmiotów spożycia, między akumulacją a spożyciem, ustalanych w państwowych planach gospodarczych i zapewniających wzrost akumulacji i wzrost spożycia.

Planowy charakter gospodarki socjalistycznej nie wyłącza oczywiście możliwości powstawania pewnych dysproporcji gospodarczych. Jedną z takich dys-

<sup>1)</sup> J. W. Stalin: Dzieła, Tom 12, str. 321.



proporcji może być brak odpowiedniego stosunku między dochodami pieniężnymi ludności a masą towarów i usług znajdujących się na rynku, co prowadzi do zakłóceń rynkowych. W warunkach demokracji ludowej istnienie gospodarki drobnotowarowej i elementów kapitalistycznych wzmacnia oczywiście możliwość powstania braku równowagi między siłą nabywczą ludności a masą towarów i usług.

Dysproporcje w planowej gospodarce socjalistycznej różnią się jednak zasadniczo od dysproporcji w kapitalizmie. W kapitalizmie dysproporcjonalność w rozwoju gospodarki wyrasta z praw ekonomicznych gospodarki kapitalistycznej, z jej bezplanowego, anarchicznego charakteru. W planowej gospodarce socjalistycznej dysproporcje są naruszeniem i odchyleniem od działającego w socjalizmie prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju — i dlatego mają charakter przejściowy i mogą być świadomie przyzwyciężane w planowaniu gospodarki narodowej.

Jednym z podstawowych zadań planowania jest niedopuszczenie do powstania dysproporcji, przy czym w zakresie stosunku między dochodami a wydatkami ludności narodowy plan gospodarczy zmierza do zapewnienia odpowiedniej proporcjonalności właśnie za pomocą bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności.

Metoda bilansowa w planowaniu służy do zapewnienia właściwych proporcji w gospodarce narodowej, a zarazem wzajemnego powiązania i skoordynowania poszczególnych części planu i uczynienia ich w pełni realnymi. Bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności jest jednym z syntetycznych bilansów narodowego planu gospodarczego i oddziałuje w szczególności: 1) na plan zatrudnienia i płac, 2) plany emerytur, rent, stypendiów, 3) plan skupu artykułów rolnych, 4) plan detalicznego obrotu towarowego i sieci handlu detalicznego, 5) plan obrotów i sieci żywienia zbiorowego, 6) różnorodne plany usług odpłatnych (np. transportu i łączności, usług kulturalnych itp.), 7) plan kasowy. A więc w gospodarce planowej bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności stanowi narzędzie dla właściwego opracowania całokształtu planów określających dochody ludności oraz podaż towarów i usług na rynku, dla polityki gospodarczej państwa w zakresie płac, cen i emisji pieniężnej, dla podziału dochodu narodowego na jego podstawowe części: spożycie indywidualne, spożycie zbiorowe i akumulację. Bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności wyraża ruch części dochodu narodowego, podlegającej spożyciu indywidualnemu i przybierającej postać towarowo-pięniężną. Ze względu na swój syntetyczny charakter i znaczenie, bilans pieniężnych dochodów i wydatków ludności stanowi część bilansu gospodarki narodowej.

## II

W Polsce planowe bilanse pieniężnych dochodów i wydatków ludności w skali całego kraju, na okres całego roku oraz na poszczególne kwartały, rozpoczęto sporządzać w roku 1950. Sporządzanie bilansów napotkało na zrozumiałe trudności, wynikające z braków, albo z niedostateczności podstawy statystycznej w zakresie dochodów, masy towarów i usług dostarczanych przez gospodarkę drobnotowarową i kapitalistyczną, jak również z niepełnego ujmowania dochodów robotników, pracowników umysłowych, emerytów itp. Trudności te były jednak stopniowo pokonywane, przy czym w miarę polepszania się danych statystycznych, względnie szacunków, polepszała się wartość opracowywanych

bilansów. Poważne znaczenie w tym względzie miało oparcie bilansów na danych sprawozdawczości planu kasowego.

W roku 1951, na podstawie instrukcji Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, Wojewódzkie Komisje Planowania Gospodarczego zaczęły opracowywać wojewódzkie kwartalne bilanse pieniężnych dochodów i wydatków ludności, i to zarówno bilanse planowe jak i bilanse sprawozdawcze. Sporządzanie bilansów terenowych napotkało również na poważne trudności w zakresie danych wyjściowych. Nie wszystkie bilanse terenowe sporządzane przez wojewódzkie komisje planowania stoją na wysokości zadania. Praktyka sporządzania bilansów terenowych, pomimo braków, okazała się jednak pozytywna. Bilanse te pozwoliły bardziej prawidłowo planować zagadnienia związane z dochodami i wydatkami ludności w poszczególnych województwach, jak również lepiej uzasadnić i skonkretyzować ogólnokrajowy bilans pieniężnych dochodów i wydatków.

W rezultacie można stwierdzić, iż pomimo wielu braków, które w dalszym ciągu wykazuje sporządzanie ogólnokrajowego i terenowych bilansów dochodów i wydatków, odgrywają one coraz poważniejszą rolę w planowaniu gospodarki narodowej.

Za rok 1951 sporządzono sprawozdawcze bilanse terenowe pieniężnych dochodów i wydatków ludności. W opracowaniach tych kryją się niewątpliwie niedokładności, dotyczące gospodarki drobnotowarowej i kapitalistycznej, miejskiej i wiejskiej, przy czym z pewnością całość dochodów elementów kapitalistycznych i drobnotowarowych nie została w nich w pełni ujawniona. Jednak pomimo tych braków dane zawarte w sprawozdawczych bilansach terenowych stanowią wyraz rewolucyjnych przeobrażeń społeczno-gospodarczych, które dokonały się w Polsce Ludowej, dając zarazem bogaty materiał dla badania struktury dochodów i wydatków ludności w całym kraju i w poszczególnych województwach.

### III

W Polsce Ludowej według danych wstępnych w r. 1951 udział dochodów pieniężnych robotników i pracowników umysłowych<sup>2)</sup> w całości dochodów pieniężnych ludności wynosił około 70%, w tym dochody pieniężne robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej wynosiły około 69%. Udział dochodów pieniężnych posiadaczy indywidualnych gospodarstw chłopskich w całości dochodów pieniężnych ludności wynosił około 24%. Różne dochody pieniężne wynosiły około 6%.

Dane te świadczą o zasadniczym przełomie w strukturze klasowej dochodów ludności, który dokonał się w związku z obaleniem kapitalizmu i z postęпами w dziedzinie socjalistycznego przemysłowienia kraju. Stanie się to zupełnie jasne, jeżeli zestawimy dochody pieniężne ludności w r. 1951 z dochodami przedwojennymi. Szacunek dochodów pieniężnych ludności przeznaczonych na spożycie w r. 1929 został dokonany przez M. K a l e c k i e g o i L. L a n d a u a w ramach szacunku dochodu narodowego. Przedstawiał się on następująco<sup>3)</sup>:

<sup>2)</sup> bez emerytur, rent i stypendiów.

<sup>3)</sup> Por. M. Kalecki i L. Landau: Dochód społeczny w r. 1933 i podstawy badań periodycznych nad zmianami dochodu. Warszawa, 1935, str. 26, 27 i 29.

Grupy dochodu	Suma w 1929 w mlrd. zł.	% w stosunku do ogółem
<i>Spożycie miejskie</i>	12,5	81,7
Pracownicy umysłowi	2,5	16,3
Robotnicy prócz rolnych	4,3	28,1
Drobne mieszczaństwo	3,5	22,9
Żyjący z zysku, prócz ziemian, i wolne zawody	2,2	14,4
<i>Spożycie wiejskie wyrobów przemysłowych</i>	2,8	18,3
Drobne rolnictwo	2,1	13,7
Służba folwarczna	0,2	1,3
Ziemianie	0,5	3,3
<i>Ogółem</i>	15,3	100,0

Kapitałiści miejscy, obszarnicy, drobnomieszczaństwo (pod którym Kalecki i Landau rozumieją kupców i rzemieślników) oraz wolne zawody rozporządzały łącznie 40,6% całości dochodów pieniężnych przeznaczonych na spożycie. W rzeczywistości udział elementów kapitalistycznych w miastach w dochodach pieniężnych ludności był jeszcze wyższy niż podają Kalecki i Landau, gdyż część dochodów kapitalistów (uposażenia dyrektorów karteli, banków itp.) została podana w pozycji dochodów pracowników umysłowych.

Brak dostatecznych danych, zarówno w bilansach pieniężnych dochodów i wydatków w Polsce Ludowej, jak i w przedwojennym szacunku dokonany przez K a l e c k i e g o i L a n d a u a (przy błędnej metodzie podziału na grupy, przyjętej w tym szacunku) nie pozwala na rozgraniczenie dochodów elementów kapitalistycznych i rzemiosła o charakterze drobnotowarowym. Jednak, w każdym razie, można stwierdzić, iż nastąpiło zasadnicze zmniejszenie udziału dochodów elementów kapitalistycznych w miastach w całości dochodów pieniężnych ludności, przy znacznym zmniejszeniu udziału dochodów rzemieślników, co tłumaczy się częściowo zrzeszaniem się rzemieślników w spółdzielnie pracy (dochody członków tych spółdzielni wykazywane są jako dochody pracowników).

Dochody pieniężne robotników i pracowników umysłowych wynosiły w r. 1929 łącznie tylko 45,7% całości dochodów pieniężnych ludności, przy czym w dochodach tych mieściły się zamaskowane dochody elementów kapitalistycznych i uposażenia olbrzymiego aparatu biurokratycznego Polski kapitalistyczno-obszarniczej. Dochody pieniężne pracowników umysłowych stanowiły 55% dochodów pieniężnych robotników. W Polsce Ludowej ten stan rzeczy uległ zasadniczej zmianie. Dochody pieniężne robotników, pracowników umysłowych oraz emerytury, renty, stypendia osiągnęły stopień udziału w całości dochodów pieniężnych, stosunkowo nie wiele niższy od poziomu radzieckiego<sup>4)</sup>. Ponad 98% dochodów pieniężnych robotników i pracowników umysłowych należy do robotników i pracowników umysłowych zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej. Jest to miarą olbrzymiej przewagi osiągniętej przez gospodarkę socjalistyczną we wszystkich, poza rolnictwem, działach gospodarki narodowej. Jednocześnie w strukturze dochodów pieniężnych robotników i pracowników

<sup>4)</sup> W części rozchodowej planu kasowego ZSRR odpływ pieniądza na płace i inne płatności na rzecz ludności — jak stypendia, emerytury, zapomogi itp. pochłania 80% całego odpływu pieniądza. *Finanse i kredyt w Związku Radzieckim*. Warszawa, 1951, str. 65.

umysłowych nastąpiły istotne zmiany na korzyść robotników, zmiany wynikające ze stosunkowo szybszego wzrostu zatrudnienia robotników niż pracowników umysłowych i ze stosunkowo większego wzrostu średniej płacy robotników, niż pracowników umysłowych.

Dochodów pieniężnych miasta i wsi, pracowników i chłopów nie można ze sobą bezpośrednio porównywać, gdyż chłopci obok dochodów pieniężnych mają jeszcze dochody naturalne, pokrywające znaczną większość ich potrzeb w zakresie środków żywności i stanowiące istotną część całości dochodów. Dochody pieniężne wsi określa poziom produkcji rolnej i stopień jej towarowości, poziom cen rolnych, wysokość świadczonych przez chłopów usług (wynajem furmanek itp.).

W wyniku obalenia kapitalizmu, reformy rolnej, osadnictwa na ziemiach zachodnich oraz warunków ekonomicznych stworzonych przez ustrój demokracji ludowej dochody pieniężne wsi wzrosły w sposób zasadniczy. W całości dochodów pieniężnych ludności, wydatnie zwiększonych w porównaniu z okresem przedwojennym (miarą tego wzrostu jest osiągnięcie przez dochód narodowy w r. 1951 poziomu o 70% większego niż w r. 1938), udział chłopów wzrósł z 13,7% do około 24%. Jeszcze bardziej wydatnie wzrosły dochody pieniężne na głowę ludności rolniczej, a to wobec znacznego zmniejszenia się liczby ludności rolniczej w porównaniu z okresem przedwojennym. Przy ocenie dochodów pieniężnych wsi należy ponadto uwzględnić przypływ pieniędzy ze strony członków rodzin chłopskich zatrudnionych w zawodach pozarolniczych, a pomimo to związanych ze wsią. W strukturze dochodów pieniężnych w Polsce tego rodzaju dochody chłopskie odgrywają stosunkowo znaczną rolę.

Obok wzrostu dochodów pieniężnych wsi poważnie wzrosło spożycie naturalne wsi. Świadczą o tym dane zaczerpnięte z bilansów materiałowych produktów rolniczych.

Wzrost dochodów pieniężnych i naturalnych wsi, niewątpliwie szybszy niż wzrost realnych zarobków robotników i pracowników umysłowych, doprowadził do zmniejszenia się rozpiętości pomiędzy dochodami chłopów i robotników. Według tablic statystycznych *Koniunktury Gospodarczej* dochód narodowy w roku 1938 wynosił na głowę ludności nierolniczej 715 zł., a na głowę ludności rolniczej tylko 320 zł<sup>5)</sup>. Obecnie stosunek ten należy już do przeszłości, gdyż zmienił się zasadniczo na korzyść chłopów. W Polsce Ludowej jeszcze raz potwierdził się fakt, że klasą bezpośrednio i szybko odnoszącą korzyści materialne z rewolucji społecznej jest klasa posiadaczy gospodarstw chłopskich. Bilanse pieniężnych dochodów i wydatków ludności nie podają dochodów chłopskich w rozbiu klasowym, tj. z podziałem na dochody posiadaczy gospodarstw biednych, średnich i kułackich. Stanowi to ich niewątpliwą wadę, którą należy przezwyciężyć, zwłaszcza w zakresie bilansów terenowych.

#### IV

Struktura dochodów pieniężnych w Polsce coraz bardziej zbliża się do struktury cechującej socjalistyczne państwo przemysłowe. Jednakże układ terenowy dochodów pieniężnych świadczy o poważnych dysproporcjach wynikających z zacofania gospodarczego niektórych województw kraju. Proces likwidowania tego zacofania w drodze nowego socjalistycznego rozmieszczenia sił wytwórczych zaczął się dopiero w okresie Planu Sześcioletniego i nie mógł jeszcze, oczywiście, usunąć całkowicie tych dysproporcji.

<sup>5)</sup> K. Petyniak-Sanecki: Współczesne zagadnienia gospodarcze. Cz. II, str. 169.

Ogółem dochody pieniężne na głowę ludności, znacznie wyższe od średniej dla całego kraju, wykazują w szczególności województwo katowickie, m. st. Warszawa, m. Łódź, województwo gdańskie, szczecińskie, wrocławskie, a znacznie niższe od średniej dla całego kraju wykazują województwa białostockie, warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie. Rozpiętości są stosunkowo duże i tak np. dochody pieniężne na głowę ludności w województwie wrocławskim są około dwukrotnie wyższe niż w województwie lubelskim. Należy jednak zwrócić uwagę, iż w województwie krakowskim i rzeszowskim, w których w okresie pierwszych lat Planu Sześcioletniego silnie posunął się proces socjalistycznego uprzemysłowienia — dochody na głowę ludności są już tylko o około 20 % niższe od przeciętnych dochodów dla całego kraju.

Wysokość ogólnych dochodów pieniężnych na głowę ludności zależy, oczywiście, od udziału ludności rolniczej w całej liczbie ludności. Ze względu na wysoki udział dochodów naturalnych w całości dochodów chłopskich wysoki udział tej ludności powoduje zmniejszenie wiekości dochodów pieniężnych na głowę ludności ogółem. Bardziej równomierne rozmieszczenie przemysłu prowadzi do bardziej równomiernego ukształtowania się dochodów pieniężnych na głowę ludności w różnych częściach kraju.

Należy również podkreślić znaczne rozpiętości w kształtowaniu się pieniężnych dochodów na głowę ludności rolniczej w różnych województwach. Dochody pieniężne na głowę ludności rolniczej znacznie wyższe niż średnia dla całego kraju wykazują w szczególności województwa: bydgoskie, poznańskie, gdańskie, a znacznie niższe od średniej dla całego kraju województwa: białostockie, warszawskie, krakowskie. Rozpiętości i tu są bardzo duże, gdyż w województwach produjących pod względem rolniczym dochody pieniężne na głowę ludności rolniczej są ponad dwukrotnie większe niż w województwach zacofanych. Świadczy to o istnieniu olbrzymich rezerw w dziedzinie rolnictwa. Przy postępie gospodarki rolnej w województwach wykazujących dziś dochody pieniężne na głowę ludności niższe niż średnia dla całego kraju, albo zbliżone do niej, wzrosłoby poważnie produkcja rolnicza i stopień jej towarowości, suma dochodów pieniężnych i dochód narodowy. Osiągnięcie przez inne województwa poziomu gospodarki rolnej i wielkości dochodów pieniężnych na głowę ludności rolniczej takich, jak w województwach produjących, tj. w województwach bydgoskim i poznańskim — jest zupełnie możliwe, gdyż przecież warunki glebowe w tych województwach nie należą do najlepszych w Polsce.

## V

Strukturę wydatków ludności w Polsce w r. 1951 ilustruje następująca tabela zawierająca dane o charakterze wstępnym:

Ogółem wydatki ludności	100,0
w tym:	
na towary i żywienie zbiorowe	84,3
na transport i łączność	4,9
na energię elektryczną, gaz, wodę, czynsze	3,8
na pozostałe wydatki (łącznie z wydatkami kulturalnymi)	7,0

Decydujący udział w wydatkach ludności posiada zakup towarów, przy czym w ogólnym zakupie olbrzymią przewagę ma zakup w handlu uspołecznionym. Na wszystkie inne wydatki poza zakupem towarów i wydatkami na żywienie

zbiorowe pozostaje jedynie 15,7% całości wydatków. Przyczyną tego, w pewnym stopniu jest niski poziom czynszów posiadających w przeciwieństwie do Polski kapitalistyczno-obszarniczej niezwykle niski udział w budżetach rodzinnych. Jednak stosunkowo bardzo niski udział różnego rodzaju usług w wydatkach ludności świadczy o ich niedorozwoju. A więc możliwości rozwinięcia różnego rodzaju uspołecznionych przedsiębiorstw usługowych stanowią poważną rezerwę gospodarczą, przy czym rozwinięcie tego rodzaju przedsiębiorstw jest konieczne ze względu na zaspokojenie potrzeb ludności.

## VI

Pieniężne dochody i wydatki ludności wykazują niezwykle silną dynamikę nie tylko z roku na rok, lecz i w obrębie jednego roku. Przedstawia to następująca tablica:

Dochody pieniężne i wydatki w poszczególnych kwartałach w odsetkach w stosunku do całego roku (dane wstępne).

	Dochody pieniężne	Wydatki
Ogółem	100,0	100,0
w tym:		
I kwartał	21,2	22,1
II kwartał	24,3	23,8
III kwartał	25,1	24,6
IV kwartał	29,4	29,5

Wysoka dynamika dochodów pieniężnych w okresie roku jest rezultatem wielu przyczyn. W wyniku socjalistycznej reprodukcji rozszerzonej w ciągu roku oddawane są do użytku nowe obiekty inwestycyjne, zwiększa się zatrudnienie, zwiększa się wydajność pracy i fundusz płac. Obok tego, na szczególnie silny wzrost dochodów w drugiej połowie roku, a zwłaszcza w IV kwartale działa w szczególności rozwój budownictwa i akcja skupu produktów rolnych. Z tego względu dochody pieniężne chłopów wykazują jeszcze większą dynamikę niż całość dochodów pieniężnych ludności<sup>6)</sup>.

Silny wzrost dochodów pieniężnych ludności w IV kwartale nakłada na organizację handlowe obowiązki przygotowania odpowiedniej masy towarowej na ten okres, w którym ludność dokonuje obok zwykłych zakupów dodatkowo jeszcze zakupów o charakterze jesienno-zimowym, po części z dochodów odłożonych w poprzednich okresach.

\* \* \*

Bilanse pieniężnych dochodów i wydatków ludności wysuwają wiele problemów praktycznych i teoretycznych. Rozwiązywanie tych problemów należy do planowania gospodarki narodowej, polityki gospodarczej i ekonomii politycznej.

<sup>6)</sup> W Związku Radzieckim kształtowanie się bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności w okresie roku wykazuje również silną dynamikę. Jak podaje *Ekonomika sowiejskiej towarowości* (Moskwa 1950) — udział IV kwartału w rocznym obrocie towarowym ZSRR wahał się od 26,2% (w 1937 r.) do 30,3% (w 1949 r.).

JÓZEF ZAWADZKI

---

## Aktualne znaczenie krytyki ekonomicznych koncepcji centrystów II Międzynarodówki\*)

W związku z powstaniem rewizjonizmu, ruch robotniczy podzielił się na trzy podstawowe kierunki. Pierwszy kierunek, rewizjonistyczny, który jawnie zrywał z marksizmem i głosił konieczność poprawiania marksizmu, tj. połączenia go z „ostatnimi osiągnięciami“ nauki mieszczańskiej. Stanowił on bezpośrednio przedłużenie wpływów burżuazji w szeregach klasy robotniczej. Kierunek ten, słaby w dziedzinie teorii, miał wielki wpływ na praktyczną działalność partii socjaldemokratycznych. Jego terenem działania były masowe organizacje robotnicze, zbiurokratyzowany aparat związkowy, aparat spółdzielczy dobierany często z „fachowego“ punktu widzenia bez troski o polityczny stosunek tych elementów do ideologii socjalistycznej. Rewizjonizm reprezentowany przeważnie przez inteligentów pochodzenia mieszczańskiego i drobnomieszczańskiego opanowywał wysokie stanowiska w samorządach, parlamentach itp., dostarczał kadry redaktorów licznych pism legalnych i „bon-zów“ związkowych. W miarę rozwoju pokojowego kapitalizmu, warstwy te wyciskały coraz silniejsze piętno na polityce poszczególnych partii, stawały się w kierownictwie decydującą siłą.

Drugi kierunek reprezentował „Centrum“, które stanowi trzon kierowniczy partii socjaldemokratycznych Zachodu (Niemiec, Francji, Włoch, Szwajcarii, Belgii itd.).

„Formalnie na czele II Międzynarodówki stali „prawowierni“ marksiści, „ortodoksi“ — K a u t s k i i inni. W rzeczywistości główna działalność II Międzynarodówki prowadzona była po linii oportunistów. Oportuniści przystosowywali się do burżuazji wskutek swej ugodowej drobnomieszczańskiej natury, — „ortodoksi“ zaś z kolei przystosowywali się do oportunistów w celu „utrzymania jedności“ z oportunistami i zachowania „pokoju w partii“. W rezultacie mieliśmy panowanie oportunistów, gdyż między polityką burżuazji a polityką „ortodoksów“ wytwarzał się nieprzerwany łańcuch“<sup>1)</sup>.

Trzeci kierunek — to lewicowe, rewolucyjne skrzydło ruchu robotniczego. Jedyne konsekwentną siłą w tym skrzydle zdolną do zerwania całkowitego z oportunistami była partia bolszewicka z L e n i n e m i S t a l i n e m, jako wodzami partii. Do tego skrzydła należała SDKPiL „tiesniacy“ w Bułgarii, w Niemczech grupa R. L u k s e m b u r g, L i e b k n e c h t a, M e h r i n g a, P i e c k a, K l a r y Z e t k i n i innych.

---

\*) Zagadnienia imperializmu będą omówione w następnym numerze.

1) Por. J. W. Stalin: Zagadnienia leninizmu. Warszawa 1949, Książka i Wiedza, str. 15.



Większość przywódców centrum, zwłaszcza w krajach zachodnich, odznaczała się skrajną niefrasobliwością w stosunku do teorii marksistowskiej. Nie widzieli oni konieczności walki o czystość ideologii oraz konsekwentnego stosowania teorii marksistowskiej w polityce partii. Obojętność dla zagadnień teorii, uznawanie marksizmu na „wiarę“, traktowanie go jako „ikony“, rzeczy świętej i od święta, pozwalała im godzić w szeregach partii przedstawicieli najrozmaitszych kierunków teoretycznych, w tej liczbie i antymarksistowskich. Wszystkie te błędy powtarzane i niekrytykowane doprowadziły do powstania linii oportunistu w szeregach partii.

Teoretycy centrum, jak Kautski, Plechanow, Bauer, Hilferding i inni, nie głosząc początkowo jawnego oportunistu, podkreślając na każdym kroku swoją wierność dla marksizmu i występując jako komentatorzy M a r k s a, faktycznie „godzili marksizm z oportunistem“ (L e n i n).

Oceniając ich ówczesne koncepcje, należy jednak unikać wulgarnego upraszczania. Niesłusznie byłoby na przykład nie widzieć pewnych zasług, jakie swego czasu mieli ci ludzie dla rozwoju teorii marksistowskiej, w poszczególnych ważnych jej dziedzinach. Wiadomo np. jak wysoko L e n i n i S t a l i n cenili filozoficzne prace P l e c h a n o w a. Wiadomo również, jak wysokiej oceny L e n i n a doczekała się praca Kautskiego o stosunkach kapitalistycznych w rolnictwie (*Die Agrarfrage*). Warto też przypomnieć przedmowę S t a l i n a do gruzińskiego wydania broszury K. Kautskiego „*Sity napędowe i perspektywy rewolucji rosyjskiej*“, w której S t a l i n wysoko ocenia tę pracę.

Nie należy więc, upraszczając sprawę, przedstawiać ją tak, jakoby Kautski, Plechanow, Hilferding byli od samego początku zdeklarowanymi wrogami marksizmu. Przy takim ujęciu znikłaby ewolucja dokonana przez nich, od obozu marksistowskiego do obozu rewizjonizmu, znikłby moment staczania się tych ludzi w bagno burżuazyjnych wpływów i pseudo-teorii: znikłby moment zdrady socjalizmu.

Z drugiej strony, niesłusznie byłoby też niedocenywanie związku między ostateczną pozycją tych teoretyków, a ich pozycją początkową. Odejście tych ludzi od marksizmu nie było rzeczą przypadku, nie umotywowanego „pośliźgnięcia się“. Załóżki ich późniejszej zdrady tkwią w ich pracach poprzednich; narastały one ilościowo, aby w rezultacie, w sierpniu 1914 r., stworzyć „skok“ ku obozowi wrogów marksizmu. Wynika stąd, że i w dawnych dziełach tych teoretyków znajdziemy wiele poważnych błędów, kompromisów z rewizjonizmem i oportunistem; im bliżej do naszych czasów, tym błędy te coraz bardziej się potęgowały.

Trzeba stwierdzić, że zarówno Kautski jak i inni „centryści“ długo zastanawiali się, zanim przystąpili do polemiki z Bernsteinem i jego przyjaciółmi. Walka z B e r n s t e i n e m nie była po myśli Kautskiego. Okazał on, jak to stwierdzał L e n i n, w początkowym okresie bernsteinizmu „brak charakteru“.

A i sama polemika miała jakiś dziwny charakter. Na pozór jest ona bardzo ostra. Kautski nie żałuje gorzkich wyrzutów swojemu przyjacielowi, oskarża go o odstępstwo i o naruszenie jedności partyjnej, o brak szacunku dla klasyków i przekręcanie ich słów itp. W istocie jednak, w najważniejszych, najbardziej zasadniczych zagadnieniach Kautski przyznaje rację Bernsteinowi. Pod gęstą osłoną wyrzutów i zarzutów, przy „huraganowym ogniu“ wykrzykników i pytańników, epitetów i ironicznych uśmieszków, Kautski faktycznie rewiduje stanowisko partii w zasadniczych zagadnieniach.

B e r n s t e i n, jak wiadomo, zaprzeczał marksowskiemu prawu bezwzględnego i względnego zubożenia klasy robotniczej. Według niego, w warunkach kapitalizmu następuje systematyczna i nieograniczona poprawa położenia klasy robotniczej. Ta teza Bernsteina uderzała w samą podstawę marksowskiej teorii ekonomicznej w teorię socjalizmu naukowego. W istocie rzeczy, jeżeliby prawdą było, że w warunkach kapitalizmu położenie klasy robotniczej ulega systematycznej poprawie i że dla tej poprawy nie ma żadnych granic, to z tego wynikałby wniosek, iż sprzeczności między kapitałem a pracą łagodnieją i nawet zanikają, a kapitalizm przetwarza się w socjalizm. A więc renegacka teoria pokojowego przechodzenia kapitalizmu w socjalizm jest bezpośrednio związana z zaprzeczaniem prawa bezwzględnego zubożenia klasy robotniczej.

W jaki sposób Kautski odniósł się do tej tezy Bernsteina? Nie zgadzając się formalnie, faktycznie przeszedł na jego pozycje. Kautski stwierdza, że prawo bezwzględnego zubożenia klasy robotniczej jest tylko *tendencją*. „Kapitałiści przymuszeni do tego przez konkurencję i pogoń za zyskiem, dążą do ucisku robotników, zwiększenia ich zależności, przedłużenia dnia roboczego, zmniejszenia płacy roboczej“<sup>2)</sup>. Tej tendencji burżuazji przeciwstawia się tendencja proletariatu do obrony swojej pozycji. Która z tych dwóch tendencji zwycięży, to zależy od szeregu okoliczności. „Tam, gdzie robotnikom uda się, jak np. w Anglii, wychować swoich przedsiębiorców, tam łagodnieją formy walki między kapitalistyczną tendencją zubożenia, a proletariacką tendencją ku podniesieniu poziomu życiowego“<sup>3)</sup>.

W ten sposób Kautski „obronił“ M a r k s a przed atakami rewizjonisty, a równocześnie przekształcił stwierdzony przez M a r k s a fakt bezwzględnego zubożenia w jedną z dwóch możliwych tendencji: tendencji — dodajmy, która mogłaby się nigdy, przy odpowiednim „wychowaniu“ burżuazji, nie zrealizować.

„Lecz można także — mówi Kautski — wytłumaczyć fakty inaczej. Wyraz „zubożenie“ może oznaczać zubożenie w *fizycznym* znaczeniu, albo w *znaczeniu społecznym*... Jeżeli będziemy rozumieli zubożenie w fizycznym tego słowa znaczeniu, teza Marksa nie da się utrzymać“<sup>4)</sup>. W ten sposób, jeżeli wierzyć Kautskiemu, robotnicy nie ubożeją fizycznie, otrzymują coraz więcej produktów pierwszej potrzeby, mieszkają lepiej, pełniej zaspokajają swoje potrzeby kulturalne. Natomiast ubożeją oni tylko „społecznie“, co oznacza, powolny wprawdzie, niemniej jednak realny „proces uwalniania się robotników od zubożenia fizycznego... nie nadążający za wzrostem wydajności pracy“. A więc proces bezwzględnego zubożenia w sprytnych rękach Kautskiego przekształcił się w proces... powolnego uwalniania robotników od nędzy fizycznej. Czy można się dziwić, że Bernstein uznał się za zwycięzcę w tej sprawie i stwierdził, że prawo bezwzględnego zubożenia w tym „języku klubu Pickwicka“ nie różni się wcale od jego własnej, Bernsteinowskiej „teorii“<sup>5)</sup>

Kautski rozwija dalej swoją interpretację prawa bezwzględnego zubożenia. I tak w „*Socialreform*“ Kautski podkreśla, że przy pewnej zręczności można by prowadzić dyskusję bez końca, gdyż spór jest terminologiczny, toczy się wokół znaczenia słowa „zubożenie“. W ten sposób podstawowy spór z rewizjonistami

<sup>2)</sup> Por. Kautsky: Bernstein und das Sozialdemokratische Programm, str. 115.

<sup>3)</sup> Kautsky, tamże, str. 115.

<sup>4)</sup> Kautsky, op. cit., str. 116 (podkreślenia J. Z.).

<sup>5)</sup> Op. cit., str. 118 (a w tym klubie, jak to przedstawił Dickens, słowa miały niezwykle sens, tak np. słowo złodziej i oszust w języku „pickwickowskim“ oznaczało gentlemana).

o jedno z najważniejszych zagadnień teorii marksizmu został przez niego sprowadzony do zagadnienia terminologii. „My, wszyscy socjaliści, zgadzamy się z tym... — kontynuuje nasz „komentator“, — że już w obecnym społeczeństwie organizacja klasy robotniczej oraz interwencja państwa mogą postawić przegrodę dla tego zubożenia“<sup>6)</sup>.

Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że w tej decydującej sprawie Kautski przeszedł całkowicie na pozycje Bernsteina. Pozostała tylko różnica co do sposobu „poprawienia“ M a r k s a i przystosowania go do aktualnych potrzeb burżuazji.

Centralną ideą marksowskiej teorii jest uzasadnienie konieczności rewolucji socjalistycznej i ustanowienie okresu przejściowego, który może być tylko okresem dyktatury proletariatu.

Nic dziwnego, że Bernstein z największą zaciekłością zwalczał właśnie tę ideę marksizmu. Zwalczał on samą myśl o konieczności upadku kapitalizmu. Idea dyktatury proletariatu, stanowiła wg niego, pozostałość blankizmu w marksizmie, była odpowiednikiem „niższego, dawno przewyżnionego stopnia rozwoju“ ruchu robotniczego.

W jaki sposób Kautski „broni“ teorii M a r k s a w tej podstawowej sprawie? Czyni to tak, że pozbawia wszelkiego znaczenia samo pojęcie rewolucji. „Poczynając od L a s s a l l e'a nasza partia dąży do jasnego ustalenia różnicy między rewolucją, dokonywaną przy pomocy widel i cepów, a rewolucją socjalną oraz udowodnienia, że zasadniczo dąży tylko do rewolucji socjalnej. Zdawało się, że wyjaśniliśmy już tę sprawę nawet prokuratorom, gdy nagle występuje jeden z najstarszych i najwybitniejszych naszych przedstawicieli i przyrównuje rewolucję ekonomiczną do powstania, uważając za potrzebne ostrzec partię przed nieprzemyślanym powstaniem“<sup>7)</sup>.

I tu Kautski „poucza“, że rewolucja socjalna, do której dąży socjaldemokracja, nie ma nic wspólnego z powstaniem. „Chętnie się zgadzam, że słowo rewolucja może wprowadzić w błąd; uważam za słuszne nie używać tego słowa bez niezbędnej konieczności“. Żaden człowiek „który zna choć jako tako literaturę partyjną, nie może mieć najmniejszej wątpliwości, że rewolucja socjalna i polityczne powstanie, to dwa całkowicie różne pojęcia“<sup>8)</sup>.

„Jasne, że proletariatu, jako samodzielna partia polityczna, nie powinien być rewolucyjny w politycznym tego słowa znaczeniu, lecz tylko w znaczeniu polityczno-ekonomicznym“<sup>9)</sup>. W ten sposób Kautski „broni“ marksistowskiej idei rewolucji socjalistycznej i „polemizował“ z Bernsteinem.

Z zagadnieniem dyktatury proletariatu Kautski załatwił się jeszcze sprawniej. „Bernstein odrzuca z oburzeniem myśl o dyktaturze proletariatu“<sup>10)</sup>, „ja zaś nie przysiągłbym na to, że panowanie klasowe proletariatu musi przyjąć formę dyktatury klasowej“<sup>11)</sup>. Z drugiej strony „trudno uwierzyć, aby „same „demokratyczne formy uczyniły zbędnym panowanie proletariatu w celu jego oswobodzenia“<sup>12)</sup>. Jakie więc jest wyjście z tego dylematu, skoro z jednej strony dyktatura proletariatu nie jest konieczna, a same demokratyczne formy „prawdopodobnie“ nie wystarczą? Na to pytanie Kautski ma gotową odpowiedź, którą chętnie przyjmuje do wiadomości i Bernstein, albowiem oznacza ona pełną ka-

<sup>6)</sup> Cyt. wg rosyjskiego tłumaczenia pt. Obszczestwennyje rieforny. Moskwa 1905, str. 36.

<sup>7)</sup> Por. „Bernstein und das Sozialdem. Programm“ jak wyżej, str. 132.

<sup>8)</sup> Kautsky, op. cit., str. 183.

<sup>9)</sup> Op. cit., str. 182.

<sup>10)</sup> Kautsky, op. cit., str. 172.

<sup>11)</sup> Tamże.

<sup>12)</sup> Tamże.

pitulację. Ta odpowiedź brzmi: „Rozwiązanie problemu dyktatury proletariatu możemy spokojnie pozostawić przyszłości. Także i w tym zagadnieniu nie należy sobie wiązać rąk“<sup>13)</sup>.

Gdy zaś nastąpił czas owej „przyszłości“, gdy w Rosji przyszłość stała się teraźniejszością, wtedy Kautski wystąpi w obronie „marksizmu“; tym razem przeciwko L e n i n o w i i S t a l i n o w i. „Nie mieliście prawa — powie — obalać demokracji (burżuazyjnej)“. „M a r k s tylko raz w życiu, twierdzi kłamliwie Kautski, użył „słówka“ dyktatura proletariatu i to „w prywatnym liście“ (w ten sposób Kautski określił genialną pracę M a r k s a „Krytyka programu Gotajskiego“!). Bolszewicy zdaniem Kautskiego, łamią marksizm, albowiem „okres przejściowy to nic innego, jak tylko okres rządów koalicyjnych burżuazji, z udziałem partii socjalistycznych“<sup>14)</sup>. W ten sposób pozostawanie u władzy burżuazji, z Mochami, Atlee'ami itp., jako „listkami figowymi“ osłaniającymi dyktaturę wielkich bankierów i monopolistów miało-by oznaczać „zastosowanie marksizmu“.

Zasłaniając się swoją sławetną teorią sił wytwórczych, teorią materializmu „ekonomicznego“, wg której socjalizm może nastąpić tylko tam, gdzie proletariatus stanowi absolutną większość ludności, Kautski określił rewolucję rosyjską jako „nielegalną“ z punktu widzenia teorii „marksistowskiej“.

Do tej „teorii“ sił wytwórczych, będącej wulgaryzowaniem materializmu historycznego, teorii odrzucającej lub umniejszającej znaczenie czynnika subiektywnego i walki rewolucyjnej, świadomości klasowej oraz partii jako przodującego oddziały, wraca Kautski wielokrotnie, zawsze zwracając ją przeciwko rewolucyjnemu proletariatusowi.

Towarzysz S t a l i n stwierdzał, że „ta zwulgaryzowana teoria“ wszystko usprawiedliwia i w wszystkich godzi... stwierdza fakty i objaśnia je wtedy, gdy już wszystkim obrzydły, a gdy stwierdzi fakty zadawała się tym“<sup>15)</sup>.

Teza o możliwości „odłożenia“ problemu dyktatury proletariatus do przyszłych czasów wyznacza pozycję Kautskiego również we wszystkich innych sprawach i pracach. Tak np. wspomnieliśmy już o książce Kautskiego „Agrarfrage“, stanowiącej bezsprzecznie jedną z najlepszych jego prac. Lecz byłoby błędem, gdybyśmy wyciągnęli stąd pospieszny wniosek i zamazywali zasadnicze różnice między stanowiskiem Kautskiego w kwestii rolnej a stanowiskiem L e n i n a. Różnice te są i to zasadnicze.

W tym czasie gdy ukazała się książka Kautskiego, rewizjoniści różnych krajów prowadzili koncentryczny atak na teorię agrarną M a r k s a. W Rosji Bułgakow, Struve, Tugan-Baranowski, Czernow i inni, na Zachodzie Bernstein, David, Hertz i inni. Centralnym punktem ataku była podstawowa teza M a r k s a, „stanowiąca elementarną prawdę marksizmu w kwestii rolnej“ (L e n i n) o zasadniczej jedynotliwości praw rozwoju ekonomicznego przemysłu i rolnictwa, a więc teza, stwierdzająca kapitalistyczny rozwój wsi.

W takiej sytuacji książka Kautskiego posiadała wielkie znaczenie, gdyż pokazywała w sposób niezaprzeczalny możliwość kapitalistycznej ewolucji wsi oraz sam fakt tej ewolucji, udowadniała przewagę wielkiej gospodarki rolnej nad drobną.

Mimo to wiele tez tej książki różni się diametralnie od tez leninowskich. Sam już fakt „spokojnego odkładania“ zagadnienia dyktatury proletariatus mówi o tej zasadniczej różnicy. Dla L e n i n a dyktatura proletariatus nie

<sup>13)</sup> Kautsky, op. cit., str. 172.

<sup>14)</sup> Die proletarische Revolution und ihr Programm. Stuttgart 1922, str. 106.

<sup>15)</sup> Stalin: Dzieła. Tom 6, str. 99.

należy do tych zagadnień, które można „spokojnie odłożyć“. S t a l i n mówił o tym tak: „Podstawowym zagadnieniem w leninizmie, jego punktem wyjścia jest ...zagadnienie dyktatury proletariatu, warunków jej zdobycia, warunków jej utrwalenia. Kwestia chłopska, jako sprawa sojusznika proletariatu w jego walce o władzę, jest kwestią pochodną“<sup>16)</sup>.

W tym samym, 1899 roku, kiedy Kautski wydawał swoją „Kwestię Rolną“, L e n i n stwierdzał w artykule „Nasz program“, że zadaniem „rewolucyjnej partii socjalistycznej jest organizacja i kierownictwo walką klasową proletariatu, której celem ostatecznym jest zdobycie władzy politycznej przez proletariat oraz stworzenie społeczeństwa socjalistycznego“<sup>17)</sup>.

W 1902 roku L e n i n walczył z Plechanowem o włączenie do programu partii punktu o dyktaturze proletariatu.

Z tezy Kautskiego o „odkładaniu problemu dyktatury proletariatu“, wynikała jego teoria „neutralności“ wobec walki chłopskiej. „Socjaldemokracja, pisał on, wobec przemysłowców i finansistów, a także gospodarzy wiejskich i właścicieli ziemi (wielkich i małych) występuje nie w charakterze agitatora..., lecz raczej w charakterze obserwatora, a w razie potrzeby i stróża („Wächter“), troszczącego się o to, aby interesy specjalne nie zwyciężyły nad interesami ogólnymi, aby interesy chwili nie zatrumfowały nad interesami stałymi“<sup>18)</sup>.

I w tej dziedzinie poglądy Kautskiego ulegały ewolucji i to ewolucji odrywania się od marksizmu. W jednej z prac następnego okresu stwierdza on, że między proletariatem a drobnomieszczaństwem zaostrza się sprzeczność; drobnomieszczaństwo z sojusznika i pośrednika między proletariatem a wyższymi klasami staje się jego nieubłaganym wrogiem. „Zamiast złagodzenia sprzeczności widzimy tu najbardziej gwałtowne ich zaostwienie“<sup>19)</sup>.

O chłopstwie można powiedzieć z niewielkimi wyjątkami to samo, co o drobnomieszczaństwie. „Średni i wielki chłop nienawidzą socjaldemokracji“<sup>20)</sup>.

Zupełnie inaczej i w tonie i w treści przedstawia Kautski stosunek proletariatu do kapitału przemysłowego oraz stosunki istniejącej wewnątrz samej klasy kapitalistów. „Tu znajdujemy osłabienie, a nawet, gdzie indziej pełną likwidację konkurencji między przedsiębiorcami tej samej gałęzi przemysłu wewnątrz poszczególnych państw, osiągnięte przez organizacje przedsiębiorców, kartele, trusty“<sup>21)</sup>. Co prawda, zaostrza się sprzeczność między związkami kapitalistów, kartelami i trustami a robotnikami, ale przyczyną tego zaostwienia się sprzeczności są nie tyle kapitaliści przemysłowi, ile kapitaliści pieniężni, między którymi „istnieje wielki antagonizm“<sup>22)</sup>.

Między przedstawicielami kapitału przemysłowego i pieniężnego żyje, zdaniem Kautskiego, nie tylko antagonizm ekonomiczny (o wysokość stopy procentowej itd.), lecz także antagonizm polityczny. Kapitał pieniężny (utożsamiany przez Kautskiego z kapitałem finansowym) jest zainteresowany w istnieniu silnej i reakcyjnej władzy państwowej, brutalnej i agresywnej polityki zagranicznej, militarysty i wojnach.

„Całkowicie inaczej przedstawia się sprawa z kapitałem przemysłowym. Militarysta, wojny, długi państwowe oznaczają podwyższenie podatków, w znacznym stopniu ponoszonych przez przemysł, podatków podwyższających

<sup>16)</sup> Stalin: Dzieła. Tom 6, str. 128.

<sup>17)</sup> Lenin: Soczinenija. Tom 4, wyd. 4, str. 191.

<sup>18)</sup> Kautsky: Die Agrarfrage. Dietz 1902, str. 386.

<sup>19)</sup> Obszczestwennyje rieforny, op. cit., str. 52.

<sup>20)</sup> Op. cit., str. 53.

<sup>21)</sup> Op. cit., str. 55.

<sup>22)</sup> Kautsky, op. cit., str. 57.

koszty produkcji. Prócz tego, wojna prowadzi do przerw w produkcji, stwarzając trudności w zbyciu towarów, trudności w interesach, a nawet prowadzi do ruiny. Podczas gdy wielki finansista jest odważny, rozrzutny i skłonny do polityki przemocy, przedsiębiorca przemysłowy jest nieśmiały, oszczędny, miłujący pokój. „Silna władza państwowa“ jest mu niesympatyczna, tym bardziej, że nie posiada na nią bezpośredniego wpływu. Nie silny rząd, lecz silny parlament odpowiada jego interesom... Nawet w stosunku do proletariatu, w tych wypadkach, gdy ten nie grozi mu szczególnym niebezpieczeństwem, woli zamiast przemocy stosować metody pokojowe, stosuje zasadę „dziel i panuj“, urządza różnego rodzaju filantropijne instytucje w celu przekupienia i przywiązania do siebie robotników“<sup>23</sup>). Z takiej analizy może wynikać tylko taki wniosek: sprzeczności między proletariatem a chłopstwem i drobnomieszczaństwem rosną i stają się nieubłagane; sprzeczności między kapitalistami przemysłowymi a „finansowymi“ stają się coraz ostrzejsze; z drugiej strony w najważniejszych sprawach, jak wojna, pokój, militarizm, podatki itp. istnieje jednomyślność między proletariatem a burżuazją przemysłową. Wobec tego konieczny jest „sojusz“ proletariatu z liberalną burżuazją. Wywód ten nie został tu dopowiedziany, ale został „uzasadniony“. Bernsteinowska teza o przekształceniu proletariatu w dodatek do liberalnej burżuazji, a partii socjaldemokratycznej w radykalne skrzydło liberalizmu mieszczańskiego, była przez Kautskiego „uzasadniona“ teoretycznie, a przez innego antagonistę Bernsteina z obozu „centrystów“ — Plechanowa, zrealizowana praktycznie w pierwszej rosyjskiej rewolucji.

\*

\*

\*

Bardzo często wysuwa się jako jeden z przykładów pozytywnego wkładu Kautskiego jego popularyzatorską pracę pt. „*Nauki ekonomiczne Karola Marksa*“. Tak np. we wstępie do polskiego tłumaczenia tej pracy z 1946 r. czytamy: „Jest ona, jak dotychczas, najlepszą próbą popularnego wykładu podstawowego dzieła socjalizmu naukowego — „*Kapitału*“ K a r o l a M a r k s a... Jest przeto doskonałym wstępem do głębszych studiów ekonomii politycznej i socjalizmu naukowego w ogóle“<sup>24</sup>).

Książka ta niewątpliwie odegrała pozytywną rolę, zapoznając swego czasu wielu początkujących marksistów z pierwszymi zasadami nauki M a r k s a. Jednak nie jest ona „doskonałym wstępem“, ale — wstępem dalekim od doskonałości, zawierającym bardzo poważne błędy teoretyczne.

Kautski zwulgaryzował teorię wartości M a r k s a. Jak wiadomo jedną z najbardziej podstawowych tez M a r k s a w dziedzinie ekonomii politycznej, dzięki której jego dzieło stanowi przewrót w rozwoju tej nauki, jest odkrycie dwoistego charakteru pracy, sprzeczności między pracą abstrakcyjną a konkretną, między społecznym a prywatnym charakterem pracy. Wyrazem tych sprzeczności jest zawarta w towarze sprzeczność między wartością a wartością użytkową. Jest rzeczą znaną, że L e n i n przywiązywał wielką wagę do tej sprzeczności, widząc w niej zarodek sprzeczności właściwych kapitalizmowi. Jednak wszystkich tych zagadnień daremnie byśmy szukali w pracy Kautskiego. Abstrakcyjna praca została tu przedstawiona w sposób idealistyczny i subiektywny, jako rezultat naszego abstrahowania od „pewnych form pracy“<sup>25</sup>); prace

<sup>23</sup>) Kautsky, op. cit., str. 58—59.

<sup>24</sup>) Por. Kautsky: *Nauki Ekonomiczne K. Marksa*. Od Redakcji.

<sup>25</sup>) Str. 28 wzmiankowanego wydania.



abstrakcyjną przedstawiono jedynie jako pracę w ogóle. Kategorii ekonomicznej „praca konkretna“ nie znajdziemy w podręczniku ani razu, kategorii „praca społeczna“ „praca prywatna“ nie ma, a tym samym, oczywiście, nie ma sprzeczności między nimi. A więc teoria wartości Marksa została zwulgaryzowana i przekształcona w zbiór banałów. Można stwierdzić, że wszystko to, co M a r k s wniósł nowego do teorii wartości, co różni jego naukę od wszystkich innych, w tej liczbie od teorii R i c a r d a, wszystko to uszło uwagi Kautskiego.

Podobnie przedstawia się sprawa z formami wartości. Wiadomo, jak wielkie znaczenie M a r k s przypisywał tej stronie swojej teorii. Marks podkreślał niejednokrotnie, że dzięki odkrytym przez niego formom wartości oraz sprzeczności zawartej już w prostej, pojedynczej czyli przypadkowej formie wartości, udało mu się ujawnić tajemnicę pieniądza, niedostępną do tego czasu dla burżuazyjnych ekonomistów. Kautski, nie zrozumiałwszy dwoistego charakteru pracy oraz sprzeczności zawartych w towarze, zamknął sobie drogę do słusznej analizy form wartości. Zamiast analizy, mamy tam opis z podaniem trzech wzorów, opis całkowicie sformalizowany, nie ukazujący głębszej treści, która kryje się za tymi wzorami. Wszystko to razem zajmuje nieco więcej niż jedną stronicę druku. Z takiego podejścia wynikała uproszczona, zwulgaryzowana teoria pieniądza. Pieniądz nie jest tu rezultatem i chwilowym rozwiązaniem sprzeczności zawartych w towarze. Dla Kautskiego pieniądz jest wynikiem trudności bezpośredniej wymiany i stanowi techniczny środek tę wymianę ułatwiający.

Także w teorii kapitału i wartości dodatkowej Kautski popełnia szereg zasadniczych błędów. Wiadomo np. każdemu jako tako obznajmionemu z teorią ekonomiczną M a r k s a, że wartość dodatkowa jest rezultatem wycisku najmniej siły roboczej, zjawiskiem specyficznym dla kapitalistycznego sposobu produkcji, jest kapitalistyczną formą wycisku bezpośredniego producenta. Tę myśl M a r k s rozwija setki razy, powtarza ją we wszystkich pracach ekonomicznych. M a r k s wskazuje, że dzięki teorii wartości dodatkowej udało mu się odkryć przejściowo-historyczny charakter ustroju kapitalistycznego. E n g e l s wskazuje, że prywatne przywłaszczanie owoców pracy społecznej, a więc przywłaszczanie wartości dodatkowej, jest źródłem wszystkich konfliktów obecnych czasów.

Jednak i ta prawda nie doszła jakoś do świadomości Kautskiego. Dla niego wartość dodatkowa nie jest kategorią charakteryzującą kapitalistyczny sposób produkcji, nie musi ona być owocem wycisku robotników najemnych.

„W systemie produkcji towarowej — pisze Kautski — proces wytwarzania jest zawsze również procesem tworzenia wartości, niezależnie od tego, czy to odbywać się będzie za pomocą kupionej czy też własnej siły roboczej; ale dopiero wtedy, gdy trwa ponad pewien określony czas, proces tworzenia wartości staje się również i twórcą wartości dodatkowej, a tym samym procesem pomnażania wartości“<sup>26)</sup>.

A więc proces pomnażania wartości, tj. wytwarzania wartości dodatkowej, jest niezależny — zdaniem Kautskiego — od tego, czy odbywa się przy pomocy własnej, czy też przy pomocy najemnej siły roboczej. W takim ujęciu wartość dodatkowa przestaje być uzasadnieniem socjalizmu naukowego. „Włóścianin uprawiający pole, rzemieślnik pracujący na własny rachunek, mogą również pracować dłużej niż potrzeba do odtworzenia zużytych przez nich środków do życia. A więc, mogą oni także wytwarzać wartość dodatkową, ich praca może

<sup>26)</sup> Kautsky, op .cit., str. 86.



być procesem pomnażania wartości“<sup>27)</sup>. Jest rzeczą niewątpliwą, że Kautski wypacza tu całkowicie teorię ekonomiczną M a r k s a i to w punkcie najważniejszym, stanowiącym „kamień węgielny“ (L e n i n) jego nauki.

Powstaje pytanie: jeżeli „włościanin“ i rzemieślnik mogą na własnym gospodarstwie wytwarzać bez wyzysku pracy najemnej, wartość dodatkową, to czy istnieje jakaś różnica jakościowa między nimi a kapitalistami? Czy istnieje zasadnicza różnica między prostą gospodarką towarową a kapitalizmem? Na pytanie to odpowiada Kautski w sposób następujący: „Między kapitalistycznym a rzemieślniczym sposobem produkcji istnieje zatem przede wszystkim różnica i l o ś c i o w a, a nie j a k o ś c i o w a“<sup>28)</sup>.

A więc, „przede wszystkim“ różnica ilościowa; *jakościowo są te sposoby produkcji tożsame*. Następnie jednak Kautski znajduje pewne „jakościowe“ różnice między nimi, ale przy bliższej analizie okaże się, że nie dotyczą one klasowego charakteru obu sposobów produkcji, lecz różnic w sposobie organizacji przedsiębiorstwa. Kautski zamazuje więc klasową różnicę pomiędzy kapitalistycznym a przedkapitalistycznym sposobem produkcji, co wiąże się z jego błędnym ujęciem wartości dodatkowej. Kautski zamazuje tu ten fakt, że kapitalizm to gospodarka towarowa na wysokim szczeblu rozwoju, kiedy siła robocza stała się towarem, a środki produkcji monopolistyczną własnością burżuazji.

Polskie tłumaczenie „*Nauk ekonomicznych*“... zostało dokonane z 8 wydania. W dalszych wydaniach Kautski nieustannie rozszerzał i „udoskonalał“ tę pracę. Szczególnie wielkie zmiany znajdziemy w 25 wydaniu tej książki z roku 1925. Do tego wydania Kautski dodał kilka nowych rozdziałów, omawiających II i III tom „*Kapitału*“ uzasadniając te zmiany w następujący sposób: „Klasa robotnicza otrzymała możliwość bronięcia nie tylko swoich wąskich interesów klasowych, lecz i interesów produkcji w całości“<sup>29)</sup>. Dla tego celu powinni robotnicy studiować rozdziały dotyczące cyrkulacji, „gdyż tu interesy robotników i burżuazji często zbiegają się ze sobą; jedni i drudzy są zainteresowani w nieprzerwanym biegu cyrkulacji“<sup>30)</sup>. Klasa robotnicza, powiada Kautski, powinna stanąć w obronie prawa wartości przed zamachami wielkiego kapitału. „Sytuacja proletariatu staje się tym samym szczególną — do jego zadań wchodzi nie tylko walka o obalenie kapitalizmu, lecz także obrona istniejącego sposobu produkcji przed wtargnięciem siłą monopolistów wielkiego kapitału“<sup>31)</sup>. Obrona kapitalizmu przed wtargnięciem wielkiego kapitału jest tym bardziej konieczną, że „ustrój kapitalistyczny zawiera w sobie możliwość nieustannego doskonalenia się“<sup>32)</sup>. „Obrona kapitalizmu przed zamachami wielkiego kapitału“... — „wiecznie doskonalący się system kapitalistyczny“... „szybki wzrost poziomu życiowego klasy robotniczej“ — to wszystko przedstawione jako ...genialne odkrycia M a r k s a. Oto dno upadku i zdrady, oto pozycja jawnego sykofanta kapitalizmu!

## II

Wybitnym przedstawicielem centryzmu II Międzynarodówki, zwłaszcza w dziedzinie nauk ekonomicznych, był R. H i l f e r d i n g. Pisarz ten i polityk był jednym z twórców socjaldemokratycznej koncepcji wymiennej.

<sup>27)</sup> Kautsky, op. cit., str. 86—87.

<sup>28)</sup> Kautsky, op. cit., str. 143 (podkreślenie J. Z.).

<sup>29)</sup> Por. wstęp do tego wydania.

<sup>30)</sup> Tamże.

<sup>31)</sup> Tamże.

<sup>32)</sup> Tamże.

Był on autorem „*Kapitału finansowego*“, pracy najbardziej zbliżonej do stanowiska marksistowskiego w sprawie imperializmu. W miarę swojej ewolucji ideologicznej Hilferding posuwał się coraz bardziej na prawo. Stał się on autorem sławetnej teorii kapitalizmu zorganizowanego. Cechą charakterystyczną prac Hilferdinga — w okresie przed I wojną światową — jest najdalej zachowana pozorna wierność marksizmowi, przy równoczesnym oportunizmie. Marksizm w słowach, idealizm w jego machistowsko-kantowskiej postaci — w dziedzinie metodologii, oportunizm w praktyce politycznej i w teorii ekonomicznej, takie są cechy charakterystyczne działalności Hilferdinga.

Zatrzymajmy się na chwilę przy metodologii Hilferdinga. Już w przedmowie do swojego głównego dzieła teoretycznego „*Kapitał finansowy*“, stwierdza swoją całkowitą solidarność z neokantystą M a x e m A d l e r e m, który „dokładnie zbadał problem przyczynowości w naukach społecznych“<sup>33</sup>) i doszedł do wniosku, iż teoria posiada dla marksizmu tylko jeden cel — poznanie związków przyczynowych. „Zarówno teoria, jak również polityka marksizmu jest wolna od ocen wartościujących“<sup>34</sup>). Błędem jest, zdaniem Adlera i Hilferdinga, utożsamianie marksizmu z socjalizmem. Uznanie słuszności marksizmu „nie oznacza bynajmniej oceny wartościującej, ani też nakazu dla działalności praktycznej. Co innego bowiem oznacza uznać jakąś konieczność, a co innego stanąć w służbie tej konieczności“<sup>35</sup>).

Hilferding, fałszując podstawową tezę marksizmu o jedności teorii i praktyki oraz o aktywnej, przekształcającej roli marksizmu, zmieniał marksizm w bezwężną, obiektywistyczną teorię o „związkach przyczynowych“. Również owe związki przyczynowe są traktowane przez Hilferdinga w sposób idealistyczny. W artykule „*Zur Problemstellung der theoretischen Ökonomie bei Karl Marx* (Neue Zeit 1904—1905 t. 1) autor zastanawia się nad metodą M a r k s a i stwierdza, że zastosowanie tej metody można znaleźć nie tam, gdzie jej zwykle szukają; „nie w odzwierciedleniu realnych przeciwieństw klasowych i w odkryciu sprzeczności między społeczno-historyczną ograniczonością kapitalistycznego sposobu produkcji a potrzebami społecznymi... zastosowanie tej metody raczej spełnia logiczną rolę w sposobie tworzenia i wykładu pojęć logicznych“. Hilferding odrywa tu dialektykę pojęć logicznych od dialektyki historycznego rozwoju, przy czym na świadka słuszności swojej tezy powołuje Macha, z którego poglądami całkowicie się solidaryzuje.

Przejęcie na pozycję idealizmu w dziedzinie metodologii oznaczało w zastosowaniu do ekonomii politycznej zaprzeczenie obiektywności kategorii i praw ekonomii politycznej oraz uznanie ich jako „wniesionych“ przez naszą świadomość do obiektywnej rzeczywistości. „Przeciwieństwa w określaniu towaru — pisał Hilferding w polemice z B ö h m - B a w e r k i e m — jako wartości użytkowej i wartości, przeciwieństwa formy naturalnej i wartościowej, występują wobec nas jako przeciwieństwa samych towarów, gdyż są one z jednej strony przedmiotami naturalnymi, a z drugiej — rzeczami społecznymi. Te jednak sprzeczności są sprzecznościami sposobów rozpatrywania“<sup>36</sup>).

Sprzeczności zawarte w towarze, nie istnieją więc, — zdaniem Hilferdinga — obiektywnie — tj. niezależnie od naszego stosunku i od stopnia naszego poznania, lecz stanowią wynik „sposobu rozpatrywania“ towaru, stanowią więc kategorię czysto subiektywną.

<sup>33</sup>) Por. Das Finanzkapital. Berlin 1947, str. XIV.

<sup>34</sup>) Tamże, str. XLV.

<sup>35</sup>) Hilferding: Das Finanzkapital, str. XLVI.

<sup>36</sup>) „Marx-Studien“. Wien 1901, B. 1, str. 6 (podkreślenia J. Z.).

„Ukoronowaniem“ niejako tej idealistycznej metodologii jest zaprzeczanie marksowskiej tezie o prymacie produkcji i przeciwstawianie jej koncepcji wymiennej. Na czym polega istota tej koncepcji?

\*

\*

\*

Zwolennicy koncepcji wymiennej wśród ekonomistów burżuazyjnych rozpatrują zjawiska nie w ich głębokich związkach i wewnętrznej istocie, lecz tak, jak się one załamują na powierzchni w oczach prywatnych przedsiębiorców. Tymczasem, jak to słusznie stwierdziła R. L u k s e m b u r g, „im bliżej podchodzimy do badania, do samego procesu produkcji, tym nasz pogląd jest bliższy prawdy, a im bardziej badacz przybliży się do rynku, wymiany, do sfery pełnego panowania konkurencji, tym bardziej fałszywy jest widziany przez niego obraz społeczeństwa“<sup>37)</sup>.

Dlaczego jednak burżuazyjni ekonomiści oddalają się od procesu produkcji, skoro jego analiza daje jedyną możliwość poznania rzeczywistości? Dlaczego trzymają się kurczowo sfery cyrkulacji i podziału? Odpowiedź na te pytania jest oczywista. Z analizy procesu produkcji wynika z nieodpartą logiką ogromna, decydująca rola pracy, jako podstawowego źródła bogactwa i jedynego źródła wartości. Stąd wynika, że klasy pracujące są w społeczeństwie burżuazyjnym obiektem wyzysku. Dążenie do odwrócenia uwagi od zagadnienia istotnego źródła wartości i kapitału, od delikatnego problemu wyzysku proletariatu — takie jest, uświadomione lub nieuświadomione źródło wstrętu burżuazyjnych ekonomistów do analizy procesu produkcji; takie jest źródło koncepcji wymiennej w burżuazyjnych teoriach ekonomicznych. Prawda, można także i produkcję analizować w sposób wulgarny i apologetyczny. Dowodem tego są chociażby „Teoria produkcji“ prof. Taylora i „Teoria produkcji“ — Władysława Zawadzkiego. Obaj ci burżuazyjni ekonomiści polscy traktują właściwie produkcję jako wymianę. „Nie da się zaprzeczyć, że w wielu wypadkach istnieje znaczna analogia pomiędzy oddaniem dobra w zamian za dobro, a oddaniem usługi produkcyjnej w zamian za wynagrodzenie. Często bardzo osoby, biorące udział w produkcji, same nie rozróżniają tych aktów“<sup>38)</sup>.

Burżuazyjni zwolennicy koncepcji wymiennej uzasadniali swoje teorie tym, że produkcja wyraża jakoby jedynie stosunek człowieka do przyrody, wobec tego jest to proces historyczny, interesujący nauki techniczne, lecz nie społeczne.

L e n i n w krytyce „romantyzmu ekonomicznego“ udowodnił, że tego rodzaju podejście jest oparte na nienaukowym ujęciu samego przedmiotu ekonomii politycznej. Przedmiotem ekonomii politycznej nie jest produkcja dóbr materialnych, jak się to często mówi, lecz „społeczne stosunki ludzi w procesie produkcji“. Produkcja nie jest tylko stosunkiem człowieka do przyrody; takie ujęcie produkcji jest jednostronne, a przez to niesłuszne. Produkcja, to równocześnie stosunek człowieka do człowieka. Charakter stosunków produkcji jest określony przez ten fakt, że środki produkcji znajdują się w rękach tej lub innej klasy i mogą służyć jako narzędzie wyzysku. A więc koncepcja wymienna opiera się na fałszywym, jednostronnym ujęciu produkcji, wykastrowaniu tego pojęcia z treści społecznej i historycznej.

Tę właśnie koncepcję przejęli socjaldemokratyczni teoretycy. Widzieliśmy, omawiając teorię Bernsteina, głęboki wstręt tego pisarza do teorii wartości

<sup>37)</sup> R. Luksemburg: Izbrannyje soczinienija. T. 1. Cz. 1, str. 155.

<sup>38)</sup> W. Zawadzki: Teoria produkcji, Warszawa 1923, Gebethner i Wolf, str. 181.

opartej na pracy oraz próbę łączenia jej z teorią krańcowej użyteczności. Ta zaś teoria wszystkie swoje „prawa“ wywodziła z psychologii nabywcy-konsumenta, odrzucała prymat produkcji, ustanawiała prymat konsumenta, deliberyującego nad tym, jak wydać najprzyjemniej i najbardziej pożytecznie posiadaną przez siebie kwotę. Austriacka szkoła ekonomiczna jest typową szkołą „wymiennej“. Z rynku wywodzi ona wszystkie prawa społeczeństwa. Wszelka więc próba łączenia tej szkoły z teorią M a r k s a oznacza odrzucenie prymatu produkcji i przyjęcie prymatu stosunków wymiennych.

Kautski, polemizując z Bernsteinem i w tej sprawie przechodzi na jego pozycje. Po stwierdzeniu słusznej tezy, że współczesne społeczeństwo jest społeczeństwem produkującym towary, Kautski dochodzi do wniosku, że: „sprzedaż i kupno, to zasadnicze procesy współczesnego systemu ekonomicznego. Kto chce go poznać, ten musi przede wszystkim poznać prawa rządzące kupnem i sprzedażą“<sup>39)</sup>. Jak widzimy, nie wyzysk najmniejszej siły roboczej, lecz sprzedaż i kupno towarów, oto podstawowe procesy kapitalizmu; nie poznanie mechaniki wyzysku robotnika; nie poznanie wartości dodatkowej, lecz poznanie praw rządzących kupnem i sprzedażą jest niezbędne dla tych, którzy chcą zbadać kapitalizm.

Jednak u Kautskiego (przynajmniej z owego okresu) nie znajdziemy jeszcze w pełni rozwiniętej, „harmonijnej“ teorii wymiennej. Ten wątpliwy zaszczyt przypadł w udziale dopiero Hilferdingowi i K. Rennerowi.

\*  
\*                      \*

Hilferding w książce pt. „*Kapitał finansowy*“ stwierdza, że dopiero przez „akt wymiany zostaje stworzony związek społeczny, zatamizowanego przez własność prywatną i podział pracy społeczeństwa...; jako pośrednik tego związku społecznego, a wymiana stanowi przedmiot teoretycznej analizy...; dopiero dzięki aktom wymiany społeczeństwo przekształca się we wspólnotę produkcyjną...; dopiero dzięki niemu (aktowi wymiany) powstaje związek społeczny“<sup>40)</sup>. Stąd Hilferding wnioskuje, że w społeczeństwie, w którym istnieje prywatna własność środków produkcji i społeczny podział pracy, „dopiero wymiana czyni możliwym proces życiowy społeczeństwa“..., a więc „zadaniem teoretycznej ekonomii jest znalezienie praw wymiany“<sup>41)</sup>. Wymiana odgrywa — stwierdza Hilferding — w społeczeństwie kapitalistycznym tę samą rolę, jaką spełnia świadomość w społeczeństwie socjalistycznym. Punktem wyjścia analizy wartości jest więc sfera cyrkulacji. „Tylko w rezultacie aktu wymiennego dobro staje się towarem“<sup>42)</sup>, tylko w akcie wymiany prywatne prace stają się społecznymi“<sup>43)</sup>.

Z takiego błędnego ujęcia wartości wyrasta i błędna teoria pieniądza. „Pieniądz wyrasta w sposób naturalny z wymiany i nie zakłada niczego innego, prócz wymiany“<sup>44)</sup>. Po to aby poznać rolę spełnianą przez pieniądz w ruchu okrężnym kapitału przemysłowego, trzeba skierować się „nie do fabryki kapitalistycznej, z jej cudami techniki, lecz ku wiecznie monotonnym aktom wy-

<sup>39)</sup> Bernstein und das Socialdemokratische Programm, op. cit., str. 41.

<sup>40)</sup> Hilferding: Das Finanzkapital, op. cit., str. 3.

<sup>41)</sup> Hilferding, tamże, str. 4.

<sup>42)</sup> Hilferding, op. cit., str. 6.

<sup>43)</sup> Hilferding, tamże, str. 6.

<sup>44)</sup> Hilferding, op. cit., str. 15.



Według Hilferdinga również kredyt wyrasta z cyrkulacji. „Pieniądz kredytowy powstaje na podstawie aktów kupna i sprzedaży kapitalistów między sobą; powstaje on wewnątrz i na podstawie cyrkulacji“<sup>49)</sup>. Chociaż pieniądz kredytowy jest tworem prywatnych ludzi, niemniej jednak, jeżeli tylko uwierzyć Hilferdingowi, jest to twór doskonały, który świetnie uzupełnia regulującą rolę pieniędzy państwowych.

Pieniądz państwowy służy do uregulowania tylko „minimum cyrkulacji“ oznacza to, w terminologii autora, że tylko minimalna ilość towarów, poniżej której cyrkulacja nigdy nie spada, może być obsłużona przez pieniądz papierowy. Natomiast wszystkie operacje przekraczające owo „minimum“ również jak się okazuje, są „regulowane“, lecz nie przez państwo, ale przy pomocy kredytu, a więc przez instytucje wyrastające z kredytu — banki. Banki, emitując banknoty i dyskontując weksle, regulują cyrkulację. Z chwilą, gdy z jakichś powodów towary nie mogą być sprzedane, banki „uzupełniają i pomnażają swój kredyt wekslowy“<sup>50)</sup>, usuwając przez to wstrząsy z organizmu gospodarczego, łagodząc przez to skutki kryzysów.

Siła banków jest — zdaniem Hilferdinga — jeszcze większa: stabilizują one wartość złota, wykupując wg określonych stałych cen całą jego roczną produkcję. Oznacza to uniezależnienie wartości złota od czasu pracy niezbędnej społecznie dla produkcji złota, a więc uniezależnienie „wartości“ złota od jego wartości. Jest to więc zaprzeczeniem prawa wartości w stosunku do złota i zastąpienie tego prawa przez „regulującą“ siłę banków.

Regulująca siła banków idzie wg Hilferdinga — jeszcze dalej. Uniezależniony się od złota (przynajmniej do pewnych bardzo elastycznych granic) poczynają one kreować, prawie dowolnie, pieniądz kredytowy. Hilferding „nie może zgodzić się“ z M a r k s e m w tym punkcie, w którym M a r k s określa stopę procentową jako rezultat podaży i popytu kapitału pożyczkowego<sup>51)</sup> Banki bowiem posiadają możliwość rozszerzenia podaży wraz ze wzrostem popytu; popyt, jeśli tylko jest „solidny“, stanowi granicę podaży. A skoro stopa procentowa nie jest zależna od podaży i popytu, skoro banki mogą — nieomal dowolnie — emitować banknoty i stwarzać w ten sposób podaż kapitału pożyczkowego, to od czego zależy wysokość stopy procentowej? Oczywiście, od „świadomości regulowanej“ woli banków! Niska stopa procentowa w tym wypadku jest rezultatem „samoograniczania“ się banków.

Oczywiście, wszystkie te wymysły Hilferdinga nie mają nic wspólnego z prawdą i stanowią najzwyczajszą apologię wielkich banków kapitalistycznych, których potęgę Hilferding wynosił pod niebiosa i których „postępowa“, „organizująca“ rolę, i nieomal socjalistyczny charakter, stale podkreślał. Żadne banki kapitalistyczne, ani też władze państwowe nie są w stanie ustabilizować, gdyby nawet tego chciały, swoich pieniędzy. Jest to od ich woli niezależne. Ani państwa kapitalistyczne, ani banki, tym bardziej nie mogą ustabilizować wartości złota.

Cała historia współczesnego nam kapitalizmu, od początku b. stulecia do naszych dni, stanowi potwierdzenie słuszności powyższej tezy. Próby wielkich monopolistów USA przekształcenia papierowego dolara w pieniądz światowy i ustabilizowania „wartości“ złota na poziomie 35 dol. za uncję, zbankrutowały całkowicie, dając wymowne świadectwo nieudolności kapitalizmu w tej dziedzinie. Faktyczny kurs złota dwukrotnie przewyższa ustabilizowaną wartość,

<sup>49)</sup> Hilferding, op. cit., str. 58.

<sup>50)</sup> Hilferding, op. cit., str. 85.

<sup>51)</sup> Hilferding, op. cit., str. 113.



a wielu producenci złota i jego właściciele śmieją się w kułak ze stabilizujących wysiłków USA.

\*  
\*   \*  
\*

Hilferding przedstawia rozwój kredytu i mobilizacji wolnych kapitałów, jako główną przyczynę postępującego uspołecznienia procesu produkcji. Przy pomocy i pod kierownictwem banków powstają potężne zjednoczenia kapitalistyczne regulujące produkcję. Proces nieustannego uspołeczniania produkcji powinien doprowadzić do powstania generalnego kartelu. W tym wypadku cała produkcja kapitalistyczna byłaby świadomie regulowana przez jedną instancję, określającą rozmiary produkcji we wszystkich dziedzinach. „Ustanawianie cen przyjąłoby czysto nominalny charakter i oznaczałoby podział produktu społecznego między magnatów kartelowych a masą członków społeczeństwa. Cena przestaje być rzeczowym wyrazem stosunków międzyludzkich i staje się czysto rachunkową jednostką, służącą do podziału rzeczy przez ludzi dla ludzi. Byłoby to świadomie regulowane społeczeństwo w formie antagonistycznej. Lecz ten antagonizm dotyczyłby tylko podziału... Cyrkulacja pieniądza stałaby się zbędna, nieprzerwany obieg pieniądza spełniłby swój cel — uregulowane społeczeństwo“<sup>52)</sup>.

Jak widzimy Hilferding kreśli tu — co prawda w warunkowej formie — perspektywę pokojowego przechodzenia produkcji kapitalistycznej w socjalistyczną. „Generalny Kartel“ prowadzi gospodarke do tego stopnia uregulowaną, że odpada potrzeba pieniądza, podział odbywa się w naturalnych jednostkach, czyli ma na celu zaspokojenie potrzeb ludzi. Kapitalistyczna produkcja dla zysku ustąpiła tu miejsca produkcji, której celem byłoby zaspokojenie potrzeb producentów oraz nielicznych magnatów kartelowych. Prywatna własność środków produkcji, jako przeszkoda rozwoju sił wytwórczych społeczeństwa, została „przewycięzona“, bez obalania kapitalizmu. Sprzeczność między społecznym charakterem wytwarzania a prywatną formą przywłaszczania, podstawowa dla kapitalizmu, praprzyczyna sprzeczności w dziedzinie produkcji i podziału, nie istnieje dla Hilferdinga. Pozostaje jeszcze antagonizm (jest to danina złożona marksizmowi) w dziedzinie podziału, lecz jest to antagonizm, którego rozwiązanie nie wymaga rewolucji.

Tu wystarcza, jak stwierdził sam autor, „dążenie klasy robotniczej do zabezpieczenia swoich interesów zawodowych, do reformy społecznej; przystosowanie się do kapitalizmu, zamiast jego przewycięzenia“. A więc walka o socjalistyczny charakter sposobu produkcji traci — zdaniem Hilferdinga — znaczenie. Natomiast wysuwa się walka o przeobrażenia w dziedzinie własności. „Zagadnienie stosunków własnościowych otrzymuje swój najbardziej jasny, niedwuznaczny, zaostrożony wyraz, podczas *gdy zagadnienie organizacji gospodarki społecznej jest coraz lepiej rozwiązywane przez sam rozwój kapitału finansowego*“<sup>53)</sup>.

Oderwanie stosunków podziału od stosunków produkcji, (tak charakterystyczne dla Bernsteina), przekształcenie walki klasowej przeciwko kapitalistycznemu systemowi niewolnictwa najemnego w walkę o „bardziej sprawiedliwy“ podział wytworzonych produktów, na gruncie nie zmienionych stosunków produkcji, taki jest sens klasowy tej teorii Hilferdinga.

\*  
\*   \*  
\*

<sup>52)</sup> Hilferding, op. cit., str. 318—319.

<sup>53)</sup> Hilferding, op. cit., str. 320 (podkreślenia J. Z.).



Z przemilczania podstawowej sprzeczności kapitalizmu wynika również na wskroś błędna teoria kryzysów ekonomicznych. Jedyną sprzeczność, którą Hilferding „uznaje“, to sprzeczność pomiędzy produkcją a konsumpcją, przy czym i ta sprzeczność nie posiada wg niego żadnego znaczenia dla wyjaśnienia źródeł kryzysów. Ponieważ kapitaliści produkują dla zysku, a robotnicy otrzymują dla swojej konsumpcji tylko stosunkowo nieznaczną część wytworzonego przez nich produktu, przeto produkcja jest niezależna od konsumpcji. Hilferding zgodnie ze stanowiskiem Tugan-Baranowskiego i wbrew stanowisku M a r k s a, przekształca *względna* niezależność produkcji od konsumpcji w *absolutną* niezależność i odrzuca marksistowską teorię, głoszącą, że ostateczną przyczyną kryzysów jest nędza mas pracujących.

Lenin w polemice z rosyjskimi sismondistami stwierdzał, że dwie teorie kryzysów „tłumaczą kryzysy zupełnie odmiennie. Pierwsza teoria tłumaczy je sprzecznością między produkcją a spożyciem klasy robotniczej, druga — sprzecznością między społecznym charakterem produkcji, a prywatnym charakterem przywłaszczania. Tak więc pierwsza widzi przyczynę zjawiska p o z a produkcją..., druga widzi ją właśnie w warunkach produkcji... Zachodzi jednak pytanie: czy druga teoria neguje fakt sprzeczności między produkcją a spożyciem, fakt nie wystarczającego spożycia? O c z y w i ś c i e, ż e n i e. Uznaje ona całkowicie ten fakt, lecz wyznacza mu właściwe podrzędne miejsce, jako faktowi odnoszającemu się do jednego tylko działu całej produkcji kapitalistycznej“<sup>54</sup>).

Zupełnie inaczej podchodzi do problemu kryzysów Hilferding. Odrywa on kryzysy od produkcji kapitalistycznej; wyprowadza kryzysy całkowicie ze sfery cyrkulacji. „Kryzys... to naruszenie cyrkulacji... Dlatego też można wyjaśnić kryzys tylko pod warunkiem przyjęcia jako punktu wyjściowego specyficznych warunków cyrkulacji kapitalistycznej“<sup>55</sup>).

W związku z takim podejściem Hilferding konstruuje teorię „dysproporcjonalnego rozwoju“. Bieg myśli Hilferdinga jest następujący: na rynku ceny ulegają nieustannym zmianom. Gdyby ceny zmieniały się w jednakowej proporcji i w tym samym kierunku we wszystkich działach produkcji, nie byłoby żadnego odpływu kapitału z jednych działów i przyływu kapitałów do innych. Bez migracji kapitału nie byłoby naruszenia proporcji, nie byłoby nierównomiernych zmian w różnych dziedzinach wytwarzania, nie byłoby więc kryzysów ekonomicznych. W ten sposób centralną przyczyną kryzysów są nierównomierne zmiany cen, wywołujące stałe zakłócanie równowagi.

A gdzie jest przyczyna nierównomiernych zmian cen?, zapytuje Hilferding. I odpowiada: „Wraz z rozwojem produkcji kapitalistycznej wzrastają rozmiary kapitału trwałego, a zarazem zwiększa się zróżnicowanie różnych gałęzi przemysłu pod względem rozmiarów zastosowanego kapitału trwałego. Jednak im większy jest kapitał trwały, tym dłuższy jest czas niezbędny dla dokonania inwestycji, tym większe są różnice w czasie, niezbędne dla rozszerzenia ich produkcji w różnych gałęziach przemysłu. Im dłuższy jest czas trwania inwestycji, tym trudniej jest dopasować produkcję do potrzeb konsumpcji, tym dłużej podaż nie nadąża za potrzebami, tym silniej rosną tu ceny, tym mocniejszy jest pęd do akumulacji w takich przemysłach“<sup>56</sup>).

Hilferding więc udowadnia, że w niektórych gałęziach przemysłu, z przyczyn technicznych, takich jak długotrwałość okresu inwestycji, wielki odstęp

<sup>54</sup>) Lenin: Dzieła. Tom 2, str. 164—165.

<sup>55</sup>) Hilferding, op. cit., str. 328—329.

<sup>56</sup>) Hilferding, op. cit., str. 352—353.

czasu pomiędzy inwestycjami a produkcją potrzebnej ilości gotowych wyrobów wystarczającej dla zaspokojenia potrzeb, podaż nie nadąży za popytem. Te różnice natury technicznej wywołują różnice cen i zysków, pobudzają przez to przyływ kapitału, wywołują dysproporcję w rozwoju i stają się przyczyną kryzysów ekonomicznych. Bez zakłócenia tej równowagi, wytwarzanie mogłoby rosnąć w sposób nieograniczony. A więc kryzysy nie są tu rezultatem podstawowej sprzeczności kapitalizmu, bezwzględnego wyzysku mas pracujących, spychanych na dno nędzy przy równocześnie rosnących zyskach kapitalistów, lecz są wywoływane przez czynniki natury technicznej. Ta teoria kryzysów stanowi jedną z odmian licznych teorii burżuazyjno-apologetycznych. „Tłumaczy“ ona kryzysy czynnikami technicznymi, a więc leżącymi poza sferą działania klasy kapitalistów, poza wyzyskiem. Teoria ta zwalnia kapitalizm z winy i odpowiedzialności za kryzysy ekonomiczne. Według niej bezrobocie i wszystkie klęski spowodowane przez kryzysy wynikają z przyczyn niezależnych od ustroju kapitalistycznego. A to charakteryzuje jej klasową, służebną rolę.

Stwierdziliśmy już, że Hilferding mówi także o dysproporcji między produkcją a konsumpcją. Lecz w jaki sposób mówi on o tym? „Zakłócenie proporcji m o ż e nastąpić wtedy, gdy stosunek produkcji do konsumpcji ulegnie zmianie“<sup>57)</sup>.

A więc sprawa jest tu postawiona alternatywnie. Jeżeli stosunek do konsumpcji ulegnie zmianie, wtedy może nastąpić dysproporcja, a z nią kryzys. Jeżeli zaś ten stosunek nie ulegnie zmianie—dysproporcji nie będzie. U M a r k s a, zgodnie z rzeczywistością nie ma wcale takiej alternatywy. Tam dysproporcja musi nastąpić, jest ona prawem rozwoju gospodarki kapitalistycznej.

Ważniejsze jednak od tej alternatywnej tezy jest błędne ujęcie samej dysproporcji: „Konsumpcja przedsiębiorców i robotników rośnie — pisze Hilferding — w sposób absolutny. Jednak jeszcze szybciej rośnie akumulacja. Następuje więc przesunięcie, stosunkowo większa część kapitału służy akumulacji, stosunkowo mniejsza część — konsumpcji. Oznacza to, że konsumpcja (kapitalistów i robotników razem wziętych — J. Z.) nie dotrzymuje kroku produkcji“<sup>58)</sup>.

Sprzeczność pomiędzy produkcją a konsumpcją w ujęciu Hilferdinga nie polega więc na tym, że wraz ze wzrostem produkcji rośnie wyzysk, bezrobocie i nędza, że wzrostowi bogactwa towarzyszy wzrost pauperyzmu; nie wiąże się więc ona z ogólnym prawem akumulacji kapitalistycznej, które jest prawem zubożenia klasy robotniczej. Dysproporcja polega na tym, że burżuazja i proletariatus nie nadążają z konsumpcją za wzrostem produkcji, akumulacja wzrasta zbyt szybko, a konsumpcja wzrasta zbyt powolnie.

Jakie może być wyjście z takiej „dysproporcji“? Oczywiście, tylko jedno: poradzić warstwowi posiadającym, aby mniej akumulowały i więcej konsumowały. Nie byłaby to zresztą rada zbyt nowa. Jeszcze nieboszczyk M a l t h u s „udowadniał“, że landlordowie angielscy oddają wielką usługę społeczeństwu przez to, że wiele konsumują. Nowocześni ekonomiści burżuazyjni (Keynes, Joan Robinson i wielu innych) ostro krytykują dążenie do „oszczędności“ i propagują najdalej posuniętą konsumpcję klas posiadających, jako dobrodziejstwo dla klasy robotniczej. Oczywiście, ekonomiści ci propagują konsumpcję klasy kapitalistycznej, lecz nie proletariatus; ta jest ich zdaniem szkodliwa dla gospodarki.

<sup>57)</sup> Hilferding, op. cit., str. 358 (podkreślenia J. Z.)

<sup>58)</sup> Tamże.

A więc obiektywny sens tego rodzaju teorii może być tylko jeden: uzasadnić, usprawiedliwić i przedstawić jako dobrodziejstwo dla społeczeństwa konsumpcję burżuazji i jej czeladzi.

Jednak Hilferding nie ograniczył się do apologetycznej, reakcyjnej oceny kryzysów dawnych; przewiduje on także charakter kryzysów przyszłych. Jego zdaniem kryzysy przyszłości będą stopniowo tracić na ostrości.

Do wielkiego rzekomego złagodzenia przebiegu kryzysów miałyby się przyczynić: koncentracja bankowości, która pozwala rozłożyć ryzyko na szeroki krąg ludzi i krajów, „zmniejszone znaczenie“ spekulacji, wzrost „panowania banków“ nad przemysłem oraz wzrost koncentracji przemysłu „chroniącej“ przedsiębiorstwa przed bankructwem“<sup>59)</sup>.

Oczywiście, wszystko tu jest postawione do góry nogami. Koncentracja produkcji kapitalistycznej oznacza zaostrzenie sprzeczności kapitalizmu, pogłębienie wyzysku, zaostrzenie kryzysów. Rozwój wielkich banków oznacza wzrost spekulacji; rośnie kapitał fikcyjny, ilość akcji i obligacji oraz handel nimi. Kryzysy ekonomiczne — jak to pokazały kryzysy okresu międzywojennego — prowadzą również do bankructwa wielkich, a nawet potężnych firm oraz banków. Życie pokazało, że wszystkie proroctwa Hilferdinga były fałszywe, nie wyłączając jego teorii „demokracji gospodarczej“ oraz pokojowego wrastania w socjalizm. Sam Hilferding, który swoimi teoriami, a jeszcze bardziej haniebną polityką, dopomógł do zwycięstwa hitlerowców, musiał uciekać za granicę i umarł na emigracji. Czy można było doczekać się bardziej haniebnego bankructwa własnych przewidywań?

W miarę swojej ewolucji ideologicznej Hilferding przechodził coraz bardziej do jawnego oportunistu. Jednym z najbardziej jaskrawych przejawów tej ewolucji była jego sławetna teoria politycznej płacy robotczej, która stanowiła pełne i jawne zaprzeczenie marksizmu oraz przejście na pozycję burżuazyjnej ekonomii, tzw. szkoły socjalnej.

„Polityczna płaca robotcza“ jest to płaca, która nie jest rzekomo zależna od kapitalistycznych stosunków produkcji, od stopnia wyzysku klasy robotniczej, od wartości specyficznego towaru — siły robotczej. „To, co jest ważne i nowe, to regulująca rola państwa w dziedzinie, dotyczącej bezpośrednio losów robotnika w dziedzinie rynku pracy. W rezultacie rewolucji (1918 r. — J. Z.) istnieje u nas ubezpieczenie od bezrobocia. Oznacza to określone regulowanie popytu i podaży na rynku pracy. Dzięki umowom taryfowym i sądom arbitrażowym posiadamy politycznie uregulowaną płacę robotczą i politycznie uregulowany czas pracy. Los osobisty każdego robotnika jest określony przez politykę państwa... Jest to możliwe tylko dlatego, że istnieje u nas gospodarstwo zorganizowane, które w rosnącym stopniu podlega świadomemu oddziaływaniu państwa“<sup>60)</sup>.

W ten sposób Hilferding „udowadniał“, że w warunkach kapitalizmu, w wyniku ingerencji państwa (przy czym pomijał jego klasowy charakter), wyzysk może być stopniowo zlikwidowany, bez likwidacji kapitalistycznego sposobu produkcji. Teoria ta oznacza przejęcie poglądów burżuazyjnej szkoły „socjalnej“, która zawsze twierdziła, że płaca robotcza nie ma nic wspólnego z prawem wartości. Hilferding, w miarę swojej ewolucji, przechodzi coraz bardziej na teoretyczne pozycje wulgarnej ekonomii burżuazyjnej.

<sup>59)</sup> Hilferding, op. cit., str. 395, 396, 397.

<sup>60)</sup> Por. *Die Gesellschaft*, 1924. Nr 1.

## III

Głównym narzędziem falsyfikowania marksistowskiej ekonomii politycznej ze strony teoretyków „centrum“ stała się koncepcja wymienna. Jest to zresztą zrozumiałe. Tu, w dziedzinie wymiany, panują owe słynne „wolności“ i „równości“ burżuazyjne. Wolność kupna i sprzedaży, równość jednakowej ceny za jednakowy towar, formalna równość sprzedawcy i nabywcy. Cyrkulacja kapitalistyczna, jak to udowodnił M a r k s, fetyszyzuje stosunki kapitalistyczne, maskuje wyzysk, sprzyja istnieniu iluzji burżuazyjnych, pozwala abstrahować (dla tych, którzy nie chcą widzieć rzeczywistości), od wyzysku kapitalistycznego i rosnących sprzeczności społeczeństwa burżuazyjnego. Wysuwanie na pierwszy plan stosunków cyrkulacji pozwala partiom prawicowo-socjalistycznym wypaczać walkę klasową proletariatu przeciwko kapitalistycznemu sposobowi produkcji.

Weźmy dla przykładu znanego „austro-marksistę“ O t t o B a u e r a. Autor ten stwierdza, że droga do socjalizmu nie oznacza wyrzucenia „pewnego dnia“ kapitalistów z ich fabryk. Taki „fatalny“ krok — straszy — oznaczałby ruinę gospodarczą, zmniejszenie produkcji. „Zadanie socjalizmu polega na bardziej sprawiedliwym podziale dóbr, bez uszczerbku dla produkcji“<sup>61</sup>). Ostrzegając przed „zamachem“ na produkcję, Bauer stwierdza, że „socjalizm dąży przede wszystkim do zmiany podziału“. W ten sposób Bauer odrywa sposób podziału od sposobu produkcji i broni (w sytuacji rewolucyjnej 1919 roku) kapitalistycznego sposobu produkcji przed atakami klasy robotniczej.

Inny austro-marksista K a r o l R e n n e r poświęcił wiele prac uzasadnieniu koncepcji wymiennej. „Niektóre eksperymenty (!), a przede wszystkim eksperyment rosyjski, pisze ten autor, zainicjowane nadzwyczaj śmiało, nie dały rezultatu właśnie dlatego, że nie uwzględniały praw cyrkulacji“<sup>62</sup>).

Po to, aby móc działać, mówi Renner, musimy poznać prawa gospodarki kapitalistycznej, a w tym celu „musimy udać się na rynek“<sup>63</sup>). Proces cyrkulacji „jest dla kapitalizmu nie tylko charakterystyczny, lecz także decydujący“<sup>64</sup>). Proces cyrkulacji jest „najwyższym prawodawcą i sędzią społeczeństwa kapitalistycznego, on właśnie decyduje o procesie uspołecznienia“<sup>65</sup>). A oto podstawowy wniosek, stanowiący ukryty cel całej tej koncepcji: „Socjalizacja nie może rozpocząć się od produkcji. Zagarnianie fabryk, wywłaszczanie przedsiębiorców, wypędzanie biurokracji fabrycznej — wszystko to może mieć miejsce w sytuacji rewolucyjnej, lecz wszystko to nie stanowi drogi do osiągnięcia celu“<sup>66</sup>).

Cel klasowy koncepcji wymiennej jest więc jasny. Chodzi o to, aby: 1. przekonać robotników o tym, że proces produkcji, jako „czysto techniczny“, nie posiada żadnego większego znaczenia w walce klasowej proletariatu, 2. wobec tego uspołecznienie środków produkcji nie posiada większego znaczenia, a w każdym razie musi być poprzedzone przez uprzednie opanowanie cyrkulacji.

A z opanowaniem cyrkulacji, ostrzega Renner, należy postępować bardzo ostrożnie. Wszelkie nieostrożne posunięcie, uderza w delikatny i zadziwiający (!) mechanizm systemu cyrkulacji. Jednym ruchem pincetu można zniszczyć w przeciągu sekundy zegarek, będący tworem długiej i żmudnej pracy mistrza. Tu należy przypomnieć słuszne słowa C o l e'a (angielskiego kolegi Rennera —

<sup>61</sup>) Por. Der Weg zum Socialismus, Wien 1919, str. 4.

<sup>62</sup>) Por. Teoria kapitalistycznego chozjajstwa. Moskwa 1926, str. 3.

<sup>63</sup>) Tamże.

<sup>64</sup>) Op. cit., str. 12.

<sup>65</sup>) Op. cit., str. 290.

<sup>66</sup>) Op. cit., str. 319.

J. Z.), że gospodarke kapitalistyczną łatwo można zrujnować, ale nie jest tak łatwo postawić na jej miejsce nowy system gospodarczy<sup>67)</sup>.

Renner straszy więc robotników. Nie bierzcie fabryk mówi — bo i tak nie osiągniecie celu. Nie ruszajcie zadziwiającego mechanizmu cyrkulacji, bo się na nim nie znacie — taki jest krótki sens polityczny długich „uczonych“ wywodów tego adwokata burżuazji.

Czy istnieje wobec takiego stanu jakakolwiek droga do socjalizmu? Renner nie spełniałby swojej „delikatnej“ misji agenta burżuazji w ruchu socjalistycznym, gdyby dał negatywną odpowiedź na to pytanie.

Owszem, istnieje „droga do socjalizmu“, ale ta nie wymaga walki klasy robotniczej. Kapitalizm sam przekształca się w socjalizm. Stary kapitał prywatny przekształcił się „drogą wielostronnych organizacji w kapitał narodowy“<sup>68)</sup>. Jedynie „z wielkimi zastrzeżeniami można mówić jeszcze o istnieniu prywatnej gospodarki kapitalistycznej“<sup>69)</sup>. Zmienił się również charakter państwa. Jakkolwiek „gospodarka służy jeszcze klasie kapitalistycznej, to jednak państwo służy coraz bardziej klasie robotniczej“<sup>70)</sup>, państwo staje się narzędziem socjalizmu“<sup>71)</sup>.

Jak widzimy, proletariat nie ma potrzeby troszczyć się o obalenie kapitalizmu, gdyż ten drogą automatyczną przekształca się w gospodarke kierowaną, a taka gospodarke to już jest „socjalizm“. A więc, nie zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, nie likwidacja niewolnictwa najemnego, masowego bezrobocia, nędzy mas, lecz rosnąca kartelizacja, rosnące podporządkowanie się aparatu państwa burżuazyjnego aparatowi monopoli kapitalistycznych — stanowi „socjalizm“.

Produkcja więc jest „zorganizowana“. Chodzi tylko o zaprowadzenie organizacji na rynku. „Cyrkulacja stoi jeszcze pod znakiem prywatnej osoby, jednostki... Autorytet w produkcji — anarchia w cyrkulacji, hierarchiczny porządek w pracy fabryki, wolna konkurencja na rynku, fabryka i rynek... oto podstawowa sprzeczność kapitalistycznego sposobu produkcji“<sup>72)</sup>. Czy jest jakieś wyjście z tej „podstawowej sprzeczności“? Owszem. „Analiza cyrkulacji pokazała nam, że ta anarchia podlega oddziaływaniu, że pomimo woli zostaje ona wprowadzona w łożysko obiektywnego porządku, że cyrkulacja z własnego łona rodzi cudowną organizację, która ogarnia cały rynek światowy, stwarza ośrodki dla wielkiego kapitału handlowego i kapitału bankowego“<sup>73)</sup>. W ten sposób podstawowa sprzeczność kapitalizmu została w sposób bezceremonialny przekształcona w sprzeczność między fabryką a rynkiem. Taka „sprzeczność“, rozwiązując się, rzecz oczywista, nie drogą walki klasowej, nie jest ona też podstawą zastraszających się sprzeczności produkcji kapitalistycznej. Przeciwnie, w wyniku istnienia tej sprzeczności powstaje automatycznie „cudowna organizacja“, obejmująca cały świat. I to wszystko nazywa się „komentowaniem“ nauki M a r k s a! Czyż nie jest jasne, że z takiego „komentowania“ wyłażą przysłowiowe ośle uszy sykofanta burżuazji, nieuczciwego adwokata przegranej sprawy?

\* \* \*

Warto byłoby się na chwilę zatrzymać przy koncepcji wymiennej rozwijanej w publicystyce PPS. Co prawda, były one tu rozwijane w okresie później-

<sup>67)</sup> Op. cit., str. 319.

<sup>68)</sup> Por. *Marxismus, Krieg und Internationale*, Stuttgart 1917, str. 17.

<sup>69)</sup> Op. cit., str. 15.

<sup>70)</sup> Op. cit., str. 27.

<sup>71)</sup> Op. cit., str. 28.

<sup>72)</sup> K. Renner: *Teoria kapitalistycznego chozjajstwa*, str. 288.

<sup>73)</sup> Tamże, str. 289.

szym, jednak znajdowały się pod bezsprzecznym wpływem teorii Hilferdinga, Bauera (cyt. broszura Bauera była przetłumaczona na język polski przez Diamandą), Rennera oraz innych.

Głównym głosicielem tych poglądów był *Daniel Gross*, znany publicysta PPS, jej mówca parlamentarny w sprawach ekonomicznych. Jednak nie był on bynajmniej odosobniony w tych poglądach. W artykułach takich działaczy ówczesnej PPS jak Zdanowski, Zaremba, Żuławski, Winterok i inni, znajdujemy postulaty, które są konsekwencją koncepcji wymiennej.

Tak np. Żuławski rozwijał w generalnym referacie na Kongresie Związków Zawodowych w 1933 roku takie oto poglądy: „Państwo ma dostarczyć całej potrzebnej dla życia gospodarczego ilości pieniędzy niezależnie od zasobów posiadanych złota, uwalniając w ten sposób rozwój produkcji oraz wszystkich ludzi pracy spod zależności od posiadaczy kapitału“<sup>74</sup>).

W ten sposób „zwolnienie wszystkich ludzi pracy“ oraz produkcji od kapitału nie prowadzi — zdaniem Żuławskiego — przez wywłaszczenie środków produkcji oraz ich przekształcenie we własność społeczną, lecz przez dostarczenie przez państwo dostatecznej dla życia gospodarczego ilości pieniędzy papierowych, „uniezależnionych“ od złota.

Publicysta PPS — Winterok „tłumaczył“ robotnikom przyczyny kryzysów w taki sposób: „pozostawanie zarobków robotniczych w tyle poza dochodami kapitalistów jest przyczyną wciąż ponawianych zakłóceń życia gospodarczego. W czasie kryzysu dochody (kapitalistów) spadają i równowaga społeczeństwa kapitalistycznego przywraca się“<sup>75</sup>).

Przyczyną kryzysu jest tu zły podział dochodów, natomiast nie ma przy tym „wyjaśnianiu“ kryzysów miejsca dla podstawowej sprzeczności kapitalizmu. „Równowaga“ społeczeństwa zostaje zakłócona przez nadmierny wzrost dochodów kapitalistów i przywrócona przez obniżenie tych dochodów. Wyjście z kryzysów dokonywa się nie kosztem klasy robotniczej, zwiększenia jej wyzysku, morderczej racjonalizacji kapitalistycznej itp., lecz przez obniżenie dochodów kapitalistycznych.

„Teoretyczne“ uzasadnienie koncepcji wymiennej znajdziemy we wspomnianej już broszurze Daniela Grossa pt. „Przejście od kryzysu do koniunktury“.

Według Grossa droga do socjalizmu nie prowadzi bynajmniej przez uspołecznienie (w języku Grossa „etatyzację“) środków produkcji, lecz „zgodnie z nauką *Marкса*“ owa naturalna droga rozwoju znajduje się na odcinku finansowym“<sup>76</sup>).

Główną wadą kapitalizmu są oszczędności, które wywołują deflację. Drugą przyczyną zła jest forsowanie eksportu zagranicznego. Czy konieczne są dla usunięcia zła zmiany w sposobie produkcji? Otóż — zdaniem Grossa — jest to zbędne. Wystarczy, jeżeli „do wykonywania czynności pośrednika w handlu zagranicznym państwo stworzy tylko biuro wywozu i przywozu. Zniknie wówczas konieczność ograniczania szerokich mas w konsumpcji“<sup>77</sup>).

Gross rozwiązuje wszystkie trudności ekonomiczne w sposób nadzwyczaj łatwy. Kapitalistom zapewnia zyski<sup>78</sup>), robotnikom obiecuje usunięcie „ko-

<sup>74</sup>) Cyt. wg broszury Daniela Grossa „Przejście od kryzysu do koniunktury. W związku z socjalistyczną przebudową ustroju gospodarczego“. Bielsko 1936, str. 7.

<sup>75</sup>) Por. art. „Kryzys gospodarczy a klasa robotnicza“. *Robotniczy Przegląd Gospodarczy*, 1931, nr 2.

<sup>76</sup>) Gross, op. cit., str. 6.

<sup>77</sup>) Gross: op. cit., str. 13—14.

<sup>78</sup>) „Kapitalista musi mieć — pisze — zysk na własne utrzymanie“, str. 17.



nieczności“ ograniczania ich konsumpcji, a, co najważniejsze, wszystko to odbywa się bez rewolucji, bez wywłaszczenia wywłaszczycieli.

Prywatna własność środków produkcji — oświadcza Gross — musi być zachowana. „Uważamy etatyzację przedsiębiorstw w obecnym okresie historycznym za szkodliwą i... za sprzeczną z marksizmem“<sup>79)</sup>.

Autor stwierdza z właściwą mu znajomością rzeczy: „M a r k s, jak już wiemy, upatruje zasadniczą przyczynę istotnych kryzysów w sprzeczności zachodzącej między istniejącą możliwością pełnego zaspokojenia potrzeb mas robotniczych i włościańskich<sup>80)</sup>, a niemożnością dostarczenia im odpowiedniej ilości pieniędzy dla nabycia potrzebnych produktów. Sprzeczność ta zostanie usunięta przez zmianę obecnego ustroju pieniężnego i sposobu handlu zagranicznego. Obie te zmiany zupełnie nie zależą od tego, kto jest właścicielem przedsiębiorstwa; osoba prywatna, czy państwo — mogą zatem urzeczywistnić się bez etatyzacji“<sup>81)</sup>.

Na podstawie „dokładnego zbadania końcowego okresu działalności M a r k s a“, a zwłaszcza III tomu „Kapitału“, Gross doszedł do wniosku, że „za przyczynę upośledzenia proletariatu i za przyczynę kryzysów M a r k s uważał ustrój finansowy, a nie prywatną własność przedsiębiorstw wytwórczych“<sup>82)</sup>. Wobec tego: „błędem prowadzącym do katastrofy socjalizmu jest hasło gospodarcze: „Precz z własnością prywatną zakładów przemysłowych i przedsiębiorstw handlowych“... Takim samym błędem jest hasło polityczne: „Zdobycie władzę w państwie dla proletariatu w celu wywłaszczenia“<sup>83)</sup>.

Z takiej oceny podstawowych haseł ekonomicznych i politycznych wynikały też odpowiednie wnioski dla walki klasowej i konkretnych zadań klasy robotniczej. Gross z wielkim naciskiem podkreśla, że istotą walki klasowej jest „walka o podział pieniędzy otrzymanych ze sprzedaży towarów między proletariata a przemysłowców“... A więc, odpowiednie reformy pieniężne mogą przyczynić się do tego, że „kapitalizm zniknie jeszcze przed upaństwowieniem przedsiębiorstw prywatnych“<sup>84)</sup>. Ponieważ — stwierdza Gross — komuniści dążą do „etatyzacji“ środków produkcji, to powstaje między nimi a socjalistami zasadnicza różnica zdań, która „stanowi istotną przeszkodę dla utworzenia jednolitego frontu socjalistyczno-komunistycznego“<sup>85)</sup>. W ten sposób fakt, że komuniści pozostają wierni podstawowemu postulatowi M a r k s a i E n g e l s a<sup>86)</sup> („w tym sensie — mówili oni — mogą komuniści zawrzeć swoją teorię w jednym zdaniu: zniesienie własności prywatnej“), miał stanowić „istotną przeszkodę“ dla zorganizowania jednolitego frontu walki przeciwko sanacyjnej dyktaturze faszystowskiej, rosnącej groźbie (w 1936 roku już widocznej dla ślepych) agresji hitlerowskiej na Polskę, przeciwko ofensywie kapitału na nędzne okruczności zdobywcy socjalnych i na poziom życiowy klasy robotniczej.

Nie wiadomo, co tu bardziej podziwiać. Bezczelny tupet człowieka, który korzysta z monopolu legalności sanacyjnej po to, aby wydawać swoje brednie za wnioski wynikające z dzieł M a r k s a; kompletną ignorancję w sprawach najbardziej zasadniczych u znanego publicysty, mówcy partyjnego w sprawach ekonomicznych i nieomal „teoretyka“, czy też cynizm w doborze środków światomego oszukiwania mas przy pomocy szarlatańskich recept?!  
 \_\_\_\_\_

<sup>79)</sup> Gross, op. cit., str. 15.

<sup>80)</sup> W ten sposób Gross podsuwa Marksowi myśl jakoby już w ustroju kapitalistycznym istniała możliwość pełnego zaspokojenia potrzeb robotników i włościan — J. Z.

<sup>81)</sup> Gross, op. cit., str. 19.

<sup>82)</sup> Gross, op. cit., str. 35.

<sup>83)</sup> Gross, op. cit., str. 37.

<sup>84)</sup> Gross, op. cit., str. 18.

<sup>85)</sup> Gross, op. cit., str. 19.

<sup>86)</sup> Por. Manifest Komunistyczny. Warszawa 1948, str. 89.



KAZIMIERZ SECOMSKI

## System finansowania inwestycji w Związku Radzieckim

### 1. Centralna rola Budżetu Państwa

System finansowania inwestycji w ZSRR stanowi część składową ogólnego systemu finansowego, a w szczególności systemu budżetowego. Zgodnie z zasadami socjalistycznej gospodarki planowej, podstawowym instrumentem kształtowania rozwoju ZSRR jest jednolity plan gospodarczy. W dalszej konsekwencji nasuwa się wniosek, że jedność planu gospodarczego musi prowadzić do jedności systemu finansowania inwestycji. Prof. R o w i ń s k i<sup>1)</sup> formuluje to w sposób następujący: „Jedność planu wymaga jedności polityki finansowej i jedności systemu budżetowego, będącego zasadniczą podstawą finansową planu gospodarstwa narodowego“.

Z powyższego wynika, iż w ramach rozważań nad gospodarką finansową ZSRR należy wymienić następujące cztery elementy składające się na podstawie radzieckiego systemu finansowego: 1. jednolity narodowy plan gospodarczy, 2. jednolity plan finansowy, wchodzący w skład narodowego planu gospodarczego, 3. jednolity system finansowy i jedność polityki finansowej, wynikającej z narodowego planu gospodarczego w ogólności, a z planu finansowego, zawartego wewnątrz planu narodowego, w szczególności, 4. jedność systemu budżetowego, ogarniającego całą gospodarkę narodową.

Stąd też system budżetowy powinien być zawsze punktem wyjścia przy rozważaniu zasad i charakteru finansowania inwestycji w ZSRR. Podstawowym narzędziem systemu budżetowego jest oczywiście budżet państwa, stanowiący zarazem najbardziej operatywny instrument kształtowania polityki finansowej w ZSRR.

Zgodnie z określeniem prof. R o w i ń s k i e g o<sup>2)</sup>: „Jedność systemu budżetowego wynika organicznie z jednolitości ekonomicznej podstawy ZSRR, którą stanowią: socjalistyczny system gospodarki i socjalistyczna własność narzędzi i środków produkcji“, w Związku Radzieckim budżet państwa obejmuje całość kształt dochodów i wydatków budżetowych ujmowanych zarówno na szczeblu centralnym, jak też na szczeblu terenowym. W szczególności budżet państwa dzieli się na następujące trzy części składowe: 1. budżet związkowy, 2. budżety republik związkowych, 3. budżety republik autonomicznych wraz z budżetami lokalnymi. Do budżetów lokalnych zalicza się budżety krajowe, obwodowe, miejskie, okręgowe, powiatowe i gminne.

Cały system tych budżetów, złączonych budżetem związkowym, składa się łącznie na jednolity system budżetu państwa. Podstawowym i zasadniczym elementem tego systemu jest budżet związkowy. Obejmuje on przytłaczającą więk-

<sup>1)</sup> N. N. Rowiński: Budżet państwowy ZSRR. Warszawa 1950, str. 27.

<sup>2)</sup> Ibidem.

szość wydatków i dochodów i dlatego jego rola jest rozstrzygająca. Niemniej byłoby błędem nie doceniać bardzo istotnej roli i zadań budżetów republik związkowych czy republik autonomicznych i budżetów lokalnych. Zadania, wysuwane na odcinku gospodarki terenowej, są w pełni rozwiązywane w ramach budżetów republikańskich i budżetów lokalnych.

W roku 1949 struktura <sup>3)</sup> budżetu państwowego ZSRR była następująca:

	w milionach rubli	w %
1. Budżet związkowy	322.932	77,8%
2. Budżety republik związkowych	28.337	6,8%
3. Budżety republik autonomicznych i budżety lokalne	64.086	15,4%
Razem budżet państwa	415.355	100,0%

System budżetowy ZSRR opiera się i na zasadzie centralizacji, i na zasadzie decentralizacji. Zasada centralizacji przejawia się w tym, że mamy do czynienia z jednolitym budżetem państwowym, ujmującym całokształt zjawisk finansowych w ZSRR. Jednak z drugiej strony radziecki system budżetowy realizuje zasadę decentralizacji, która przejawia się w regulowaniu całego szeregu zjawisk gospodarczych w sposób oddolny, oparty o funkcjonowanie budżetów republikańskich i lokalnych, w ramach których odbywa się zaspokajanie potrzeb terenowych bez konieczności uciekania się do budżetu związkowego.

Przechodząc do omówienia systemu finansowania inwestycji należy stwierdzić, iż centralną bazę tego systemu tworzy budżet państwa. Jest on zasadniczym źródłem czerpania środków finansowych, stanowiąc główny instrument nie tylko zasilania, lecz i normowania procesów inwestycyjnych. Stąd też system finansowania inwestycji w ZSRR można by nazwać jakby szczegółowym rozwinięciem i pewną rozbudową odpowiedniej części systemu budżetowego.

Budżet państwa przeznacza przeważającą większość swoich dochodów na rzecz finansowania rozwoju gospodarki narodowej oraz usług socjalnych i kulturalnych. Pod tym kątem widzenia budżet stanowi zarazem ważki instrument normowania całości procesów gospodarczych w planie narodowym oraz podnoszenia dobrobytu materialnego ludności pracującej.

W oparciu o wytyczne systemu budżetowego został skonstruowany odpowiednio dostosowany system finansowania inwestycji.

System wiąże się ściśle z zagadnieniem struktury i organizacji aparatu finansującego inwestycje. Również do najistotniejszych zagadnień regulowanych w ramach systemu należy problem środków finansowych, metod ich akumulacji oraz sposobu rozprawdzenia na cele inwestycyjne.

## 2. Struktura aparatu bankowego finansującego inwestycje

Przedstawiając strukturę aparatu bankowego finansującego inwestycje w ZSRR, należy rozpocząć od podkreślenia podstawowej zasady polityki finansowej ZSRR, przejawiającej się również już w samej organizacji bankowości. Zasadą tą jest rozdział gospodarki inwestycyjnej i gospodarki eksploatacyjnej. W sposób szczególnie rygorystyczny przestrzega się zasady, że wszelkiego rodzaju działalność eksploatacyjna, nie może być w żadnym wypadku pokrywana ze środków inwestycyjnych i odwrotnie, działalność inwestycyjna nie może być

<sup>3)</sup> N. N. Rowiński; op. cit., str. 29.

finansowana ze środków eksploatacyjnych. Ten surowy rozdział finansów inwestycyjnych i eksploatacyjnych jest niezbędny m. in. po to, aby we właściwy sposób można było uchwycić wyniki działalności gospodarczej, a więc w zakresie gospodarki inwestycyjnej — *przyrost majątku trwałego*, w zakresie gospodarki eksploatacyjnej — prawidłowe kształtowanie się *wyników i kosztów produkcji*. Wzajemne przenikanie się działalności inwestycyjnej i działalności eksploatacyjnej prowadziłyby oczywiście do ogólnego zaciemnienia obrazu zjawisk gospodarczych i nie pozwoliłyby na oddzielenie podstawowych dla każdego z tych rodzajów działalności elementów finansowych dla ustalenia końcowych wyników procesu eksploatacji i inwestycji.

Zgodnie z powyższym, aparat bankowy w ZSRR dzieli się na dwa podstawowe człony: 1. aparat bankowy, finansujący gospodarkę eksploatacyjną, przy czym funkcje bezpośredniego finansowania produkcji i wymiany należą — obok centralnych zadań kontroli i nadzoru — do Banku Państwa (Gosbank), 2. aparat bankowy, finansujący gospodarkę inwestycyjną, składający się z 4 specjalnych banków inwestycyjnych.

Bank Państwa zawsze odmawia płacenia faktur, zawierających elementy z gospodarki inwestycyjnej, z wyjątkiem robót prowadzonych systemem gospodarczym. Natomiast banki finansujące inwestycje nie mogą w żadnym wypadku pokrywać należności związanych z działalnością eksploatacyjną przedsiębiorstw.

Banki, finansujące inwestycje w Związku Radzieckim, są następujące: 1. Bank Przemysłowy (*Prombank*), 2. Bank Rolny (*Sielchozbank*). 3. Bank Handlowy (*Torgbank*), 4. Centralny Bank Komunalny (*Cekombank*).

Rola tych banków i ich zakres działania pozostają w ścisłym związku z zasadniczą klasyfikacją inwestycji według działów gospodarstwa narodowego. Zasadniczą rolę w finansowaniu inwestycji odgrywa Bank Przemysłowy. Bank ten obejmuje swoim zasięgiem finansowanie inwestycji podstawowych działów gospodarki narodowej, a mianowicie przemysłu oraz komunikacji łączności. Bank Rolny finansuje inwestycje w zakresie rolnictwa i leśnictwa. W gestii Banku Handlowego znajduje się finansowanie inwestycji handlu i spółdzielczości. Wreszcie Centralny Bank Komunalny finansuje inwestycje gospodarki komunalnej i mieszkaniowej.

Cztery banki finansujące inwestycje prowadzą w zasadzie samodzielnie działalność w obrębie powierzonych im działów finansowania. Oczywiście organem koordynującym i nadzorującym jest Ministerstwo Finansów. Nadzór ten obejmuje jednak podstawowe zagadnienia polityki finansowej (zwłaszcza akumulacji środków) oraz ważniejsze problemy techniki finansowania. W zasadzie kierownictwa banków stanowią jednocześnie bezpośrednie organa samego Ministerstwa Finansów.

Rozpatrując zakres działalności aparatu finansowania inwestycji w Związku Radzieckim, dodać również należy, że sprawa nadzoru nad całokształtem gospodarki inwestycyjnej należy do właściwych ministerstw, które są odpowiedzialne za swój odcinek działalności inwestycyjnej. Jednakże w praktyce banki finansujące inwestycje pełnią w bardzo szerokim zakresie funkcje kontrolne w dziedzinie finansowej i technicznej i w ten sposób odgrywają bardzo istotną rolę w wykonywaniu narodowego planu gospodarczego na odcinku inwestycji. Jest to zresztą zjawisko, będące odpowiednikiem ścisłej kontroli wykonywanej przez Bank Państwa w zakresie gospodarki eksploatacyjnej. Kontrola „przy pomocy

rubla“ spowodowała, że Bank Państwa zaczął odgrywać w działalności produkcyjnej wszystkich przedsiębiorstw niezwykle doniosłą rolę.

### 3. Finansowanie rozwoju gospodarki narodowej ZSRR

Przystępując do omówienia podstawowych zasad systemu finansowania inwestycji w Związku Radzieckim, musimy w pierwszym rzędzie ustalić rodzaje i charakter środków finansowych, zużywanych na cele inwestycyjne. Dopiero na tym tle rozważymy zasady funkcjonowania samego systemu finansowania. Wiąże się to z generalnym problemem źródeł finansowania rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Zagadnienie to stanowi naczelną problem radzieckiej gospodarki finansowej. Jak to już uprzednio stwierdziliśmy, gospodarka radziecka oparła się na zasadzie jednolitego systemu finansowego, w którym budżet państwowy odgrywa centralną rolę instrumentu regulującego w praktyce niemal całokształt zagadnień finansowych w państwie. Na tym tle w wydatkach budżetowych główną pozycję stanowią nakłady na finansowanie rozwoju gospodarki narodowej. Pokojowy charakter budżetu radzieckiego wyraża się tym, że nakłady budżetowe na finansowanie rozwoju gospodarki narodowej oraz na cele socjalne i kulturalne obejmują przytłaczającą większość wydatków budżetowych. System finansowania inwestycji wchodzi do działu podstawowych zagadnień finansowania rozwoju gospodarki narodowej.

Finansowanie rozwoju gospodarki narodowej obejmuje — obok zasadniczego działu finansowania inwestycji — zagadnienie powiększania środków obrotowych, związane przede wszystkim z silnym wzrostem rozmiarów produkcji w ZSRR, następnie zaś — wymiany.

Oba te zagadnienia (finansowanie inwestycji i wzrost środków obrotowych) są odbiciem najistotniejszych procesów gospodarczych. Nakłady inwestycyjne są wyrazem ogromnej rozbudowy bazy materialnej dla produkcji dóbr i usług. Wzrost środków obrotowych jest odbiciem potrzeb, związanych z rosnącą produkcją i obrotem towarowym. Wzrost środków obrotowych bowiem musi towarzyszyć wykonywaniu podwyższonych planów produkcji, rozszerzeniu rezerw w produkcji i w wymianie etc. Po wykorzystaniu przez przedsiębiorstwa własnych możliwości zwiększenia potrzebnych środków obrotowych (z planowego zysku) odbywa się dodatkowe uzupełnianie niezbędnych sum z budżetu państwowego.

Rozpatrując zagadnienie budżetu radzieckiego w ujęciu historycznym stwierdzamy, że jeszcze przed pierwszym planem pięcioletnim, a więc w latach 1918 — 1928 wydatki związane z rozwojem gospodarki narodowej stanowiły:

w roku 1918	15,7% budżetu
„ 1920	30,3% „
„ 1923/4	27,6% „
„ 1924/5	29,9% „
„ 1925/6	28,5% „

Jak widzimy, w okresie poprzedzającym pierwszy plan pięcioletni nakłady związane z rozwojem gospodarki narodowej osiągnęły już poważny udział w budżecie. Wiązało się to przede wszystkim z szybkim wzrostem zarówno potrzeb produkcyjnych, jak i potrzeb związanych z rosnącymi nakładami inwestycyjnymi.

W okresie kolejnych planów pięcioletnich wzrost wydatków na rozwój gospodarki narodowej był szczególnie wielki. Bezpośrednio przed wybuchem drugiej wojny światowej odsetek budżetu, przeznaczony na finansowanie rozwoju gospodarki narodowej, wynosił:

w roku 1938	41,7%
w roku 1939	40,0%
w roku 1940	33,5%

W roku 1940 zaznaczył się już wyraźnie wpływ zbliżającej się wojny na zmniejszenie części wydatków budżetowych, przeznaczonej na finansowanie rozwoju gospodarki narodowej.

W okresie IV planu pięcioletniego, tj. w latach 1946 — 1950, postępująca stale odbudowa udziału w budżecie wydatków na cele rozwoju gospodarczego uwidoczniła jest w następującej tablicy:

Rok	Odsetek budżetu przeznaczony na finansowanie rozwoju gosp. narod.	
	Wykonanie	Plan
1946	34,5	
1947	35,2	
1948	38,4	
1949	39,3	36,7
1950		38,4
1951		39,5

W roku 1950 i 1951 cyfry budżetu planowane na rozwój gospodarki narodowej niewątpliwie zostaną znacznie przekroczone w wykonaniu tak, jak to było w roku 1949.

Coraz wyższy odsetek budżetu przeznaczany na finansowanie rozwoju gospodarki narodowej wiąże się przede wszystkim z koniecznością realizacji coraz to szerszych planów inwestycyjnych, podejmujących wielkie zadania przeobrażenia sił przyrody. Te rosnące odsetki budżetu są oczywiście ogólnym obrazem przemian strukturalnych, przeprowadzonych w powojennym budżecie radzieckim. Jeszcze bardziej plastyczny obraz osiągamy przez porównanie sum absolutnych, a mianowicie łącznych kwot budżetowych oraz kwot budżetu, przeznaczonych na finansowanie rozwoju gospodarki narodowej. Równocześnie pozwoli to ocenić doniosłość przemian, jakie miały miejsce w Związku Radzieckim na tle zmieniającej się roli budżetu, stającego się głównym instrumentem finansowym rozbudowy gospodarki narodowej.

Rok	Wydatki budżetowe w miln. rubli	Wskaźnik wzrostu budżetu	Nakłady na finans. gosp. narod. w miln. rubli	Wskaźnik wzrostu
1946	307,5	100	106,1	100
1947	374,1	122	132,7	125
1948	387,9	127	149	140
1949	415,4	135	161,9	153
1950	427,9	139	164,4	155
1951	451,5	147	178,5	168

Z powyższych cyfr widoczny jest zarówno rozwój samego budżetu, jak też specjalnie szybki wzrost nakładów na rozwój gospodarki narodowej.

Jeżeli w świetle podanych cyfr dodatkowo uwzględni się fakt, że nakłady na urządzenia socjalne i kulturalne kształtują się w budżecie Związku Radzieckiego na poziomie sięgającym blisko 30% wydatków budżetowych, to oczywiście wyraźnie uwypukla się charakter budżetu radzieckiego, jako *budżetu rozbudowy gospodarki narodowej oraz budżetu stałej poprawy warunków materialnych świata pracy*.

Podstawowe znaczenie dla rozwoju nakładów gospodarczych ma również przekształcenie się strony dochodowej budżetu radzieckiego. Dochody te opierają się obecnie przede wszystkim o akumulację samych przedsiębiorstw socjalistycznych.

Stosunkowo niewielki udział w stronie dochodowej budżetu posiadają wpływy z tytułu podatków i danin obciążających ludność. Charakteryzuje to następujące zestawienie <sup>4)</sup>:

Wyszczególnienie	w % ogólnej kwoty dochodów budżetowych	
	1933—1937	1938—1940
Strona dochodowa budżetu:		
Akumulacja przedsiębiorstw socjalistycznych		
1. Podatek obrotowy	67,4%	61,1%
2. Odliczenia od zysków	6,3%	10,4%
Razem wpływy z przedsiębiorstw socjalistycznych	73,7%	71,5%
3. Podatek dochodowy i inne podatki, płacone przez przedsiębiorstwa socjalistyczne	1,9%	—
4. Podatki i opłaty ludności	4,8%	4,6%
5. Pożyczki państwowe	6,4%	5,9%
6. Środki ubezpieczeń państwowych	8,5%	5,0%
7. Inne formy wpływów budżetowych	4,7%	13,0%

Jest rzeczą charakterystyczną, że o wzroście wpływów budżetowych decyduje problem rozwoju akumulacji wewnątrz przedsiębiorstw państwowych. Blisko  $\frac{3}{4}$  całości dochodów budżetowych w okresie drugiego planu pięcioletniego pochodziło z akumulacji osiągniętej w przedsiębiorstwach socjalistycznych. Jest to oczywiście zagadnienie, na które należy zwrócić szczególną uwagę ze względu na to, że po tej linii gospodarka socjalistyczna przeprowadza w ujęciu finansowym główny wysiłek akumulacyjny. Oczywiście, tu tkwi również podstawowe źródło rozwoju strony dochodowej budżetu państwa socjalistycznego.

Nakłady na finansowanie rozwoju gospodarki narodowej są przeznaczone w większości na inwestycje. Tak więc dla przykładu — w roku 1950 nakłady na finansowanie rozwoju gospodarki narodowej wynosiły 164,7 mld. rubli. Z kwoty tej 106 mld. rubli przeznaczono na sfinansowanie inwestycji scentralizowanych. Jak z tego widzimy, blisko  $\frac{2}{3}$  nakładów na rozwój gospodarki narodowej płynie na cele inwestycyjne, a około  $\frac{1}{3}$  na cele, związane z rozwojem produkcji i wymiany (wzrost środków obrotowych).

Finansowanie rozwoju gospodarki narodowej odgrywa centralną rolę w budżecie Związku Radzieckiego, pozostając w bezpośrednim powiązaniu z systemem finansowania inwestycji.

<sup>4)</sup> Por.: *Finanse ZSRR w 30-lecie 1917 — 1947*. K. Płotnikow: *Budżet państwowy Związku Radzieckiego*, str. 186 — 195.

#### 4. Zasady systemu sfinansowania inwestycji w ZSRR

Analizę systemu finansowania inwestycji w Związku Radzieckim można by podzielić na trzy następujące grupy zagadnień: 1. zasady finansowania inwestycji, 2. zasady finansowania kapitałnych remontów, 3. zasady finansowania inwestycji pozalimitowych.

Powyższe zasady finansowania inwestycji stały się wzorem dla budowy analogicznego systemu w Polsce.

W każdym systemie finansowym należy rozróżniać: a) sposób *akumulacji* środków finansowych na cele inwestycyjne, b) sposób *dystrybucji* tych środków, c) zagadnienia *techniki*, związanej z rozprowadzeniem tych środków, a więc zagadnienia związane już z pracą samego aparatu bankowego.

##### A. Finansowanie inwestycji

Najważniejszy jest oczywiście problem akumulacji środków na cele inwestycyjne. System radziecki<sup>5)</sup> przewiduje następujące kategorie źródeł finansowania inwestycji:

I. *Środki scentralizowane*. Do grupy tej zaliczamy: 1. część odpisów amortyzacyjnych, 2. część zysków przedsiębiorstw, 3. dotacje budżetowe.

II. *Środki niescentralizowane*. W skład tej grupy wchodzi: 1. wpłaty innych przedsiębiorstw na cele inwestycyjne, 2. wpływy ze sprzedaży obiektów majątku trwałego, 3. środki, pochodzące z ubocznego wydobycia bogactw naturalnych, 4. wartość odzyskanych materiałów budowlanych, 5. wartość remanentów materiałowych, 6. a) sumy zwrotne z tytułu amortyzacji obiektów i urządzeń tymczasowych na placu budowy, b) sumy zwrotne z tytułu likwidacji obiektów i urządzeń tymczasowych na placu budowy, 7. zyski budowy, 8. wartość bezpłatnej pracy ludności przy wykonywaniu inwestycji.

III. *Kredyty bankowe*. Klasyfikacja powyższa ułatwi nam obecnie metodyczne zapoznanie się z różnymi źródłami finansowania inwestycji w ZSRR. Ogólnie należy zauważyć, że w zasadzie środki scentralizowane gromadzi bank i przelewa je na rachunek inwestora bezpośredniego. Środki te pochodzą ze zbiorczego rachunku budżetowego lub też z przelewów części amortyzacji i zysku przedsiębiorstwa. Przy gromadzeniu środków niescentralizowanych zagadnienie przedstawia się odmiennie, gdyż tutaj sam zainteresowany inwestor musi najpierw we własnym zakresie zakumulować wpływy z różnych źródeł na swoim rachunku bankowym. Dopiero później inwestor może czerpać nagromadzone środki na cele inwestycyjne.

A więc — innymi słowy — środki scentralizowane formalnie wpłaca inwestorowi na jego rachunek inwestycyjny bank, natomiast środki niescentralizowane najpierw zbiera inwestor, a następnie wpłaca je do banku.

Jeżeli chodzi o kredyty bankowe, to stanowią one środki aparatu bankowego, gromadzone na odpowiednich rachunkach.

Z różnych lokat i funduszy banki udzielają następnie środków w formie oprocentowanych pożyczek na różne cele inwestycyjne.

Przejdziemy obecnie do bardziej szczegółowego przedstawienia wszystkich rodzajów środków, służących dla finansowania inwestycji.

<sup>5)</sup> Por. M. Diaçzkow i W. Kiparisow: *Rachunkowość inwestycyjna*. Warszawa, 1950, Polskie Wyd. Gosp., str. 330 i nast.



## I. Środki scentralizowane

1. *Odpisy amortyzacyjne.* Wykorzystanie części odpisów amortyzacyjnych na cele inwestycyjne pozostaje w związku z prawidłowym rozwiązywaniem w ramach gospodarki socjalistycznej problemu gromadzenia środków finansowych, odkładanych z tytułu niszczenia się aparatu wytwórczego. Jeżeli bowiem posiadamy określonej wartości aparat produkcji, to wartość tego aparatu w toku procesów wytwórczych częściowo przenosi się na wytwarzane produkty. To niszczenie aparatu produkcyjnego związane z przebiegiem procesów wytwórczych winno znaleźć odpowiednik finansowy jako jeden z elementów kosztów produkcji. Jeżeli aparat produkcji w wyniku procesów wytwarzania po pewnym czasie ulega całkowitemu zniszczeniu, to, rzecz prosta, wartość tego aparatu produkcji przeniosła się na wartość wytworzonych produktów i powinna znaleźć odbicie w kosztach ich wytworzenia. Oczywiście, aparat produkcji który ulega zniszczeniu w toku procesu produkcji, powinien być 1. odpowiednio konserwowany i 2. na czas odtworzony.

A więc proces produkcji powinien umożliwiać bieżące akumulowanie takich sum, które by zabezpieczały okresowe remonty i konserwacje użytkowanego aparatu produkcji, jak też powstawanie na nowo urządzeń, całkowicie po pewnym czasie niszczonech w toku produkcji. Stąd zachodzi konieczność dokonywania każdego roku odpowiednich odpisów amortyzacyjnych, służących dla dokonywania konserwacji i remontów oraz dla odtworzenia zniszczonego aparatu produkcji. Z tego również wynika, że coroczne kwoty amortyzacyjne, po potrąceniu kosztów remontu, powinny być w drodze wieloletniej akumulacji odkładane, aby po całkowitym zniszczeniu aparatu produkcji można było odtworzyć go w pełni na nowo, włączając z powrotem do procesu produkcji.

W gospodarce kapitalistycznej, przy zasadzie gospodarki jednostkowej, również — na tle przebiegania procesów amortyzacji — są zbierane środki na dokonywanie konserwacji i remontów oraz na odtworzenie majątku trwałego po całkowitym zniszczeniu go w toku produkcji lub użytkowania. Jednakże często obserwuje się nieregularność odpisów amortyzacyjnych oraz niedostateczność remontów, a przede wszystkim brak bieżącego, pełnego i łącznego wykorzystywania wolnych funduszy amortyzacji.

Zagadnienie amortyzacji obiektów majątku trwałego w gospodarce socjalistycznej ma znacznie szersze i niezwykle istotne znaczenie ekonomiczne. Istnieje tutaj możliwość pełnego i prawidłowego tworzenia funduszy amortyzacyjnych, a zarazem możliwość czerpania z nich wcześniej na jakby *równoległe* odtwarzanie niszczonego w toku procesów wytwórczych aparatu produkcji.

Jeżeli mamy zakład wytwórczy wartości 20 milionów rubli i ustalimy konieczność dokonywania 5%-owych odpisów amortyzacyjnych rocznie, wówczas oznacza to, że w ciągu 20 lat dany ośrodek produkcji w całości zużyje się w toku procesu wytwarzania. Odpisywany jednak z tytułu amortyzacji w każdym roku milion rubli nie jest zużywany natychmiast w danym przedsiębiorstwie na cele inwestycyjne. Część odpisu przeznaczamy na pokrycie kosztów konserwacji i remontów, a pozostała część odpisu amortyzacyjnego oczekuje jak gdyby z roku na rok na moment całkowitego zużycia się aparatu produkcji (po 20 latach), aby posłużyć na jego odtworzenie.

W systemie radzieckim ma miejsce odtwarzanie aparatu produkcji w ujęciu całościowym w skali całych gałęzi gospodarki narodowej. Nowobudowane fabryki na przestrzeni kilku lat nie potrzebują często żadnego poważniejszego remontu. Akumulowane odpisy amortyzacyjne nie są zużywane na potrzeby

fabryki; która je zakumulowała, lecz na rozbudowę innych przedsiębiorstw lub na budownictwo nowych fabryk. Dopiero w późniejszych latach, gdy nowa ongiś fabryka wymaga poważnych nakładów rekonstrukcyjnych, lub musi być nawet całkowicie zastąpiona przez nowy zakład, zużywa się na jego budowę środki powstałe z akumulacji innych przedsiębiorstw, które gromadząc środki z odpisów amortyzacyjnych, na razie nie wymagają inwestycji. Z powyższego wynika, że środki nie zużywane przez dane przedsiębiorstwo można w systemie socjalistycznym przeznaczyć od razu na inwestycje nowe, wynikające z potrzeb całości gospodarki narodowej, bez zbytecznego wyczekiwania, tak charakterystycznego dla gospodarki jednostkowej w ustroju kapitalistycznym.

Przy ustalaniu wielkości odpisów amortyzacyjnych, należy podkreślić niezbędną konieczność podziału amortyzacji na dwie części, a mianowicie: a) część przeznaczoną na kapitalne remonty oraz b) część, przeznaczoną na sfinansowanie inwestycji właściwych. W gospodarce radzieckiej położono szczególny nacisk na właściwe zabezpieczenie gospodarki remontowej. Sumy przeznaczone na kapitalne remonty powinny być — zgodnie z zasadami systemu radzieckiego — bezwzględnie wykorzystane na cele remontowo-konserwacyjne. Sumy niezużyte w danym roku nie ulegają odpisaniu, lecz są przeniesione na rok następny, z obowiązkiem ich wykorzystania zgodnie z planem remontów. Tak więc, przy regulacji odpisów amortyzacyjnych w skali całej gospodarki narodowej, można było prawidłowo rozwiązać szereg zagadnień ekonomicznych na odcinku gospodarki remontowej jak i na odcinku gospodarki inwestycyjnej.

Odpisy amortyzacyjne w ZSRR są ustalone indywidualnie dla poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej. Średnio wynoszą one od 5,5<sup>0</sup>/o do 6<sup>0</sup>/o pierwotnej wartości danych obiektów majątku trwałego. Z ogólnego odpisu (5,5 do 6<sup>0</sup>/o) przeznacza się średnio na remonty kapitalne od 2,2 — 3,6<sup>0</sup>/o, pozostała część odpisów służy na cele inwestycyjne. Przykładowo cyfry odpisów amortyzacyjnych w poszczególnych gałęziach przemysłu ciężkiego wynoszą średnio 5,6<sup>0</sup>/o pierwotnej wartości obiektu. Z tego 2,4<sup>0</sup>/o przeznacza się na cele remontowe, a 3,2<sup>0</sup>/o na inwestycje.

Każde przedsiębiorstwo posiada przeprowadzoną wycenę wartości pierwotnej swoich obiektów majątku trwałego. Jeżeli weźmiemy dla przykładu obiekt majątku trwałego w przemyśle ciężkim wartości 200 mil. rubli, wówczas odpis amortyzacyjny wyniesie 11,2 mil. rubli rocznie. Z tej kwoty przedsiębiorstwo obowiązane jest co dekadę przelewać ratami w ciągu roku 4,8 mil. rubli na rachunek amortyzacyjny celem finansowania kapitalnych remontów. Pozostała część odpisu amortyzacyjnego, to znaczy 6,4 mil. rubli, służy na cele inwestycyjne.

Odpisy na finansowanie kapitalnych remontów, zgodnie ze strukturą aparatu bankowego — przedsiębiorstwo przelewa do Banku Państwa. Natomiast przelew części amortyzacji, przeznaczonej na sfinansowanie inwestycji, odbywa się przez wpłatę na rachunek danego przedsiębiorstwa we właściwym Banku finansującym inwestycje. Wynika to z zasady oddzielenia gospodarki eksploatacyjnej (do której zaliczamy również finansowanie wszelkich remontów wraz z kapitalnymi remontami) od gospodarki inwestycyjnej.

Przedsiębiorstwa radzieckie obowiązane są przeprowadzać corocznie remonty w skali planowanej i tym samym wydatkować fundusze, przeznaczone na ten cel. Niezużyte kwoty przenosi Bank Państwa na rachunek tego samego przedsiębiorstwa na następny rok i stąd kwota przewidziana na sfinansowanie kapitalnych remontów w następnym roku jest odpowiednio wyższa. Zasada pełnego

wydatkowania kwot przeznaczonych na remonty zabezpiecza prawidłową opiekę nad istniejącym majątkiem trwałym.

Zaniedbywania bowiem w dziedzinie kapitalnych remontów są równoznaczne z doprowadzeniem do przedwczesnego zużywania się obiektów.

O ile część amortyzacji, przeznaczona na potrzeby remontowe, jest wyraźnie związana z danym przedsiębiorstwem i nakreśla granice przeprowadzanej przez nie akcji remontowej, o tyle kwoty amortyzacji, odprowadzone na rachunek inwestycyjny, nie zawsze muszą być przeznaczane na inwestycje tego samego przedsiębiorstwa, które dokonało akumulacji. Jeżeli bowiem dane przedsiębiorstwo nie prowadzi w rozpatrywanym roku żadnej akcji inwestycyjnej, wówczas sumy przeznaczone na finansowanie inwestycji przelewa się na rachunek amortyzacji scentralizowanej, z którego czerpie się środki na sfinansowanie inwestycji innych przedsiębiorstw.

W tej właśnie możliwości natychmiastowego zużywania części odpisów amortyzacyjnych beзуżytecznych w jednym przedsiębiorstwie na zaspokojenie potrzeb inwestycyjnych innych przedsiębiorstw (przy jednoczesnym zagwarantowaniu pokrycia potrzeb inwestycyjnych pierwszego przedsiębiorstwa we właściwym terminie) wyraża się praktycznie wyższość socjalistycznego systemu gospodarki w zakresie odpisów amortyzacyjnych. Nie nagromadza się beзуżytecznie odpisów amortyzacyjnych na rachunkach bankowych poszczególnych przedsiębiorstw, lecz ustala się zasadę ogólnopaństwowej gospodarki amortyzacją, co umożliwi prawidłowe i bieżące wykorzystywanie niezużywanych części odpisów amortyzacyjnych na finansowanie działalności inwestycyjnej innych przedsiębiorstw. Podobnie, jeżeli przedsiębiorstwo, które wygospodarowało daną kwotę amortyzacji, potrzebuje tylko jej części na sfinansowanie nieznacznych inwestycji, realizowanych w danym roku, resztę wolnego odpisu odprowadza się na rachunek scentralizowanej amortyzacji.

Tym samym w radzieckim systemie finansowania inwestycji stworzono bardzo poważne źródło środków finansowych w formie wspólnego gospodarowania całością odpisów amortyzacyjnych na cele inwestycyjne.

2. *Zysk planowy*. Druga grupa środków na sfinansowanie inwestycji scentralizowanych pochodzi z planowego zysku przedsiębiorstw. To źródło finansowania inwestycji wiąże się z zasadami planowej gospodarki eksploatacyjnej każdego przedsiębiorstwa. Przedsiębiorstwo, planując swoje koszty produkcji, musi jednocześnie w swym planie przewidywać również osiągnięcie pewnego zysku. Zasada rentowności poszczególnych przedsiębiorstw wymaga ustalenia w różnych gałęziach gospodarki narodowej pewnego odsetka ogólnej wartości produkcji traktowanego jako „zysk planowy“. Dla przykładu planowy zysk przedsiębiorstw budowlano-montażowych w ZSRR wynosi około 3% ich rocznego przerobu.

Zysk planowy w każdym przedsiębiorstwie dzieli się na 4 części: 1. fundusz dyrektora przedsiębiorstwa, 2. przyrost własnych środków obrotowych, 3. przelew na inwestycje, 4. wpłata do budżetu.

Jeżeli więc dane przedsiębiorstwo zgodnie ze swoim planem finansowym osiąga zysk planowy np. w wysokości 10 mil. rubli, to zysk ten według określonego dla każdej grupy przedsiębiorstw klucza procentowego dzieli się na wyżej wymienione grupy.

„Fundusz dyrektora“ jest przeznaczony na premiowanie przodowników pracy, na urządzenia socjalne i kulturalne, a więc ambulatoria, świetlice, żłobki, punkty opieki społecznej itd. (inwestycje pozalimitowe).

Dalsze kwoty zysku planowego przeznacza się na uzupełnienia środków obrotowych danego przedsiębiorstwa. W związku ze wzrostem produkcji potrzeby przedsiębiorstwa w zakresie środków obrotowych również rosną i część tych potrzeb pokrywa się z odpowiedniego udziału w zysku planowym. Jeżeli udział ten nie wystarcza, wówczas przedsiębiorstwo otrzymuje odpowiednią dotację z budżetu państwa z przeznaczonej na ten cel kwoty w ramach finansowania rozwoju gospodarki narodowej.

Pewną część środków, pochodzących z zysku planowego, przeznacza się na zasilenie funduszy gromadzonych na sfinansowanie inwestycji podejmowanych przez dane przedsiębiorstwo.

Wreszcie ustaloną część zysku planowego przelewa się do budżetu państwa, przy czym stanowi ona jedną z najpoważniejszych pozycji dochodowych budżetu.

Omawiając bliżej tę część planowego zysku, która jest przeznaczona na sfinansowanie inwestycji, należy podkreślić, że procedura techniczno-bankowa jest w tym wypadku analogiczna jak przy przelewaniu amortyzacji. Mianowicie zysk planowy w części przeznaczonej na inwestycje przedsiębiorstwo wpłaca na odpowiedni rachunek w banku finansującym inwestycje, przy czym wpłata ta służy na pokrycie kosztów jego własnych inwestycji, albo też na pokrycie inwestycji innych przedsiębiorstw, jeżeli dane przedsiębiorstwo nie jest objęte planem inwestycyjnym i nie przewiduje żadnych inwestycji w danym roku. Jeżeli przedsiębiorstwo potrzebuje tylko części środków uzyskanych z zysku planowego, wówczas *pozostałość przelewa się również na rachunek scentralizowanych zysków.*

Również w tym wypadku obserwujemy prawidłowo funkcjonujący mechanizm, który zbiera środki finansowe, przeznaczone na cele inwestycyjne, niezużywane w danym przedsiębiorstwie, i odprowadza je na rachunek scentralizowany, umożliwiając finansowanie inwestycji w innych przedsiębiorstwach. Jest to niewątpliwie niezwykle interesująca strona radzieckiego systemu finansowania inwestycji o bardzo doniosłym znaczeniu gospodarczym, zwłaszcza jeżeli chodzi o wpływ na wzrost rentowności przedsiębiorstw i na wzrost akumulacji wewnątrz danego przedsiębiorstwa. Wyraża się to również w tym, że ogół środków scentralizowanych w radzieckim systemie finansowania inwestycji — (tzn. część odpisów amortyzacyjnych, część zysków planowych przeznaczona na finansowanie inwestycji oraz dotacja budżetowa) mimo wspólnej nazwy nie jest traktowany jednolicie. System radziecki bowiem ustala zasadę, w myśl której *najpierw muszą być zużyte na cele inwestycyjne środki pochodzące z odpisów amortyzacyjnych i planowych zysków*, a dopiero w dalszej kolejności dotacja budżetowa, która stanowi jak gdyby ostatni zasób środków, uruchamianych dopiero wtedy, gdy środki do mobilizacji których każde przedsiębiorstwo jest zobowiązane, są już zużyte. Dlatego akcentuje się wyraźnie konieczność terminowego odprowadzania na rachunek inwestycyjny części odpisów amortyzacyjnych i zysków planowych. Jeżeli przedsiębiorstwo nie wpłaca w terminie środków z tytułu amortyzacji i zysku planowego — również zawiodą pierwsze dwie grupy scentralizowanych środków na finansowanie inwestycji i działalność inwestycyjna narażona jest na zahamowanie.

Ta ostra groźba braku środków finansowych na cele inwestycyjne prowadzi w konsekwencji do niezwykle sprawnego funkcjonowania przelewów amortyzacyjnych i przelewów z tytułu planowego zysku. W przeciwnym razie doznałaby uszczerbku działalność inwestycyjna danego przedsiębiorstwa albo

też działalność innego przedsiębiorstwa w ramach wspólnego centralnego zarządu.

Zagadnienie ciągłości dopływu środków inwestycyjnych wymagało w systemie radzieckim ustalenia odpowiednich terminów dla dokonania regularnych przelewów. I tak, jeżeli chodzi o dokonywanie przelewów amortyzacyjnych, przyjęto zasadę, iż przedsiębiorstwo winno dokonywać przelewów z tego tytułu co dekadę, tzn. każdego 10, 20 i 29 dnia w miesiącu. Wysokość przelewu określona została w sposób arytmetyczny jako  $\frac{1}{9}$  część kwartalnej kwoty, przewidzianej z tego tytułu w planie finansowym przedsiębiorstwa. Jeżeli chodzi o przelew części planowego zysku, przyjęto nieco inne zasady. Wprawdzie ustalono analogicznie wysokość planowego zysku w planie przedsiębiorstwa na dany kwartał i również dokonuje się przelewów co dekadę ( $\frac{1}{3}$  kwoty miesięcznej).

Jednakże w pierwszym miesiącu danego kwartału przelewa się 20% kwoty kwartalnej, w drugim 35%, a w trzecim miesiącu 45%. Przyjęte tutaj różnicowanie wysokości poszczególnych rat miesięcznych kwoty kwartalnej wiąże się z tym, że realizacja planowego zysku występuje z reguły z pewnym opóźnieniem. Stąd też w poszczególnych miesiącach każdego kwartału ma miejsce stopniowe narastanie kwot przelewowych.

3. *Dotacja budżetowa.* Trzecim podstawowym źródłem finansowania inwestycji scentralizowanych w ZSRR są dotacje budżetowe. Już poprzednio podkreśliliśmy ekonomiczne znaczenie zasady traktowania dotacji budżetowej jako uzupełnienia środków z amortyzacji i planowego zysku, do których mobilizacji inwestorzy są w pierwszym rzędzie zobowiązani.

Rozpatrzmy następujący przykład schematu rachunku inwestycyjnego:

#### Rachunek inwestycyjny w mil. rubli

Strona dochodowa.

Strona rozchodowa

Środki na sfinansowanie inwestycji		Nakłady inwestycyjne	
I. Środki niescentralizowane na inwestycje . . . . .	0,3	Klejo podejmowane nakłady i . . . . .	
II. Amortyzacja własna . . . . .	0,2	wydatki . . . . .	
Przelewy z r-ku amortyzacji scentralizowanej . . . . .	0,3	" . . . . .	
Przelewy części planowanego zysku we własnym przeds. . . . .	0,1	" . . . . .	
Przelewy z r-ku scentralizowanych zysków planowych . . . . .	0,3		
III. Uzupełnienie z dotacji budżetowej . . . . .	1,8		
Razem środki na inwestycje . . . . .	3,0	Nakłady razem . . . . .	3,0

Jak widzimy z powyższego schematu, system radziecki polega najpierw na mobilizacji środków z tytułu odpisów amortyzacyjnych i części planowego zysku oraz mobilizacji tzw. wewnętrznych zasobów przedsiębiorstwa na inwestycje (środki niescentralizowane). Dopiero po wyczerpaniu tych wszystkich

możliwości wewnątrz danego przedsiębiorstwa i wewnątrz danego centralnego zarządu (przelewy z rachunków scentralizowanych), ma miejsce uzupełnienie brakujących środków z dotacji budżetowej. Chodzi tutaj zatem o zapewnienie maksymalnej mobilizacji oddolnej środków finansowych, a więc: wewnątrz przedsiębiorstwa i wewnątrz centralnego zarządu. Dopiero po wyczerpaniu wszystkich możliwości tkwiących bezpośrednio w jednostkach organizacyjnych danej gałęzi gospodarki narodowej ma miejsce przyjęcie z pomocą centralną, wyrażającą się w przydzieleniu dotacji budżetowej.

Nie oznacza to bynajmniej, aby trzecie z podstawowych źródeł środków scentralizowanych to znaczy dotacja budżetowa odgrywała niewielką rolę finansową. Przeciwnie, z punktu widzenia rozmiarów finansowych dotacja budżetowa stanowi podstawowy element finansowania działalności inwestycyjnej. Dla ilustracji podano niżej sumy cyfr, które dobitnie podkreślają rolę dotacji budżetowej, a więc i budżetu państwowego, jako centralnego źródła finansowania działalności inwestycyjnej w ZSRR.

Jeżeli bowiem całość nakładów inwestycyjnych w poszczególnych latach, określimy na 100%, to dotacja budżetowa zabezpieczyła pokrycie w kolejnych latach 1939 — 1945 oraz w roku 1950 od 61,4% do 80,7% globalnych wydatków na inwestycje scentralizowane. Ilustruje to następujące zestawienie:

**Udział dotacji budżetowej oraz innych źródeł w sfinansowaniu inwestycji scentralizowanych w  $\frac{0/0}{,0/0}$**

R o k	Udział dotacji budżetowej	Udział innych źródeł finansowych
1939	79,2	20,8
1940	74,2	25,8
1941	76,1	23,9
1942	67,0	33,0
1943	61,4	38,6
1944	76,7	23,3
1945	80,7	19,3
1950	78,5	21,5

Generalnie rzecz biorąc, należy stwierdzić, że budżet ZSRR pokrywał średnio blisko  $\frac{2}{3}$ , a nawet w niektórych latach  $\frac{4}{5}$  ogólnych wydatków inwestycyjnych. Jest to zatem podstawowe źródło finansowania inwestycji. Nie należy jednakże nie doceniać lub lekceważyć doniosłości innych źródeł finansowania inwestycji, a tym samym konieczności ich mobilizowania. Również w odniesieniu do inwestycji lokalnych i inwestycji pozalimitowych pozabudżetowe źródła finansowania inwestycji odgrywają znaczną rolę.

## II. Środki niescentralizowane

1. Wpłaty innych przedsiębiorstw na cele inwestycyjne następują wówczas, gdy np. dwa przedsiębiorstwa prowadzą inwestycję wspólną lub jedno przedsiębiorstwo prowadzi inwestycję, w której zainteresowane są również inne przedsiębiorstwa

Wówczas przedsiębiorstwa zainteresowane np. w budowie świetlicy, drogi, wodociągu, kanalizacji, bocznicy kolejowej itd. wpłacają odpowiednie kwoty na rachunek przedsiębiorstwa, prowadzącego daną inwestycję, jako swój udział finansowy niezbędny dla realizacji inwestycji, wspólnie następnie użytkowanej.



2. Wpływy uzyskiwane ze sprzedaży obiektów majątku trwałego pochodzą ze zbycia takich obiektów, które nie są potrzebne danemu przedsiębiorstwu. Środki pochodzące ze sprzedaży tych obiektów, stanowiących odrębne pozycje inwentarzowe, wpłacane są na rachunek inwestycyjny do banku i służą również na sfinansowanie inwestycji. Biorąc pod uwagę fakt, iż wskutek sprzedaży majątek trwały przedsiębiorstwa uległ pomniejszeniu, należy uzyskane środki ze sprzedaży przeznaczyć ponownie na powiększenie tego majątku. Równocześnie zbyteczny w danym przedsiębiorstwie obiekt majątku trwałego może być z pożytkiem wykorzystany w innym przedsiębiorstwie (nabywającym).

3. Wpływy uzyskiwane przez przedsiębiorstwo na tle sprzedaży wydobywanych bogactw naturalnych na terenie prowadzonych robót mogą być bardzo znaczne. Najczęściej są to wpływy, które przedsiębiorstwo inwestujące otrzymuje *ubocznie* przy okazji wykonywania inwestycji. Np. buduje się nową kopalnię węgla lub rudy. W trakcie głębiania szybów i budowy chodników wydobywa się równocześnie węgiel lub rudę. Produkty ubocznego wydobycia sprzedaje się do właściwych central, a uzyskane z tego tytułu środki wzbogacają sumę środków niescentralizowanych przeznaczonych na inwestycje.

4. Przy likwidacji budowy lub w toku jej prowadzenia powstają niezużyte remanenty materiałów budowlano-montażowych, których koszt nabycia w pełni obciążał rachunek inwestora. Wartość remanentów materiałowych jest przeto jedną z pozycji przychodowych rachunku inwestycyjnego.

5. Dalszą kategorią środków niescentralizowanych, które odgrywały znaczną rolę przy likwidacji zniszczeń wojennych, jest wartość odzyskanych materiałów budowlanych. Odbudowując lub rozbudowując pewne obiekty, odzyskujemy jednocześnie (przy rozbiórkach, odgruzowaniu etc.) pewną ilość materiałów budowlanych, a więc cegły, żelaza budowlanego, urządzeń do centralnego ogrzewania itd. Materiały te albo możemy zużyć bezpośrednio przy odbudowie lub rozbudowie, albo też możemy sprzedać. W pierwszym wypadku wartość tych materiałów musi być przeniesiona na rachunek inwestycyjny. W drugim wypadku środki uzyskane ze zbytu materiałów odzyskanych powinny być wpłacone do banku również na rachunek inwestycyjny.

6. Specjalnym działem środków niescentralizowanych są tzw. sumy zwrotne przedsiębiorstw budowlano-montażowych, prowadzących daną budowę. Przystępując do budowy np. kombinatu przemysłowego, przedsiębiorstwo budowlano-montażowe instaluje się na placu budowy, wnosząc szereg obiektów i urządzeń *tymczasowych* np. baraki składane na pomieszczenia dla załogi, szopy, magazyny, baraki administracyjne. Koszt tych urządzeń obciąża inwestora. Przedsiębiorstwo budowlane obowiązane jest odprowadzać odpisy amortyzacyjne od tych urządzeń, a więc np. 10% od pierwotnej wartości baraków rocznie. Jako zużyte odpisy amortyzacyjne uznaje się tylko tę część amortyzacji, która rzeczywiście służy na remontowanie obiektów tymczasowych. Natomiast na rzecz sfinansowania inwestycji, wykonywanej przez dane przedsiębiorstwo, odprowadza się pozostałą część odpisu amortyzacyjnego.

Przyjęcie powyższej zasady jest słuszne, ponieważ kosztem wybudowania i remontu urządzeń tymczasowych na placu budowy, przedsiębiorstwo obciąża inwestora. Zwrot zatem niezużytej części odpisu amortyzacyjnego należy odnieść na stronę przychodową rachunku inwestycyjnego.

W momencie likwidacji placu budowy przedsiębiorstwo budowlane przenosi wartość aktualną urządzeń tymczasowych, na inny plac budowy, obciążając nowego inwestora. Jednocześnie zwraca aktualną wartość urządzeń pierw-



szemu inwestorowi. Wpływające z tego tytułu na rzecz inwestora sumy zwrotne stanowią jedno ze źródeł powstawania środków niescentralizowanych.

7. Również jako środki niescentralizowane zapisuje się na rachunku inwestora tzw. zyski budowy. Niemal każde przedsiębiorstwo budowlane prowadzi na danym placu budowy szereg ubocznych warsztatów produkcyjnych, związanych bezpośrednio z prowadzeniem danej budowy, np. kuźnie, ślusarnie, warsztaty prefabrykacyjne. Niecała produkcja tych zakładów pomocniczych jest zawsze zużywana na rzecz prowadzonej na danym placu budowy. Ta część produkcji ubocznej, która idzie na sprzedaż poza granice danego placu budowy, powinna być, jako częściowy zwrot kosztów inwestycyjnych, wykazanych przez przedsiębiorstwo budowlane na rachunku inwestora na urządzenia i prowadzenie produkcji pomocniczej, przelana na rachunek inwestycyjny (ze względu na to, że koszty urządzenia i produkcji warsztatów pomocniczych w całości obciążają rachunek inwestora). Również inne wpływy, które przedsiębiorstwo może osiągnąć na danym placu budowy, np. opłaty za usługi samochodowe dla osób trzecich, powinny być przelane na rzecz inwestora.

8. Wreszcie na rachunek inwestycyjny zapisuje się wartość pracy ludności przy realizacji danej inwestycji (tzw. szarwark). Praca ta, chociaż formalnie bezpłatna, tworzy oczywiście określone wartości gospodarcze, które powinny być zapisane na rachunku inwestycji. W tym wypadku ma miejsce jednoczesne, dwustronne zaprzychodowanie i rozchodowanie takiej samej kwoty, jako odpowiednika wartości pracy ludności. Tego typu nakłady inwestycyjne są dosyć znaczne, szczególnie przy realizacji inwestycji drogowych i melioracyjnych, przy zakładaniu leśnych pasów ochronnych etc.

### *III. Kredyt bankowy*

Jako ostatni dział środków na sfinansowanie inwestycji w ZSRR pozostał do omówienia kredyt bankowy. Dział kredytu bankowego odgrywa w finansowaniu inwestycji wielkościowo nieznaczną rolę. Jednakże zakres stosowania kredytu bankowego jest dość duży, gdyż cały szereg inwestycji realizuje się w oparciu o to źródło finansowe.

Jako element finansowania kredyt bankowy występuje w działalności inwestycyjnej w następujących przypadkach:

1. Inwestycje spółdzielcze mogą być finansowane z kredytu bankowego, będącego często dopełnieniem środków własnych spółdzielczości.

2. Kredytów bankowych udziela się również na popieranie budownictwa mieszkaniowego indywidualnego.

3. Z kredytów bankowych finansuje się często w kolchozach zakup bydła rasowego.

4. Wreszcie kredyty bankowe występują w niektórych wypadkach przy realizacji inwestycji pozalimitowych, zwłaszcza w odniesieniu do przemysłu miejscowego.

O ile przedsiębiorstwa państwowe i jednostki budżetowe korzystają w systemie radzieckim w zasadzie tylko ze środków bezzwrotnych, tj. z dotacji budżetowej, o tyle spółdzielczość otrzymuje środki inwestycyjne zwrotne to znaczy w formie kredytu bankowego. Akcja pożyczkowa w zakresie finansowania inwestycji spółdzielczych jest prowadzona w ramach tzw. funduszy kredytów długoterminowych przez poszczególne centrale spółdzielcze. W oparciu o te fundusze ma miejsce udzielanie pożyczek inwestycyjnych, których warunki

są następujące: a) okres spłaty wynosi do lat 5, b) oprocentowanie wynosi 2 — 4<sup>0</sup>/<sub>0</sub>.

Fundusze kredytów długoterminowych zarządzane są technicznie przez Bank Handlowy (*Torgbank*), który finansuje całość inwestycji spółdzielczych. Decyzje o przyznawaniu pożyczek podejmowane są przez aparat centralny spółdzielczy przy udziale przedstawicieli Banku Handlowego. Wszystkie zagadnienia, związane z techniką finansowania, należą do kompetencji Banku Handlowego.

Fundusze kredytów długoterminowych powstają w oparciu o następujące 4 źródła finansowe: 1. odpisy amortyzacyjne, przelewane przez spółdzielnie do Banku Handlowego przy czym, analogicznie jak w przedsiębiorstwach państwowych część tych odpisów jest przeznaczona na finansowanie inwestycji; 2. obowiązkowe wpłaty spółdzielczości, stanowiące część planowego zysku spółdzielni przeznaczoną na cele inwestycyjne, podobnie jak to ma miejsce w przedsiębiorstwach państwowych; 3. rozmaitego rodzaju statutowe wpłaty na rzecz prowadzenia działalności inwestycyjnej oraz lokaty spółdzielni; 4. dotacje budżetowe, które zbiorczo przelewa się z budżetu na rzecz poszczególnych funduszy kredytów długoterminowych dla rozszerzenia ich możliwości finansowania.

Ponadto na stały wzrost działalności kredytowej funduszy składają się poważne wpływy płynące ze spłaty zaciągniętych uprzednio pożyczek.

Finansowanie i kontrola inwestycji spółdzielczych wymagają rozwinięcia odpowiedniej techniki operacji bankowych. Bank Handlowy, finansujący inwestycje spółdzielcze, ma obowiązek należytej kontroli prawidłowego przebiegu działalności inwestycyjnej. Jakkolwiek z funduszy kredytów długoterminowych udziela się pożyczek, a nie dotacji, jednak kontrola celowego ich zużycia, a więc kontrola gospodarki inwestycyjnej spółdzielni, korzystających z tych pożyczek, jest równie ścisła jak kontrola zużycia dotacji budżetowych, udzielanych przedsiębiorstwom państwowym.

Indywidualne budownictwo mieszkaniowe opiera się w szerokim zakresie o udzielanie pożyczek bankowych. Zagadnienie indywidualnego budownictwa mieszkaniowego przechodziło w Związku Radzieckim szereg faz. Dobór właściwych metod finansowania budownictwa mieszkaniowego indywidualnego nie był łatwy. Obecnie budownictwo to jest realizowane w oparciu o wielki przemysł prefabrykacyjny Związku Radzieckiego, co pozwoliło na znaczne obniżenie kosztów tego budownictwa przez szerokie zastosowanie budowy domków indywidualnych prefabrykowanych.

Obecnie finansowanie budownictwa indywidualnego polega na kredytowym dostarczaniu wszystkich elementów prefabrykowanych, niezbędnych do budowy domków, a więc mamy tutaj do czynienia jak gdyby ze swoją formą udzielania kredytów w naturze. Po dostarczeniu całości elementów budowlanych w formie prefabrykowanej wkład własny użytkownika i właściciela domu polega na zmontowaniu na uprzednio uzbrojonych terenach. W ten sposób powstają dzielnice indywidualnych domków robotniczych. Pierwszeństwo w otrzymaniu działki budowlanej oraz pożyczki przysługuje przodownikom pracy.

Pożyczki udzielane w ramach indywidualnego budownictwa mieszkaniowego są bardzo nisko oprocentowane, mianowicie od 2 — 3<sup>0</sup>/<sub>0</sub> rocznie. Domek już od pierwszej chwili jest własnością kupującego.

Osobnym działem finansowania inwestycji z kredytu bankowego jest udzielanie pożyczek, przede wszystkim kołchozom na zakup bydła rasowego. Wzrost tego działu kredytowego nastąpił zwłaszcza na tle podjęcia realizacji trzyletniego planu rozwoju hodowli w ZSRR. Oprócz bowiem szerokiej pomocy w formie dotacji przewiduje się również udzielanie kredytu bankowego na cele hodowli bydła rasowego.

Wreszcie, ostatnim działem finansowania inwestycji w oparciu o kredyt bankowy jest udzielanie pożyczek o charakterze kredytu przejściowego, w związku z realizacją inwestycji pozalimitowych. Niewielkie inwestycje w przemyśle miejscowym, inwestycje drobne w dziale zakupów wyposażenia oraz w budownictwie, są dopuszczane do realizacji na specjalnie ulgowych warunkach, często również przy dodatkowej pomocy kredytowej.

Aparat bankowy w Związku Radzieckim udziela kredytów na cele inwestycyjne z zachowaniem następującej struktury organizacyjnej:

1. Bank Handlowy objął całość akcji finansowania inwestycji spółdzielczych, opartych na kredycie,
2. Centralny Bank Komunalny finansuje indywidualne budownictwo mieszkaniowe,
3. Bank Rolny finansuje inwestycje w zakresie nabywania bydła rasowego w oparciu o udzielane pożyczki bankowe,
4. Bank Przemysłowy i inne banki udzielają pożyczek inwestycyjnych przy realizacji inwestycji pozalimitowych (w pewnych przypadkach).

*Zmiany w planie inwestycyjnym.* W celu zabezpieczenia pewnej elastyczności planu inwestycyjnego, zwłaszcza w odniesieniu do inwestycji przechodzących z roku poprzedniego, jak też w stosunku do drobnych, pilnych potrzeb inwestycyjnych, pojawiających się w ciągu roku system radziecki przewiduje ustanowienie do dyspozycji poszczególnych ministrów, a w niektórych wypadkach również centralnych zarządów przemysłu, *rezerwy inwestycyjnej*. Rezerwa ta wynosi w poszczególnych ministerstwach około 3% łącznych nakładów inwestycyjnych. W oparciu o powyższe rezerwy zaspokajają się pilne potrzeby inwestycyjne pojawiające się w ciągu roku oraz pokrywa tzw. poślizg inwestycyjny, tzn. finansując te inwestycje, które nie zostały w całości wykonane w planowanych rozmiarach w roku ubiegłym.

Niezależnie od dopuszczenia rezerw dysponowanych przez ministrów oraz w niektórych wypadkach przez centralne zarządy ważniejszych przemysłów, system finansowania inwestycji w Związku Radzieckim stoi na gruncie maksymalnego usztywnienia planu inwestycyjnego. Szczegółowe wykazy tytułów inwestycyjnych ustalają spis inwestycji, realizowanych w danym roku, ich zakres rzeczowy i finansowy oraz terminy oddawania do użytku. W zasadzie plan ten jest sztywny i spis ustalonych tytułów inwestycyjnych nie może podlegać zmianom w ciągu roku.

Zmiany dopuszczalne w toku realizacji obejmują: *włączenie* do planu inwestycyjnego drobnych nakładów inwestycyjnych o charakterze pilnych potrzeb, w oparciu o 3% rezerwę na okres realizacji planu oraz *przeniesienia* (virement) kredytów inwestycyjnych z jednego tytułu na inny, co jest możliwe jedynie w granicach również około 3% kwoty przeznaczonej na realizację danego tytułu. W ciągu całego roku zmniejszenie albo zwiększenie żadnego z tytułów nie może przekroczyć 3% kwoty na dany tytuł. Dopuszczenie zmian w skali około 3% wiąże się z tym, że niekiedy już w trakcie realizacji poszczególnych

tytułów inwestycyjnych zachodzą drobne zmiany w samym programie rzeczowym, jak i w poszczególnych elementach kosztorysu. Na tym tle zezwala się właściwym ministrom albo dyrektorom centralnych zarządów na dokonywanie zmian w poszczególnych tytułach w skali około 3<sup>0</sup>/o.

W zasadzie zatem plan inwestycyjny w ZSRR jest niemal całkowicie sztywny.

Jedynie w okresie wojny dopuszczono możliwość dokonywania zmian w planie w skali do 10<sup>0</sup>/o na tle konieczności podjęcia nowych nakładów lub przyspieszenia inwestycji o charakterze szczególnie pilnym.

*Plany kwartalne.* Następnym charakterystycznym rysem systemu radzieckiego jest sporządzanie kwartalnych planów sfinansowania inwestycji. Niezależnie od planu inwestycyjnego, który w postaci spisu tytułów inwestycyjnych opracowuje się na dany rok, sporządza się na każdy kwartał szczegółowy plan sfinansowania inwestycji, który przewiduje szczegółowo zakres robót i środków finansowych dla ich wykonania w danym kwartale. Kwartalne plany sfinansowania inwestycji opracowywane są w oparciu o materiał dostarczony oddolnie, tzn. przez poszczególnych inwestorów. Wypełnione przez inwestorów karty zapotrzebowania środków finansowych na dany kwartał zawierają także szczegółowe uzasadnienie rozmiaru żądanych środków w postaci dokładnie określonego programu rzeczowego robót i dostaw do wykonania. Karty te również przewidują sposób mobilizacji potrzebnych środków finansowych, przede wszystkim w drodze uruchomienia wewnętrznych zasobów inwestora.

Banki finansujące inwestycje obowiązane są sprawdzić szczegółowo wypełnione przez inwestorów karty zapotrzebowania środków finansowych na dany kwartał, przede wszystkim pod kątem zgodności z ustalonym planem inwestycyjnym oraz przeprowadzenia pełnej mobilizacji własnych środków inwestora. Skuteczna i terminowa mobilizacja stojących do dyspozycji inwestora źródeł sfinansowania inwestycji jest warunkiem uzyskania dotacji budżetowej. W myśl uprzednio omówionego systemu najpierw muszą być wykorzystane własne środki finansowe, a dopiero później inwestor może zażądać dofinansowania z dotacji budżetowej w celu uzupełnienia środków brakujących do pełnej realizacji inwestycji.

#### B. Finansowanie kapitalnych remontów

Drugim działem systemu finansowego w Związku Radzieckim jest finansowanie kapitalnych remontów. System ten jest niezwykle prosty. Finansowanie odbywa się w zasadzie wyłącznie w oparciu o gromadzoną przez przedsiębiorstwa na ten cel część odpisów amortyzacyjnych. Odpisy amortyzacyjne, ustalone dla poszczególnych przedsiębiorstw, w pierwszym rzędzie służą na sfinansowanie kapitalnych remontów.

Stąd też zagadnienie dodatkowych środków na sfinansowanie kapitalnych remontów występuje tylko wyjątkowo. Odpisy amortyzacyjne przeznaczone na kapitalne remonty gromadzi się na specjalnych rachunkach w Banku Państwa.

W miarę potrzeby — na pokrycie kosztów prowadzonych robót renowacyjnych — czerpie się środki z rachunku w Banku Państwa.

Jeżeli na rachunku środków, pochodzących z amortyzacji majątku trwałego, a przeznaczonych na sfinansowanie kapitalnych remontów, pod koniec roku pozostaje nadwyżka, przenosi się ją na rok następny i zwiększa sumę środków następnego roku. Istnieje obowiązek wykorzystania wszystkich środków prze-

znaczonych na remonty i konserwację, ponieważ zaniedbanie tych czynności może doprowadzić do znacznie szybszego niszczenia aparatu produkcji.

W uzasadnionych wypadkach Bank Państwa, który prowadzi całość gospodarki finansowej przedsiębiorstwa i z tego powodu dokładnie zna jego sytuację finansową — może mu udzielić kredytu antycypacyjnego na finansowanie kapitalnych remontów. Ma to miejsce wtedy, gdy tempo dokonywania odpisów amortyzacyjnych, które są rozłożone na okres całego roku, jest powolniejsze niż tempo dokonywania remontów. Udzielony kredyt antycypacyjny przedsiębiorstwo spłaca we właściwym czasie z dokonywanych odpisów i przekazanych rat amortyzacyjnych.

### C. Finansowanie inwestycji pozalimitowych

Ostatnim działem systemu finansowania budownictwa inwestycyjnego w ZSRR jest finansowanie inwestycji pozalimitowych. System finansowania inwestycji pozalimitowych oparty jest o Uchwałę Rady Komisarzy Ludowych ZSRR z dnia 19 września 1935 r., Nr 2106 „O wydatkach na budownictwo wykonywane poza planem robót inwestycyjnych“. Uchwała ta rozstrzyga niezwykle żywotne zagadnienia związane z koniecznością dokonywania niewielkich nakładów inwestycyjnych, których potrzeba w terenie jest często szczególnie pilna, a których podjęcie przy sztywnych zasadach planowania inwestycji nie jest możliwe w okresie realizacji planu.

Podstawą planowego przebiegu procesów inwestycyjnych jest niedopuszczalność dokonywania inwestycji poza planem inwestycyjnym. Zasada ta jest podstawowym warunkiem zabezpieczenia pełnej realizacji planu od strony czynnika pracy ludzkiej (wykonawstwa), jak również od strony zaopatrzenia materiałowego oraz w środki finansowe. Jedynie bardzo rygorystyczne przestrzeganie zasady planowego przebiegu zjawisk inwestycyjnych pozwala na kształtowanie przez państwo w prawidłowy sposób zaopatrzenia prowadzonych robót inwestycyjnych w materiały budowlano-montażowe, jak też dokonania zakupów wyposażeniowych.

W praktyce jednak szereg drobnych inwestycji musi być dokonywanych w jak najszybszym czasie. Wobec skomplikowanej procedury włączania tych inwestycji do planu oraz konieczności przekazywania zakumulowanych środków na ich realizację, odpowiedniej zmiany planów zaopatrzenia materiałowego, planów wykonawstwa itd. nie można operatywnie rozwiązać tych zagadnień w ramach obowiązującego planu rocznego. Zwłaszcza na tle rozwoju planowania terenowego wystąpiła pilna konieczność umożliwienia czynnikom lokalnym lepszemu wykorzystania na drobne inwestycje gromadzonych przez poszczególne jednostki gospodarcze środków finansowych i materiałowych oraz zaspokojenia w ten sposób szeregu drobnych, lecz ważnych i pilnych potrzeb terenowych.

Na tle powyższych doświadczeń w Związku Radzieckim została wykształcona specjalna forma inwestycji pozalimitowych, a więc *inwestycji nie wchodzących do planu centralnego ani do planów terenowych*. Wprawdzie inwestycje pozalimitowe są następnie zbiorczo obejmowane, jakgdyby w formie rejestrowania, ramami planu. Ponieważ jednakże decyzja co do ich dopuszczenia, realizacji i sfinansowania należy bezpośrednio do zainteresowanych jednostek gospodarczych i ich bezpośrednich władz nadrzędnych, inwestycje te mogą być w sposób szybki i operatywny planowane i wykonywane.

Jak z powyższego widzimy, podstawowe założenia radzieckiego systemu inwestycji pozalimitowych są następujące: 1. niewielki rozmiar planowanych robót lub zakupów; 2. niezwykle szybkie efekty gospodarcze, osiągane w wyniku zrealizowania inwestycji pozalimitowej; 3. oparcie w zasadzie sfinansowania inwestycji pozalimitowych wyłącznie o środki własne, akumulowane w drodze dodatkowej mobilizacji i dodatkowego wysiłku zainteresowanych jednostek gospodarczych.

Obecnie rozpatrzmy kolejno powyższe trzy elementy.

1. W pierwszym rzędzie podkreślić należy stosunkowo niewielkie rozmiary inwestycji pozalimitowych. Nie będziemy rozpatrywali szczegółowo rozmaitych norm ustalonych dla poszczególnych rodzajów instytucji, jak też dla poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego, decydujących o możliwości podjęcia inwestycji pozalimitowych. Należy tylko stwierdzić że, zwłaszcza na odcinku inwestycji spółdzielczych oraz przemysłu miejscowego, wprowadzono stosunkowo szerokie możliwości dokonywania inwestycji pozalimitowych. Natomiast inwestycje pozalimitowe mają stosunkowo niewielkie znaczenie dla kluczowego przemysłu socjalistycznego, którego inwestycje wymagają z reguły bardzo poważnych nakładów i dlatego muszą wchodzić w ramy planu państwowego. Natomiast szerszy zasięg osiągnęły inwestycje pozalimitowe, podejmowane z funduszu dyrektora przedsiębiorstwa.

Orientacyjnie cyfra, która występuje w większości gałęzi gospodarki narodowej ZSRR jako górna granica wartości kosztorysowej inwestycji pozalimitowych, wynosi 150 tys. rubli.

2. Ponieważ inwestycje pozalimitowe są z reguły inwestycjami drobnymi, okres zamrożenia środków finansowych wskutek ich realizacji, z natury rzeczy jest niezwykle krótki. Zresztą sam sens ekonomiczny inwestycji pozalimitowych polega na tym, że inwestycje te mogą być dokonane w bardzo krótkim czasie, przynosząc efekty produkcyjne lub usługowe również w najbliższym terminie. Toteż w wyniku dokonania inwestycji pozalimitowej otrzymuje się w bardzo szybkim czasie równoważnik wydatkowanych środków finansowych i materiałów, w postaci nowego strumienia dóbr lub usług. Przyjmuje się jako zasadę, że inwestycje pozalimitowe powinny na przestrzeni roku od ich zakończenia przynieść w efekcie wartości gospodarcze co najmniej równe poniesionym na ich dokonanie nakładom.

3. Inwestycje pozalimitowe mogą być dokonywane wyłącznie w oparciu o środki własne. Środki te mogą pochodzić z rozmaitych źródeł, jednakże bez przekroczenia ustalonych granicznych wartości. Środki, przeznaczone na sfinansowanie inwestycji limitowych, nie mogą być użyte na finansowanie również inwestycji pozalimitowych. Jedynie tzw. fundusz dyrektora, tworzony z części zysku planowego i ponadplanowego w przedsiębiorstwach produkcyjnych można częściowo przeznaczyć na inwestycje limitowe, a częściowo na inwestycje pozalimitowe. Fundusz ten wynosi, zależnie od gałęzi produkcji, 1 — 2% zysku planowego i około 10% zysku ponadplanowego. Część jego jest przeznaczona na przyznawanie premii przodującym pracownikom. Reszta może być zużyta m. in. na dokonywanie pewnych inwestycji o charakterze socjalnym, kulturalnym czy mieszkaniowych. Ponieważ w ten sposób znaczne fundusze mogą być postawione do dyspozycji załóg fabrycznych, system funduszu dyrektora oznacza poważną zachętę w kierunku podnoszenia rentowności zakładów produkcji.



W niektórych wypadkach na sfinansowanie inwestycji pozalimitowych udziela się przejściowo kredytu bankowego — mianowicie wtedy, gdy osiągnięcie w drodze dodatkowej akumulacji środków wymaga upływu pewnego okresu czasu. Bank może wówczas udzielić na finansowanie inwestycji pozalimitowej kredytu antycypacyjnego, który spłaca się w miarę realizacji dodatkowej akumulacji zasobów wewnętrznych.

\*

\*

\*

Na podstawie dokonanego przeglądu zagadnień związanych z finansowaniem inwestycji, kapitalnych remontów i inwestycji pozalimitowych, możemy obecnie stwierdzić, że radziecki system finansowania inwestycji w sposób niezwykle szeroki rozwinął metody akumulacji wszelkich stojących do dyspozycji środków na cele budownictwa inwestycyjnego. System ten nie został od razu w pełni wykształcony, przechodząc w szereg przeobrażeń, stale się pogłębiając. Na podstawie szeregu lat doświadczeń i po wielu zmianach utrwalenie systemu radzieckiego przypada na okres drugiego planu pięcioletniego (1933 — 1938).

Do niezwykle szybkiego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR musiał być dostosowany na każdym nowym etapie system finansowania inwestycji, mający za zadanie ułatwić i przyspieszyć budowę pierwszego państwa socjalistycznego. Wskutek tego w systemie radzieckim musiały zachodzić liczne zmiany, które dopiero w drodze ewolucji doprowadziły do ostatecznego, *szywnego pod względem dyscypliny, a jednocześnie elastycznego pod względem ekonomicznym* systemu obowiązującego dziś w ZSRR.

W oparciu o te wypróbowane na przestrzeni szeregu lat wzory radzieckie rozwija się obecnie, odpowiednio dostosowany system finansowania inwestycji w Polsce.



JÓZEF ZAWADZKI

## Odpowiedź na uwagi ob. M. Rakowskiego

Na początku pragnę usunąć i sprostować kilka nieścisłości. Ob. R a k o w s k i skarży się, że oceniłem jego artykuł „O stosowaniu prawa wartości“ jako „zupełnie pozbawiony wartości“. Jest to niesłuszne. Miałem „pewne wątpliwości i zastrzeżenia“ do jego artykułu, co mi było wolno, jako biorącemu udział w dyskusji. Stwierdziłem nawet, że „wiele myśli autora jest ciekawych i oryginalnych“ i wyliczyłem niektóre poglądy autora, które uważam za słuszne.

Ob. R a k o w s k i stwierdza w polemice ze mną, że „brak cytatach nie jest dowodem, że praca nie jest marksistowska“... „Przypuszczam — pisze, że prof. Zawadzki zgodzi się, iż obowiązkiem i zadaniem naukowców marksistowskich nie jest tylko (!) cytowanie i komentowanie cytatach“. Nie obznajmiony ze sprawą czytelnik mógłby pomyśleć, że broniłem myśli, iż prawdziwa praca marksistowska składa się „tylko“ z cytatach i ich komentarzy. Tymczasem i ten zarzut jest niesłuszny. Pisałem „dla uniknięcia nieporozumień“, że „nie jestem bynajmniej zwolennikiem nadmiernego cytowania, zastępowania braku własnych myśli przez cytatach“ (por. *Ekonomista* r. 1951, nr 3, str. 38). Niepotrzebnie więc ob. R a k o w s k i stara się przedstawić mnie w tak niepocholebnyms świetle. Istota sporu była zupełnie inna. Stwierdziłem, że ob. R a k o w s k i, przystępując do opracowania zagadnienia ważnego w dziedzinie ekonomii politycznej, nie uwzględnił bogatego doświadczenia nauki radzieckiej, w pierwszym rządzie prac Lenina i Stalina. Czy miałem rację wysuwając taki zarzut przeciw artykuloowi ob. R a k o w s k i e g o? Obecnie, po odpowiedzi na moją krytykę jestem o tym bardziej przekonany niż przedtem. Już wtedy zwróciłem uwagę, że w stosunkowo dużej pracy poświęconej kardynalnej sprawie w ekonomii politycznej socjalizmu nie ma ani jednej wypowiedzi L e n i n a. Nawet nazwisko L e n i n a nie zostało wymienione. Nie ma tam ani jednej wypowiedzi — w meritum sprawy — towarzysza S t a l i n a. Nie ma również wypowiedzi ekonomistóws radzieckich. Nic, głucho, jak gdyby autor przystępował do omawiania sprawy przez nikogo dotychczas nie poruszanej.

Czyżby naprawdę L e n i n i S t a l i n nic nie powiedzieli o stosowaniu prawa wartości, o metodach obniżania kosztów, cen, o polityce płac? Już samo postawienie pytania pokazuje, że pomijając dorobek klasyków marksizmu-leninizmu ob. R a k o w s k i postąpił niesłusznie. Również w pracach ekonomistóws radzieckich znalazłby ob. Rakowski niejedno o stosowaniu prawa wartości, w planowaniu cen itd. Jeżeli więc ob. Rakowski chciał torować nowe drogi dla rozwoju nauki ekonomicznej, czy musiał to robić pomijając bogaty dorobek nauki marksistowskiej?

Taki był przedmiot sporu między nami, a nie, jak mi to podsuwa ob. Rakowski, zagadnienie czy należy „tylko cytować i komentować“, czy też należy również myśleć własną głową.

I otóż okazuje się, że zdaniem ob. Rakowskiego, nie ma on potrzeby korzystać z doświadczeń nauki radzieckiej! Jest to niewiarygodne w ustach człowieka, który uważa się za marksistę, ale wydrukowano to czarno na białym. Posłuchajmy: „Celem artykułu nie było nic innego, jak uzasadnienie tej polityki (mowa o radzieckiej polityce obniżania cen — J. Z.) i nakreślenie zgodnie z nią zarysu metodologii planowania obniżania cen“. Dalej ob. Rakowski zapytuje: „czy w literaturze ekonomicznej, (a więc przede wszystkim u Lenina i Stalina — J. Z.) można znaleźć sformułowanie tej metodologii (przypominam: metodologii systematycznego obniżania cen J. Z.)? O ile mi wiadomo — nie, skądże więc mogły wziąć się cytaty? (*Ekonomista* r. 1952, nr 1, str. 110).

Oczywiście, skoro nikt na temat stosowania prawa wartości i metodologii planowania obniżania cen ani słowa nie napisał, skoro nawet „zarysu metodologii“ nie ma, to i „Salomon z pustego nie należy“. „Tu nie może być cytaty — pisze nasz autor — a często przecież trzeba sobie bez nich radzić“ (tamże). Przypuszczam, że teraz sprawa jest jasna. Ob. Rakowski przystępuje do opracowania zagadnienia mającego kapitalne znaczenie w ekonomii politycznej i w planowaniu gospodarki narodowej. W tym celu studiuje całą dostępną mu literaturę polską i radziecką, w pierwszym rządzie klasyków — Lenina i Stalina. Dochodzi do wniosku, że co prawda, w praktyce prawo wartości jest stosowane, ale niestety nikt na ten temat niczego nie napisał, nawet „zarysu metodologii“ nie ma. Wobec tego przystępuje, jak powiada, „samodzielnie do opracowania aktualnych, nie rozwiązanych dotąd zagadnień“.

Jak przystało na autora torującego nowe drogi, jest on daleki od przesadnej skromności. Oto przykład: „Dowodłem na elementarnych przykładach — pisze o sobie — że ...płace realne muszą wzrastać wolniej niż wydajność pracy... Wykazałem, że zachowanie niezmiennych cen i stosowanie wyżej wymienionej polityki płac zawiera realne niebezpieczeństwo... Udowodniłem wreszcie, że przyjęcie zasady przeciętnych płac godzinnych... staje się mniej lub więcej przyczyną podwyższania progresywnych norm, obniżania pieniężnej wartości, a co za tym idzie — cen“ (niech mi wolno będzie zapytać: 1. co znaczy „pieniężna wartość“. 2. czy ta „pieniężna wartość“ nie jest zależna od społecznie niezbędnego czasu pracy, lecz od przyjęcia zasad, które ob. Rakowski „wykazał?“ — J. Z.). „Wykazałem, że taka polityka płac... sprzyja wyrobieniu wśród członków społeczeństwa poczucia solidarności i dyscypliny pracy... Wykazałem“... Tu, niestety, musimy przerwać dalszy tok myśli autora, albowiem ob. Rakowski na przestrzeni 29 wierszy wylicza wszystkie te zjawiska, które raczył „udowodnić, wykazać, opracować“, a nie chcielibyśmy zbytnio przedłużać artykułu. Ob. Rakowski pisze o sobie, w innym miejscu: „Istota moich elementarnych wzorów wyrasta całkowicie z realnych stosunków produkcji“.

Żałować należy, że autor, który tyle rzeczy „wykazał i udowodnił“, nie zatroszczył się bardziej o precyzję swoich sformułowań. Przez cały czas pisze o wartości „produktu“ zamiast „towaru“, wynajduje takie dziwolagi, jak „pieniężna wartość“, pisze „jako pieniężny wyraz wartości rozumiem“, (jak gdyby Marks nie sprecyzował ściśle, co należy rozumieć pod pieniężnym wyrazem wartości, i jak gdyby każdy, kto i jak chce mógł sobie dowolnie bez żadnego dalszego uzasadnienia zmieniać definicje marksistowskie i dawać swoje własne określenia tych definicji, uważając się przy tym za marksistę), nie ceny aktualne,

lecz te ceny, które by istniały, gdyby ceny równały się wartości“. Po pierwszej próbie mojej krytyki zmienia co najmniej pięć swoich poprzednich definicji i rezygnuje ze wszystkich swoich „elementarnych wzorów“, ustanawiając na poczekaniu zupełnie nowe „wzory elementarne“.

Ob. R a k o w s k i uważa, że jestem „agnostrykiem“, gdyż zaprzeczam rzekomo, jakoby można było poznać wartość produktów. Co za korzyść z wartości — zapytuje — gdy „jest jednocześnie nieuchwytna, niepoznawalna“? Cóż można odpowiedzieć na taki „zarzut“? Mogę tylko przypomnieć, że już nieboszcyk Böhm-Bawerck zarzucał marksistom jota w jotę to samo. Co za korzyść — pytał on — z waszej teorii wartości, skoro nie można przy jej pomocy uchwycić wartości i ustalić cen? Zanim wyjaśnię ob. Rakowskiemu trapiące go pytania, na początku mała uwaga: gdyby ob. Rakowski był zdolny do wiernego cytowania poglądów ludzi, z którymi pragnie polemizować, prawdopodobnie połowa jego wątpliwości zostałaaby wyjaśniona znacznie wcześniej. Nigdzie, oczywiście nie twierdziłem, że nie można wartości *poznać*. Przeciwnie, pisałem, że „jedynym sposobem poznania wartości jest wartość wymienna“ (*Ekonomista*, 1951, nr 3, str. 44), natomiast twierdziłem i twierdzę nadal, że niesposób *obliczyć* wartości dokładnie, adekwatnie, w jednostkach czasu, bez odchyień cen od wartości. Każdy rozumie, że istnieje różnica pomiędzy tezą, że niesposób wartości *poznać*, a tezą, że niesposób jej *obliczyć*. Tylko dla zwolennika szkoły matematycznej „poznać“ oznacza „obliczyć“.

Czy miałem rację przypominając znaną tezę M a r k s a, że niesposób inaczej poznać wartości, jak tylko przez wartość wymienną, tj. przez cenę? Zatrzymaj się na chwilę przy tym zagadnieniu, gdyż jest to centralny punkt sporu. Ob. R a k o w s k i słusznie stwierdza w odpowiedzi, że jest to najważniejsza część jego artykułu (tamże, str. 112). Jeżeliby można było obliczyć wartość bezpośrednio, bez jej formy, bez ceny, jeżeliby można było obliczyć ceny tak, „jak gdyby (używam tu słów ob. Rakowskiego) ceny równały się wartości“ (tamże, str. 110) — wtedy rację miałyby ob. Rakowski, szukający matematycznego rozwiązania tego problemu.

Co mówi o tym M a r k s? „Przedmiotowość wartości towarów tym się różni od imci pani Żwawińskiej, że nie wiadomo gdzie ją złapać. Wprost przeciwnie, do zmysłowo namacalnej przedmiotowości ciała towaru, przedmiotowość wartości nie zawiera ani atomu materii naturalnej. Choćbyśmy więc poszczególne towary kręcili i obracali na wszystkie strony, jako rzecz posiadającą wartość, pozostanie on nieuchwytny. Gdy jednak przypomnimy sobie, że towary posiadają przedmiotowość wartości tylko dzięki temu, iż są wyrazami tej samej jednostki społecznej — pracy ludzkiej, że więc przedmiotowość ich wartości jest czysto społeczna, to stanie się rzeczą *samo przez się zrozumiałą*, iż może ona wyjść na jaw tylko w stosunku społecznym towaru do towaru“ (Kapitał, tom 1, str. 50 — 51, podkreślenia J. Z.). Następnie M a r k s przytacza szereg przykładów i dochodzi do wniosku, że wartość towaru „może być wyrażona tylko w sposób w z g l ę d n y, to znaczy w innym towarze“ (tamże, str. 52). Stanowisko M a r k s a jest więc i w tym wypadku tak jasne, iż nie pozostawia miejsca dla żadnych komentarzy. Nie ma innego sposobu poznawania wielkości wartości, jak tylko wartość wymienna, tj. w warunkach rozwiniętych stosunków towarowych, jak cena. Cena jednak odchyła się od wartości i odzwierciedla ją w sposób niedoskonały, nie zupełnie adekwatny. M a r k s stwierdzał, że „możliwość ilościowej niezgodności między ceną a wielkością wartości, czyli odchylenia cen od wartości tkwi w samej formie ceny“ (Kapitał,

str. 10). Zgodność ceny z wartością nie może więc być dla indywidualnych towarów regułą.

Dlaczego jednak nie można obliczać wartości inaczej jak tylko w taki „nie-doskonały“ sposób? Wynika to z następujących okoliczności (niech mi czytelnik wybaczy, że muszę wyklądać elementarne prawdy, ale nie codziennie ma się do czynienia z odkrywaniem nowych dróg): wartość jest to abstrakcyjna praca ludzka skryształizowana w towarze; jest to stosunek społeczny producentów towarów w uprzedmiotowionej postaci. Z tych klasycznych definicji wynika już jasno, że wartość nie może inaczej wystąpić, ujawnić się, jak tylko w „stosunku“, i to w stosunku społecznym. Niektórzy reakcyjni ekonomiści, tacy jak swego czasu P r o u d h o n we Francji, trockiści i bucharinowcy w ZSRR, próbowali obliczać wartość bezpośrednio i proponowali wydawać „bony pracy“ zamiast pieniędzy. Klasyce marksizmu-leninizmu udowodnili, że jest to utopia, że pieniądz musi istnieć dopóty, dopóki istnieje gospodarka towarowa, że innego sposobu obliczania i przyrównywania rezultatów różnych prac, umysłowej i fizycznej, miejskiej i wiejskiej, jak tylko przy pomocy pieniądza nie ma i być nie może, i to dopóty, dopóki pomiędzy tymi pracami istnieją jeszcze istotne różnice. Pieniądz sprowadza różnorodne prace ludzkie do jednej, abstrakcyjnie ludzkiej pracy.

A więc bez ceny niesposób obliczyć wartości. A cena odchyła się od wartości, zarówno w ustroju kapitalistycznym (pod wpływem konkurencji, koniunktury, odpływu i przyływu kapitału itp.), jak i w ustroju socjalistycznym (z zasadniczo innych przyczyn, ale przyczyn również związanych z obiektywnymi warunkami istnienia tego społeczeństwa oraz ze świadomą polityką państwa, odzwierciedlającą tę konieczność). W warunkach socjalizmu ceny ustanawia się nie w drodze zwykłego obliczenia wszystkich elementów wartości, lecz zgodnie z określonymi potrzebami całej gospodarki narodowej, dla uwzględnienia których niezbędne jest odchylenie cen od wartości w tę lub tamtą stronę. A skoro nie można obliczyć wartości inaczej jak tylko przez ceny, przeto wszelkie próby jej obliczania, nawet, jak zapewnia nas ob. Rakowski dla celów praktycznych, są niesłuszne i wręcz niezgodne z metodologią marksistowską. Wszystkie zaś definicje ob. Rakowskiego mogą tylko siać mętlnictwo w dziedzinie nauki ekonomicznej i „zagmatwać prostą sprawę w niebywałym stopniu“.

A teraz proszę się zastanowić! Ob. R a k o w s k i pragnął obliczyć wartość „każdego towaru“ (albo, jak się teraz „poprawia“, cenę równą wartości). W tym celu przejrzał całą dostępną mu literaturę, ale nigdzie niczego nie znalazł. W tym punkcie zgadzam się najzupełniej z ob. Rakowskim. Przeczytałem dość dużą ilość literatury radzieckiej i mogę z czystym sumieniem potwierdzić wypowiedź ob. Rakowskiego: nigdzie nie znalazłem takiego galimatiasu ani takiej ekwilibrystyki cyframi i wzorami matematycznymi, tak dalekimi od życia, jakich próbkę dał nam ob. Rakowski. Inny człowiek, po stwierdzeniu tego rodzaju faktu, zastanowiłby się nad tym i być może postawiłby przed sobą pytanie: skoro *tam* nic podobnego nie ma, skoro *nigdzie* ani tych wzorów „elementarnych“ ani też „zarysu metody“ nie ma, to czy aby nie jestem przypadkiem na błędnej drodze? Nasz autor nie ma ani na chwilę tych wątpliwości. Sam tworzy wzory, śmiało dzieli cały dochód narodowy przez całą konsumpcję wszystkich robotników produkcyjnych wielkiego kraju po to, aby otrzymać „procent opłacania pracy“ (czy też „procent bezpośredniego opłacania pracy“ — pod wpływem krytyki), przy pomocy tego, „procentu pracy opłacanej“ dochodzi do niebotycznych szczytów nonsensu, stwarzając namiastkę kapitalistycznej średniej

stopy zysku i stopy wyzysku dla ustroju socjalistycznego, w którym pierwszej nie ma, a druga została zlikwidowana. Co bowiem innego może oznaczać „procent bezpośredniego opłacania pracy“, otrzymany drogą podziału dochodu narodowego przez wartość funduszu konsumpcji wszystkich robotników produkcyjnych? Może on oznaczać tylko jedno: przeciętną stopę płacy roboczej, po odjęciu której od dochodu narodowego pozostaje „przeciętna stopa zysku“. Ob. Rakowski szmugluje więc chyłkiem kategorii ekonomii politycznej kapitalizmu do ekonomii politycznej socjalizmu.

Winienem autorowi jeszcze odpowiedź na pytanie: „cóż za korzyść z wartości..., jeżeli jest jednocześnie nieuchwytna i niepoznawalna?“ 1) Wyjaśniłem już, że nigdy nie twierdziłem, że wartość jest niepoznawalna, 2) Prawa ekonomiczne istnieją obiektywnie i żadne z nich nie pyta się nas, niestety, czy z faktu ich istnienia mamy korzyść, czy też jej nie mamy. Ob. Rakowski jak widać, całkowicie subiektywizuje prawa ekonomiczne, gotów jest uznać tylko te prawa, które nam przynoszą korzyść i odrzucić takie, które, jego zdaniem, korzyści nie przynoszą. Mimo woli przypomina mi się powiastka S z c z e d r i n a o tym biurokracie, który chciał „zamknąć“ cały kraj, tylko dlatego, że zdawało mu się, iż nie przynosił dostatecznej korzyści jego krajowi. Przypomniano wtedy owemu nieszczęśnikowi, że zamknięcie kraju, niestety, od niego nie zależy. 3) A co najważniejsze, z istnienia prawa wartości wynika szereg korzyści. S t a l i n wskazywał niejednokrotnie, że istnienie prawa wartości uczy działaczy gospodarczych liczyć się z kosztami produkcji, szukać i znajdować rezerwy utajone, walczyć o rentowność przedsiębiorstw itd.

Wśród wszystkich swoich tez ob. R a k o w s k i uważa za najważniejszą tezę o konieczności zasady „płac stałych i odpowiedniej obniżki norm czasowych“ (str. 110). Przyjęcie tej zasady powinno prowadzić do obniżenia cen towarów. Myśl ob. Rakowskiego można by pokrótce wyłożyć w następujący sposób: istnieją dwie możliwe polityki płac i cen, pierwsza polega na systematycznej podwyżce płac nominalnych przy utrzymaniu stałych cen, druga polega na utrzymaniu stałych płac nominalnych przy obniżaniu cen. Obie prowadzą do realnego podwyższenia poziomu życiowego klasy robotniczej, lecz druga polityka jest lepsza, gdyż sprzyja wzrostowi dyscypliny pracy, obniżaniu kosztów własnych itp. Dla udowodnienia tej właśnie myśli ob. Rakowski konstruuje swoje „elementarne wzory“, nie szczędzi też innych sposobów przekonania swoich czytelników.

Tymczasem myśl ob. R a k o w s k i e g o jest zupełnie prosta i wcale nie wymaga tak bardzo złożonych wysiłków. Gdyby można było przyjąć założenie, że państwo socjalistyczne posiada całkowicie wolny wybór w przyjmowaniu takiej lub innej polityki ekonomicznej, gdyby można było założyć, że państwo może nie liczyć się z istniejącym obiektywnym stanem rzeczy i samo, niezależnie od okoliczności czasu i sytuacji, określać swoje postępowanie, to na pewno polityka stałych płac i systematycznie obniżanych cen wzięłaby górę nad inną polityką.

Niestety, historia ludzka, a w tej liczbie i rozwój społeczeństw socjalistycznych, to nie jest sklepik detaliczny, w którym klient wybiera za swoje pieniądze ten towar, który mu najlepiej odpowiada. To, czy państwo wybierze pierwszą politykę (zmiennych płac i niezmiennych cen) czy też drugą politykę (niezmiennych płac i obniżanych cen) nie jest zależne od takich lub innych abstrakcyjnych założeń, albo jak sądzi naiwnie ob. Rakowski, od przyjęcia jego „zasad“, nie jest ono zależne od rozważenia zalet każdej z tych polityk, lecz od kon-

kretnego układu stosunków społecznych, stanu sił wytwórczych, siły sektora socjalistycznego, siły sektora drobnotowarowego oraz kapitalistycznego, tam gdzie one istnieją; słowem, zależy od etapu rozwoju ekonomiki w kraju. Dla rozstrzygnięcia tego zagadnienia potrzeba nie takich lub innych dowodów matematycznych, wskazujących na abstrakcyjną wyższość drugiej metody nad pierwszą, a nie potrzeba tych dowodów chociażby dlatego, że każdy, nawet początkujący ekonomista i działacz gospodarczy wie o tym bez tych wszystkich dowodów.

Co jest natomiast potrzebne? Potrzebne jest, pamiętając naukę L e n i n a, że każda prawda jest konkretna, poznanie obiektywnie istniejących praw ekonomicznych. Niepotrzebnie się więc ob. Rakowski truzdzi. Te drzwi, które chce otworzyć, zostały już dawno otworzone. Natomiast, wzory jego nie służą poznaniu istniejących praw ekonomicznych, stanu sił wytwórczych, etapu rozwoju społeczeństwa socjalistycznego. A nie służą chociażby dlatego, że mogą być „zastosowane“ równie dobrze dzisiaj, jak i za 10 lat. A ponieważ mają walor wszędzie i zawsze w jednakowym stopniu, są całkowicie bezużyteczne.

Weźmy dla przykładu Związek Radziecki. Ob. R a k o w s k i sam słusznie podkreśla, że w ZSRR „ewolucja w dziedzinie płac szła od płac szybko rosnących poprzez płace rosnące umiarkowanie“ (str. 112). Czyżby nie zdawał on sobie sprawy, że polityka taka wiąże się z całokształtem rozwoju kraju, że dla przeprowadzenia polityki płac stałych (nominalnych) i systematycznego obniżania cen trzeba mieć coś więcej niż wzory matematyczne, które uzasadniają wyższość takiej polityki?

Kończąc pragnę zaznaczyć, co następuje: 1) niepotrzebnie ob. R a k o w s k i gniewa się na mnie, że nie zabrałem głosu w tej lub tamtej sprawie. Mam prawo jako dyskutant pisać o tym, co uważam za słuszne i ważne. 2) Niepotrzebnie się też ob. R a k o w s k i obraża na krytykę. Nazwałem jego artykuł niemarksistowskim i nienaukowym. Mam prawo, równie dobre jak i każdy inny ekonomista, piętnować to, co uważam za szkodliwe i przestrzegać czytelników przed mętniactwem, podawanym pod pozorem marksizmu. A Czytelnicy i Redakcja niech osądzą, kto ma rację. Już po pierwszym moim artykule krytycznym ob. R a k o w s k i zmienił zdanie w szeregu spraw, i to nie mało ważnych. Tak np. zgodził się, że byłoby niesłuszne nie doceniać u nas, w okresie przejściowym, roli elementów żywiołowego rozwoju, roli polityki cen jako narzędzia walki klasowej itp. Być może, że po zastanowieniu pójdzie jeszcze dalej i zrezygnuje z całej swojej „teorii“, przechowując doczesne jej szczątki jako pamiątkę błędów młodości. Mam nadzieję, że tak właśnie się stanie.



## W sprawie planowania produkcji globalnej przemysłu w cenach porównywalnych\*)

W gospodarce socjalistycznej przy planowaniu i ewidencji produkcji stosuje się dwa rodzaje wskaźników — naturalne i wartościowe.

Konieczność stosowania w planowaniu i ewidencji produkcji wskaźników naturalnych wynika z tego, że tylko za pomocą tych właśnie wskaźników (*ton, metrów, kilowatogodzin, sztuk* itd.) można określić ilość metalu, węgla, ropy naftowej, maszyn różnych typów, tkanin bawełnianych, różnych rodzajów obuwia itd., którą należy wyprodukować w planowanym okresie. Gdy w gospodarce kapitalistycznej wartość użytkowa towaru interesuje kapitalistę wyłącznie jako to, co nosi wartość towaru — planowanie socjalistyczne gospodarki narodowej jako swoje bezpośrednie zadanie wysuwa zaspokojenie potrzeb społecznych i dlatego bez wskaźników naturalnych nie można sporządzić planu rozwoju gospodarstwa narodowego i jego poszczególnych gałęzi.

W planach przewiduje się nie tylko ogólną wielkość produkcji globalnej i towarowej, lecz bezwzględnie również jej nomenklaturę, asortyment i jakość. Przy tym bez wskaźników naturalnych nie można w planie zapewnić właściwego zharmonizowania poszczególnych gałęzi wytwórczości, jak również nie można ustalić właściwych proporcji pomiędzy zasobami a zużyciem, zarówno, jeśli chodzi o środki produkcji, jak i przedmioty konsumpcji. Cały system bilansów materiałowych w planie opiera się na wskaźnikach naturalnych.

Wskaźniki naturalne odgrywają najważniejszą rolę przy sporządzaniu i przy sprawdzaniu wykonania planu. Partia i rząd potępiły niewłaściwą praktykę niektórych ministerstw i przedsiębiorstw, które wykonują i przekraczają plany produkcji globalnej w zakresie ponadplanowej produkcji drugorzędnych, mniej istotnych dla gospodarki narodowej rodzajów wyrobów, nie wykonują zaś zadań planu w zakresie wytwarzania najważniejszych rodzajów produkcji. Bezwzględne wykonywanie zadań planu w zakresie nomenklatury, asortymentu i jakości produkcji jest najważniejszym nakazem państwowej dyscypliny planowej.

Obok wskaźników naturalnych w socjalistycznym planowaniu i ewidencji produkcji stosuje się również wskaźniki wartościowe.

Państwo socjalistyczne jest zainteresowane, aby niezbędną dla gospodarstwa narodowego produkcję wytwarzać przy jak najmniejszym zużyciu pracy żywej i uprzedmiotowionej, czyli, aby systematycznie obniżyć koszty produkcji, a tym samym zapewnić gospodarce narodowej jak największe oszczędności oraz wzrost akumulacji socjalistycznej. Państwo radzieckie za pomocą takich narzędzi ekonomicznych jak pieniądź i cena mierzy wartość produkcji oraz świadomie posiłkuje się prawem wartości w interesie socjalizmu.

Za pomocą pieniądza, jako miernika wartości, i ceny, jako pieniężnego wyrażenia wartości, określa się zarówno w planie jak i przy ewidencji wielkość produkcji globalnej i towarowej. Jeżeli, np., wielkość produkcji tego, czy innego przedsiębiorstwa, wytwarzającego różne rodzaje wyrobów, a tym bardziej ogólnej produkcji poszczególnych gałęzi, jak również całego gospodarstwa narodowego nie można wyrazić za pomocą wskaźników naturalnych, lecz trzeba przedstawić w wyrażeniu wartościowym.

\*) Płanowoje Chozjajstwo. 1952, nr 1, str. 75—79.



Ta okoliczność określa właśnie znaczenie w planie narodowo-gospodarczym wskaźników produkcji globalnej i towarowej, jako wskaźników uogólniających wielkość produkcji każdego przedsiębiorstwa, każdej gałęzi przemysłu, całego przemysłu oraz rolnictwa. Wskaźniki produkcji globalnej i towarowej umożliwiają ponadto ustalenie strukturalnych zmian branżowych, dokonujących się w całym przemyśle i w całej gospodarce narodowej oraz w poszczególnych rejonach gospodarczych kraju, w republikach i obwodach.

Produkcja globalna jest jednym z najważniejszych wskaźników również i dla określenia ilości produkcji przypadającej na jednego robotnika, i to zarówno w całym przemyśle, jak i według poszczególnych ministerstw i centralnych urzędów. Jeżeli przy obliczaniu wydajności pracy robotników w poszczególnych przedsiębiorstwach, jak też w gałęziach, które wytwarzają jednorodną produkcję, rzeczą możliwą i konieczną jest stosowanie wskaźników naturalnych, to dla całego przemysłu, jak również dla ministerstw i centralnych urzędów — koniecznym wskaźnikiem uogólniającym jest produkcja globalna.

Wszystko to wskazuje na ogromne znaczenie właściwego planowania i ewidencji produkcji globalnej.

Wieloletnie, bardzo bogate doświadczenie planowania socjalistycznego gospodarki narodowej ZSRR wykazuje, że w ekonomice socjalistycznej, w której istotnie dobrze uregulowana, szczegółowa i powszechna sprawozdawczość w zakresie produkcji przemysłowej wyrażanej za pomocą wskaźników naturalnych i wartościowych — najlepszą i najbardziej wiarygodną metodą mierzenia fizycznej wielkości produkcji jest wskaźnik (indeks) obliczany na podstawie wielkości wszystkich rodzajów produkcji przemysłowej, którą szacuje się w cenach porównywalnych. Za pomocą tej metody ściśle określa się realną fizyczną wielkość produkcji, co różni ją od wszelkich umownych i niedoskonałych wskaźników stosowanych w krajach kapitalistycznych.

Stosowana w planowaniu gospodarki narodowej ZSRR metoda mierzenia fizycznej wielkości produkcji w cenach porównywalnych — jest niewątpliwie metodą bardziej doskonałą i dokładniejszą niż wskaźniki, którymi posługuje się statystyka krajów kapitalistycznych.

W krajach kapitalistycznych ustalanie wskaźników fizycznej wielkości produkcji dokonuje się w bardzo uproszczony, prymitywny sposób. Z reguły określa się tam wskaźnik fizycznej wielkości produkcji, biorąc za punkt wyjścia określenie wartości ograniczonego kręgu towarów — „reprezentantów“ — z różnych okresów przy zastosowaniu jednakowych cen. Statystyka w gospodarce kapitalistycznej, opartej na własności prywatnej środków produkcji, jest bezsilna, gdy chodzi o przeprowadzenie bezpośredniej ewidencji całej masy towarowej. Na skutek tego wymienione wskaźniki nie mogą odzwierciedlić zmian, które zachodzą pomiędzy poszczególnymi gałęziami w rozwoju przemysłu kapitalistycznego. Wszystko to wywołuje poważne wypaczenia rzeczywistej dynamiki fizycznej wielkości produkcji przemysłowej i umożliwia ekonomistom i statystykom burżuazyjnym dokonywanie wszelkiego rodzaju fałszerstw.

Socjalistyczna gospodarka planowa oparta na społecznej własności środków produkcji umożliwia ogarnięcie bezpośrednią ewidencją całą masę wytwarzanej produkcji i dlatego nie jest potrzebna tak niedoskonała metoda, jaką są wskaźniki konstruowane w oparciu o ograniczony zakres produkcji.

Do 1949 roku jako ceny porównywalne w planowaniu produkcji przemysłowej w ZSRR stosowano ceny 1926/27 roku. Wskaźnik produkcji globalnej w cenach niezmiennych 1926/27 roku stosowano dla oceny wykonania planu, dla obliczenia dynamiki fizycznej wielkości produkcji przemysłowej w ciągu szeregu lat, wzrostu wydajności pracy i podziału produkcji przemysłowej na produkcję środków produkcji (grupa „A“) oraz produkcję środków konsumpcji (grupa „B“).

Obliczanie produkcji globalnej w cenach niezmiennych 1926-27 roku zapewniało niezbędną porównywalność fizycznej wielkości produkcji i wydajności pracy za różne okresy, jak również w sposób właściwy odzwierciedlało strukturalne zmiany branżowe, które odbywały się w przemyśle, jak też w całej gospodarce narodowej. Trzeba przy tym zaznaczyć, że ceny niezienne nowych rodzajów wyrobów ustalono, uwzględniając pracochłonność i koszty własne produkcji tych wyrobów, w warunkach całkowitego opanowania danej produkcji, jak też pracochłonność i koszty własne produkowanych dawniej analogicznych wyrobów.

Potężny rozwój gospodarki narodowej ZSRR w okresie powojennego stalinowskiego planu pięcioletniego znamionuje nowy, wielki wzrost produkcji we wszystkich

gałęziach gospodarstwa narodowego. W 1950 roku produkcja globalna przemysłu o 73% przekroczyła poziom przedwojennego 1940 roku. Jednocześnie w ciągu lat powojennego planu pięcioletniego znacznie rozszerzyła się nomenklatura i asortyment wytwarzanej produkcji. Przemysł ZSRR wytwarza obecnie wielką ilość nowych rodzajów wyrobów, których produkcję opanowano w ciągu lat ostatnich. W okresie powojennego planu pięcioletniego rozpoczęto produkcję tysięcy nowych typów wyrobów, w tej liczbie 250 nowych typów obrabiarek uniwersalnych do metali oraz przeszło tysiąc różnych typów obrabiarek specjalnych i agregatów.

W 1951 roku radziecki przemysł budowy maszyn stworzył około 500 ważniejszych nowych typów i rodzajów maszyn i mechanizmów, stworzył nowe typy potężnych turbin parowych i kotłów, turbin i generatorów wodnych, około 150 nowych typów i marek nowych rodzajów wysokowydajnych obrabiarek do metali i wyciskarek, nowe rodzaje sprzętu dla przemysłu naftowego, chemicznego, lekkiego i spożywczego, nowe typy maszyn i narzędzi rolniczych. Corocznie wytwarza się nowe gatunki wyrobów walcowanych, nowe rodzaje produkcji chemicznej, nowe artykuły i gatunki wyrobów przemysłu lekkiego i spożywczego, nowe preparaty lecznicze itd.

Państwo radzieckie realizuje politykę systematycznego obniżania cen wszystkich towarów. W ciągu ostatnich lat w oparciu o rozwój produkcji przemysłowej, powiększenie wydajności pracy, obniżenie kosztów własnych produkcji — przeprowadzono kilkakrotnie obniżkę cen hurtowych i detalicznych, obejmującą produkcję wszystkich gałęzi przemysłu.

Wielkie zmiany w nomenklaturze i asortymencie wytwarzanej produkcji, jak również znaczne obniżenie poziomu cen wywołały konieczność przejścia od cen niezmiennych 1926/27 roku do innej podstawy cen porównywalnych przy obliczaniu produkcji globalnej, podstawy, odpowiadającej nowym warunkom rozwoju gospodarki narodowej.

Już w 1949 roku zaprzestano planowania produkcji globalnej przemysłu w cenach niezmiennych 1926-27 roku, w 1951 roku zaś również ewidencjonowania w tych cenach produkcji globalnej. W latach 1949-1951 planowania produkcji globalnej przemysłu dokonywano według obowiązujących przedsiębiorstwa hurtowych cen zbytu, a od początku 1952 roku ustalono tryb planowania i ewidencji produkcji globalnej w hurtowych cenach zbytu obowiązujących przedsiębiorstwa w dniu 1 stycznia 1952 roku.

Jak wiadomo, rząd radziecki przeprowadził z dniem 1 stycznia 1952 roku nową obniżkę cen hurtowych metali, maszyn i sprzętu fabrycznego, paliw, chemikaliów, materiałów budowlanych, papieru; przeprowadzono również obniżkę taryf energii elektrycznej i ciepłej oraz taryf przewozowych. Ta nowa obniżka cen i taryf ma wielkie znaczenie dla gospodarki narodowej. Wzmaga ona bodźce obniżania kosztów produkcji i wzrostu rentowności we wszystkich gałęziach gospodarstwa narodowego, jak również będzie sprzyjać utrwaleniu rozrachunku gospodarczego w przedsiębiorstwach.

Ustalone z dniem 1 stycznia 1952 roku niższe ceny hurtowe obowiązują obecnie przedsiębiorstwa jako ceny zbytu. Według tych cen ustalono na rok 1952 plany przedsiębiorstw w zakresie produkcji globalnej i towarowej; według tych samych cen przedsiębiorstwa realizują swoją produkcję. Obok tego ceny z dnia 1 stycznia 1952 roku są również dla najbliższego pięcioletcia cenami porównywalnymi, służącymi do obliczania dynamiki fizycznej wielkości produkcji i wydajności pracy w przemyśle.

Przejęcie do planowania i ewidencji produkcji globalnej przemysłu według hurtowych cen zbytu przedsiębiorstw z dnia 1 stycznia 1952 roku stanowi dalsze udoskonalenie metody cen porównywalnych. Te porównywalne ceny odpowiadają bowiem temu nowemu poziomowi rozwoju gospodarki narodowej, który osiągnięto w wyniku pomyślnego wykonania pierwszego powojennego planu pięcioletniego, jak również odzwierciedlają one strukturalne zmiany branżowe, które zaszły w ciągu tego pięcioletcia.

Doświadczenie nabyte w zakresie planowania produkcji globalnej i towarowej wykazuje, że obowiązujące hurtowe ceny zbytu są bezwzględnie niezbędne do planowania produkcji towarowej. Za pomocą obowiązujących hurtowych cen zbytu osiąga się powiązanie pomiędzy wielkością produkcji towarowej, kosztami własnymi, zyskiem i innymi wskaźnikami planu. Dla tej samej nomenklatury wyrobów, która wchodzi w skład produkcji towarowej oszacowanej w hurtowych cenach zbytu przedsiębiorstw, ustala się również plan kosztów własnych produkcji przemysłowej. Przez

zwykle zestawienie wskaźników planu produkcji towarowej obliczonych na podstawie kosztów własnych produkcji ze wskaźnikami opartymi na hurtowych cenach zbytu można określić rentowność przedsiębiorstwa.

Jednakże doświadczenie wykazało również, że w warunkach dobrze zorganizowanego planowania i ewidencji produkcji towarowej według obowiązujących hurtowych cen zbytu — planowanie w tych cenach produkcji globalnej nie jest w praktyce konieczne. Produkcję globalną w cenach obowiązujących można otrzymać drogą zsumowania produkcji towarowej, różnicy w stanie remanentów produkcji niezakończonych i półfabrykatów na początku i w końcu roku oraz wartości surowców obcych. W związku z tym ustalono obecnie tryb, zgodnie z którym planowanie produkcji towarowej dokonywa się w obowiązujących hurtowych cenach zbytu, produkcję zaś globalną planuje się w cenach porównywalnych.

W okresie od 1952 do 1955 roku włącznie, planowanie i ewidencję produkcji globalnej całego przemysłu ZSRR i w obrębie ministerstw, centralnych urzędów i przedsiębiorstw należy obliczać w hurtowych cenach zbytu z dnia 1 stycznia 1952 roku. Na podstawie tych cen należy dokonywać oceny wykonania planu oraz obliczać tempo wzrostu produkcji globalnej w przemyśle. Planowania i ewidencji wydajności pracy należy również dokonywać w oparciu o produkcję globalną w hurtowych cenach zbytu z dnia 1 stycznia 1952 roku.

Obok tego zachowano ewidencję produkcji globalnej według obowiązujących hurtowych cen zbytu dla jednorazowej sprawozdawczości rocznej, co umożliwi ustalenie wskaźnika przeciętnych rocznych cen obowiązujących w porównaniu do poziomu porównywalnych cen z dnia 1 stycznia 1952 roku.

Zastosowanie w planowaniu i ewidencji produkcji globalnej przemysłu jako porównywalnych hurtowych cen zbytu z dnia 1 stycznia 1952 roku uwarunkowane jest, po pierwsze, tym, że ceny te obejmują całą nomenklaturę produkcji wytwarzanej obecnie, po drugie, że z dniem 1 stycznia 1952 roku przeprowadzono nową, znaczną obniżkę cen hurtowych produkcji gałęzi przemysłu ciężkiego, jak również taryf kolejowych i transportu wodnego. Dzięki temu osiągnięto maksymalne zbliżenie cen porównywalnych do obowiązujących hurtowych cen zbytu.

Zastosowanie w planowaniu i ewidencji produkcji globalnej cen porównywalnych zwalnia przedsiębiorstwa i ministerstwa od żmudnej pracy technicznej, której, w razie zmiany cen, wymaga przeliczanie planu produkcji globalnej. Umożliwia to również uzyskanie danych porównywalnych dotyczących produkcji za różne okresy — i to we wszelkich potrzebnych przekrojach — obliczanie tempa wzrostu fizycznej wielkości produkcji przemysłowej nie tylko w skali całego kraju, lecz również dla poszczególnych ministerstw, centralnych urzędów, republik związkowych, rejonów gospodarczych oraz przedsiębiorstw.

Planowanie i ewidencja produkcji globalnej w cenach z dnia 1 stycznia 1952 roku będzie również stanowić solidną podstawę ustalania wzrostu wydajności pracy.

Przy planowaniu i ewidencji produkcji globalnej jako ceny porównywalne stosuje się ceny następujące: dla tych rodzajów produkcji, dla których z dniem 1 stycznia 1952 roku zmieniono hurtową cenę zbytu, cenami porównywalnymi są nowe ceny hurtowe, zatwierdzone przez Radę Ministrów ZSRR, albo na podstawie upoważnienia Rady Ministrów przez ministerstwa i centralne urzędy, rady ministrów republik związkowych i autonomicznych, przez komitety wykonawcze krajów, obwodów, rejonów i komitety miejskie. Dla tych rodzajów produkcji, dla których nie zmieniono z dniem 1 stycznia 1952 roku cen hurtowych, cenami porównywalnymi są ceny hurtowe obowiązujące przed dniem 1 stycznia 1952 roku.

Z dniem 1 stycznia 1952 roku obniżono głównie ceny hurtowe produkcji gałęzi przemysłu ciężkiego. Hurtowe ceny zbytu produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego obniżono z dniem 1 marca 1951 roku. Dlatego dla produkcji przemysłu lekkiego i spożywczego za porównywalne ceny hurtowe należy uważać hurtowe ceny zbytu obowiązujące od dnia 1 marca 1951 roku.

Rady ministrów republik związkowych i autonomicznych, komitety wykonawcze krajów, obwodów i rejonów oraz komitety miejskie — ustalają ceny na niektóre rodzaje wyrobów wytwarzanych przez przedsiębiorstwa przemysłu terenowego i spółdzielczość wytwórczą z miejscowych surowców i odpadków. Hurtowe ceny zbytu tych rodzajów produkcji rewiduje się w ciągu roku, w kierunku ich obniżenia, uwzględniając faktyczny poziom kosztów własnych i rentowności. Jako porównywalne ceny hurtowe dla tych rodzajów produkcji należy przyjąć hurtowe ceny zbytu

zatwierdzone przed dniem 1 stycznia 1952 roku, oprócz tych wyrobów, dla których z dniem 1 stycznia 1952 roku wprowadzono nowe ceny hurtowe. Dotyczy to również i cenników cen hurtowych zatwierdzonych przez ministerstwa i centralne urzędy.

W tych wypadkach, gdy hurtowe ceny zbytu obejmują podatek obrotowy przy szacowaniu produkcji globalnej, należy go z ceny hurtowej potrącić. Dla wyrobów, dla których zatwierdzono tylko ceny detaliczne, jako ceny porównywalne stosuje się ceny detaliczne, po potrąceniu rabatów handlowych i podatku obrotowego.

Dla nowych rodzajów produkcji, które przy sporządzaniu planu na 1952 rok obliczano w cenach tymczasowych lub w cenach ustalonych w zawartych umowach, jako ceny porównywalne należy stosować te właśnie ceny tymczasowe, czy wynikające z umów. W wypadku, gdy w ciągu roku będą zamiast cen tymczasowych, czy umownych zatwierdzone hurtowe ceny zbytu — zmiana cen powinna znaleźć odbicie tylko w sprawozdaniu dotyczącym produkcji towarowej, którą planuje się i ewidencjonuje w obowiązujących hurtowych cenach zbytu; zaś w sprawozdaniu dotyczącym produkcji globalnej nowe rodzaje produkcji do końca 1952 roku należy wykazywać w cenach tymczasowych, czy umownych, czyli w cenach uwzględnionych przy sporządzaniu planu.

Przy sporządzaniu planu na rok 1953 jako ceny porównywalne dla tych rodzajów produkcji, których wartość w planie 1952 roku określano według cen tymczasowych albo umownych, trzeba przyjąć zatwierdzone na nie w ciągu 1952 roku ceny cennikowe, bez przeliczania danych sprawozdawczych z roku poprzedniego. Ten tryb określania wartości produkcji globalnej należy zachować w ciągu całego okresu stosowania cen hurtowych z dnia 1 stycznia 1952 roku, jako cen porównywalnych.

W ten sposób dla nowych rodzajów wyrobów w pierwszym roku ich wytwarzania należy stosować jako ceny porównywalne ceny tymczasowe lub umowne, zaś w latach następnych — zatwierdzone na te nowe rodzaje produkcji ceny cennikowe.

W wyniku stałego wzrostu wydajności pracy, coraz to szerszego stosowania nowej techniki, udoskonalenia procesów technologicznych, walki ludzi pracy o oszczędność surowców i materiałów — koszty własne produkcji przemysłowej obniżają się z każdym rokiem. Na tej podstawie przeprowadza się systematyczne obniżanie hurtowych cen zbytu, jak również wzmocnienie kursu rubla. W przyszłości, przy nowej masowej obniżce hurtowych cen zbytu trzeba będzie stosować nieco inną metodę określania wartości nowych rodzajów produkcji w cenach porównywalnych.

Wartość wszystkich rodzajów produkcji, dla których istniały zatwierdzone ceny hurtowe trzeba i nadal określać w tych cenach, które będzie się traktowało jako ceny porównywalne z dnia 1 stycznia 1952 roku. Wartość tych rodzajów produkcji, których wytwarzanie rozpocznie się po przeprowadzeniu masowej obniżki cen hurtowych, należy określać według obowiązujących hurtowych cen zbytu, następnie zaś otrzymaną sumę podzielić przez współczynnik, który ustala się przez podzielenie wartości danej grupy produkcji, obliczonej według obowiązujących cen hurtowych, przez wartość tej samej produkcji obliczonej według cen z dnia 1 stycznia 1952 roku. Inaczej mówiąc, do tych rodzajów produkcji celowe jest zastosowanie wskaźnika zmiany cen.

Poniższy przykład ilustruje sposób ustalenia wskaźnika hurtowych cen zbytu po obniżce cen. Dla tych rodzajów wyrobów, dla których istnieją ceny zatwierdzone na dzień 1 stycznia 1952 roku, wskaźnik oblicza się w sposób następujący:

Nazwa wyrobu	Plan roczny (w tys. ton)	W cenach porównywalnych z dn. 1 stycz. 1952 r.		W nowych cenach po obniżce	
		Cena jednostkowa (w rb)	Razem (w tys. rubli)	Cena jednostkowa (w rb)	Razem (w tys. rubli)
A .....	100	50	5.000	45	4.500
B .....	250	80	20.000	76	19.000
C .....	1.200	15	18.000	12,5	15.000
D .....	5	400	2.000	300	1.500
E .....	200	25	5.000	25	5.000
R a z e m	—	—	50.000	—	45.000

W ten sposób wskaźnik cen po ich obniżce wynosi w przytoczonym przykładzie:  $45.000 : 50.000 = 0,9$ . Aby, w oparciu o ten wskaźnik ustalić ceny porównywalne dla nowych rodzajów produkcji należy wykonać następujące obliczenie:

Nazwa nowych rodzajów wyrobów	Plan roczny (w tys. ton)	Wg obowiązujących cen zatwierdzonych	
		Cena jednostkowa (w rb.)	Razem (w tys. rb.)
F .....	80	27	2.160
G .....	1.000	9	9.000
Razem	—	—	11.160
Nowe rodzaje wyrobów w cenach porównywalnych (11.160 : 0,9)	—	—	12.400

Dla poszczególnych rodzajów produkcji ceny porównywalne na jednostkę będą wynosiły: dla wyrobu F —  $27 : 0,9 = 30$  rubli, a dla wyrobu G —  $9 : 0,9 = 10$  rubli.

Obecnie, przed pracownikami planowania ministerstw, centralnych zarządów i przedsiębiorstw stoi praktyczne zadanie — przeliczyć wartość produkcji globalnej z lat 1950 i 1951 w cenach porównywalnych z dnia 1 stycznia 1952 roku. Wszystkie przedsiębiorstwa (oprócz pomocniczych) powinny w ten sposób dokonać przeliczeń. Wartość tej części produkcji, którą ewidencjonowano w jednostkach naturalnych należy określić według cen hurtowych z dnia 1 stycznia 1952 roku oraz według cen hurtowych z dnia 1 stycznia 1951 roku. Jest to konieczne dla określenia wskaźnika zmiany cen, który należy obliczyć przez podzielenie wartości omawianej części produkcji odpowiedniego roku według cen z dnia 1 stycznia 1952 roku przez wartość tej samej produkcji, obliczonej według cen z dnia 1 stycznia 1951 roku. Aby określić wielkość całej produkcji globalnej w cenach porównywalnych (włączając w nią również tę część produkcji, której nie ewidencjonowano w jednostkach naturalnych), trzeba obliczony wskaźnik pomnożyć przez wartość całej produkcji globalnej odpowiedniego okresu według cen z dnia 1 stycznia 1951 roku. Produkcję globalną 1951 roku: trzeba w ten sposób przeliczyć oddzielnie dla każdego miesiąca. Przeliczenie produkcji każdego miesiąca 1950 roku trzeba dokonać według wskaźnika stosunku wymienionych dwóch cen, określonych oddzielnie dla każdego miesiąca 1951 roku.

Przeliczenie produkcji globalnej przedsiębiorstw pomocniczych za rok 1950 i 1951 (za cały rok i według poszczególnych miesięcy) na ceny porównywalne z dnia 1 stycznia 1952 roku muszą dokonać ministerstwa i centralne urzędy w trybie scentralizowanym na podstawie danych sprawozdawczości obejmujących produkcję globalną tych przedsiębiorstw w cenach obowiązujących.

*G. Drampian, N. Fiedotow*

WŁODZIMIERZ BRUS

## O podstawach spójni ekonomicznej między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem w okresie przejściowym

Marksistowsko-leninowska ekonomia polityczna uzasadnia naukowo nieuchronność rewolucyjnego obalenia kapitalizmu i stworzenia nowego, socjalistycznego sposobu produkcji. „Nieuchronność przekształcenia społeczeństwa kapitalistycznego w socjalistyczne M a r k s wyprowadza całkowicie i wyłącznie z ekonomicznego prawa rozwoju współczesnego społeczeństwa” — pisał L e n i n o wnioskach wynikających z nauki ekonomicznej M a r k s a<sup>1)</sup>.

Nieuchronne przekształcenie kapitalizmu w socjalizm nie dokonuje się jednak samoczynnie, automatycznie, jedynie w rezultacie działania czynników czysto ekonomicznych. „Motorem, fizycznym wykonawcą tego przekształcenia jest wychowywany przez sam kapitalizm proletariata”, który w sojuszu z chłopstwem na czele wszystkich pracujących i wyzyskiwanych obala panowanie burżuazji, stawiającej opór realizacji ekonomicznego prawa bezwarunkowej zgodności charakteru sił wytwórczych i stosunków produkcji. Rozstrzygającym środkiem przy którego pomocy proletariata obala ustroj kapitalistyczny, jest więc *rewolucja socjalistyczna*.

### 1. Ekonomiczna konieczność okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu

Rewolucja socjalistyczna różni się *zasadniczo* od wszelkich dotychczasowych rewolucji, w szczególności zaś różni się od rewolucji burżuazyjnej. J. S t a l i n w następujący sposób charakteryzuje podstawowe różnice pomiędzy rewolucją socjalistyczną a rewolucją burżuazyjną: 1. „Rewolucja burżuazyjna zaczyna się zazwyczaj wówczas, gdy istnieją mniej lub bardziej gotowe formy ustroju kapitalistycznego, wyrosłe i dojrzałe w łonie społeczeństwa feudalnego jeszcze przed jawną rewolucją, gdy tymczasem rewolucja proletariacka zaczyna się wówczas, gdy nie ma jeszcze lub prawie nie ma gotowych form ustroju socjalistycznego.

2. Podstawowe zadanie rewolucji burżuazyjnej sprowadza się do tego, żeby zdobyć władzę i dostosować ją do istniejącej ekonomiki burżuazyjnej, gdy tymczasem podstawowe zadanie rewolucji proletariackiej sprowadza się do tego, żeby po zdobyciu władzy zbudować nową, socjalistyczną ekonomikę.

3. Rewolucja burżuazyjna *kończy* się zazwyczaj na zdobyciu władzy, gdy tymczasem dla rewolucji proletariackiej zdobycie władzy jest dopiero *początkiem* rewolucji, przy czym władza zostaje wykorzystana jako dźwignia do przebudowy starej ekonomiki i zorganizowania nowej.

4. Rewolucja burżuazyjna ogranicza się do zastąpienia władzy jednej grupy wyzyskiwaczy władzą innej grupy wyzyskiwaczy, wobec czego nie ma potrzeby burzenia starej maszyny państwowej, gdy tymczasem rewolucja proletariacka pozbawia władzy wszystkie bez wyjątku grupy wyzyskiwaczy i stawia u władzy wodza wszystkich mas pracujących i wyzyskiwanych, klasę proletariuszy, wobec czego nie może się ona obejść bez zburzenia starej maszyny państwowej i zastąpienia jej nową.

5. Rewolucja burżuazyjna nie może na nieco dłuższy okres skupić wokół burżuazji milionów mas pracujących i wyzyskiwanych właśnie dlatego, że są to masy pracujące i wyzyskiwane, gdy tymczasem rewolucja proletariacka może i powinna powiązać je z proletariatem w długotrwałym sojuszu właśnie jako masy pracujące i wyzyskiwane, jeśli chce spełnić swe podstawowe zadanie utrwalenia władzy proletariatu i zbudowania nowej ekonomiki socjalistycznej<sup>2)</sup>.

<sup>1)</sup> W. Lenin: Karol Marks. Marks, Engels, marksizm. Warszawa 1948, str. 30.

<sup>2)</sup> J. Stalin: Przyczynek do zagadnień leninizmu, rozdz. IV, — Zagadnienia leninizmu, Warszawa 1947, str. 109.



Stalinowska analiza różnic między rewolucją socjalistyczną a rewolucją burżuazyjną ma bezpośrednie znaczenie dla uzasadnienia konieczności okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu.

W ramach ustroju feudalnego powstają formy ustroju kapitalistycznego, tzn. powstają przedsiębiorstwa oparte na kapitalistycznych a nie feudalnych stosunkach produkcji, oparte na pracy najemnej. Wiemy np., że na długo przed francuską rewolucją burżuazyjną 1789 r. istniały we Francji przedsiębiorstwa kapitalistyczne, oparte na pracy najemnej — manufaktury, a nawet fabryki. Zadaniem rewolucji burżuazyjnej jest w tych warunkach zdobycie władzy i dostosowanie jej do istniejącej ekonomiki, usunięcie tych przeszkód, jakie rozwijającym się formom ustroju kapitalistycznego stawiają ciasne ramy stosunków feudalnych. Zwycięstwo rewolucji burżuazyjnej staje się oczywiście aktywnym czynnikiem dalszego, pełnego rozwoju stosunków kapitalistycznych.

Zupełnie inaczej przebiega proces powstawania ustroju socjalistycznego. Rozwój kapitalizmu stwarza obiektywne przesłanki rewolucji socjalistycznej, czyni zastąpienie kapitalistycznych stosunków wytwórczych socjalistycznymi — *nieuchronną koniecznością*, bez której realizacji nie może odbywać się dalszy rozwój. Jednak socjalistyczne stosunki wytwórcze, gotowe formy ustroju socjalistycznego *nie powstają żywiołowo* w łonie kapitalizmu. W warunkach politycznego i ekonomicznego panowania burżuazji nie powstają i nie mogą powstawać przedsiębiorstwa typu socjalistycznego, oparte na społecznej własności środków produkcji (oczywiście, nie wspólnego ze społeczną własnością środków produkcji nie mają przedsiębiorstwa będące własnością państwa burżuazyjnego, które stanowią jedynie specyficzną formę kapitalizmu — formę kapitalizmu państwowo-monopolistycznego; również spółdzielczość ma w warunkach kapitalizmu w zasadzie charakter burżuazyjny). Socjalistyczne stosunki wytwórcze, przedsiębiorstwa typu socjalistycznego powstają i rozwijają się dopiero po obaleniu władzy kapitalistów i ustanowieniu władzy klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, przy czym powstają one i rozwijają się nie żywiołowo, samorzutnie, lecz w wyniku planowej, świadomej działalności, przez wykorzystanie władzy państwowej jako dźwigni „przebudowy starej ekonomiki i zorganizowania nowej“.

Wynika to z zasadniczej, najgłębszej odmienności, albo raczej przeciwstawności socjalizmu w stosunku do *wszystkich* antagonistycznych formacji społeczno-ekonomicznych. W łonie ustroju feudalnego mogły rozwinąć się stosunki kapitalistyczne, gdyż — mimo odmienności — posiadają one, podobnie jak feudalne stosunki wytwórcze, za podstawę prywatną własność środków produkcji. Kapitalizm stanowi w stosunku do feudalizmu tylko *inną formę* jednego i tego samego typu stosunków produkcji — stosunków panowania i podległości, stosunków wyzysku opartych na prywatnej własności środków produkcji. Burżuazja nie była w ustroju feudalnym klasą rządzącą, była klasą upośledzoną w stosunku do rządzącej arystokracji feudalnej. Ale burżuazja nie była nigdy w ustroju feudalnym klasą wyzyskiwaną; wręcz przeciwnie — była, podobnie jak arystokracja feudalna, klasą wyzyskującą i to klasą ekonomicznie coraz silniejszą.

Dlatego też gotowe formy ustroju kapitalistycznego mogły wyrastać i dojrzewać w łonie feudalizmu. Chodziło tu tylko o zastąpienie jednej formy wyzysku inną formą, którą reprezentowała inna klasa wyzyskująca.

Natomiast stosunki socjalistyczne stanowią zasadniczo odmienny *typ* stosunków produkcji oparty na odmiennej zasadniczo podstawie społecznej, socjalistycznej własności środków produkcji. Są to stosunki współpracy z wzajemnej pomocy ludzi wolnych od wyzysku. Reprezentuje je i tworzy nie jedna z klas wyzyskujących, lecz główna klasa wyzyskiwana, która, znosząc wyzysk samej siebie, znosi zarazem wszelki wyzysk; która stoi na czele wszystkich pracujących i wyzyskiwanych. Socjalistyczne stosunki produkcji nie mogą więc powstać w drodze żywiołowego rozkładu starych stosunków i przekształcenia ich w nowe. Powstanie ich wymaga rewolucyjnego wtargnięcia w stare stosunki własnościowe, „wywłaszczenie wywłasczycieli“, uspołecznienie podstawowych środków produkcji. Jest rzeczą jasną, że tego rodzaju stosunki produkcji i tego rodzaju klasa, będąca ich nosicielem, godzą w same podstawy „starego porządku“, w samo istnienie wszystkich klas wyzyskujących.

Dlatego też, dopóki burżuazja ma w swoim ręku władzę państwową, aparat obrony jej ekonomicznego panowania, nie może być mowy o powstawaniu „gotowych form ustroju socjalistycznego“. Zdobycie władzy politycznej, złamanie burżuazyjnego aparatu państwowego, ustanowienie dyktatury proletariatu — oto podstawowy warunek i punkt wyjścia planowego, świadomego procesu socjalistycznej przebudowy ekonomiki w oparciu o obiektywne prawa ekonomiczne. A więc, wszystkie wymienione



przez Stalina elementy charakterystyki rewolucji socjalistycznej są ze sobą nierozzerwalnie związane i wynikają z samej istoty ustroju socjalistycznego.

„Rewolucja burżuazyjna — pisał Lenin — miała przed sobą jedno tylko zadanie: znieść, odrzucić, zerwać wszystkie pęta dawnego społeczeństwa. Spełniając to zadanie, każda rewolucja burżuazyjna spełnia wszystko, co winna wykonać: potęguje rozwój kapitalizmu. W zupełnie innej sytuacji znajduje się rewolucja socjalistyczna... Tutaj do zadań burzenia przyłączają się nowe zadania, niesłychanie trudne — zadania organizacyjne“<sup>3)</sup>.

Zadania rewolucji socjalistycznej polega na zlikwidowaniu starej, kapitalistycznej ekonomiki i zbudowaniu na jej miejscu nowej ekonomiki — socjalistycznej. Zadanie polega na tym, aby przejść od ustroju, w którym panuje prywatna własność środków produkcji i oderwanie bezpośredniego producenta od środków produkcji — do ustroju opartego na społecznej własności środków produkcji. Klasa robotnicza kraju zwycięskiej rewolucji socjalistycznej utrwaliwszy swą władzę likwiduje starą, kapitalistyczną bazę ekonomiczną i buduje bazę ekonomiczną społeczeństwa socjalistycznego, jak również tworzy odpowiadającą tej bazie ekonomicznej nadbudowę.

*Czy zadania te mogą być zrealizowane natychmiast po zdobyciu władzy, niejako za pomocą jednego uderzenia?* Nie, skomplikowane zadania rewolucji socjalistycznej nie mogą być rozwiązane za pomocą „jednego uderzenia“, bezpośrednio po zdobyciu władzy. Rozwiązanie tych zadań wymaga pewnego okresu i dokonuje się w toku uporczywej i trudnej walki klasowej. Pomiędzy zdobyciem władzy państwowej a zbudowaniem społeczeństwa socjalistycznego leży więc okres przejściowy — okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu.

*Konieczność okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu wynika z obiektywnych warunków ekonomicznych.* Zdobycie władzy państwowej umożliwiała klasie robotniczej wtargnięcie w stare stosunki własnościowe — „wywłaszczenia wywłaszczycieli“ i przystąpienie do organizacji społecznego kierownictwa społecznym procesem produkcji. Trzeba jednak pamiętać, że choć kapitalizm jako całość dojrzała w okresie imperializmu bezpośrednio do rewolucji — to różne formy gospodarki występujące w konkretnym społeczeństwie kapitalistycznym nie są w jednakowym stopniu dojrzałe do uspołecznienia. Bezpośrednio dojrzałe do uspołecznienia są większe przedsiębiorstwa kapitalistyczne, zwłaszcza giganty monopolistyczne, w których społeczny charakter procesu produkcji osiągnął bardzo wysoki stopień. Dlatego też wielki kapitał (oraz własność obszarowa) mogą być zlikwidowane bezpośrednio po zdobyciu władzy, „jednym uderzeniem“.

Ale konkretna rzeczywistość ekonomiczna, którą zastaje po zwycięskim przewrocie klasa robotnicza, bynajmniej nie ogranicza się do kapitalizmu monopolistycznego, do wielkiego kapitału, który bezpośrednio dojrzał do uspołecznienia. Ta konkretna rzeczywistość kapitalistyczna składa się z bardzo różnorodnych form: obok wielkiego kapitału, który odgrywa oczywiście dominującą rolę i panuje w epoce imperializmu nad całą gospodarką, występują mniejsze przedsiębiorstwa kapitalistyczne oraz gospodarstwa kułackie na wsi, występuje wreszcie — co najistotniejsze — gospodarka drobnotowarowa.

Wobec tego, że po zdobyciu władzy dyktatura proletariatu ma przed sobą nie „czysty imperializm“ i nie „czysty kapitalizm“ (tj. kapitalizm bez gospodarki drobnotowarowej) — budowa ekonomiki socjalistycznej nie może być sprawą „jednego uderzenia“ w kapitalizm; jest to sprawa trudnego i dłuższego procesu przeobrażania ekonomiki.

*Pierwszym i zasadniczym czynnikiem określającym ekonomiczną konieczność okresu przejściowego i w znacznej mierze charakter i zadania dyktatury proletariatu w okresie przejściowym — jest fakt istnienia gospodarki drobnotowarowej.*

Jest rzeczą jasną, że problem ten jest szczególnie ważny dla krajów średniego lub niższego szczebla rozwoju kapitalizmu (do krajów średniego szczebla rozwoju kapitalizmu zaliczyć można było np. takie kraje jak Rosja przedrewolucyjna i Polska przedwrześniowa), w których ciężar gatunkowy gospodarki drobnotowarowej jest, zwłaszcza w rolnictwie, bardzo znaczny. Niemniej jednak byłoby błędem ograniczanie znaczenia tej sprawy tylko do krajów średniego lub niższego poziomu rozwoju kapitalizmu. W każdym kraju kapitalistycznym, nawet najbardziej rozwiniętym, poza podstawowymi klasami społeczeństwa kapitalistycznego, burżuazją i proletariatem, istnieją liczne klasy pośrednie w mieście i na wsi, związane z drobną własnością środków pro-

<sup>3)</sup> W. Lenin: Referat w sprawie wojny i pokoju na VII Zjeździe WKP(b). — Dzieła Wybrane. T. 2, str. 330.

dukcji. L e n i n podkreślał, że nawet w krajach o wysokim szczęblu kapitalizmu klasy pośrednie stanowią 30 — 45% ogółu ludności.

Tam, gdzie kapitalizm jest mniej rozwinięty klasy pośrednie stanowią 60, 70 i więcej procent ogółu ludności. Bez wprowadzenia milionów drobnych gospodarstw na tory wielkiej gospodarki społecznej, w szczególności zaś bez kolektywizacji drobnych gospodarstw wiejskich, nie może być mowy o zbudowaniu bazy ekonomicznej socjalizmu. Wprowadzenie zaś milionów drobnotowarowych wytwórców na tory gospodarki socjalistycznej nie może, oczywiście, dokonać się „za jednym zamachem“, ani takimi metodami, jak likwidacja wielkiego kapitału i obszarnictwa, tj. przemocą. Uspołecznienie drobnej produkcji (mowa tu głównie o rolnictwie), to trudny proces walki, realizowany przez stopniowe stwarzanie warunków zasadniczego, jakościowego przeobrażenia. Do tego zagadnienia będziemy wciąż wracali w toku dalszej analizy.

Ze sprawą socjalistycznej przebudowy drobnej gospodarki towarowej wiąże się ściśle *drugie zagadnienie* — zagadnienie likwidacji drobnego (wzgl. także średniego) kapitału w mieście oraz, co najważniejsze, likwidacji gospodarki kapitalistycznej na wsi (gospodarki kułackiej). Likwidacja tych form gospodarki kapitalistycznej jest nie możliwa bezpośrednio po zdobyciu władzy, przede wszystkim ze względu na istnienie gospodarki drobnotowarowej. Wynika to, po pierwsze, z tego, że gospodarka drobnotowarowa podlegające działaniu żywiołowych praw ekonomicznych różnicuje się i wyłania wciąż z siebie elementy kapitalistyczne (pomimo, że procesy te ulegają zasadniczej modyfikacji w warunkach dyktatury proletariatu). Wynika to, po drugie z tego, że zadania organizacji spójni pomiędzy socjalistycznym przemysłem i drobnotowarową gospodarką rolną czynią konieczne, zwłaszcza w pierwszej fazie okresu przejściowego, dopuszczenie na określonych warunkach elementów kapitalistycznych do obrotu towarowego, a w pewnej mierze również do produkcji. Wynika to, po trzecie, z tego, że jednym z niezbędnych warunków likwidacji kułactwa jako klasy jest możliwość zastąpienia produkcji gospodarstw kułackich produkcją wysokowydajnych i wysokotowarowych socjalistycznych gospodarstw rolnych. A więc sprawa ostatecznej likwidacji elementów kapitalistycznych jest w istocie rzeczą drugą stroną problemu socjalistycznej przebudowy gospodarki drobnotowarowej.

Likwidacja kapitalistów wiejskich (kułaków) jako klasy jest możliwa jedynie na gruncie powszechnej kolektywizacji drobnotowarowej gospodarki rolnej. Powszechna kolektywizacja jest również niezbędnym warunkiem ostatecznego wyparcia elementów kapitalistycznych w mieście (głównie, jeśli chodzi o sferę obrotu towarowego). Tak więc, sprawa pełnej likwidacji elementów kapitalistycznych, przede wszystkim kułaków, i zamknięcia wszelkich możliwości odradzania się kapitalizmu, również nie może być rozwiązana „za jednym zamachem“, lecz wymaga stworzenia odpowiednich warunków, w pierwszym zaś rzędzie przekształcenia gospodarki drobnotowarowej, w gospodarke socjalistyczną.

*Trzecim czynnikiem* ekonomicznej konieczności okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu jest konieczność dokonania zasadniczej rekonstrukcji całej gospodarki narodowej. Chodzi tu przede wszystkim o konieczność osiągnięcia niezbędnego poziomu rozwoju sił wytwórczych na podstawie wszechstronnego rozwoju produkcji i środków produkcji. Przy tym zagadnienia tego nie można sprowadzać tylko do sprawy odpowiedniego wzrostu wielkości produkcji. Nawet w krajach wysoko uprzemysłowionych budowa gospodarki socjalistycznej wymagać będzie zasadniczych zmian w strukturze gospodarczej (zwłaszcza w stosunku pomiędzy przemysłem ciężkim a przemysłem lekkim oraz pomiędzy przemysłem a rolnictwem), w rozmieszczeniu sił wytwórczych, w poziomie techniki itp.

Socjalistyczna rekonstrukcja całej gospodarki narodowej, w pierwszym rządzie socjalistyczna industrializacja kraju, jest niezbędnym warunkiem osiągnięcia właściwego socjalizmowi, jakościowo wyższego niż w kapitalizmie, stopnia wydajności pracy społecznej. Jest rzeczą jasną, iż tego rodzaju rekonstrukcja wymaga pewnego okresu czasu, dłuższego lub krótszego, w zależności od konkretnych warunków. Jest również rzeczą jasną, że rekonstrukcja ta bynajmniej nie ma charakteru „czysto“ technicznego lub organizacyjnego, bynajmniej nie jest oderwana od problematyki przebudowy społeczno-ekonomicznej. Jest to *socjalistyczna* rekonstrukcja gospodarki narodowej, która stanowi jedną z zasadniczych stron walki klasowej w okresie przejściowym, zwłaszcza, że jest najściślej związana z zagadnieniem zewnętrznych sprzeczności — pomiędzy obozem socjalizmu a otoczeniem kapitalistycznym.

Tak przedstawiają się zasadnicze czynniki ekonomiczne, warunkujące konieczność okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu. Klasa robotnicza, zdobywszy w sojuszu z nieproletariackimi masami pracującymi władzę państwową „wy-

właszcza wywłaszczycieli“ i społecznia podstawowe środki produkcji, przede wszystkim wielki przemysł, a także banki, handel zagraniczny itd. Wykorzystując władzę państwową i w oparciu o uspołecznione podstawowe środki produkcji, klasa robotnicza umacnia sojusz z nieproletariackimi masami pracującymi i buduje bazę ekonomiczną socjalizmu, realizując szereg skomplikowanych zadań, z których głównymi ogniwami są: socjalistyczna industrializacja kraju i kolektywizacja drobnotowarowej gospodarki wiejskiej.

Z obiektywnej, ekonomicznej konieczności okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu i z zadań, jakie stają w związku z tym przed państwem proletariackim, wynika charakter polityki budowy ekonomicznych fundamentów socjalizmu, polityki, która w Związku Radzieckim nazwana została NEP („nowa polityka ekonomiczna“) i pod tą nazwą weszła do teorii marksizmu-leninizmu, jako wyraz ogólnych prawidłowości budowy ekonomiki socjalistycznej. Analizą istoty nepu zajmujemy się szczegółowo dalej, na tle ogólnej charakterystyki ekonomiki okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu. W tym miejscu chodzi jedynie o podkreślenie zasadniczego faktu, że konieczność nepu wynika bezpośrednio z ekonomicznej konieczności okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu.

Przejęcie od kapitalizmu do socjalizmu dokonuje się szybciej niż którekolwiek z dotychczasowych przeobrażeń jednej formacji społeczno-ekonomicznej w drugą. W ciągu kilkunastu zaledwie lat dokonano się gigantyczne przeobrażenie zacofanej burżuazyjno-obszarniczej Rosji carskiej w przodujący kraj zwycięskiego socjalizmu. To niezwykłe tempo przeobrażeń wynika: 1) z tego, że budujący socjalizm społeczeństwo dysponuje niewspółmiernie bardziej rozwiniętymi siłami wytwórczymi niż przy poprzednich przekształceniach jednej formacji w drugą; 2) z tego, że ekonomika socjalistyczna powstaje w drodze świadomej i planowej realizacji obiektywnych praw ekonomicznych, a nie w drodze żywiołowych procesów jak poprzednie typy stosunków produkcji, 3) z tego, że realizatorem tego świadomego, planowego budownictwa jest klasa absolutnie postępową i konsekwentnie rewolucyjną — klasa robotnicza, stojąca na czele wszystkich pracujących i wyzyskiwanych dotąd producentów dóbr materialnych, prawdziwych twórców historii.

Zdając sobie sprawę z względnej (w porównaniu z dotychczasowymi przeobrażeniami jednej formacji społeczno-ekonomicznej w drugą) krótkotrwałości procesu budowy bazy ekonomicznej socjalizmu, trzeba jednak zarazem zdawać sobie sprawę z tego, że okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu stanowi całą epokę historyczną, wypełnioną ostrą walką o realizację trudnych i skomplikowanych zadań, zwłaszcza w warunkach otoczenia kapitalistycznego.

Dlatego też J. S t a l i n, przedstawiając zadania okresu przejściowego pisał: „Nie trzeba chyba dowodzić, że wykonanie tych zadań w krótkim czasie, urzeczywistnienie tego wszystkiego w ciągu kilku lat — jest zupełnie niemożliwe. Dlatego dyktaturę proletariatu, przejście od kapitalizmu do komunizmu należy rozpatrywać nie jako przelotny okres w postaci szeregu „wysocy rewolucyjnych“ aktów i dekretów, lecz jako całą epokę historyczną, pełną wojen domowych i starć zewnętrznych, uporczywej pracy organizacyjnej i budownictwa gospodarczego, natarć i odwrotów, zwycięstw i porażek. Ta epoka historyczna niezbędna jest nie tylko dla stworzenia gospodarczych i kulturalnych przesłanek do pełnego zwycięstwa socjalizmu, lecz i po to, aby dać proletariatowi możliwość, po pierwsze — wychować i zahartować siebie samego jako siłę, zdolną do rządzenia krajem, po drugie — wychować na nowo i przerebić warstwę drobnomieszczańskie w kierunku zabezpieczającym organizację produkcji socjalistycznej“<sup>4)</sup>.

Klasa robotnicza jest w tym okresie w stanie „wychować i zahartować samą siebie“ i przeobrazić całe społeczeństwo przede wszystkim dlatego, że kontynuując w okresie przejściowym walkę klasową prowadzi ją w nowych formach, jako klasa panująca, że wykorzystuje w tej walce nowe potężne narzędzie: państwo socjalistyczne, państwo dyktatury proletariatu, którego podstawową siłą kierującą jest rewolucyjna partia robotnicza.

Tę ogromną decydującą rolę państwa dyktatury proletariatu w procesie tworzenia społeczeństwa komunistycznego (w szerokim tego słowa znaczeniu) jasno widział M a r k s, który dał klasyczne sformułowanie charakteru okresu przejściowego i jego formy politycznej: „Między społeczeństwem kapitalistycznym a komunistycznym leży okres rewolucyjnego przeobrażenia pierwszego w drugie. Temu okresowi odpo-

<sup>4)</sup> J. Stalin: O podstawach leninizmu. — Zagadnienia leninizmu, Warszawa 1947, str. 33.

wiada też przejściowy okres polityczny i państwo tego okresu nie może być niczym innym, jak tylko *rewolucyjną dyktaturą proletariatu*<sup>5)</sup>.

Urzeczywistnienie socjalizmu jest możliwe tylko przy realizowaniu podstawowych funkcji dyktatury proletariatu. Dlatego też *Deklaracja ideowa PZPR*, mówiąc o demokracji ludowej jako o drodze do socjalizmu stwierdza: „Urzeczywistniając władzę ludu pod kierownictwem klasy robotniczej, system władzy demokracji ludowej może i powinien w tej sytuacji historycznej, jak to już wykazało doświadczenie, realizować skutecznie podstawowe funkcje dyktatury proletariatu“<sup>6)</sup>.

Państwo socjalistyczne realizuje zadania, jakich nie realizowało i nie mogło realizować żadne dotychczasowe państwo: zadania likwidacji wszelkich form wyzysku, zadania budowy socjalistycznej ekonomiki, zupełnie nowej ekonomiki, której żadne gotowe formy nie powstają w łonie kapitalizmu. *Państwo socjalistyczne może urzeczywistnić to historyczne zadanie dlatego, że opiera się na obiektywnym prawie ekonomicznym bezwarunkowej zgodności charakteru sił wytwórczych i stosunków produkcji, że siły wytwórcze, które w kapitalizmie nabrały społecznego charakteru wymagają stworzenia odpowiadających im stosunków produkcji, wymagają uspołecznienia środków produkcji.*

## 2. Układy społeczno-ekonomiczne w okresie przejściowym i ich stosunek wzajemny

Ekonomiczna konieczność okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu oznacza, że zbudowanie socjalizmu nie może dokonać się od razu, za pomocą „jednego uderzenia“. W wyniku zdobycia władzy i rewolucyjnego wtargnięcia w stare stosunki własnościowe (likwidacja wielkiego kapitału i obszarnictwa, uspołecznienie podstawowych środków produkcji) klasa robotnicza tworzy socjalistyczny układ (sektor) gospodarki narodowej. Elementy socjalistyczne nie są jednak bezpośrednio po zdobyciu władzy i „wywłaszczeniu wywłaszczycieli“ dostatecznie silne, aby od razu dokonać socjalistycznego przeobrażenia gospodarki drobnotowarowej i zlikwidować ostatecznie elementy kapitalistyczne. Ten fakt określa charakter ekonomiki okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu. L e n i n pisał: „Lecz cóż oznacza wyraz *przejście*? Czy nie oznacza on w zastosowaniu do ekonomiki, że w danym ustroju istnieją elementy, części zarówno *kapitalizmu* jak *socjalizmu*? Każdy przyzna, że tak“<sup>7)</sup>.

Ekonomika okresu przejściowego jest więc ekonomiką wieloukładową. Jak wiadomo, L e n i n wyróżniał w początkowej fazie okresu przejściowego w ZSRR pięć układów społeczno-ekonomicznych. Równocześnie podkreślał jednak, że podstawowe znaczenie mają układy: socjalistyczny, drobnotowarowy, kapitalistyczny. Występowanie tych właśnie układów L e n i n uważał za ogólną prawidłowość okresu przejściowego we wszystkich krajach: „...podstawowe siły — i podstawowe formy gospodarstwa społecznego — są w Rosji te same, co w każdym kraju kapitalistycznym... Te podstawowe formy gospodarstwa społecznego — to: kapitalizm, drobna produkcja towarowa, komunizm. Te siły podstawowe — to: burżuazja, drobnomieszczaństwo (szczególnie chłopstwo), proletariatus“<sup>8)</sup>.

Charakteryzując ekonomikę okresu przejściowego jako wieloukładową, musimy równocześnie dobrze zdać sobie sprawę z sensu tej *wieloukładowości*.

Zarówno w Związku Radzieckim, jak i w Polsce (a także w innych krajach demokracji ludowej) rozmaite grupy oportunistyczne usiłowały sfalszować istotny sens wieloukładowości ekonomiki okresu przejściowego. Np. w Polsce głoszone „teorie“, że okres przejściowy charakteryzuje współistnienie rzekomo równorzędnych i rzekomo niezależnych od siebie „autonomicznych“ sektorów (przy czym, elementy prawicowo-pepesowskie usiłowały zastąpić słuszny podział na sektor socjalistyczny, drobnotowarowy i kapitalistyczny, fałszywym podziałem na sektor państwowy, spółdzielczy i prywatny, co zacierало charakter klasowy i oznaczało wrzucenie do jednego worka drobnotowarowych producentów i kapitalistów). Z koncepcją „współistnienia“, „równorzędności“ i „autonomii“ sektorów wiązała się teza o rzekomej *trwałości* wieloukładowego charakteru ekonomiki, o tym, że mamy tu do czynienia nie z przejściową ekonomiką, lecz z całkowicie ukształtowanym „modelem gospodarczym“, nowym i specyficznym. Ta koncepcja „modelu“ gospodarki „pośredniej“ pomiędzy socjalizmem a kapitalizmem, będąca swoistym odpowiednikiem bucharinowskiej „teorii równo-

<sup>5)</sup> K. Marks: Krytyka programu gotajskiego, Dzieła Wybrane. T. 2, str. 23.

<sup>6)</sup> Podstawy ideologiczne PZPR, Warszawa 1949, str. 135.

<sup>7)</sup> W. Lenin: O podatku żywnościowym. — Dzieła Wybrane. T. 2, str. 826.

<sup>8)</sup> W. Lenin: Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu. — Dzieła Wybrane. T. 2, str. 614.

wagi<sup>9)</sup>) miała posłużyć Gomułce i innym jako forma przeciwstawienia naszej gospodarki gospodarce radzieckiej odpowiedniego okresu i jako „teoretyczne” uzasadnienie praktyki wyrzekania się walki klasowej, a więc stworzenia warunków nawrotu do kapitalizmu.

*W rzeczywistości wieloukładowość ekonomiki okresu przejściowego nie oznacza ani równorzędności i autonomii poszczególnych układów, ani też ich pokojowego, trwałego współistnienia, lecz przeciwnie, jest okresem szczególnie ostrej walki elementów socjalistycznych z elementami kapitalistycznymi.* „Demokracja ludowa — mówił B o l e ś ł a w B i e r u t na I Kongresie PZPR — nie jest formą syntezy czy trwałego współżycia dwóch różnorodnych ustrojów społecznych, lecz jest formą wypierania i stopniowej likwidacji elementów kapitalistycznych, a zarazem formą rozwijania i umacniania podstaw przyszłej gospodarki socjalistycznej<sup>10)</sup>.”

Okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu nie stanowi żadnej odrębnej formacji społeczno-ekonomicznej, żadnego „modelu” gospodarki pośredniej pomiędzy kapitalizmem a socjalizmem. *Okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu jest swoistą częścią komunistycznej formacji społeczno-ekonomicznej, jest okresem kształtowania się bazy ekonomicznej socjalizmu — niższej fazy komunizmu.* Zdobywanie władzy państwowej przez klasę robotniczą w sojuszu z pracującym chłopstwem, uspołecznienie podstawowych środków produkcji, a więc wkroczenie w okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu — oznacza, że kapitalizm został już obalony (choć nie pokonany do końca), że stworzone zostały zasadnicze warunki zbudowania ekonomiki socjalistycznej, likwidacji wszelkich źródeł odradzania się kapitalizmu.

W. L e n i n w pracy „O kooperacji” (1923 r.), wymieniając czynniki, które decydują o zbudowaniu socjalistycznej ekonomiki — dyktatura proletariatu, wielka produkcja w rękach państwa, sojusz klasy robotniczej i chłopstwa, kierownictwo proletariatu w tym sojuszu, spółdzielczość — pisał: „Nie jest to jeszcze zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego, lecz jest to wszystko, co jest niezbędne i wystarczające do tego zbudowania<sup>11)</sup>.”

Szczególnie aktualne są te słowa L e n i n a w odniesieniu do naszych warunków, kiedy budujemy socjalizm korzystając z pomocy i doświadczeń Związku Radzieckiego. Wbrew kłamstwom i oszczerstwom „jawnych i zamaskowanych pomocników burżuazji” — gomulkowski i innych postaci oportunistów z ich „teoriami” równorzędności, autonomii, pokojowego współistnienia sektorów itp., klasa robotnicza Polski skutecznie wykorzystuje obiektywne przesłanki polityczne i ekonomiczne dla zbudowania socjalistycznej ekonomiki, dla ostatecznego rozstrzygnięcia problemu „kto — kogo” na korzyść socjalizmu. Stąd wściekłość imperializmu organizującego przy pomocy swej wewnętrznej agentury spiski i dywersję przeciw Polsce Ludowej.

A więc ekonomika okresu przejściowego nie jest mechanicznym zlepkiem rzekomo-równorzędnych układów społeczno-ekonomicznych. Jest to ekonomika budująca się socjalizmu, ekonomika, w której kierownicza rola należy do układu socjalistycznego i to od pierwszej chwili, nawet wówczas, gdy układ ten nie przeważa jeszcze ilościowo w całokształcie produkcji. Kierownicza rola układu socjalistycznego wynika: 1) z charakteru władzy politycznej, która jest władzą klasy robotniczej i pracującego chłopstwa; 2) z kluczowego znaczenia pozycji zajmowanych w gospodarce narodowej przez układ socjalistyczny (wielki i średni przemysł, zwłaszcza produkcja środków produkcji, transport, banki, handel zagraniczny itp.), co pozwala państwu rozwijać spójnie ekonomiczną pomiędzy miastem a wsią, wywierać kierowniczy wpływ na całą gospodarkę narodową; 3) z charakteru socjalistycznych stosunków wytwórczych, które odpowiadają obiektywnym prawom rozwoju ekonomicznego, które rozwijają twórczą aktywność mas, stwarzają warunki szybkiego wzrostu sił wytwórczych, dokumentującego wyższość socjalizmu nad kapitalizmem.

W okresie przejściowym w ostrej walce z elementami kapitalistycznymi następuje ciągła zmiana układu sił na korzyść sektora socjalistycznego. W wyniku wszechstronnego rozwoju sił wytwórczych i socjalistycznych stosunków produkcji, w wyniku umacniania spójni ekonomicznej pomiędzy miastem a wsią, w wyniku ograniczania i wypierania elementów kapitalistycznych — rośnie i potężnieje baza ekonomiczna socjalizmu, kurczy się baza ekonomiczna kapitalizmu. W oparciu o rosnący ciężar gantkowy socjalistycznej własności środków produkcji, socjalistycznych form gospodarowania — rozwija się i umacnia gospodarczo-organizacyjna funkcja państwa so-

<sup>9)</sup> Por. krytykę tej teorii w pracy J. Stalina: W kwestii polityki agrarnej w ZSRR (Zagadnienia leninizmu).

<sup>10)</sup> B. Bierut: Podstawy ideologiczne PZPR, Warszawa 1949 r., str. 50.

<sup>11)</sup> W. Lenin: O kooperacji. Dzieła Wybrane. T. 2, str. 985.



oparcie klasy robotniczej na wsi dokonuje się w procesie walki, w procesie aktywizacji biedoty wiejskiej w walce z kułactwem.

*Jest rzeczą jasną, że rozwój socjalistycznych stosunków wytwórczych dokonuje się nie drogą „harmonijnego współistnienia“ elementów socjalizmu i kapitalizmu w ekonomice okresu przejściowego, nie drogą „pokojowego wrastania“ kapitalizmu w socjalizm, lecz w procesie ostrej walki socjalizmu z kapitalizmem, w drodze ujawniania i przewycięzania sprzeczności.* Charakter sprzeczności w okresie przejściowym, układ sił klasowych, fronty walki klasowej — wynikają z charakteru ekonomiki, z charakteru podstawy ekonomicznej poszczególnych klas.

Obalenie władzy politycznej kapitalistów i obszarników i zastąpienie jej władzą klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, „wywłaszczenie wywłaszczycieli“ i stworzenie socjalistycznego układu w gospodarce narodowej — powoduje zasadniczy przewrót w stosunkach klasowych. L e n i n podkreślał, że w epoce dyktatury proletariatu klasy pozostają, ale *każda* z występujących w tej epoce klas uległa zmianie, jak również zmianie uległ ich stosunek wzajemny.

*Klasa robotnicza* była w okresie kapitalizmu klasą uciskaną i wyzyskiwaną, klasą pozbawioną wszelkich środków produkcji, a zarazem jedyną klasą, która bezpośrednio i całkowicie przeciwstawiała się burżuazji, jedyną klasą konsekwentnie, do końca rewolucyjną. „Obaliwszy burżuazję i zdobywszy władzę polityczną, proletariat stał się klasą *panującą*: dzierży on w swych rękach władzę państwową, rozporządza uspołecznionymi już środkami produkcji, kieruje wahającymi się pośrednimi żywiołami i klasami, łamie wzmożony opór wyzyskiwaczy. Wszystko to są *szczególne* zadania walki klasowej, zadania których dawniej proletariat nie wysuwał i nie mógł wyświadczyć“<sup>12</sup>).

*Burżuazja*, jedna z dwóch podstawowych klas społeczeństwa kapitalistycznego (burżuazja i proletariat), była w okresie kapitalizmu klasą panującą politycznie i ekonomicznie. Rozgromiona politycznie i ekonomicznie, burżuazja przestaje być w okresie przejściowym jedną z podstawowych klas społecznych. Nie oznacza to jednak, jak wiemy, że wyzyskiwacze „rozgromieni, lecz nie unicestwieni“ (L e n i n), zaprzestają oporu. Stawiają oni wciąż rosnący opór przeobrażeniem socjalistycznym, w oparciu o szereg atutów politycznych i ekonomicznych, jakie pozostają w ich ręku. Jeśli chodzi o czynniki wewnętrzne, to podstawowym elementem siły burżuazji w okresie przejściowym jest „siła drobnej produkcji“, która rodzi kapitalizm.

Zasadniczej zmianie ulega również w wyniku ustanowienia dyktatury proletariatu sytuacja *pracującego chłopstwa*. Chłoptwo wyzwolone zostaje spod ucisku obszarnictwa i kapitału finansowego. Podział ziemi obszarniczej (a u nas również osadnictwo na Ziemiach Odzyskanych) prowadzi do uśredniczenia wsi. Centralną figurą na wsi staje się średnie chłopstwo. Średnie gospodarstwa stały się u nas najlicniejszą grupą gospodarstw rolnych; ich ciężar gatunkowy w produkcji towarowej rolnictwa poważnie wzrósł, i w tym sensie średniak stał się „centralną figurą“ wsi; osiągnięcie porozumienia ze średniakiem i umocnienie sojuszu z nim staje się w tych warunkach podstawowym zagadnieniem sojuszu robotniczo-chłopskiego pod kierownictwem klasy robotniczej.

*Pracujące chłopstwo jest jedną z dwóch* (obok klasy robotniczej) *podstawowych klas w okresie przejściowym*. Położenie ekonomiczne chłopstwa, klasy drobnych producentów prywatnych, cechuje dwoistość: są to prywatni właściciele środków produkcji, ale tacy właściciele prywatni, którzy nie wyzyskują cudzej pracy, którzy sami pracują swoimi narzędziami. Ta dwoistość ekonomiczna jest źródłem chwiejności chłopstwa, źródłem jego wahań pomiędzy proletariatem a burżuazją. „W stosunku do tej klasy... zadanie proletariatu polega na kierowaniu, na walce o wpływy na nią. Prowadzić za sobą wahających się, chwiejnych — oto co powinien robić proletariat“ (L e n i n).

Oczywiście, jeśli mowa o wahaniach wynikających z dwoistej sytuacji ekonomicznej pracującego chłopstwa pamiętać należy że odnosi się to przede wszystkim do chłopstwa średniego. Natomiast sytuacja ekonomiczna biedoty wiejskiej, która bezpośrednio odczuwa na sobie bezwzględność wyzysku kułackiego, wyraźnie skłania ją ku klasie robotniczej. Toteż biedota wiejska, której walka z kułactwem stanowi, jak mówił J. W. Stalin „trzeci front walki klasowej“ w okresie przejściowym — jest głównym oparciem klasy robotniczej na wsi. Nie oznacza to, rzecz jasna, że oparcie to powstaje automatycznie, samo przez się; przekształcenie biedoty w rzeczywiste

<sup>12</sup> W. Lenin: *Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu*. — *Dzieła Wybrane*. T. 2, str. 621.



oparcie klasy robotniczej na wsi dokonuje się w procesie walki, w procesie aktywizacji biedoty wiejskiej w walce z kułactwem.

*Okres przejściowy jest okresem walki rosnącego, rozwijającego się socjalizmu przeciw pokonanemu, lecz nie unicestwionemu kapitalizmowi.* Klasowym wyrażeniem tej podstawowej sprzeczności ekonomicznej pomiędzy klasą robotniczą (w osobie państwa dyktatury proletariatu), a burżuazją miejską i wiejską. Jest to sprzeczność typu antagonistycznego.

Sprzeczność antagonistyczna jest to szczególny typ sprzeczności pomiędzy nowym a starym, który wynika z zasadniczej przeciwstawności interesów klasowych. Przezwyciężenie sprzeczności antagonistycznej może nastąpić jedynie drogą bezkompromisowej walki klasowej, drogą likwidacji *przemocą* tej z dwóch przeciwstawnych klas, która jest związana ze starym, przeżyłym już typem stosunków produkcji.

W okresie przejściowym w walce pomiędzy socjalizmem a kapitalizmem, klasa robotnicza reprezentuje nowy, socjalistyczny typ stosunków produkcji, podczas gdy burżuazja reprezentuje stare, kapitalistyczne stosunki. Układ socjalistyczny jest w każdym swoim elemencie przeciwstawieniem układu kapitalistycznego. Podczas gdy układ socjalistyczny opiera się na społecznej, socjalistycznej własności środków produkcji, to układ kapitalistyczny opiera się na prywatnej własności środków produkcji. Podczas gdy w ramach układu socjalistycznego zlikwidowany został wyzysk, nie występują tam dwie klasy — wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych, lecz jedna klasa społecznie władająca środkami produkcji i pracująca dla siebie, to w ramach układu kapitalistycznego stoją naprzeciw siebie dwie klasy, z których jedna wyzyskuje drugą (niekiedy w pośredniej formie — np. lichwa kułacka). Podczas gdy w oparciu o układ socjalistyczny, państwo coraz pełniej realizuje prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej, to układ kapitalistyczny cechuje żywiołowość, przy czym kapitaliści przeciwstawiają się wszelkim formom planowego oddziaływania państwa, wszelkim formom ujmowania w karby żywiolu rynkowego, gdyż żywioł ten jest glebą, z której kapitalizm czerpie dla siebie soki żywotne.

Każdy krok naprzód w rozwoju stosunków socjalistycznych, każdy krok naprzód w umocnieniu czynnika planowości w gospodarce narodowej, musi być zarazem krokiem wstec kapitalizmu, musi oznaczać skurczenie się bazy ekonomicznej burżuazji, przybliżenie momentu ostatecznego unicestwienia wyzysku człowieka przez człowieka, czyli zlikwidowanie podstawy, na której opiera się istnienie elementów kapitalistycznych. Jest więc rzeczą jasną, że walka jaką toczy klasa robotnicza o rozwój i pełne zwycięstwo socjalizmu, musi napotykać i napotyka na najzaciekleszy opór burżuazji, tym bardziej, że walka socjalizmu z kapitalizmem wewnątrz kraju rozgrywa się na tle antagonistycznych sprzeczności pomiędzy obozem socjalizmu a obozem kapitalizmu w skali światowej. Walka ta toczy się we wszystkich dziedzinach — w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i ideologicznej.

*Co jest — od strony ekonomicznej — niezbędne dla pokonania burżuazji, dla osiągnięcia pełnego zwycięstwa socjalistycznych stosunków wytwórczych, dla zbudowania bazy ekonomicznej socjalizmu?* „Stworzyć bazę ekonomiczną socjalizmu — mówił J. Stalin — to znaczy sprzęgnąć rolnictwo z przemysłem socjalistycznym w jedną zwartą gospodarke, podporządkować rolnictwo kierownictwu socjalistycznego przemysłu, uregulować stosunki między miastem a wsią na podstawie wymiany produktów między rolnictwem a przemysłem, zamknąć i zlikwidować wszystkie te kanały, za których pośrednictwem rodzą się klasy i rodzi się przede wszystkim kapitał, stworzyć koniec końców takie warunki produkcji i podziału, które prowadzą wprost i bezpośrednio do zniesienia klas<sup>13)</sup>).

Ze stalinowskiego sformułowania wynika jasno zasadnicze znaczenie, jakie dla zwycięskiego rozstrzygnięcia walki z kapitalizmem, dla zbudowania bazy ekonomicznej socjalizmu ma *spójnia pomiędzy socjalistycznym przemysłem i drobnotowarowym rolnictwem, przy zapewnieniu kierowniczej roli przemysłu socjalistycznego.*

Przemysł socjalistyczny i drobnotowarowe rolnictwo — to dwie podstawy ekonomiczne państwa socjalistycznego w okresie przejściowym. Przemysł socjalistyczny zajmuje czołowe miejsce w gospodarce narodowej. Rozwój przemysłu, zwłaszcza przemysłu ciężkiego, rozwój spójni ekonomicznej pomiędzy miastem a wsią stanowią niezbędny warunek wzrostu produkcji rolnej i rozszerzenia rynku zbytu dla produktów rolnych, wzrostu dobrobytu mas chłopskich oraz, co najistotniejsze, niezbędny warunek socjalistycznej przebudowy wsi, a więc stworzenia jednolitej socjalistycznej bazy ekonomicznej w mieście i na wsi.

<sup>13)</sup> J. Stalin: Raz jeszcze o socjaldemokratycznym odchyleniu w naszej partii. Referat na VII Plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. — Dzieła. T. 9, s. 31—32.

Równocześnie zaś spójnia ekonomiczna pomiędzy miastem a wsią jest niezbędnym warunkiem rozwoju samego przemysłu socjalistycznego. Przemysł musi bowiem otrzymywać żywność i poważną część surowców od rolnictwa, które stanowi z kolei rynek zbytu artykułów przemysłowych.

Rozwój spójni ekonomicznej pomiędzy socjalistycznym przemysłem a drobnotowarowym rolnictwem, spójni zapewniającej podporządkowanie rolnictwa kierownictwu socjalistycznego przemysłu, jest więc głównym kierunkiem walki o zbudowanie bazy ekonomicznej socjalizmu, o ostateczną likwidację kapitalizmu i zamknięcia tych wszystkich kanałów, „za których pośrednictwem rodzą się klasy i rodzi się przede wszystkim kapitał“. Spójnia ekonomiczna pomiędzy socjalistycznym przemysłem a drobnotowarowym rolnictwem stanowi ekonomiczne wyrażenie sojuszu robotniczo-chłopskiego, rozwój zaś przemysłu socjalistycznego i jego kierownicza rola w tej spójni — ekonomiczne wyrażenie hegemonii klasy robotniczej w sojuszu robotniczo-chłopskim.

A więc zagadnienie spójni ekonomicznej musi być zawsze rozpatrywane jako zagadnienie stosunku dwóch podstawowych klas okresu przejściowego — klasy robotniczej i pracującego chłopstwa, w walce z elementami kapitalistycznymi, w walce o socjalizm. W 1925 r. J. Stalin odpowiadając na pytania słuchaczy uniwersytetu im. Swierdłowa powiedział: „...zagadnienie zbudowania socjalistycznej gospodarki obejmuje całą gospodarkę narodową, tj. przemysł i rolnictwo... Problem zbudowania socjalizmu oznacza problem *organizacji* gospodarki narodowej jako całości, problem *właściwego powiązania* przemysłu i gospodarki rolnej... Społeczeństwo socjalistyczne jest produkcyjno-konsumcyjnym zrzeszeniem pracowników przemysłu i rolnictwa. Jeżeli w tym zrzeszeniu przemysł nie jest powiązany z rolnictwem, które daje surowiec i żywność i pochłania wyroby przemysłu, jeśli przemysł i rolnictwo nie stanowią w ten sposób jednolitej całości narodowo-gospodarczej — to żaden socjalizm z tego nie wyniknie. Oto dlaczego zagadnienie stosunku wzajemnego przemysłu i rolnictwa, zagadnienie stosunku wzajemnego proletariatu i chłopstwa stanowi podstawowe zagadnienie problemu zbudowania gospodarki socjalistycznej“<sup>14</sup>).

W innym przemówieniu (w r. 1927) J. Stalin, przypominając słowa W. Lenina („dziesięć-dwadzieścia lat właściwej polityki wobec chłopstwa — a zwycięstwo nasze będzie zapewnione“) podkreślał z całą siłą, że „w obecnym momencie historycznym zagadnienie stosunków wzajemnych między proletariatem a chłopstwem jest dla nas zagadnieniem naczelnym“<sup>15</sup>).

*Powstaje pytanie: jakie są obiektywne, ekonomiczne przesłanki właściwego, odpowiadającego potrzebom budownictwa socjalizmu, ułożenia stosunków pomiędzy klasą robotniczą a pracującym chłopstwem? Na czym polegają trudności rozwiązania tego problemu i jaką politykę powinna prowadzić partia proletariatu, aby przezwyciężyć te trudności?*

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba przede wszystkim zanalizować charakter ekonomiczny gospodarki drobnotowarowej, jej tendencje rozwojowe, jej stosunek do gospodarki socjalistycznej.

W dotychczasowych naszych rozważaniach podkreślaliśmy, przytaczając wypowiedzi Lenina i Stalina, że istnienie drobnej gospodarki towarowej jest jednym z zasadniczych źródeł siły burżuazji w okresie przejściowym, gdyż drobna gospodarka towarowa w rezultacie działania żywiołowych praw ekonomicznych różnicuje się: pewna część drobnych gospodarstw zepchnięta zostaje w dół, rujnuje się, właściciele ich stopniowo się proletaryzują; inna, znacznie mniejsza ilościowo bogaci się, przekształca stopniowo w gospodarstwa typu kapitalistycznego. W tym właśnie sensie Lenin mówi, że „drobna produkcja stale, co dzień, żywiołowo i w skali masowej rodzi kapitalizm i burżuazję“.

Żywiołowy proces powstawania kapitalizmu z drobnej gospodarki towarowej tłumaczy się tym, że drobna gospodarka towarowa jest w podstawie swej gospodarką tego samego typu, co gospodarka kapitalistyczna, gdyż opiera się na prywatnej własności środków produkcji. Lenin podkreślając ten fakt, stwierdza, że chłopstwo ma tendencję towarowo kapitalistyczną, w przeciwstawieniu do socjalistycznej tendencji proletariatu. Jednak ani fakt, że drobna gospodarka chłopska opiera się na prywatnej własności środków produkcji, ani związana z tym towarowo-kapitalistyczna tendencja chłopstwa bynajmniej nie stanowią nieprzezwyciężonej przeszkody w orga-

<sup>14</sup>) J. Stalin: Pytania i odpowiedzi. — Dzieła. T. 7, str. 158.

<sup>15</sup>) J. Stalin: Przemówienie na XV Moskiewskiej Gubernialnej Konferencji Partyjnej. — Dzieła. T. 9, str. 158.

nizowaniu i umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego pod kierownictwem klasy robotniczej, w budownictwie socjalizmu na wsi.

*Prywatne gospodarstwo chłopca pracującego różni się zasadniczo od prywatnego gospodarstwa kapitalistycznego.* Jest to gospodarstwo oparte na prywatnej własności środków produkcji i osobistej pracy i członków jego rodziny, nie zaś na wyzysku pracy najemnej. Jest to gospodarstwo nastawione przede wszystkim na zaspokojenie (częściowo bezpośrednio, częściowo zaś za pośrednictwem rynku) potrzeb właściciela i jego rodziny, nie zaś na zysk, M a r k s podkreślał, że w warunkach kapitalizmu drobne gospodarstwo chłopskie, nawet jeśli sprzedaje swój produkt po cenie rynkowej (co jest zjawiskiem raczej wyjątkowym) najczęściej uzyskuje jedynie równowartość płacy roboczej, natomiast nie realizuje zysku ani renty, gdyż koszty produkcji w prymitywnej indywidualnej gospodarce chłopskiej są na ogół znacznie wyższe od przeciętnych.

Granicą opłacalności produkcji dla drobnego wytwórcy towarowego nie jest ani zysk przeciętny, ani tym bardziej zysk przeciętny plus renta gruntowa, lecz uzyskanie minimum środków utrzymania, w miarę rozwoju kapitalizmu, zresztą minimum coraz niższe, spadające aż do prawdziwie głodowego poziomu. Drobny producent prywatny jest wyzyskiwany przez kapitał, zwłaszcza w okresie imperializmu, kiedy kapitał finansowy wyciąga wszystkie soki z drobnej gospodarki rolnej, dławiąc ją nożycami cen i omotując siecią długów.

„Towarowo kapitalistyczna tendencja“ drobnej gospodarki chłopskiej oznacza, że różnicuje się ona pod wpływem żywiołowego działania prawa wartości, że „wyłania spośród siebie“, rodzi i zasila kapitalistów, kułaków i w ogóle różnego rodzaju wyzyskiwaczy“. Ale czy ta niewątpliwa obiektywna tendencja ekonomiczna, będąca przejawem praw rozwoju kapitalizmu w rolnictwie, jest zgodna z interesami podstawowych mas chłopskich? Oczywiście, że nie; jest wręcz sprzeczna z ich interesami. Albowiem towarowo-kapitalistyczna tendencja chłopstwa bynajmniej nie oznacza, że drobne gospodarstwa chłopskie w masie swej przechodzą do rządu gospodarstw kapitalistycznych. Odwrotną stroną procesu przekształcania się pewnej, niewielkiej stosunkowo liczby średniackich gospodarstw chłopskich w gospodarstwa kapitalistyczne, kułackie jest przecież, jak przypominaliśmy wyżej, proces ruiny, proletaryzacji ogromnej masy gospodarstw. „Kapitalistyczna droga rozwoju gospodarstwa chłopskiego — pisze Stalin — oznacza rozwój poprzez nadzwyczaj głębokie zróżnicowanie chłopstwa, z wielkimi latyfundiami na jednym biegunie i masową pauperyzacją na drugim biegunie“<sup>16</sup>). Aż nazbyt dobrze znała ten gorzki smak kapitalizmu w rolnictwie przedwojenna wieś polska. Dla ilustracji przytoczymy kilka danych świadczących o postępującej ruinie gospodarstw chłopskich przed wojną w Polsce.

Według badań Instytutu Gospodarstwa Społecznego skład nowoutworzonych gospodarstw wiejskich w latach 1920 — 1934 przedstawiał się następująco: powstałe z działów rodzinnych — 72,2%, z wolnego zakupu — 13,7%, z parcelacji — 6,3%, z aktu darowizny — 1,0%, powstałe w drodze arendy — 6,1%, inne — 0,7%. Dane te wskazują wyraźnie na postępujący proces rozdrabniania gospodarstw chłopskich: prawie 3/4 nowych gospodarstw powstało z działów rodzinnych.

Według danych spisu bydła w r. 1927 — 43,8% gospodarstw rolnych w Polsce pozbawionych było koni w ogóle, 14,2% gospodarstw nie miało krowy, a 46,7% miało tylko jedną krowę. Zadłużenie gospodarstw chłopskich na jeden ha przedstawiało się w r. 1931 w sposób następujący: gospodarstwa do 5 ha — 491 zł, od 5 — 10 ha — 381 zł, od 10 — 20 ha — 351 zł, od 20 — 50 ha — 293 zł.

Jak świadczą te dane<sup>17</sup>), wysokość zadłużenia na 1 ha była tym większa, im mniejsze było gospodarstwo. Przy czym według danych Instytutu Ekonomiki Rolnej, w r. 1938 aż 73% pożyczek zaciągniętych przez chłopów w zbadanych wsiach szło na spłatę ziemi. Do tego dochodziło brzemień podatkowe, szczególnie ciężkie dla drobnych gospodarstw (zgodnie z polityką rządów burżuazyjno-obszarniczych).

Szczególnie ważnym czynnikiem pauperyzacji gospodarstw chłopskich były „nożycy cen“. W r. 1927-28 za jeden pług płacono równowartość 100 kg żyta lub 20,8 kg wieprza żywej wagi, w r. 1929-30 — 220 kg żyta lub 21,2 kg wieprza, zaś w r. 1935-36 — 270 kg żyta lub 41,5 kg wieprza. Za 10 kg cukru płacono w r. 1927-28 równowartość 36 kg żyta lub 7,4 kg wieprza żywej wagi, w r. 1929-30 — 83 kg żyta lub 8,0 kg wieprza,

<sup>16</sup>) J. Stalin: Przyczynek do zagadnień leninizmu. Zagadnienia leninizmu, str. 143 (wyd. polskie 1947 r.).

<sup>17</sup>) A. S. Broda: Zadłużenie drobnych gospodarstw rolnych. Warszawa 1937 r.

zaś w r. 1935-36 — 92 kg żyta lub 14,1 kg wieprza<sup>18)</sup>. Mniej więcej podobnie przedstawiała się sprawa z innymi artykułami przemysłowymi.

W latach 1929 — 1935 spożycie ropy naftowej w Polsce spadło z 4,4 kg do 3,8 kg na głowę ludności, soli z 9,9 kg do 8,1 kg, zapalek z 1.083 sztuk do 488 sztuk. W r. 1932 wieś zakupiła przeszło 11 razy mniej maszyn i narzędzi rolniczych niż w r. 1928. Ogólne rozmiary produkcji chłopskiej, urodzajność z hektara — spadały w tych warunkach w katastrofalny sposób.

Ta garść liczb nie obrazuje nawet w przybliżeniu rzeczywistego obrazu rosnącego zubożenia pracującego chłopstwa w Polsce przedwrześniowej. Niemniej jednak stanowi ona w pewnej mierze ilustrację głębokiej prawdziwości słów Bolesława Bieruta: „Ustrój kapitalistyczny sprzyjał rozwojowi tylko cieniutkiej warstewki obszarników i bogaczy wiejskich, których tuczył kosztem niesłychanego wyzysku robotników oraz zubożenia i ruiny milionów chłopów. Kapitalizm niósł na wieś nędzę i zacofanie, rozkład moralny i plagę pijaństwa, pragnął utrzymać masy chłopskie w pokorze i posłuszeństwie poprzez zabobon i ciemnotę“<sup>19)</sup>.

*Proces kapitalistycznego rozwarstwienia wsi, proces „wypłukiwania“ średniaka, wzrostu cienkiej (ilościowo) warstwy gospodarstw kułackich na jednym biegunie i równocześnie szybkiego wzrostu liczby półproletariuszy i proletariuszy wiejskich na drugim biegunie, jest więc głęboko sprzeczny z interesami podstawowych mas chłopskich.*

Obalenie rządów kapitalistyczno-obszarniczych, ustanowienie władzy ludowej i „wywłaszczenie wywłaszczycieli“, co jest wyrazem działania obiektywnych praw rozwojowych, przynosi zarazem zasadniczą rewolucyjną zmianę sytuacji mas pracującego chłopstwa, stwarza przesłanki wkroczenia wsi na nową drogę rozwoju, drogę socjalistyczną. W 1926 r. J. S t a l i n podkreślając tę odwrócenie kierunku rozwojowego, pisał: „Właśnie dlatego, że miasto jest kierownikiem wsi, a w mieście panuje u nas proletariat mający w swych rękach wszystkie pozycje kluczowe gospodarstwa narodowego, właśnie dlatego gospodarstwa chłopskie w swoim rozwoju muszą pójść inną drogą, drogą budownictwa socjalistycznego. Co to za droga? Jest to droga masowego zrzeszenia milionów gospodarstw chłopskich w spółdzielniach wszelkiego rodzaju, droga zjednoczenia rozdrobionych gospodarstw chłopskich wokół przemysłu socjalistycznego, droga krzewienia zasad kolektywizmu wśród chłopstwa, najpierw w zakresie zbytu produktów rolnictwa i zaopatrywania gospodarstw chłopskich w wyroby miejskie, później w zakresie produkcji rolniczej“<sup>20)</sup>.

*Czy ten kierunek rozwojowy, będący całkowitym odwróceniem kapitalistycznej drogi rozwoju wsi, odpowiada zasadniczym interesom mas chłopskich, małorolnych i średniorolnych? Oczywiście, że tak. Jest to kierunek rozwoju najgłębiej odpowiadający zasadniczym interesom chłopstwa, jedyny kierunek, który bezpowrotnie kończy z kapitalistyczną pauperyzacją podstawowych mas chłopskich, który zabezpiecza całkowite wydobycie się wsi z nędzy i zacofania.*

Przełomowe znaczenie dla mas chłopskich w Polsce posiadały rewolucyjne przeobrażenia społeczno-ekonomiczne, przeprowadzone przez państwo demokracji ludowej. Likwidacja wielkiego i średniego kapitału oraz obszarnictwa przyniosła pracującemu chłopstwu ziemię, wyzwoliła je spod ciężaru długów, spod ucisku kapitału monopolistycznego. Przerwany został żywiołowy proces „wypłukiwania średniaka“. Nastąpiło uśredniczenie wsi polskiej dzięki podniesieniu się wielkiej liczby bezrolnych i poważnej części małorolnych do kategorii średnich gospodarstw. Władza ludowa przywróciła więc faktycznie masom pracującego chłopstwa własność, z której wyzuwał ją kapitalizm. Rewolucyjne przemiany społeczno-ekonomiczne oznaczały zasadniczy zwrot w położeniu chłopca nie tylko jako człowieka pracy, lecz również jako drobnego właściciela, którego w ustroju burżuazyjno-obszarniczym czekała jedynie degradacja i ruina.

Na podstawie obiektywnych praw ekonomicznych, w oparciu o dokonane rewolucyjne przeobrażenia społeczno-ekonomiczne, nasze państwo demokracji ludowej konsekwentnie realizuje program budowy socjalizmu w Polsce, rozwija socjalistyczne formy gospodarowania, przede wszystkim przemysł socjalistyczny, ogranicza elementy kapitalistyczne w mieście i na wsi, wiąże drobnotwarowe gospodarstwa chłopskie z socjalistycznym przemysłem, kieruje je na tory przebudowy socjalistycznej. Realizacja tego programu przynosi ogromne i wciąż rosnące korzyści pracującemu chłop-

<sup>18)</sup> Patrz — Mały Rocznik Statystyczny. 1939, str. 257.

<sup>19)</sup> B. Bierut: Przemówienie na dożynkach w Poznaniu. „Trybuna Ludu“, dn. 11.9.1951 r.

<sup>20)</sup> J. Stalin: Przyczynek do zagadnień leninizmu. Zagadnienia leninizmu, str. 143 (wyd. polskie 1947 r.).

stwu, przeciwdziała żywiołowemu procesowi różnicowania się wsi, umacnia drobne gospodarstwa chłopskie, pozwala im uwalniać się od wyzysku kułackiego i od wyzysku kapitalistycznych handlarzy i spekulantów.

Oto kilka danych, które ilustrują to twierdzenie. Przyjmując wartość produkcji rolniczej na 1 mieszkańca w r. 1937 za 100, otrzymujemy w latach powojennych następujące wskaźniki porównawcze <sup>21)</sup>:

Rok:	1937	1946	1947	1948	1949	1950
Produkcja rolnicza (ogółem)	100	67	86	106	119	132
Produkcja roślinna	100	71	90	111	124	130
Produkcja zwierzęca	100	65	81	97	111	136

Wg obliczeń Instytutu Ekonomiki Rolnej przychód surowy (tzn. produkcja na sprzedaż plus spożycie własne) przeciętnie na gospodarstwo chłopskie wynosił (w przeliczeniu na cetrnary żyta): w r. 1935-36 — 144 q w r. 1948-49 — 211 q. Jeśli zamiast „przeciętnego“ gospodarstwa wziąć np. gospodarstwa od 2 — 5 ha, to przyrost ten będzie znacznie większy (1935-36 — 95 q, 1948-49 — 161 q; wzrost o 69,5%).

Podobnie przedstawia się obraz jeśli weźmiemy przychód gotówkowy ze sprzedaży produktów roślinnych i zwierzęcych (w q żyta na 1 gospodarstwo):

	Gospodarstwa ogółem	Gospodarstwa o powierzchni ha		
		do 5	5 — 10	10 — 50
1935/33	89	54	93	166
1948/49	113	90	124	209
1948/49 w % do roku 1935/36	127,0	166,7	133,3	125,9

W Polsce Ludowej nastąpił poważny wzrost spożycia ludności wiejskiej. Wg szacunkowych danych, spożycie na głowę ludności rolniczej w kg kształtowało się w sposób następujący <sup>22)</sup>:

	1931	1949	1950
Pszenvica	43	50	52
Żyto	175	190	193
Mięso	13,7	15,3	17,0

Wzrost produkcji, dochodowości i spożycia drobnotowarowych gospodarstw jest rezultatem państwowej polityki pomocy dla pracującej wsi, polityki ograniczania elementów kapitalistycznych, polityki socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

W okresie 1946 — 1950 bezpośrednia pomoc finansowa dla wsi z budżetu państwa wyniosła 47,6 mlrd. zł (w starej walucie). W r. 1938 rolnictwo polskie nabyło ogółem 95.000 ton nawozów sztucznych, zaś w r. 1949-50 — 1.203.000 ton. Produkcja maszyn i narzędzi rolniczych, która w r. 1937 wynosiła 22,2 tys. ton, wzrosła w r. 1950 do 38,6 tys. ton, przy czym dzięki polityce państwa maszyny udostępnione zostały przede wszystkim wsi pracującej.

POM-y i SOM-y obsłużyły w r. 1950 około 1,5 mln. gospodarstw biednych i średnich, co stanowi ponad 50% tej kategorii gospodarstw w Polsce <sup>23)</sup>. W ciągu 20 lat okresu międzywojennego zelektryfikowano w Polsce 1263 wsie, natomiast w ciągu 6 lat rządów ludowych zelektryfikowano 12.648 wsi. Wieś uwolniona została w poważnym stopniu od ciężaru lichwy kułackiej. W r. 1931 gospodarstwa od 5 — 10 ha zadłużone były u prywatnych wierzycieli z każdego hektara na kwotę równoważącą 4,83 q żyta; natomiast w r. 1949-50 zadłużenie wobec prywatnych wierzycieli tej samej kategorii gospodarstw wynosiło już tylko 0,41 q z hektara, czyli prawie 12 razy mniej. W Polsce Ludowej gospodarstwa biedne i średnie w coraz to większym stopniu korzystają z kredytu państwowego, przy czym kredyt ten użytkowywany jest przeważnie na cele produkcyjne. Jeśli w r. 1939 73% kredytów chłopi użytkowali

<sup>21)</sup> Patrz R. Zambrowski: *Rozwój rolnictwa w Polsce (Trybuna Ludu)*.

<sup>22)</sup> Tamże.

<sup>23)</sup> Patrz J. Teżicht: *Miasto a wieś*, Warszawa 1951.



na zakup ziemi, a zaledwie 22,5% na budowę, inwentarz żywy, maszyny i narzędzia rolnicze, to w r. 1947-48 na zakup ziemi wydano tylko 7,2% ogólnej sumy kredytów, a na budowę, inwentarz żywy, maszyny i narzędzia rolnicze — 65,6%. Zmienił się również na korzyść wsi stosunek cen pomiędzy artykułami rolniczymi a przemysłowymi<sup>24)</sup>. Rozwój kontraktacji i skupu państwowego, objęcie kontraktacją przeważającej części drobnych i średnich gospodarstw, zabezpiecza gospodarstwa chłopskie przed gwałtownymi wahaniami cen, które tak mocno dawały się przed wojną we znaki biedocie i średniakom.

*Zasadnicze znaczenie dla rozwoju rolnictwa i wzrostu dobrobytu chłopstwa pracującego ma socjalistyczne uprzemysłowienie kraju.* Rozwój przemysłu socjalistycznego stwarza podstawy wzrostu zaopatrzenia wsi w środki produkcji, rozszerza zbyt artykułów rolnych, daje zatrudnienie setkom tysięcy chłopów, zwłaszcza młodzieży wiejskiej itd.

Podobnie jak doświadczenie Związku Radzieckiego, tak również nasze własne doświadczenie wykazuje z całą wyrazistością, że w procesie budownictwa socjalistycznego następuje wszechstronna i zasadnicza poprawa sytuacji drobnotowarowej gospodarki wiejskiej. Równocześnie doświadczenie ZSRR, Polski i innych krajów demokracji ludowej wykazuje, że ostateczne wydobycie wsi z nędzy i zacofania, ostateczna likwidacja wyzysku kułackiego, są niemożliwe bez kolektywizacji drobnych gospodarstw chłopskich, która dopiero stwarza przesłanki wszechstronnego rozwoju produkcji rolnej, stałego i znacznego wzrostu dobrobytu i kultury mas chłopskich.

Odwroćenie kierunku rozwojowego wsi, o jakim mówiliśmy poprzednio, jest nierozzerwalnie związane z postępującym procesem socjalistycznej przebudowy całej gospodarki narodowej, w tej liczbie również rolnictwa. Wszelkie zahamowanie tego procesu, wszelkie próby utrwalenia drobnotowarowego charakteru gospodarstw chłopskich (w sensie rezygnacji z socjalistycznej przebudowy wsi oznaczałoby w ostatecznym rachunku skierowanie wsi na powrót w łóżyisko kapitalizmu, w łóżyisko różnicowania się drobnotowarowych gospodarstw, ruiny podstawowych mas chłopskich. Socjalistyczna przebudowa wsi, która jest niezbędnym warunkiem ostatecznego pokonania burżuazji i urzeczywistnienia zgodnych z obiektywnymi prawami rozwojowymi socjalistycznych celów klasy robotniczej, odpowiada więc całkowicie obiektywnym interesom chłopstwa pracującego, gdyż „nie ma i być nie może innych dróg ocalenia chłopstwa od nędzy i ruiny, prócz spójni z proletariatem, prócz spójni z przemysłem socjalistycznym, prócz wciągnięcia gospodarstwa chłopskiego przez masowe skoooperowanie chłopstwa w ogólne łóżyisko socjalistycznego“<sup>25)</sup>.

Nie ma potrzeby szczegółowo dowodzić, że budownictwo socjalistyczne najgłębiej odpowiada również *patriotycznym* interesom chłopstwa, albowiem budowa socjalizmu jest zarazem jedną drogą umocnienia gospodarczej i politycznej suwerenności kraju, drogą umocnienia obronności kraju w obliczu niebezpieczeństwa agresji ze strony imperialistów. J. W. Stalin mówiąc o zasadniczej zgodności interesów klasy robotniczej i chłopstwa, wyraźnie akcentował klasowe i narodowe podstawy tej zgodności: „Kto się zdobędzie na twierdzenie, że chłopstwo jest zainteresowane w swoim własnym zubożeniu, że jest zainteresowane w przekształceniu naszego kraju w kolonię, że nie jest jak najgłębiej zainteresowane w triumfie socjalistycznej drogi rozwoju naszej gospodarki narodowej?“<sup>26)</sup>.

*Dwoistość ekonomiczna drobnotowarowej gospodarki chłopskiej opartej na prywatnej własności środków produkcji i własnej pracy, nie oznacza więc wcale, że chłopstwo jest równie bliskie burżuazji jak proletariatowi. Chłopstwo pracujące jest naturalnym sojusznikiem klasy robotniczej w walce o socjalizm. Analiza istoty ekonomicznej drobnotowarowej gospodarki chłopskiej, jej sytuacji w warunkach kapitalizmu oraz perspektyw, jakie otwierają się przed masami chłopskimi wraz z wkroczeniem na drogę budownictwa socjalistycznego — dowodzi wyraźnie, że zasadnicze interesy klasy robotniczej i pracującego chłopstwa są zgodne, że obie te klasy są zainteresowane w triumfie socjalistycznej drogi rozwoju gospodarki narodowej.*

Sojusz robotniczo-chłopski pod kierownictwem klasy robotniczej, sojusz w walce z elementami kapitalistycznymi miasta i wsi, w walce o zbudowanie socjalizmu — ma więc mocną bazę ekonomiczną. Popełnilibyśmy jednak poważny błąd, gdybyśmy wniesli z tego wniosek, że sojusz robotniczo-chłopski realizuje się automatycznie, że jest to sojusz, o którego urzeczywistnienie i umocnienie nie trzeba walczyć. Sojusz

<sup>24)</sup> Patrz — Rocznik Statystyczny, 1949, str. 125 — 126.

<sup>25)</sup> J. Stalin: Przyczynek do zagadnień leninizmu. — Zagadnienia leninizmu, Warszawa 1947, str. 144.

<sup>26)</sup> J. Stalin: Pytania i odpowiedzi. — Dzieła, T. 7, str. 177.



robotniczo-chłopski jest bowiem sojuszem dwóch klas różniących się od siebie pod względem ekonomicznym, społecznym, politycznym i psychicznym, jest sojuszem „niezachwianych zwolenników socjalizmu z jego zwolennikami chwiejnymi” (Lenin).

Źródłem chwiejności, wahań chłopstwa (mowa przede wszystkim o chłopstwie średnim) jest dwoistość jego sytuacji ekonomicznej, „dwie dusze” jak mówił Lenin: dusza posiadacza i dusza człowieka pracy. Zajmując pozycję pośrednią, chłopstwo znajduje się pod oddziaływaniem, z jednej strony proletariatu, z drugiej zaś burżuazji. Dyktatura proletariatu daje klasie robotniczej możliwość państwowego oddziaływania na chłopstwo, państwowego kierownictwa chłopstwem, stwarza warunki odwrócenia mas pracującego chłopstwa od burżuazji, wciągnięcia go w łożysko budownictwa socjalistycznego. Ale jest to proces napotykający na szereg trudności, oporów, wynikających z tego, że „największe przyzwyczajenie do rzeczy dawnych, prześląkniętych stagnacją, niezmiennych, ujawniają właśnie chłopcy i drobni burżuazji w ogóle” (Lenin), że prywatno-własnościowa podstawa wciąż ciągnie chłopstwo wstecz, nieuchronnie powoduje „przerzucanie się z jednego obozu do drugiego, wahania, zwroty, niepewność itd.” (Lenin). *Sojusz robotniczo-chłopski powstaje więc i umacnia się w zaciętej walce z kulactwem i jego wpływami na chłopstwo, w walce z towarowo-kapitalistyczną tendencją chłopstwa, w walce o przewyżczenie nieantagonistycznych sprzeczności między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem.*

Zasadnicza zgodność interesów klasy robotniczej i pracującego chłopstwa nie wyłącza bynajmniej sprzeczności pomiędzy tymi klasami, sprzeczności wynikających z tego, że gospodarka chłopska opiera się na prywatnej własności narzędzi i środków produkcji, że chłop występuje na rynku jako *sprzedawca produktów*. Sprzeczności te występują w takich zagadnieniach jak ceny produktów rolnych z jednej strony i przemysłowych z drugiej, jak kontrola nad rynkiem, podatki itp. Wtedy, gdy punktem wyjścia dla chłopcy staje się doraźny, wąsko pojęty interes własny, występuje u niego tendencja zbywania produktów rolnych po nadmiernie wysokich cenach i nabywania wyrobów przemysłowych po nadmiernie niskich cenach, płacenia jak najniższych podatków, unikania wszelkiej kontroli nad rynkiem ze strony państwa. Jako drobny producent towarowy chłop ciąży do rynku i rządzących nim żywiołowych praw podaży i popytu, ciąży więc *pod tym względem* ku burżuazji, której udaje się niekiedy przyciągnąć tu i ówdzie na swoją stronę pewną część średniaków. Mówił o takich wypadkach wicepremier Minc w październiku 1951 r.: „...kiedy wieje wiatr wahań rynkowych i spekulacji, kiedy podnosi głowę kulak i spekulant, wtedy wahania średniaka pogłębiają się i zaostwiają. W tych warunkach elementom kulacko-spekulanckim udało się tu i ówdzie zarazie gorączką spekulacyjną część średniaków”<sup>27</sup>).

Trzeba dobrze zdawać sobie sprawę z faktu istnienia sprzeczności pomiędzy klasą robotniczą (w postaci państwa) a chłopstwem. Gdybyśmy bowiem tych sprzeczności nie dostrzegali, nie widzielibyśmy całej złożoności walki o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, nie byłibyśmy dostatecznie uzbrojeni w walce o przewyżczenie trudności, co groziłoby w konsekwencji załamaniem się sojuszu robotniczo-chłopskiego. Równocześnie jednak trzeba dobrze zdawać sobie sprawę z *charakteru tych sprzeczności*, ani przez chwilę nie utożsamiać ich z antagonistycznymi sprzecznościami pomiędzy klasą robotniczą a burżuazją.

*Sprzeczności pomiędzy klasą robotniczą a chłopstwem mają charakter nieantagonistyczny.* W przeciwstawieniu do antagonistycznych sprzeczności pomiędzy klasą robotniczą a burżuazją, które są sprzecznościami *zasadniczych* interesów, sprzecznościami nie do pogodzenia. nieantagonistyczne sprzeczności między klasą robotniczą a chłopstwem są sprzecznościami w sprawach bieżących, odcinkowych, są sprzecznościami *w ramach zasadniczej zgodności interesów*. W przeciwstawieniu do antagonistycznych sprzeczności pomiędzy klasą robotniczą a burżuazją, które coraz bardziej się zaostwiają, nieantagonistyczne sprzeczności pomiędzy klasą robotniczą a chłopstwem są stopniowo rozwiązywane, a zasadnicza zgodność interesów tych klas coraz wyraźniej góruje nad odcinkowymi sprzecznościami.

W przeciwstawieniu do antagonistycznych sprzeczności pomiędzy klasą robotniczą a burżuazją, które rozwiązywane są na określonym etapie drogą *przemocy*, sprzeczności nieantagonistyczne pomiędzy klasą robotniczą a chłopstwem przezyciężane są drogą państwowego kierownictwa chłopstwem, drogą *pomocy* klasy robotniczej pracującemu chłopstwu, drogą umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego

<sup>27</sup>) H. Minc: Przyczyny obecnych trudności w zaopatrzeniu i środki walki z tymi trudnościami. *Nowe Drogi*, 1951, nr. 4, str. 20.

i umocnienia kierowniczej roli klasy robotniczej w tym sojuszu, drogą pociągania ze sobą chłopstwa przekonywaniem, przykładem, uczeniem go na własnym jego doświadczeniu. *Zgodność zasadniczych interesów stwarza więc w warunkach dyktatury proletariatu pełne możliwości przezwyciężenia nieantagonistycznych sprzeczności pomiędzy klasą robotniczą a chłopstwem przez przekształcenie chłopstwa drogą dobrowolnego kooperowania drobnotowarowych gospodarstw rolnych.*

J. Stalin, charakteryzując front walki między proletariatem jako całością (w postaci państwa) a chłopstwem w dziedzinie ustalenia maksymalnych cen produktów przemysłowych i rolnych, w dziedzinie normalizacji spraw podatkowych itp., formułuje następujące wnioski: „A zatem mamy, po pierwsze, jedność interesów proletariatu i chłopstwa w sprawach zasadniczych, ich wspólne zainteresowanie w triumfie socjalistycznej drogi rozwoju gospodarki narodowej. Stąd sojusz klasy robotniczej i chłopstwa. Mamy, po drugie, sprzeczności interesów klasy robotniczej i chłopstwa w sprawach bieżących. Stąd walka wewnątrz tego sojuszu, walka, nad którą pod względem swego ciężaru gatunkowego góruje jedność interesów, i która musi zniknąć w przyszłości, kiedy robotnicy i chłopi przestaną być klasami, kiedy przekształcą się w pracujących ludzi bezklasowego społeczeństwa. Mamy, po trzecie, środki i drogi do rozwiązania tych sprzeczności między klasą robotniczą a chłopstwem w ramach zachowania i umocnienia sojuszu robotników i chłopów, w interesie obu sojuszników. I nie tylko rozporządzamy tymi drogami i środkami, ale już stosujemy je z powodzeniem w skomplikowanej sytuacji nepu i tymczasowej stabilizacji kapitalizmu“<sup>28)</sup>.

Wystarczy krótko zatrzymać się nad przytoczonymi poprzednio przykładami sprzeczności pomiędzy klasą robotniczą a chłopstwem (ceny, podatki, zagadnienie kontroli nad rynkiem itp.), aby zdać sobie sprawę z ich nieantagonistycznego charakteru. Z punktu widzenia doraźnego, wąsko pojętego interesu może występować u chłopa tendencja sprzedawania artykułów rolnych po nadmiernie wysokich cenach; jest jednak rzeczą jasną, że nadmiernie wysokie ceny na artykuły musiałyby w końcu spowodować wzrost cen artykułów przemysłowych, w tej liczbie i środków produkcji, a więc zmniejszyłyby możliwości rozwoju gospodarstw chłopskich i w konsekwencji sprzyjałyby jedynie elementom kapitalistycznym, które przede wszystkim ciągną korzyści ze spekulacyjnego śrubowania cen; dlatego też polityka cen państwa socjalistycznego, zmierzającego do zachowania właściwej proporcji pomiędzy cenami artykułów przemysłowych i rolniczych nie jest sprzeczna, lecz zgodna z zasadniczymi interesami chłopstwa pracującego.

Z punktu widzenia doraźnego, wąsko pojętego interesu, może występować u chłopa tendencja uchylania się od płacenia podatków; jest jednak rzeczą jasną, że zmniejszenie dochodów budżetowych państwa socjalistycznego musiałyby doprowadzić w końcu do zmniejszenia bezpośredniej pomocy państwa dla wsi w dziedzinie ekonomicznej, kulturalnej i innej, do zmniejszenia wielkości inwestycji, a więc tempa industrializacji, co w konsekwencji odbiło się negatywnie na zasadniczych interesach chłopstwa; dlatego też klasowa polityka podatkowa państwa, które sprawiedliwie rozkłada obciążenia podatkowe na różne grupy ludności, szczególnie wysoko opodatkowując elementy kapitalistyczne, jest nie sprzeczna, lecz zgodna z zasadniczymi interesami chłopstwa pracującego.

Z punktu widzenia doraźnego, wąsko pojętego interesu, u chłopa może występować tendencja przeciwstawienia się prowadzonej przez państwo socjalistyczne polityce umacniania planowości w stosunkach pomiędzy miastem a wsią (skup, kontraktacja, obowiązkowe dostawy itp.), tendencja pełnej żywiołowości, „swobody“ stosunków rynkowych jest jednak rzeczą jasną, że pełna żywiołowość stosunków rynkowych naraziłaby pracujące chłopstwo na wszystkie konsekwencje wahań cen, spekulacyjnej działalności elementów kapitalistycznych, ogromnych kosztów pośrednictwa, trudności zbytu itp., a więc na działanie tych wszystkich czynników, które powodują „wypłukiwanie“ średniaka, wzrost kułaka i spekulanta; dlatego też prowadzona przez państwo socjalistyczne polityka umacniania planowości w stosunkach pomiędzy miastem a wsią, polityka uderzająca w kułaka i zapewniająca biednym i średnim chłopom zbytek bez „huśtawki cen“, spekulacyjnego pośrednictwa itp., polityka zabezpieczająca zarazem interesy miasta socjalistycznego, jest nie sprzeczna, lecz zgodna z zasadniczymi interesami chłopstwa pracującego.

Nieantagonistyczny charakter sprzeczności pomiędzy klasą robotniczą a pracującym chłopstwem *w ramach zasadniczej zgodności interesów* stwarza więc pełne

<sup>28)</sup> J. Stalin: Pytania i odpowiedzi. — Dzieła, T. 8, str. 179.

możliwości przewyższenia sprzeczności. Nie oznacza to oczywiście, że przewyższenie to następuje samorzutnie. *Przekształcenie tych możliwości w rzeczywistość nastąpić może jedynie w wyniku słusznej polityki państwa socjalistycznego i kierującej nim partii, polityki realizującej spójnię pomiędzy klasą robotniczą a chłopstwem oraz zapewniającej kierowniczą rolę klasy robotniczej w tej spójni.*

Całkowite zdawanie sobie sprawy z istnienia antagonistycznych i nieantagonistycznych sprzeczności w okresie przejściowym oraz z zasadniczej odmienności jednych i drugich, ma niezmiernie duże znaczenie praktyczno-polityczne. Musimy bowiem zawsze pamiętać o konieczności walki „na dwa fronty”, przeciw dwóm formom oportunistów, z których każda od innej strony zaciera prawdziwy charakter sprzeczności w okresie przejściowym. Prawicowi oportuniści (Bucharin w ZSRR, Gomułka w Polsce i inn.) usiłują zatrzeć *antagonistyczny* charakter sprzeczności między klasą robotniczą a kułactwem, chcąc w ten sposób proklamować „sojusz” z całym chłopstwem (gomułkowska stawka na tzw. „dobrego gospodarza”, tj. na kułaka). „Le-wackie” odchylenie (typu trockistowskiego) usiłuje natomiast zatrzeć zasadniczą zgodność interesów klasy robotniczej i chłopstwa pracującego, a więc *nieantagonistyczny* charakter sprzeczności między nimi, chcąc w ten sposób przeciwstawić klasę robotniczą *całemu* społeczeństwu. Jest rzeczą jasną, że obie te formy oportunistów zmierzają do jednego i tego samego skutku; do klęski budownictwa socjalistycznego, do odrodzenia się kapitalizmu.

W. Lenin i J. Stalin z całą siłą podkreślali zasadnicze różnice pomiędzy antagonistycznymi i nieantagonistycznymi sprzecznościami w okresie przejściowym, zasadniczą odmienną form i metod przewyższenia sprzeczności antagonistycznych z jednej strony, nieantagonistycznych — z drugiej. W. Lenin pisał: „Żeby znieść klasy, trzeba, po pierwsze, obalić obszarników i kapitalistów. Tę część zadania wykonaliśmy, ale jest to zaledwie część i, w dodatku *nie najtrudniejsza*. A żeby znieść klasy, trzeba, po drugie, znieść różnice między robotnikiem i chłopem, ze wszystkich uczynić pracowników. Tego dokonać od razu nie można. Jest to zadanie bez porównania trudniejsze i z konieczności wymagające więcej czasu. *Jest to zadanie, którego nie można rozwiązać za pomocą obalenia jakiegokolwiek bądź klasy* (podkr. W. B.). Rozwiązać je można jedynie za pomocą organizacyjnej przebudowy całej gospodarki społecznej, za pomocą przejścia od indywidualnej, odosobnionej, drobnej gospodarki towarowej do wielkiej gospodarki społecznej. Przejście takie jest z konieczności nadzwyczaj długotrwałe. Przez pospieszne i nieostrożne administracyjne zarządzanie ustawodawcze, przejście takie można jedynie zahamować i utrudnić. Przyspieszyć dokonanie takiego przejścia można jedynie w drodze takiej pomocy udzielonej chłopu, która by umożliwiała mu w wielkim zakresie ulepszenie całej techniki rolniczej i gruntowne jej przekształcenie. Aby rozwiązać drugą, najtrudniejszą część zadania, proletariatu, który odniósł zwycięstwo nad burżuazją, powinien nieugięcie urzeczywistniać następującą podstawową linię swej polityki w stosunku do chłopstwa: proletariatu powinien odróżniać, odgraniczać chłopca pracującego od chłopca-posiadacza, chłopca pracownika od chłopca handlarza, chłopca, żyjącego z pracy rąk swoich od chłopca spekulanta. W tym rozgraniczeniu tkwi *cała* istota socjalizmu“<sup>29)</sup>.

A więc linią polityki państwa dyktatury proletariatu musi być zasadnicze rozróżnienie pomiędzy elementami kapitalistycznymi a gospodarką drobnotowarową w toku walki o zbudowanie socjalizmu. Szczególnie ważna jest umiejętność praktycznego, codziennego rozróżnienia pomiędzy kapitalistą wiejskim a pracującym chłopstwem, zacieśniać w oparciu o biedotę sojusz ze średnim chłopstwem, a jednocześnie walczyć na każdym odcinku z kapitalistami wiejskimi — oto linia przewodnia polityki w stosunku do wsi. Państwo nasze, zgodnie z zasadniczymi wytycznymi PZPR, konsekwentnie i coraz bardziej skutecznie urzeczywistnia tę jedynie słuszną, marksistowsko-leninowską linię polityki na wsi.

Istnienie zasadniczych różnic pomiędzy antagonistycznymi a nieantagonistycznymi sprzecznościami w okresie przejściowym *nie oznacza* jednak, że pomiędzy sprzecznościami pierwszego i drugiego typu nie ma związku wzajemnego, że przewyższenie antagonistycznych i nieantagonistycznych sprzeczności okresu przejściowego odbywa się niezależnie jedno od drugiego. Wręcz przeciwnie — historyczne doświadczenia okresu przejściowego w ZSRR i w Polsce pokazują, że przewyższenie *antagonistycznych i nieantagonistycznych sprzeczności okresu przejściowego, to procesy ściśle ze sobą związane, dokonujące się w ostrej walce klasowej. Jest to zupełnie jasne, zwłaszcza jeśli uprzytomnimy sobie, że główna wewnętrzna sprzeczność*

<sup>29)</sup> W. Lenin: *Ekonomika i polityka w epoce dyktatury proletariatu*. — *Dzieła Wybrane*. T. 2, str. 618 — 619.

okresu przejściowego — walka pomiędzy socjalizmem a kapitalizmem, pomiędzy proletariatem a burżuazją — jest przede wszystkim walką o to, kto poprowadzi za sobą podstawowe masy chłopskie. Dlatego też rozwiązanie nieantagonistycznych sprzeczności pomiędzy klasą robotniczą a chłopstwem jest w istocie rzeczy drugą stroną problemu rozwiązania wewnętrznej sprzeczności antagonistycznej pomiędzy klasą robotniczą, a burżuazją, tj. walką o ostateczne pokonanie burżuazji, o zwycięstwo socjalizmu.

Nie można umacniać spójni klasy robotniczej z chłopstwem, nie można okazywać pomocy chłopstwu, kierować nim, nie walcząc zarazem z kułakami, nie ograniczając ich możliwości wyzysku, nie izolując ich i nie pozbawiając w ten sposób siły oddziaływania na chłopstwo pracujące. I na odwrót: nie można walczyć z kułakami, nie umacniając sojuszu z pracującym chłopstwem. Nie można przeprowadzić powszechnej kolektywizacji, nie likwidując zarazem kułactwa jako klasy, i na odwrót — nie można zlikwidować kułactwa jako klasy, bez przeprowadzenia powszechnej kolektywizacji. Są to bowiem dwie strony jednego procesu.

Siła kierowniczego oddziaływania klasy robotniczej na podstawową masę chłopstwa — na chłopstwo średnie, jak również skuteczność walki z kapitalizmem na wsi, zależy w wielkiej mierze od tego, jakie oparcie ma klasa robotnicza w tej części wsi, która z racji swego położenia ekonomicznego jest jej najbliższa, to znaczy w biedocie chłopskiej.

Dlatego też nie tak trafnie nie oddaje całej dialektyki walki klasowej na wsi w okresie przejściowym, jak trójjedyna formuła *L e n i n a* o konieczności oparcia się na biedocie, umacniania sojuszu ze średniakiem i nieprzerwywania walki z kułakiem.

„Istota hasła *L e n i n a* — pisał *S t a l i n* — tkwi w tym, że nadzwyczaj trafnie ujmuje ono *trójjedynę* zadanie pracy partyjnej na wsi, zawarte w jednej zwięzłej formule: a) *oprzyj się na biedocie*; b) zawieraj *porozumienie* ze średniakiem; c) ani na chwilę nie przerywaj *walki* z kułakiem. Spróbujcie tylko usunąć z tej formuły jedną jej część jako podstawę pracy na wsi w danej chwili zapominając o pozostałych częściach — a niezawodnie znajdziecie się w ślepych zaułku“<sup>30)</sup>.

### 3. *Nep* — polityka budowy ekonomicznych fundamentów socjalizmu

Analiza ekonomiki okresu przejściowego wykazuje, że zdobycie władzy politycznej i ustanowienie dyktatury proletariatu oraz „wywłaszczenie wywłaszczycieli“ i uspołecznienie podstawowych środków produkcji stwarza pełne możliwości rozwiązania sprzeczności okresu przejściowego i zbudowania socjalistycznej ekonomiki. Możliwości te nie przekształcają się jednak w rzeczywistość automatycznie, same przez się, lecz jedynie w wyniku odpowiedniej polityki partii i państwa dyktatury proletariatu, polityki realizującej obiektywne prawidłowości rozwoju ekonomicznego.

Polityka ta musi przede wszystkim wychodzić z faktu, że istnieje obiektywna, ekonomiczna konieczność okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, to znaczy, że całkowita likwidacja elementów kapitalistycznych i zwycięstwo socjalistycznych stosunków wytwórczych wymagają stworzenia szeregu warunków, przede wszystkim zaś wciągnięcia chłopstwa w łożysko budownictwa socjalistycznego i dokonania socjalistycznej przebudowy wsi, na podstawie industrializacji kraju i techniczno-ekonomicznej rekonstrukcji całej gospodarki narodowej. Polityka ta, dopuszczając i wykorzystując czasowo i w pewnych granicach elementy kapitalistyczne, musi zapewnić — w oparciu o dyktaturę proletariatu i skupienie w rękach państwa kluczowych pozycji ekonomicznych — warunki ostatecznego zwyciężenia elementów kapitalistycznych, przekształcenia wielokładowej ekonomiki okresu przejściowego w ekonomikę socjalistyczną.

Musi to więc być polityka zajętej walki przeciw elementom kapitalistycznym, ale walki nie w formie jednorazowego szturm, czołowego ataku na kapitalizm, lecz w formie „bardziej długotrwałego obłężenia twierdzy“ kapitalizmu, przez sprężenie klasy robotniczej z podstawowymi masami chłopstwa i zapewnienie kierownictwa klasy robotniczej w tej spójni, przez stały i systematyczny rozwój socjalistycznych form gospodarowania, zarówno w mieście jak i na wsi, zarówno w sferze produkcji jak i w sferze obiegu. Musi to więc być polityka, która w *dziedzinie ekonomicznej* pozwala rozstrzygnąć problem „kto — kogo“ na korzyść socjalizmu.

*Tego rodzaju polityką budowy ekonomiki socjalistycznej jest właśnie nep.*

*J. Stalin* w przemówieniu na XIV Zjeździe partii dał następujące klasyczne

<sup>30)</sup> *J. Stalin: Lenin a kwestia sojuszu ze średniakiem. — Zagadnienia leninizmu, Warszawa 1947, str. 185.*

obliczona na dopuszczenie kapitalizmu przy zachowaniu zasadniczych pozycji w rękach państwa proletariackiego, obliczona na walkę elementów kapitalistycznych i socjalistycznych, obliczona na wzrost roli elementów socjalistycznych kosztem elementów kapitalistycznych, obliczona na zwycięstwo elementów socjalistycznych nad elementami kapitalistycznymi, obliczona na likwidację klas, na zbudowanie fundamentu ekonomiki socjalistycznej<sup>31)</sup>.

Stalinowskie określenie całkowicie oddaje dialektykę nepu. Wbrew trockistowskiemu próbom jednostronnego przedstawienia nepu jako polityki rozwoju kapitalizmu, Stalin podkreśla *dwoistość* nepu, która polega na tym, że państwo socjalistyczne dopuszcza wprawdzie czasowo elementy kapitalistyczne, ale zarazem, w oparciu o skupione w swym ręku podstawowe pozycje ekonomiczne, stwarza warunki rozwoju i zwycięstwa elementów socjalistycznych w walce z kapitalizmem. Dopuszczenie elementów kapitalistycznych jest do pewnego czasu konieczne, gdyż państwo socjalistyczne nie może od razu przejąć całej produkcji, ani też zorganizować wymiany towarowej, która jest niezbędnym czynnikiem spójni ekonomicznej pomiędzy miastem a wsią, a więc czynnikiem rozwoju gospodarki narodowej, w tej liczbie również socjalistycznego przemysłu.

Równocześnie zaś takie zasadniczej wagi pozycje ekonomiczne, jak uspołeczniony wielki przemysł, transport, banki, system emisyjny, monopol handlu zagranicznego itd., dają państwu dyktatury proletariatu możliwość niedopuszczenia do nadmiernego wzrostu elementów kapitalistycznych, umożliwiają stworzenie sprzyjających warunków szybkiego rozwoju socjalistycznej gospodarki i stopniowego przechodzenia do ofensywy przeciw elementom kapitalistycznym. W roku 1930 Stalin oceniając nep stwierdzał: „nep w pierwszym stadium rozwoju ułatwił w pewnym stopniu wzrost tej klasy (kułaków i miejskiej burżuazji — uw. W. B.). Ale jeszcze bardziej przyczynił się do wzrostu sektora socjalistycznego“<sup>32)</sup>.

A więc niesłuszne byłoby ujmowanie nepu jako ustępstwa na rzecz kapitalizmu, pomimo iż nep zakłada dopuszczenie w takim lub innym stopniu elementów kapitalistycznych aż do czasu stworzenia warunków decydującej ofensywy sił socjalizmu. Istota nepu jako polityki budowy bazy ekonomicznej socjalizmu poprzez pełen sprzeczności proces walki socjalizmu z kapitalizmem i przewyciężenia kapitalizmu przez socjalizm, staje się jasna na tle leninowsko-stalinowskiej analizy ekonomiki okresu przejściowego. Jak widzieliśmy z analizy tej wynika, że podstawowym problemem okresu przejściowego jest zagadnienie spójni ekonomicznej pomiędzy klasą robotniczą i pracującym chłopstwem.

Z tego też punktu widzenia — z punktu widzenia spójni dla zbudowania socjalizmu — trzeba przede wszystkim rozpatrywać nep. „...Zadaniem nepu, podstawowym, rozstrzygającym, wszystko inne sobie podporządkowującym — mówił Lenin w referacie na XI Zjeździe Partii — jest ustalenie spójni między tą nową ekonomiką, którą zaczęliśmy budować (tzn. ekonomiką socjalistyczną — uw. W. B.) ...a ekonomiką chłopską, która jest udziałem dziesiątków milionów chłopów“<sup>33)</sup>.

Nep jest więc ustępstwem, ale ustępstwem na rzecz sojusznika — pracującego chłopstwa, ustępstwem na rzecz zapewnienia trwałego sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa dla zbudowania socjalizmu. Mówił o tym J. Stalin na XIV Zjeździe WKP(b): „Czy Lenin wiedział, że nep będzie początkowo wykorzystany przede wszystkim przez kapitalistów, kupców, kułaków? Oczywiście wiedział. Ale czy Lenin mówił, że wprowadzając nep czynimy ustępstwa na rzecz spekulantów i elementów kapitalistycznych, a nie chłopstwa? Nie, nie mówił i nie mógł tego powiedzieć. Przeciwnie, twierdził on zawsze, że dopuszczając handel i kapitalizm i zmieniając politykę w kierunku nepu, czynimy ustępstwa na rzecz chłopstwa gwoli zachowania i umocnienia spójni z nim, albowiem chłopstwo nie może być w obecnych warunkach bez obrotu towarowego, bez dopuszczenia do pewnego ożywienia kapitalizmu; albowiem spójni nie możemy teraz zorganizować inaczej niż poprzez handel; albowiem tylko w ten sposób możemy umocnić spójnię i zbudować fundament ekonomiki socjalistycznej“<sup>34)</sup>.

J. Stalin, charakteryzując umocnienie spójni ekonomicznej pomiędzy klasą robotniczą a chłopstwem jako podstawowe zadanie nepu, daje zarazem odpowiedź na pytanie w jaki sposób nep realizuje to zadanie, jaką drogą państwo socjalistyczne

<sup>31)</sup> J. Stalin: Słowo końcowe po dyskusji nad sprawozdaniem politycznym Komitetu Centralnego. XIV zjazd WKP(b). — Dzieła, T. 7, str. 360 — 361.

<sup>32)</sup> J. Stalin: W odpowiedzi towarzyszom sierdłowcom. — Dzieła, T. 12, str. 191.

<sup>33)</sup> W. Lenin: Sprawozdanie polityczne na XI Zjeździe RKP(b). — Dzieła Wybrane. T. 2, str. 917.

<sup>34)</sup> J. Stalin: Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego, XIV Zjazd WKP(b). — Dzieła. T. 7, str. 354.



tworzy i rozwija spójnię. Odpowiedź ta zawarta jest w podkreśleniu znaczenia obrotu towarowego, handlu jako niezbędnego instrumentu spójni.

J. Stalin w przemówieniu wygłoszonym dnia 5 lipca 1928 roku na plenum KC WKP(b) włącza wprost konieczność wykorzystania rynku do określenia istoty nepu i stwierdza, że jest to ogólna prawidłowość okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu: „Nep jest to polityka dyktatury proletariackiej mająca na celu przewycięzenie elementów kapitalistycznych i zbudowanie gospodarki socjalistycznej w drodze wykorzystania rynku, poprzez rynek, nie zaś w drodze bezpośredniej wymiany produktów, bez rynku i omijając rynek. Czy kraje kapitalistyczne — choćby najbardziej rozwinięte spośród nich — mogą obejść się bez nepu przy przejściu od kapitalizmu do socjalizmu? Sądzę, że nie mogą. Nowa polityka ekonomiczna ze swymi powiązaniem rynku i wykorzystaniem tych powiązań rynkowych jest w tym czy innym stopniu absolutnie konieczna dla każdego kraju kapitalistycznego w okresie dyktatury proletariatu“<sup>35)</sup>.

Nep jest to polityka dyktatury proletariackiej, mająca na celu przewycięzenie elementów kapitalistycznych i zbudowanie gospodarki socjalistycznej w drodze wykorzystania rynku, poprzez rynek, albowiem tylko poprzez rynek możliwe jest stworzenie spójni ekonomicznej pomiędzy klasą robotniczą i chłopstwem, pomiędzy socjalistycznym przemysłem i drobnotowarową gospodarką rolną. Tylko poprzez wyzyskanie stosunków towarowych można skojarzyć interesy drobnej indywidualnej gospodarki chłopskiej z interesami budownictwa socjalistycznego, stworzyć warunki rozwoju socjalistycznego przemysłu, zapewnić kierownictwo socjalistycznego przemysłu w stosunku do gospodarki drobnotowarowej, wprowadzić chłopstwo na tory socjalizmu.

Obiektywna konieczność towarowych form spójni pomiędzy klasą robotniczą a chłopstwem wynika z charakteru drobnotowarowej gospodarki. Dwoistość gospodarki drobnotowarowej polega na tym, że chłop — człowiek pracy jest zarazem prywatnym właścicielem środków produkcji, a więc zaspokaja swe potrzeby nie drogą sprzedaży siły roboczej, lecz drogą sprzedaży *produktów swej pracy*. Drobnotowarowy wytwórca z samej swej natury jest więc związany z rynkiem, występuje na nim jako sprzedawca towarów — produktów rolnych i jako nabywca artykułów przemysłowych — środków spożycia i środków produkcji. Spójnia ekonomiczna z pracującym chłopstwem może być zbudowana tylko z uwzględnieniem interesów chłopca jako drobnego producenta, a więc z uwzględnieniem jego powiązań rynkowych. W. Lenin pisał: „Drobny rolnik, dopóki pozostaje drobnym rolnikiem musi mieć podniętę, bodziec, impuls, odpowiadający jego bazie ekonomicznej, tzn. drobnemu indywidualnemu gospodarstwu“. „Główną rzeczą jest aby był bodziec, impuls, podnięta dla drobnego rolnika w prowadzeniu przezeń gospodarstwa. Musimy budować naszą gospodarkę państwową, uwzględniając gospodarkę średniego chłopca“<sup>36)</sup>.

Stworzenie podnięty, bodźca, impulsu odpowiadającego jego bazie ekonomicznej, tzn. drobnemu indywidualnemu gospodarstwu musi oznaczać nie co innego, jak przede wszystkim otwarcie chłopu możliwości *sprzedaży* nadwyżek swojej produkcji, powiązanie socjalistycznego przemysłu z drobnotowarową gospodarką chłopską za pomocą *wymiany handlowej*, wykorzystanie stosunków towarowo-pieniężnych.

Jedynie w ten sposób, przez dopuszczenie prywatnego handlu chłopskiego, można zainteresować chłopca w rozwoju produkcji rolnej. A więc w okresie przejściowym istnieje obiektywna ekonomiczna konieczność występowania produkcji *towarowej*. W konsekwencji oznacza to, że *w okresie przejściowym działa prawo wartości — obiektywne prawo ekonomiczne gospodarki towarowej*.

Rozwój stosunków towarowo-pieniężnych prowadzi w pierwszej fazie nepu do pewnego ożywienia elementów kapitalistycznych, dopuszczonych do obrotu towarowego, a w takiej lub innej mierze również do produkcji przemysłowej (zwłaszcza drobnej), gdyż państwo nie jest w stanie od razu samo zaspokoić potrzeb rynku; poza tym, elementy kapitalistyczne (kułacy) zajmują wówczas poważne pozycje w produkcji towarowej rolnictwa. W tych warunkach stosunki rynkowe i związana z nimi żywiłość są wykorzystywane przez kulaków i kapitalistów miejskich, umożliwiają pewien wzrost elementów kapitalistycznych.

Dlatego też rozwój stosunków towarowo-pieniężnych jako niezbędny element polityki nepu stawia od razu z całą ostrością problem *charakteru tych stosunków*. Nep nie oznacza i nie może oznaczać pełnej swobody stosunków rynkowych, swo-

<sup>35)</sup> J. Stalin: O programie Kominternu. Plenum KC WKP(b) 4 — 12 lipca 1928 r. — Dzieła. T. 11, str. 154 — 155 (podkreślenia W. B.).

<sup>36)</sup> W. Lenin: Soczinenija. T. 26, izd. 3, str. 241, 247.



body działania żywołu rynkowego. Tego rodzaju charakter stosunków rynkowych byłby sprzeczny z istotą nepu, gdyż całkowita żywołowość działania prawa wartości prowadziłaby do wzrostu elementów kapitalistycznych, do szybkiego różnicowania się drobnotowarowej wsi, do zwiększenia wyzysku pracującego chłopstwa przez kułaków i spekulantów. W takim wypadku mielibyśmy nie spójnie socjalistycznego przemysłu z drobnotowarową gospodarką, lecz „spójnie“ kułaka z miejskim kapitalistą-spekulantem.

Jeśli więc mowa o rozwoju stosunków towarowo-pięniężnych jako obiektywnej konieczności ekonomicznej to trzeba pamiętać, że rozwój ten musi iść w parze z *ujmowaniem tych stosunków* w określone przez państwo socjalistyczne ramy, państwo, które reguluje stosunki rynkowe, wykorzystuje je w coraz większym stopniu w interesach socjalizmu przeciw kapitalizmowi. Wiąże się to ściśle z podporządkowaniem kontroli państwowej dopuszczonych elementów kapitalistycznych, tzn. ze stosowaniem pewnych form kapitalizmu państwowego w warunkach dyktatury proletariatu.

Państwo socjalistyczne ma możliwości urzeczywistnienia tego zadania, zorganizowania więzi pomiędzy socjalistycznym przemysłem a drobnotowarową gospodarką chłopską poprzez handel, poprzez stosunki towarowo-pięniężne, ujęte w określone ramy. Możliwości te wynikają z szeregu czynników, o których mówił Stalin w r. 1924: „Nie można powiedzieć, aby było to dla nas zadanie ponad siły. Nie można dlatego, że proletariats będący u władzy ma, że tak powiem, wszystkie środki, by taką spójnię w drodze okólnej, poprzez handel zrealizować. Po pierwsze, proletariats ma władzę. Po drugie, ma on przemysł. Po trzecie, rozporządza kredytem, a kredyt jest w rękach państwa ogromną siłą. Po czwarte, ma on swój aparat handlowy, zły czy dobry, ale bądź co bądź taki, który rozwija się i krzepnie. Wreszcie ma on pewne rezerwy towarów, które można od czasu do czasu wyrzucać na rynek, aby okiełznać lub zneutralizować kaprysy rynku, wpływać na poziom cen i tak dalej. Wszystkie te środki znajdują się w rękach państwa robotniczego i dlatego nie można powiedzieć, żeby zrealizowanie spójni poprzez handel stanowiło dla nas zadanie ponad siły“<sup>37)</sup>.

Zagadnienie polega więc na tym, aby w pełni wykorzystać wszystkie te dźwignie, aby nie dopuścić do oportunistycznego jednostronnego ujmowania nepu jako nieograniczonej swobody handlu prywatnego.

J. Stalin, zwalczając stanowisko Bucharina, z całą siłą podkreślał, że nep nie może być pojmowany jednostronnie, jako wprowadzenie handlu prywatnego, stosunków rynkowych w ich starej kapitalistycznej postaci: „Uważaliśmy i uważamy, że nep oznacza pewną wolność handlu prywatnego... (jednak) nep ma jeszcze drugą stronę. Chodzi o to, że nep bynajmniej nie oznacza *pełnej* wolności prywatnego handlu, *wolnej* gry cen na rynku. Nep to wolność handlu prywatnego w *pewnych* granicach, w *pewnych* ramach, przy *zapewnieniu regulującej roli państwa na rynku*. Na tym właśnie polega druga strona nepu. Przy czym ta strona nepu jest dla nas ważniejsza niż pierwsza jego strona... Z tego wynika, że dopóki istnieje nep, powinny być zachowane obie jego strony: zarówno pierwsza strona, skierowana przeciw reżymowi komunizmu wojennego i mająca na celu zapewnienie *pewnej* wolności prywatnego handlu, jak i druga strona, skierowana przeciw *pełnej* wolności prywatnego handlu i mająca na celu zapewnienie regulującej roli państwa na rynku. Zlikwidujcie jedną z tych stron — a nie będziecie mieli nowej polityki ekonomicznej“<sup>38)</sup>.

A więc niezbędnym czynnikiem realizacji polityki nepu jest zapewnienie państwu regulującej roli na rynku — realnego wpływu na kształtowanie się cen, zakreślenia ram swobody handlu prywatnego. Wymaga to — w oparciu o takie kluczowe pozycje ekonomiczne, jak: znacjonalizowany przemysł, transport, banki, system emisyjny, monopol handlu zagranicznego itd. — zdobycia i umocnienia odpowiednich pozycji w sferze obrotu towarowego, w pierwszym rzędzie handlu hurtowego. W ten sposób państwo wykorzystuje dla rozwoju spójni ekonomicznej różne formy handlu: handel zorganizowany (państwowy i spółdzielczy), prywatny handel chłopski, a także handel kapitalistyczny kontrolowany przez państwo. Kapitalizm w wyniku umacniania pozycji handlu uspołecznionego jest wypierany ze sfery obrotu towarowego, w szczególności na odcinku obrotów pomiędzy miastem a wsią.

Z dotychczasowej analizy wynikają jasno dwa wnioski: 1) W warunkach okresu przejściowego istnieje obiektywna konieczność występowania stosunków towarowych, a więc istnieją obiektywne podstawy działania prawa wartości. Dlatego też

<sup>37)</sup> J. Stalin: O wynikach XIII Zjazdu RKP(b). — Dzieła. T. 6. Warszawa 1951, Książka i Wiedza, str. 245.

<sup>38)</sup> J. Stalin: O odchyleniu pravicowym w WKP(b). — Dzieła. T. 12, str. 58 — 59.

państwo socjalistyczne nie może organizować spójni inaczej jak poprzez rynek, nie może prowadzić polityki likwidacji prywatnego obrotu chłopskiego, musi uwzględniać w swej polityce ekonomicznej działanie prawa wartości, stosunki rynkowe; 2) W warunkach okresu przejściowego, na podstawie społecznej własności środków produkcji rodzą się i rozwijają nowe prawa ekonomiczne, wśród nich prawo planowego, proporcjonalnego rozwoju gospodarki narodowej. Na podstawie tego prawa państwo socjalistyczne może planowo kierować gospodarką narodową, zgodnie z niezbędnymi proporcjami rozwojowymi. Bez planowego kierownictwa państwa, bez wykorzystania prawa planowego, proporcjonalnego rozwoju, jedynie przez żywiołowe działanie praw rynku — proporcje te nie mogą być zrealizowane. Wynika stąd obiektywna możliwość i konieczność *ograniczenia ram działania prawa wartości w okresie przejściowym*.

Mamy więc w okresie przejściowym obiektywne podstawy działania prawa wartości, a równocześnie obiektywne podstawy ograniczenia ram jego działania, jego roli jako regulatora życia gospodarczego, mamy obiektywne, ekonomiczne podstawy wzrostu regulującej roli państwa. Polityka ekonomiczna państwa musi więc uwzględniać specyfikę obiektywnych warunków ekonomicznych, musi kojarzyć oba wymienione elementy.

*Jeśli chodzi o stosunki między miastem a wsią, to — jak wykazała praktyka Związku Radzieckiego, a także krajów demokracji ludowej, w tej liczbie i Polski — na pewnym etapie rozwoju niezbędną formą realizacji tych prawidłowości jest kojarzenie o b o w i ą z k o w y c h d o s t a w p o d s t a w o w y c h p r o d u k t ó w r o l n y c h (zboża, mięsa, mleka) z pozostawieniem chłopu s w o b o d y s p r z e d a ż y n a d w y ż e k t o w a r o w y c h p o w y w i ą z a n i u s i ę z o b o w i ą z k u d o s t a w.*

Poprzez system obowiązkowych dostaw, wg. norm ustalonych z góry od hektara ziemi i poprzez pozostawienie chłopu swobody sprzedaży nadwyżek — państwo oddziaływa na kierunek produkcji rolnej i stwarza bodźce ekonomiczne wzrostu produkcji i wzrostu towarowości produkcji. Państwo może i powinno dążyć do ujęcia w zorganizowane formy również sprzedaży przez chłopą jego nadwyżki rynkowej drogą kontraktacji i skupu (poza obowiązkowymi dostawami), ale po cenach wyższych niż ceny dostaw obowiązkowych (z ewentualnym zainteresowaniem chłopą sprzedażą deficytowych artykułów przemysłowych przy kontraktowaniu, względnie skupie) i na zasadach dobrowolności, z pozostawieniem możliwości sprzedaży nadwyżek na rynku prywatnym.

Tylko polityka opierająca się na poznaniu i wykorzystaniu obiektywnych praw ekonomicznych, działających w okresie przejściowym, może zapewnić umacnianie spójni ekonomicznej klasy robotniczej z pracującym chłopstwem, a więc realizować podstawowy warunek umocnienia i rozwoju sojuszu robotniczo-chłopskiego pod kierownictwem klasy robotniczej, sojuszu skierowanego przeciw elementom kapitalistycznym, sojuszu w walce o zbudowanie socjalizmu.

*Zasadniczą rolę w realizacji polityki nepu odgrywa rozwój wiejskiej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu. Lenin podkreślał w swej pracy „O kooperacji“, że w warunkach nepu spółdzielczość staje się najważniejszym narzędziem realizacji przez państwo spójni ekonomicznej pomiędzy klasą robotniczą a chłopstwem. Szczegółowe znaczenie tej formy spójni polega na tym, że zaopatrując wieś w artykuły przemysłowe oraz rozwijając zorganizowany zbyt produktów rolnych, spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu w sposób najbardziej prosty i zrozumiały dla chłopą kojarzy jego interes prywatny z interesami społecznymi, poddaje gospodarce drobnotowarową kontroli i kierownictwu państwa, przyczynia się do wzrostu produkcji rolnej i do lepszego zaopatrzenia miast w artykuły rolne, a zarazem zaszczepia wśród mas chłopskich ideę kolektywnego gospodarowania, w ten sposób stwarzając przesłanki przejścia do spółdzielczości produkcyjnej. Dlatego też *leninowski plan spółdzielczy* należy do najważniejszych elementów polityki nepu — polityki budowy ekonomiki socjalistycznej.*

Jeżeli mowa o zapewnieniu państwu regulującej roli na rynku jako o niezbędnym warunku realizacji rzeczywistej spójni pomiędzy klasą robotniczą a pracującym chłopstwem, to jest rzeczą jasną, że do najważniejszych przesłanek osiągnięcia tego celu należy rozwój układu socjalistycznego w sferze produkcji, w pierwszym rzędzie — wzrost produkcji przemysłu socjalistycznego, zwiększone jego zdolności zaspokajania potrzeb wsi. Zwiększenie produkcji przemysłu socjalistycznego ma ogromne znaczenie, gdyż: 1) jest to jeden z zasadniczych czynników opanowania ryn-

ku przez państwo, które dysponując większą masą towarową rozwija handel społeczny i skuteczniej oddziałuje na stosunki rynkowe; 2) jest to konieczny warunek tego, aby spójnia pomiędzy miastem a wsią była rzeczywiście spójnią *socialistycznego* przemysłu z drobnotowarową gospodarką rolną; 3) jest to podstawa rozwoju wyższych form spójni ekonomicznej (produkcyjne formy spójni) w oparciu o wzrost produkcji środków produkcji.

Dlatego też rozwój przemysłu socjalistycznego i skuteczne zastępowanie w stosunkach pomiędzy miastem a wsią produkcji przedsiębiorstw prywatnych produkcją przedsiębiorstw państwowych (albo spółdzielczych) ma decydujące znaczenie dla realizacji polityki nepu, która jak mówił Lenin, pozwala „na współzawodnictwo ekonomiczne między budującym się socjalizmem a dążącym do odrodzenia kapitalizmem na gruncie zaspokojenia potrzeb wielomilionowego chłopstwa za pośrednictwem rynku“<sup>40</sup>).

W warunkach kiedy stosunki między miastem a wsią muszą realizować się poprzez rynek — nieodzowne jest szerokie stosowanie w ramach układu socjalistycznego bodźców zainteresowania materialnego, opartych na uwzględnianiu działania prawa wartości. Znalazło to wyraz w oparciu działalności przedsiębiorstw państwowych na zasadach rozrachunku gospodarczego. „Reorganizacja przedsiębiorstw państwowych na zasadzie tak zwanego rozrachunku gospodarczego — pisał Lenin w styczniu 1922 r. — jest nieodzownie i nierozdzielnie związana z nową polityką ekonomiczną; w najbliższej przyszłości nieuchronnie typ ten stanie się przeważający, jeśli nie wyłączny“<sup>41</sup>).

Obiektywna konieczność zachowania i wykorzystania prawa wartości, oznacza walkę o rozstrzygnięcie problemu „kto — kogo?“, walkę z kapitalizmem, o zwycięstwo socjalizmu — za pomocą takich narzędzi, jak handel, cena, pieniądz. Oczywiście nie jest to i nie może być działanie prawa wartości w jego dawnych formach. Prawo wartości działa w warunkach nepu w określonych ramach, sfera jego działania jest ograniczona — regulującą rolę na rynku odgrywa państwo socjalistyczne, które skupiając w swych rękach kluczowe pozycje ekonomiczne — gospodarkę uspołecznioną, planowo kieruje gospodarką narodową na podstawie obiektywnych praw ekonomicznych. Charakter stosunków towarowych w warunkach nepu określany jest przez kierowniczy charakter sposobu produkcji, którym już wówczas jest socjalistyczny sposób produkcji, określany jest przez charakter władzy politycznej. Dlatego też stosunki towarowe w okresie nepu bynajmniej nie prowadzą do kapitalizmu, lecz służą sprawie rozwoju i zwycięstwa socjalizmu. W tym właśnie sensie Stalin podkreślał w przemówieniu na XIV Zjeździe WKP(b), że „elementy socjalistyczne naszej gospodarki walcząc z elementami kapitalistycznymi opanowują te metody i broń burżuazji (tj. handel i system pieniężny — W. B.), aby przez zwyciężyć elementy kapitalistyczne, że z powodzeniem wykorzystują je przeciwko kapitalizmowi, z powodzeniem wykorzystują je do zbudowania socjalistycznego fundamentu naszej ekonomiki. A zatem chodzi o to, że dzięki dialektyce naszego rozwoju funkcje i przeznaczenie tych instrumentów burżuazji zmieniają się w sposób zasadniczy, gruntowny, zmieniają się na korzyść socjalizmu ze szkodą dla kapitalizmu“<sup>42</sup>).

\*  
\*  
\*

W stalinowskim „*Krótkim Kursie Historii WKP(b)*“ czytamy następującą charakterystykę znaczenia nepu, przedstawionego w referacie Lenina na X Zjeździe partii bolszewickiej w 1921 r.: „Wolność handlu — wskazywał w swym referacie Lenin — doprowadzi z początku do pewnego ożywienia kapitalizmu w kraju. Trzeba będzie pozwolić na handel prywatny i pozwolić prywatnym przemysłowcom zakładać drobne przedsiębiorstwa. Nie należy się jednak tego obawiać. Lenin uważał, że pewna swoboda obrotu towarowego wywoła zainteresowanie gospodarcze chłopów, podniesie wydajność pracy i doprowadzi do szybkiego ożywienia rolnictwa, że na tej podstawie będzie się odbudowywał przemysł państwowy i wypierany będzie kapitał prywatny, że nagromadzając siły i środki można stworzyć potężny przemysł — eko-

<sup>40</sup>) W. Lenin: O roli i zadaniach związków zawodowych w warunkach nowej polityki ekonomicznej. — Dzieła Wybrane. T. 2, str. 900.

<sup>41</sup>) Tamże

<sup>42</sup>) J. Stalin: Przemówienie końcowe na XIV Zjeździe WKP(b). — Dzieła. T. 7, str. 365 — 366

nomiczną podstawę socjalizmu, a następnie przejść do zdecydowanej ofensywy w celu zlikwidowania resztek kapitalizmu w kraju<sup>43)</sup>.

Ustęp ten charakteryzując znaczenie nepu, zawiera w istocie najogólniejsze sformułowanie leninowsko-stalinowskiego planu zbudowania socjalizmu poprzez industrializację socjalistyczną i kolektywizację drobnotowarowej gospodarki rolnej, planu, którego genialna dalekowzroczność wspaniale została potwierdzona w praktyce budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Realizacja spójni ekonomicznej za pośrednictwem rynku (co w pierwszym etapie wymagało dopuszczenia elementów kapitalistycznych) pozwoliła partii bolszewickiej osiągnąć szybką odbudowę rolnictwa radzieckiego, to zaś umożliwiło odbudowę przemysłu, a następnie przejście do walki o socjalistyczną rekonstrukcję całej gospodarki narodowej.

W świetle tej charakterystyki jest rzeczą jasną, że nep nie stanowi bynajmniej jakiegś odrębnej fazy okresu przejściowego, lecz że jest to polityka budowy ekonomicznych fundamentów socjalizmu, realizowana pod kierownictwem partii przez państwo dyktatury proletariatu w ciągu całego okresu przejściowego. Oczywiście, nie oznacza to bynajmniej, że polityka nepu pozostaje niezmienna w ciągu całego okresu przejściowego. Na poszczególnych etapach budownictwa socjalistycznego, wraz z rozwojem socjalistycznego układu społeczno-ekonomicznego i wzmaganiem się jego kierowniczego oddziaływania na gospodarke drobnotowarową, wraz z ograniczaniem i wypieraniem elementów kapitalistycznych, zmieniają i rozwijają się formy realizacji nepu, które muszą być i są dostosowywane do konkretnych potrzeb i zadań każdego etapu.

W 1930 r. J. Stalin Na XVI Zjeździe WKP(b), który do historii przeszedł jako „zjazd rozwiniętej ofensywy socjalizmu na całym froncie“, stwierdził: „Nep wprowadzono w celu osiągnięcia zwycięstwa socjalizmu nad elementami kapitalistycznymi. Przechodząc do ofensywy na całym froncie nie znosimy jeszcze nepu, gdyż pozostają jeszcze elementy kapitalistyczne i handel prywatny, pozostaje jeszcze „wolny“ obrót towarowy — ale z całą pewnością znosimy początkowe stadium nepu, rozwijając stadium następne, stadium obecne nepu, które jest ostatnim stadium nepu“<sup>44)</sup>.

J. Stalin dzieli więc nep na dwa zaradcze stadia: „*stadium pierwsze* (początkowe stadium nepu). W tym stadium elementy socjalistyczne nie są jeszcze dość silne, aby całkowicie zlikwidować kapitalizm. W ciągu całego okresu (w ZSRR lata 1921 — 1929)<sup>45)</sup> w toku ostrej walki stwarzane są stopniowo przesłanki przejścia do decydującej ofensywy przeciw elementom kapitalistycznym — drogą rozwoju sektora socjalistycznego i umacniania na tej podstawie spójni ekonomicznej pomiędzy socjalistycznym przemysłem a drobnotowarową gospodarke chłopską, drogą ograniczania (i wypierania) elementów kapitalistycznych. W Związku Radzieckim pierwsze stadium nepu dzieliło się wyraźnie na dwa etapy: 1) *etap odbudowy* (1921 — 1925-26), kiedy centralnym zagadnieniem była odbudowa rolnictwa, a także przemysłu lekkiego, dostarczającego wsi przemysłowych artykułów konsumpcyjnych; w tym okresie przeważały niższe formy spójni ekonomicznej pomiędzy miastem a wsią, spójni w zakresie zaspokajania *osobistych potrzeb chłopstwa* („spójnia w zakresie towarów włókienniczych“); 2) *etap industrializacji*, który otwiera okres rekonstrukcji całej gospodarki narodowej na nowej bazie technicznej i społecznej, w którym centralnym zagadnieniem staje się rozwój przemysłu ciężkiego; w oparciu o rozwój przemysłu ciężkiego i o umocnienie pozycji sektora socjalistycznego we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej, rozwijają się w tym okresie wyższe, produkcyjne formy spójni ekonomicznej w zakresie zaspokajania potrzeb *gospodarczych* chłopstwa jako *producenta* artykułów rolnych (spójnia w zakresie metalu).

Rozwój wyższych form spójni ekonomicznej dotyczących produkcyjnej strony gospodarstw chłopskich, ma szczególne znaczenie dla wzmocnienia kierowniczego oddziaływania elementów socjalistycznych na drobnotowarowe chłopstwo i przeobrażenia chłopstwa w ducha kolektywizmu, dla coraz skuteczniejszego ograniczania elementów kapitalistycznych.

W 1929 r. (roku wielkiego przełomu) w wyniku polityki partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, w szczególności w wyniku industrializacji kraju dojrzały w ZSRR warunki przejścia do drugiego (końcowego) stadium nepu.

<sup>43)</sup> Historia WKP(b). Krótki Kurs. Warszawa 1949, str. 291.

<sup>44)</sup> J. Stalin: Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego na XVI zjeździe WKP(b). — Dzieła. T. 12, str. 308.

<sup>45)</sup> Partia bolszewicka opracowała podstawy nepu już na pocz. 1918 r. Jednak, jak mówi Stalin „polityka ta została przerwana przez interwencję i uzyskaliśmy możliwość realizować ją dopiero po zakończeniu się interwencji, po okresie komunizmu wojennego“ (Dzieła. T. 12, str. 174). Dlatego też periodyzację nepu rozpoczynamy od r. 1921.

*Stadium drugie* (w ZSRR są to lata 1930 — 1936) różni się zasadniczo od pierwszego; wraz z masowym przechodzeniem chłopów do społecznych form gospodarowania, co jest wyrazem ostatecznego oderwania pracującego chłopstwa od burżuazji i zdecydowanego wkroczenia na tory socjalizmu, następuje przejście od polityki ograniczania elementów kapitalistycznych do polityki ich likwidowania jako klasy. Proces ten (kolektywizacja gospodarstw drobnotowarowych, likwidacja kułactwa jako klasy) został przeprowadzony w ZSRR w zasadzie w latach 1930 — 1933, co oznaczało zbudowanie fundamentów ekonomiki socjalistycznej. Okres 1934 — 1936 jest to okres likwidacji pozostałości nepu. J. Stalin w przemówieniu o projekcie Konstytucji ZSRR (dnia 25 listopada 1936 r.), porównując ekonomikę ZSRR w r. 1936 i w r. 1924, stwierdził: „Jeżeli wówczas mieliśmy pierwszy okres nepu, początek nepu, okres pewnego ożywienia kapitalizmu, to obecnie mamy ostatni okres nepu, koniec nepu, okres całkowitej likwidacji kapitalizmu we wszystkich sferach gospodarki narodowej“<sup>46)</sup>.

Uchwalenie Konstytucji Stalinowskiej uwieńczyło proces budowy socjalizmu w Związku Radzieckim.

\*  
\*                      \*

Lenin i Stalin podkreślali wielokrotnie że nep, wynikający z ekonomicznej konieczności okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, jest polityką niezbędną dla wszystkich krajów budujących socjalizm, że jest ogólną prawidłowością. Dlatego też doświadczenie realizacji polityki nepu w Związku Radzieckim, doświadczenie, które całkowicie potwierdziło słuszność leninowsko-stalinowskiej analizy ekonomiki okresu przejściowego i konkretnie wykazało skuteczność nepu jako polityki budowy bazy ekonomicznej socjalizmu — ma znaczenie międzynarodowe.

Odkryte przez Lenina i Stalina i sprawdzone w praktyce zwycięskiego budownictwa socjalizmu w ZSRR ogólne prawidłowości przejścia od kapitalizmu do socjalizmu występują w całej rozciągłości w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej, znajdujących się dzisiaj w okresie nepu. Oczywiście jest rzeczą jasną, że nowa sytuacja historyczna, w której budują socjalizm kraje demokracji ludowej, korzystające z możliwości oparcia się na politycznej i gospodarczej pomocy oraz na doświadczeniach ZSRR, musiała wpłynąć, i rzeczywiście wpłynęła, na formy i etapy realizacji ogólnych prawidłowości budownictwa socjalizmu. W wyniku zasadniczych, korzystnych zmian jakie nastąpiły w stosunku sił pomiędzy socjalizmem a kapitalizmem w znacznie bardziej sprzyjających warunkach, niż w swoim czasie Związek Radziecki. w II-ej wojnie światowej, kraje demokracji ludowej realizują dziś politykę nepu w znacznie bardziej sprzyjających warunkach, niż w swoim czasie Związek Radziecki. Wpływa to na przyspieszenie i ułatwienie budowy ekonomicznych fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

<sup>46)</sup> J. Stalin: O projekcie Konstytucji ZSRR. — Zagadnienia leninizmu. Warszawa 1947, str. 470.

# Przykładowa tematyka rozpraw dla uzyskania stopnia naukowego w zakresie ekonomii politycznej i historii myśli ekonomicznej

Opracowana przez katedrę ekonomii politycznej Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR

## U w a g i   w t ę p n e

Tematyka rozpraw dla uzyskania stopnia naukowego w zakresie ekonomii politycznej i historii myśli ekonomicznej ujęta jest jako tematyka przykładowa, tzn. że nie pretenduje do wyczerpania możliwych tematów prac z zakresu wymienionych dyscyplin, a sformułowania poszczególnych tematów mają często charakter orientacyjny lub ramowy (tzn. w wielu wypadkach zakłada się, że przy podjęciu tematu zostanie sprecyzowany węższy jego zakres w ramach danego zagadnienia).

Tematyka skupia się przede wszystkim wokół zagadnień wysuniętych jako pierwszoplanowe przez Sekcję Nauk Ekonomicznych I Kongresu Nauki Polskiej. Dlatego też, pomimo, że tematyka była w zasadzie opracowywana dla potrzeb Instytutu — opublikowanie jej jako *przykładowej* tematyki rozpraw wydaje się być celowe i może pomóc ubiegającym się o tytuł naukowy w wyborze tematu pracy, zaś katedrom ekonomicznym wyższych uczelni i innym ośrodkom pracy badawczej może ułatwić opracowanie planu tematycznego, odpowiadającego aktualnym potrzebom kraju.

Tematyka rozpraw obejmuje zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu, zagadnienia ekonomii politycznej kapitalizmu oraz zagadnienia historii myśli ekonomicznej.

W dziale I (*Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu*) tematyka koncentruje się niemal wyłącznie na problematyce okresu przejściowego i realizuje postulat analizy przede wszystkim konkretnych zagadnień budownictwa socjalistycznego w Polsce. Założeniem przyjętym dla wszystkich tematów tej grupy (niezależnie od tego, czy zostało to uwidocznione w tytule czy nie) jest konieczność *szerokiego wykorzystania doświadczeń radzieckich* przy opracowywaniu każdego tematu.

Tematy działu I skupiają się wokół następujących podstawowych grup:

1) Ogólne prawidłowości ekonomiczne okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu w zastosowaniu do konkretnych form przejawiania się tych prawidłowości przede wszystkim w warunkach polskich (tematy 1—37).

2) Podsumowanie i uogólnienie dotychczasowych doświadczeń rozwoju ekonomicznego Polski Ludowej (tematy 38—48).

3) Analiza zadań Planu Sześcioletniego i warunków realizacji planu przede wszystkim pod kątem widzenia zadań wysuniętych w przemówieniu Bolesława Bieruta oraz w referacie Hilarego Minca na V Plenum KC PZPR (tematy 49—83).

4) Problematyka walki o socjalistyczną przebudowę wsi w Polsce (tematy 84—122). Ta grupa tematów, opracowana wspólnie z Instytutem Ekonomiki Rolnej, obejmuje jedynie zagadnienia agrarne, wchodzące w zakres ekonomii politycznej (bez szczegółowej problematyki ekonomiki rolnictwa) i ze względu na swą wagę, potraktowana została stosunkowo obszernie.

5) Problematyka handlu socjalistycznego (wewnętrznego i zagranicznego) oraz systemu finansowo-kredytowego, z punktu widzenia zadań socjalistycznej przebudowy naszej gospodarki (tematy 123—135).



W dziale II (*Zagadnienia ekonomii politycznej kapitalizmu*) wysunięte tematy obejmują nieomal wyłącznie okres imperializmu i ogólnego kryzysu kapitalizmu ze szczególnym uwzględnieniem współczesnego etapu ogólnego kryzysu kapitalizmu (tematy 1—28) oraz problematyki polskiej okresu międzywojennego (tematy 29—49).

W dziale III (*Zagadnienia historii myśli ekonomicznej*) koncentrują się głównie wokół następujących grup tematycznych:

1) Ogólne problemy metodologiczne marksistowskiej historii myśli ekonomicznej i leninowsko-stalinowski etap rozwoju teorii ekonomicznej marksizmu-leninizmu (tematy 1—6).

2) Historia polskiej postępowej myśli ekonomicznej, potraktowana szczególnie szeroko (tematy 7—40).

3) Krytyka burżuazyjnych i oportunistycznych teorii ekonomicznych, zwłaszcza na gruncie polskim (tematy 41—60).

Publikując poniższą przykładową tematykę rozpraw, katedra ekonomii politycznej IKKN spodziewa się, że wywoła ona dyskusję, która pozwoli w najbliższej przyszłości uzupełnić i udoskonalić tematykę.

## TEMATY

### I. *Zagadnienia ekonomii politycznej socjalizmu*

1. Socjalistyczny system gospodarczy i jego wyższość nad kapitalizmem (w całości, lub w poszczególnych dziedzinach gospodarki narodowej).
2. Lenin i Stalin o ekonomice okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu.
3. Okres przejściowy od kapitalizmu do socjalizmu w ZSRR.
4. Industrializacja socjalistyczna w ZSRR.
5. Socjalistyczna przebudowa wsi w ZSRR.
6. Leninowski plan spółdzielczy i jego rozwinięcie w pracach Stalina.
7. Przygotowanie warunków powszechnej kolektywizacji w ZSRR.
8. Kolektywizacja rolnictwa — prawo ekonomiczne socjalizmu i jego realizacja w ZSRR.
9. Ustrój społeczno-gospodarczy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
10. Charakter praw ekonomicznych w okresie przejściowym (analiza na materiale polskim).
11. Sprzeczności antagonistyczne i nieantagonistyczne w ekonomice Polski Ludowej i drogi ich przezwyciężenia.
12. Ekonomiczne podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce o socjalizm w Polsce.
13. Rewolucyjne przemiany społeczno-ekonomiczne w krajach demokracji ludowej w pierwszym etapie ich rozwoju i znaczenie tych przemian dla budowy socjalizmu (wg poszczególnych krajów).
14. Likwidacja kapitału monopolistycznego i junkierstwa w Niemieckiej Republice Demokratycznej.
15. Podstawowe przemiany społeczno-ekonomiczne w Chinach Ludowych.
16. Reforma rolna PKWN — jej znaczenie historyczne i rezultaty społeczno-ekonomiczne.
17. Reformy agrarne w krajach demokracji ludowej (wg poszczególnych krajów).
18. Znaczenie osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych dla przeobrażenia struktury agrarnej w Polsce.
19. Nacjonalizacja przemysłu w Polsce Ludowej, jej charakter i znaczenie.
20. Nacjonalizacja przemysłu w krajach demokracji ludowej (wg poszczególnych krajów).
21. Powstanie i rozwój własności socjalistycznej w Polsce.
22. Walka o socjalistyczny charakter własności spółdzielczej w Polsce.
23. Rozszerzona reprodukcja socjalistycznych stosunków wytwórczych w Polsce Ludowej.
24. Rola ekonomiczna państwa demokracji ludowej w Polsce (ew. w poszczególnych etapach naszego rozwoju).
25. PZPR — kierownicza siła w walce o zbudowanie ekonomiki socjalistycznej w Polsce.
26. Znaczenie pomocy i doświadczeń ZSRR dla powstania, rozwoju i umocnienia socjalistycznych stosunków wytwórczych w ekonomice Polski Ludowej.

27. Nep — niezbędna polityka ekonomiczna dyktatury proletariatu w okresie przejściowym (na materiale Polski lub innych poszczególnych krajów demokracji ludowej).
28. Charakter stosunków towarowo-pieniężnych w okresie przejściowym (na materiale polskim).
29. Rola pieniądza w walce o zbudowanie ekonomicznych fundamentów socjalizmu (na materiale polskim).
30. Prawo wartości w okresie przejściowym i znaczenie jej wykorzystania dla rozwoju socjalistycznego sektora gospodarki narodowej.
31. Wykorzystanie stosunków towarowo-pieniężnych dla umocnienia spójni ekonomicznej pomiędzy klasą robotniczą a pracującym chłopstwem w Polsce.
32. Wykorzystanie stosunków towarowo-pieniężnych dla ograniczania elementów kapitalistycznych w Polsce.
33. Leninowsko-stalinowska teoria socjalistycznego uprzemysłowienia i walka o jej realizację w Polsce.
34. Czołowa rola przemysłu socjalistycznego w gospodarce narodowej Polski.
35. Znaczenie rozwoju przemysłu ciężkiego dla rozwoju innych gałęzi gospodarki narodowej Polski.
36. Rozwój przemysłu ciężkiego jako podstawa trwałego wzrostu stopy życiowej i poziomu kulturalnego mas pracujących.
37. Dysproporcje pomiędzy przemysłem a rolnictwem w Polsce, ich charakter i drogi przezwyciężenia.
38. Rozwój poszczególnych okręgów Polski (na tle degradacji gospodarczej Polski w okresie międzywojennym wzgl. sytuacji gospodarczej krajów marshallowskich).
39. Rozwój poszczególnych okręgów Polski (na tle degradacji gospodarczej w okresie międzywojennym).
40. Rozwój przemysłu w Polsce Ludowej (w całości lub wg poszczególnych ważniejszych dziedzin).
41. Rozwój rolnictwa w Polsce Ludowej (w całości lub na przykładzie produkcji roślinnej, hodowlanej itp.).
42. Zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych (w całości i wg poszczególnych województw lub podstawowych regionów gospodarczych).
43. Plan Trzyletni i jego realizacja (w całości i wg podstawowych zagadnień).
44. Źródła szybkiego tempa rozwoju przemysłowego Polski w ciągu pierwszego siedmioletnia istnienia władzy ludowej (Krytyka teorii „gasnącej krzywej“ na podstawie konkretnego doświadczenia polskiego).
45. Wzrost stopy życiowej klasy robotniczej w Polsce Ludowej (na tle pauperyzacji mas pracujących w okresie międzywojennym, wzgl. na tle obecnej sytuacji w krajach kapitalistycznych).
46. Co dała władza ludowa masom pracującego chłopstwa w Polsce (ogólnie lub na podstawie analizy województwa, powiatu itp.).
47. Etapy rozwoju spójni ekonomicznej między klasą robotniczą a pracującym chłopstwem w okresie przejściowym w Polsce (ew. w innych poszczególnych krajach demokracji ludowej).
48. Walka o wzrost i słuszny podział dochodu narodowego w Polsce Ludowej w okresie Planu Trzyletniego i w okresie walki o realizację Planu Sześcioletniego.
49. Plan Sześcioletni — plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce.
50. Jedność ekonomicznych i politycznych zadań Planu Sześcioletniego.
51. Znaczenie Planu Sześcioletniego dla przeobrażenia struktury gospodarczej i społecznej Polski (w całości lub na materiale poszczególnych okręgów kraju).
52. Plan Sześcioletni — plan umocnienia niezależności ekonomicznej Polski i wzmożenia jej zdolności obronnej.
53. Zmiany w rozmieszczeniu sił wytwórczych w Polsce w Planie Sześcioletnim.
54. Wzrost majątku trwałego w gospodarce narodowej Polski w Planie 6-letnim i zmiany w jego strukturze (w gospodarce jako całości lub w poszczególnych gałęziach).
55. Rozszerzenie krajowej bazy surowcowej w Planie Sześcioletnim.
56. Walka o wzrost zatrudnienia i poziomu kwalifikacji pracowników w przemyśle polskim w okresie Planu Sześcioletniego.
57. Walka o nowe kadry i jej znaczenie dla zbudowania podstaw socjalizmu w Polsce.

58. Rezerwy zatrudnienia w Polsce i formy ich mobilizacji.
59. Znaczenie Ziemi Odzyskanych dla socjalistycznej industrializacji Polski.
60. Główne nowe obiekty Planu Sześcioletniego i ich znaczenie dla socjalistycznej przebudowy gospodarki, uniezależnienia się Polski od kapitalistycznej zagranicy i wzmocnienia obronności kraju (ogólnie lub wg poszczególnych obiektów).
61. Wpływ poszczególnych wielkich inwestycji Planu 6-letniego na kształtowanie się struktury ekonomicznej i stosunków społecznych w odpowiednich okręgach kraju (np. Nowa Huta i woj. krakowskie).
62. Rozwój transportu socjalistycznego w Planie Sześcioletnim i jego znaczenie (w całości lub wg poszczególnych dziedzin transportu i poszczególnych okręgów gospodarczych kraju).
63. Plany długofalowe krajów demokracji ludowej i ich znaczenie dla zbudowania socjalizmu (wg poszczeg. krajów).
64. Warunki wykonania Planu Sześcioletniego i drogi walki o ich realizację.
65. Walka o postęp techniczny w gospodarce narodowej jako jeden z podstawowych warunków realizacji Planu Sześcioletniego.
66. Wzrost wydajności pracy jako jeden z podstawowych warunków realizacji Planu Sześcioletniego.
67. Ruch współzawodnictwa pracy jako wyraz nowych socjalistycznych prawidłowości naszego rozwoju (na przykładzie określonych gałęzi przemysłu).
68. Znaczenie współzawodnictwa pracy w walce o wzrost wydajności pracy (na przykładzie określonych gałęzi przemysłu lub większych przedsiębiorstw).
69. Socjalistyczna zasada podziału dochodu wg pracy i jej realizacja w przemyśle polskim (wg poszczególnych gałęzi przemysłu).\*)
70. Rozwój systemu płac w przemyśle polskim.
71. Znaczenie systemu płac w walce o wzrost wydajności pracy i podwyższenie kwalifikacji pracowników w przemyśle polskim (na materiale poszczególnych gałęzi lub przedsiębiorstw).
72. Znaczenie walki o obniżkę kosztów własnych dla realizacji Planu Sześcioletniego.
73. Formy i metody walki o obniżkę kosztów własnych w przemyśle polskim (na przykładzie poszczególnych gałęzi lub większych przedsiębiorstw).
74. Rozrachunek gospodarczy i jego znaczenie w walce o obniżkę kosztów własnych (na przykładzie gałęzi przemysłu lub przedsiębiorstwa).
75. Rozwój rozrachunku gospodarczego w Polsce Ludowej.
76. Wewnątrzzakładowy rozrachunek gospodarczy — jego znaczenie i drogi jego rozpowszechnienia w przemyśle polskim.
77. Ekonomiczne środki walki o lepsze wykorzystanie majątku: trwałego i znaczenie tej walki dla realizacji Planu Sześcioletniego (w gospodarce narodowej jako całości i w poszczególnych gałęziach).
78. Środki obrotowe w gospodarce polskiej i walka o przyspieszenie ich rotacji jako ważny czynnik realizacji Planu 6-letniego (w gospodarce narodowej jako całości lub w poszczególnych gałęziach).
79. Formy i metody walki o wzrost rentowności w przemyśle (na materiale gałęzi przemysłu lub większych przedsiębiorstw).
80. Doświadczenia akumulacji socjalistycznej w przodujących przedsiębiorstwach przemysłowych.
81. Znaczenie walki o umocnienie planowości w stosunkach między miastem a wsią dla realizacji Planu Sześcioletniego.
82. Znaczenie kontraktacji produktów rolnych dla umocnienia planowości w stosunkach między miastem a wsią.
83. Znaczenie obowiązkowych dostaw produktów rolnych dla realizacji zadań Planu Sześcioletniego.
84. Zasadnicza odmienność i wyższość socjalistycznych przedsiębiorstw rolnych w porównaniu z kapitalistycznymi.
85. Zasadnicza wyższość socjalistycznej drogi rozwoju rolnictwa w porównaniu z kapitalistyczną.

\*) Uwagę o celowości oparcia tematu na materiale przemysłu należy traktować jako przykładową. Temat może być oczywiście opracowany również na materiale innych gałęzi gospodarki narodowej (np. transportu). Dotyczy to również szeregu analogicznych tematów.

86. Przykład i pomoc ZSRR w socjalistycznej przebudowie rolnictwa polskiego.
87. Socjalistyczna przebudowa rolnictwa w krajach demokracji ludowej (wg poszczególnych krajów).
88. Ekonomiczne i społeczne osiągnięcia Polski Ludowej na odcinku wsi w wyniku realizacji Planu Trzyletniego i pierwszych dwóch lat Planu Sześcioletniego (ew. w ramach poszczególnych województw).
89. Walka o wykonanie sześcioletniego planu rozwoju rolnictwa Polski Ludowej.
90. Ekonomiczne znaczenie współpracy z ZSRR i krajami demokracji ludowej dla rozwoju rolnictwa polskiego.
91. Kierownicza rola PZPR w socjalistycznej przebudowie wsi.
92. Czołowa rola miasta w socjalistycznej przebudowie wsi w Polsce Ludowej.
93. System planowego kierownictwa socjalistycznego gospodarką rolną w Polsce Ludowej.
94. Ekonomiczna i społeczna struktura rolnictwa Polski Ludowej (ew. tematy cząstkowe — np. Społeczno-ekonomiczna struktura rolnictwa w woj. zachodnich; Stosunki społeczno-ekonomiczne we wsiach regionów szybkiego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej itd.).
95. Proletariat i półproletariat rolny w Polsce i jego rola w walce o socjalistyczną przebudowę wsi.
96. Rola spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu oraz spółdzielczości kredytowej w przygotowaniu przejścia pracującego chłopstwa na tory społecznej gospodarki w rolnictwie.
97. Własność ziemi w Polsce Ludowej i zagadnienie renty gruntowej.
98. Własność ziemi i obrót ziemią w Polsce Ludowej (uogólnienie lub badania monograficzne).
99. Kontraktacja i jej rola w przygotowaniu socjalistycznej przebudowy wsi.
100. Pomoc finansowa i kredytowa rządu ludowego dla pracującego chłopstwa w Polsce Ludowej.
101. Stosunki kredytowe na wsi polskiej i walka o umocnienie socjalistycznego systemu kredytu rolnego (uogólnienie lub badania monograficzne).
102. Rozwój rolniczej spółdzielczości produkcyjnej w Polsce Ludowej.
103. Wyższość spółdzielni produkcyjnych nad indywidualnymi gospodarstwami chłopskimi.
104. Niższe formy spółdzielczości produkcyjnej w Polsce i zadania wszechstronnego ich rozwoju.
105. Rozwój spółdzielczości produkcyjnej w poszczególnych okręgach kraju (w szczególności w woj. zachodnich).
106. System planowego skupu i kontraktacji jako narzędzie planowego oddziaływania władzy ludowej na gospodarkę drobnotowarową oraz narzędzie kontroli i ograniczania elementów kapitalistycznych.
107. Podatek gruntowy i jego rola.
108. Polityka ograniczania elementów kapitalistycznych na wsi i jej realizacja w Polsce Ludowej.
109. Rezultaty ekonomiczne polityki ograniczania elementów kapitalistycznych na wsi (badania monograficzne).
110. Powstanie i rozwój własności socjalistycznej w rolnictwie polskim.
111. Rozwój współzawodnictwa socjalistycznego w PGR, POM, spółdzielniach produkcyjnych.
112. Walka o obniżkę kosztów własnych w PGR.
113. Doświadczenia akumulacji socjalistycznej w przodujących PGR.
114. POM-y i ich rola w socjalistycznej przebudowie wsi w Polsce.
115. Rozwój POM-ów w Polsce Ludowej.
116. Wydziały polityczne POM i ich rola w politycznym i organizacyjno-gospodarczym umocnieniu spółdzielni produkcyjnych.
117. Charakter, organizacja i wynagradzanie pracy w spółdzielniach produkcyjnych w Polsce.
118. Dniówka obrachunkowa w kołchozach radzieckich i doświadczenia jej zastosowania w spółdzielniach produkcyjnych w Polsce.
119. Dniówka obrachunkowa i jej znaczenie dla organizacyjno-gospodarczego umocnienia rolniczych spółdzielni produkcyjnych.
120. Zasady podziału dochodu w polskich spółdzielniach produkcyjnych.
121. Doświadczenia akumulacji socjalistycznej w spółdzielniach produkcyjnych.

122. Stalinowska zasada kojarzenia interesów społecznych i osobistych w kolchozach i jej realizacja w spółdzielniach produkcyjnych w Polsce.
123. Rozwój handlu państwowego i spółdzielczego w Polsce.
124. Rola handlu socjalistycznego w walce o socjalistyczną przebudowę kraju.
125. Państwowa polityka cen jako narzędzie walki klasowej w Polsce.
126. Cena jako dźwignia planowania i podziału dochodu narodowego w Polsce Ludowej.
127. Monopol handlu zagranicznego w Polsce Ludowej i jego znaczenie dla zabezpieczenia niezależności kraju od kapitalistycznej zagranicy.
128. Znaczenie ekonomicznej współpracy Polski z ZSRR i krajami demokracji ludowej dla zabezpieczenia rozwoju gospodarczego i umocnienia niezależności kraju.
129. Budżet Polski Ludowej i jego zasadnicza odmienność od budżetu Polski burżuazyjno-obszarniczej.
130. Znaczenie budżetu w walce o zbudowanie ekonomicznych podstaw socjalizmu w Polsce.
131. System podatkowy Polski Ludowej jako narzędzie walki klasowej.
132. Podatek obrotowy i jego znaczenie ekonomiczne w Polsce Ludowej.
133. Rola systemu finansowego w rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej w Polsce Ludowej.
134. Rola banków w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.
135. System kredytowy w Polsce Ludowej i jego znaczenie w procesie rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej.

## *II. Zagadnienia ekonomii politycznej kapitalizmu*

1. Lenin i Stalin o losach drobnej gospodarki chłopskiej w warunkach kapitalizmu.
2. Wyżysk mas pracującego chłopstwa w krajach kapitalistycznej Europy (na przykładzie poszczególnych krajów, ze szczególnym uwzględnieniem Włoch).
3. Ruina farmerów w USA.
4. Nierównomierność ekonomicznego i politycznego rozwoju kapitalizmu w epoce imperializmu i jej pogłębienie się po drugiej wojnie światowej.
5. Nowy etap ogólnego kryzysu kapitalizmu po II wojnie światowej.
6. Kryzys systemu kolonialnego (w całości lub na przykładach poszczególnych terenów kolonialnych).
7. Wzmocnienie procesów gnicia kapitalizmu po II wojnie światowej (wg poszczególnych krajów).
8. Kapitalizm państwowo-monopolistyczny i jego reakcyjna rola (wg poszczególnych krajów imperialistycznych, ze szczególnym uwzględnieniem kapitalizmu państwowo-monopolistycznego jako formy przygotowania do wojny agresywnej).
9. Upaństwowienie niektórych gałęzi gospodarki angielskiej przez labourystów (1945—1951) jako szczególna forma kapitalizmu państwowo-monopolistycznego.
10. Reakcyjna, imperialistyczna rola USA w kapitalistycznej gospodarce światowej.
11. Ścisłe powiązanie amerykańskiego i niemieckiego kapitału monopolistycznego oraz ekonomiczna pomoc imperializmu amerykańskiego — zasadniczy czynnik przygotowania agresji hitlerowskiej w drugiej wojnie światowej.
12. Współpraca monopolów anglo-amerykańskich i niemieckich w czasie drugiej wojny światowej.
13. Ekonomiczne podstawy odradzania się imperializmu w Niemczech Zachodnich po II wojnie światowej.
14. Odrodzenie agresywnego kapitału monopolistycznego w Niemczech Zachodnich (jako wynik polityki USA) — w przeciwstawieniu do demokratycznej, pokojowej gospodarki NRD.
15. „Plan Schumana“ jako czynnik przygotowania ekonomicznych przesłanek nowej agresji imperialistycznej.
16. „Plan Schumana“ jako narzędzie opanowania kluczowych pozycji ekonomiki Francji przez imperializm amerykański i jego zachodnio-niemieckich partnerów.
17. „Plan Marshalla“ — narzędzie agresywnego imperializmu amerykańskiego w walce o panowanie nad światem.
18. Ekonomiczna ekspansja imperializmu amerykańskiego — czynnik łamania suwerenności krajów Europy Zachodniej.

19. Walka o rynki eksportu kapitału, rynki zbytu i źródła surowców po II wojnie światowej (w całości lub na poszczególnych terenach, o poszczególne ważne surowce itd.).
20. Sprzeczności anglo-amerykańskie w obecnym okresie.
21. Zgubne skutki imperialistycznej polityki „żelaznej kurtyny“ w stosunkach handlowych Zachodu z ZSRR i krajami demokracji ludowej dla gospodarki zachodnio-europejskich krajów kapitalistycznych.
22. Stosunki gospodarcze między Wschodem a Zachodem jako czynnik rozwoju gospodarki światowej i umocnienia pokoju.
23. Militaryzacja ekonomiki państw imperialistycznych — jako wyraz zaostrzenia się ogólnego kryzysu kapitalizmu po II wojnie światowej.
24. Militaryzacja ekonomiki państw imperialistycznych jako czynnik wzrostu zysków monopolii i obniżenia poziomu życiowego mas pracujących (w całości lub wg poszczególnych państw imperialistycznych).
25. Bezwzględne i względne zubożenie klasy robotniczej po II wojnie światowej (wg poszczególnych krajów).
26. Dyskryminacja rasowa i narodowa w USA w dziedzinie płac i warunków pracy (ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji robotników polskich).
27. Ekonomiczne podstawy programu partii komunistycznych krajów imperialistycznych (ogólnie lub wg poszczególnych ważniejszych krajów).
28. Ekonomiczne podstawy programu partii komunistycznych krajów Azji (w szczególności Indii, Japonii).
29. Pruska droga rozwoju kapitalizmu w rolnictwie polskim.
30. Kwestia agrarna w Polsce obszarnczo-kapitalistycznej.
31. Kryzysy agrarne i degradacja rolnictwa a polityka agrarna burżuazyjnego państwa polskiego.
32. Przeludnienie wsi w Polsce obszarnczo-kapitalistycznej jako forma utajonego bezrobocia.
33. Emigracja zarobkowa z Polski w okresie międzywojennym i wyzysk robotników polskich na obczyźnie (wg poszczególnych krajów — Francja, Belgia, Niemcy itd.).
34. Kryzysy ekonomiczne w Polsce kapitalistyczno-obszarnczej.
35. Pasożytnictwo i gnicie w gospodarce Polski imperialistyczno-obszarnczej.
36. Polska kapitalistyczno-obszarncza — słabe ogniwo w łańcuchu imperializmu światowego.
37. Imperializm w Polsce i jego cechy szczególne.
38. Kapitał finansowy w Polsce przedwrześniowej (na przykładzie poszczególnych ważniejszych gałęzi gospodarki narodowej lub poszczególnych części kraju).
39. Przeżytki feudalizmu w ekonomice Polski przedwrześniowej.
40. Wyzysk wsi przez kapitał finansowy w Polsce przedwrześniowej.
41. Ruina mas pracującego chłopstwa w Polsce przedwrześniowej.
42. Zależność gospodarcza i polityczna Polski przedwrześniowej od międzynarodowego kapitału finansowego.
43. Pasożytnicza rola kapitału obcego (na przykładzie kapitału amerykańskiego, niemieckiego, angielskiego lub francuskiego) w Polsce przedwrześniowej.
44. Antypolska działalność kapitału monopolistycznego na Górnym Śląsku (a także w innych ważniejszych okręgach lub dziedzinach gospodarki narodowej) w okresie międzywojennym.
45. Polskie Ziemie Zachodnie pod panowaniem niemieckiego kapitału monopolistycznego i junkierstwa.
46. Zacołanie gospodarze Polski przedwrześniowej — rezultat panowania burżuazji i obszarncików.
47. Bezwzględne i względne zubożenie klasy robotniczej w Polsce przedwrześniowej.
48. Bezrobocie w Polsce przedwrześniowej.
49. Polityka ekonomiczna faszyzmu niemieckiego w Polsce.

### III. Zagadnienia historii myśli ekonomicznej

1. Przewrót dokonany przez Marksa w ekonomii politycznej.
2. Zasadnicza przeciwstawność marksistowsko-leninowskiej i burżuazyjnej ekonomii politycznej.
3. Leninowsko-stalinowski etap rozwoju marksistowskiej ekonomii politycznej.
4. Leninowska teoria imperializmu i jej rozwinięcie przez Stalina.



5. Lenin i Stalin — twórcy ekonomii politycznej socjalizmu.
6. Rozwinięcie ekonomicznych problemów okresu przejściowego. od kapitalizmu do socjalizmu w pracach Stalina.
7. Polska postępową myśl społeczno-ekonomiczną w okresie Odrodzenia.
8. Wkład Mikołaja Kopernika do rozwoju teorii pieniądza.
9. Poglądy ekonomiczne Stanisława Leszczyńskiego.
10. Poglądy ekonomiczne Stanisława Staszica.
11. Poglądy ekonomiczne Hugona Kołłątaja.
12. Poglądy ekonomiczne radykałów „Kuźnicy Kołłątajowskiej“.
13. Fizjokraci polscy a fizjokraci francuscy na tle różnic rozwojowych Polski i Francji.
14. Walka postępu z wstecznictwem w polskiej publicystyce ekonomicznej w okresie poprzedzającym Sejm Czteroletni.
15. Publicystyka ekonomiczna w okresie Sejmu Czteroletniego.
16. Poglądy ekonomiczne polskich socjalistów-utopistów.
17. Poglądy ekonomiczne Henryka Kamińskiego.
18. Fryderyk Skarbek i jego miejsce w dziejach polskiej myśli ekonomicznej.
19. Problematyka ekonomiczna w literaturze pozytywistycznej lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w.
20. Wpływ rosyjskiej postępowej myśli społ.-ekonomicznej na polską postępową myśl społ.-ekonomiczną w pierwszej połowie XIX w. (analogicznie — w drugiej połowie XIX w. ew. w poszczególnych okresach drugiej poł. XIX w.).
21. Analiza poglądów ekonomicznych Ludwika Krzywickiego.
22. „Pierwszy Proletariat“ i jego rola w rozwoju marksistowskiej myśli ekonomicznej w Polsce.
23. SDKPiL i jej rola w rozwoju marksistowskiej myśli ekonomicznej w Polsce.
24. Róża Luksemburg jako ekonomista.
25. Krytyka teorii akumulacji i kryzysów Róży Luksemburg.
26. Krytyka teorii imperializmu Róży Luksemburg.
27. Krytyka ekonomicznych podstaw błędów luksemburgizmu w kwestii narodowej.
28. Julian Marchlewski jako ekonomista.
29. Krytyka błędnych poglądów luksemburgizmu w kwestii agrarnej.
30. Znaczenie prac Lenina i Stalina w kwestii agrarnej dla przezwyciężenia błędnych poglądów luksemburgizmu w sprawie chłopskiej.
31. Feliks Dzierżyński — budowniczy gospodarki socjalistycznej w ZSRR.
32. Proces krystalizacji marksistowsko-leninowskiej myśli ekonomicznej w KPP w walce o przezwyciężenie błędów luksemburgizmu i w walce przeciw oportunistom PPS.
33. Znaczenie stalinowskiej teorii budownictwa socjalistycznego i praktyki jej realizacji w ZSRR dla zwycięstwa marksistowsko-leninowskiej myśli ekonomicznej w KPP.
34. Myśl ekonomiczna KPP w walce przeciwko uzależnieniu Polski od obcego kapitału.
35. Zagadnienia imperializmu w Polsce w oświetleniu KPP.
36. Wytyczne ustroju społeczno-gospodarczego Polski Ludowej w dokumentach programowych i publicystyce PPR w okresie okupacji (wraz z materiałami Związku Patriotów Polskich w ZSRR).
37. Triumf marksistowsko-leninowskiej nauki ekonomicznej w Polsce Ludowej — w walce przeciw teoriom burżuazyjnym i oportunistycznym.
38. Twórcze zastosowanie teorii ekonomicznej marksizmu-leninizmu do rzeczywistości polskiej — w uchwałach PPR i PZPR oraz w pracach przywódców partii.
39. Problemy budowy ekonomicznych fundamentów socjalizmu w Polsce w pracach Bolesława Bieruta.
40. Znaczenie radzieckiej nauki ekonomicznej dla rozwoju marksistowsko-leninowskiej nauki ekonomicznej w Polsce Ludowej.
41. Burżuazyjna ekonomia w Polsce przedwrześniowej — ideologiczne narzędzie spotęgowania wyzysku mas pracujących oraz ekonomicznego i politycznego uzależnienia Polski od imperializmu międzynarodowego (syntetycznie lub w formie krytyki poszczególnych przedstawicieli burż. myśli np. Brzeski, Heydel, A. Krzyżanowski, Rybarski, Taylor, W. Zawadzki i in.).
42. Krytyka naśladowców Keynesa w Polsce w latach 1936—1939 (ogólnie, lub wg poszczególnych ośrodków (np. Instytut Koniunktur Gospodarczych i Cen), czasopism (np. „Ekonomista“), wybitniejszych przedstawicieli).

43. Krytyka ekonomicznej doktryny katolicyzmu, w szczególności jej polskich przedstawicieli.
44. Tzw. krakowska szkoła ekonomiczna, jako wyraz ideologii polskiego faszystwu i reakcji.
45. Krytyka agraryzmu polskiego, w szczególności poglądów Wł. Grabskiego.
46. Polscy maltuzjaniści w burżuazyjnej ekonomice rolnictwa.
47. Krytyka ekonomicznych teorii międzynarodowego reformizmu i centryzmu oraz form ich przejawiania się w PPS.
48. Krytyka reformistycznych teorii „wrastania kapitalizmu w socjalizm“ i jej przejawów w PPS.
49. Rewizjonizm PPS w kwestii chłopskiej w Polsce przedwrześniowej.
50. Keynesizm jako narzędzie reformizmu w Polsce przedwrześniowej.
51. Współczesna burżuazyjna ekonomia polityczna Zachodu — narzędzie w rękach imperialistycznych podżegaczy wojennych (wg poszczególnych „szkół“ lub najbardziej typowych przedstawicieli).
52. „Koncepcje“ ekonomiczne reakcyjnej emigracji polskiej — wyraz dążenia do faktycznej likwidacji suwerenności Polski.
53. Powojenna burżuazyjna literatura ekonomiczna w Polsce — jej reakcyjny i antynarodowy charakter (prace Taylora, Młynarskiego i in.).
54. Oportunistyczne koncepcje ekonomiczne prawicy PPS w okresie powojennym — narzędzie walki przeciw budownictwu socjalist. i uniezależnieniu się Polski od kapitalistycznej zagranicy.
55. Walka przeciw próbom przemycania burżuazyjnych i oportunistycznych teorii ekonomicznych do praktyki planowania w Polsce Ludowej (w latach 1945—1948).
56. Tradeunionizm — instrument paraliżowania walki rewolucyjnej w Polsce przedwrześniowej i instrument dywersji przeciwko budownictwu socjalistycznemu w Polsce Ludowej.
57. Krytyka oportunistycznej teorii „rzeczypospolitej spółdzielczej“.
58. Agraryzm w Polsce Ludowej — kułacka ideologia przekształcenia Polski w rolnicze zaplecze imperializmu.
59. Teorie ekonomiczne gomulkowszczyzny — koncepcje restauracji kapitalizmu i pozbawienia suwerenności Polski.
60. Krytyka gomulkowskiego oportunistu w kwestii agrarnej.

# RECENZJE I SPRAWOZDANIA

WINCENTY KRAJEWSKI

## Sprawy nafty irańskiej

(Uwagi na marginesie nowych publikacji książkowych o nafcie)

Michael Brooks: Nafta a polityka zagraniczna. Przeł. z ang. Zbigniew Czczot-Gawrak. Warszawa 1951, Książka i Wiedza, str. 178, 2 nlb. Biblioteka przekładów Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Nr 4.

George Bidwell: W Iranie tryska nafta. Warszawa 1951, Wyd. Min. Obrony Narodowej, str. 59, 1 nlb.

Nafta odgrywa niepoślednią rolę w zyskującym coraz bardziej na intensywności i zasięgu zatargu pomiędzy Wielką Brytanią i jej imperium a Stanami Zjednoczonymi o zakres wpływów w świecie kapitalistycznym. Mimo że mocarstwa imperialistyczne mają wspólne interesy w tłumieniu wszelkich ruchów, które zagrażają podstawom społecznym i gospodarczym ich potęgi kapitalistycznej, mimo, że solidarnie przeciwstawiają się walce narodów kolonialnych i półkolonialnych o wyzwolenie spod jarzma ucisku politycznego i gospodarczego (Korea, Vietnam, Indonezja, Ameryka Łacińska, Egipt, Tunis, Alger, Marokko), nie mogą jednak z natury rzeczy znaleźć wspólnego języka, gdy chodzi o interesy monopolu kapitalistycznych w ich dążeniu do nowego podziału świata, do nowych zysków, do coraz to wydajniejszych źródeł surowców przemysłowych i coraz chłonniejszych rynków zbytu.

W tej rywalizacji interesów kapitalistycznych czołowych krajów burżuazyjnych organy władzy państwowej zespalają się coraz bardziej z monopolistycznymi organizacjami kapitalistów wielkoprzemysłowych. Stwarzanie nastrojów alarmistycznych, rozsiewanie fałszywych pogłosek o grożącej wojnie wskutek mającej rzekomo nastąpić agresji Związku Radzieckiego pospołu z krajami demokracji ludowej stwarza podłoże do gorączkowych przygotowań wojennych, gromadzenia zapasów surowców strategicznych z ropą naftową i jej pochodnym i włącznie, do nakręcania koniunktury mającego rzekomo zapobiec kryzysowi nadprodukcji. Sławetny „Plan Marshalla” stanowi tu jeden ze środków presji, którymi w akcji tej posługują się imperialiści amerykańscy. Nieustające zbrojenia i zakrojone na wielką skalę przygotowania do wojny przysparzają monopolom przemysłowym olbrzymich zysków.

Zyski amerykańskich spółek akcyjnych podniosły się w 1948 r. do zawrotnej sumy 35,6 miliarda dolarów, wobec 9,3 miliarda dolarów w 1940 roku i 22,4 miliarda dolarów w 1945 r. Zysk osiągnięty w ciągu 4 lat (1945—1948) przez liczne amerykańskie trusty naftowe i inne równał się całemu kapitałowi inwestowanemu przez te trusty<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> M. Rubinsztein: Kapitalistyczne monopole USA podżigali nowej wojny (Monopole kapitalistyczne USA w roli podżegacza do nowej wojny). *Planowe Chozjajstwo*. 1949, nr 3, str. 77.

Agencja United Press doniosła, że zyski amerykańskich koncernów naftowych w pierwszej połowie 1948 r. wynosiły przeszło miliard dolarów, która to suma przewyższa o 80% zyski osiągnięte w 1947 r. Wpływy za naftę blisko-wschodnią (Arabia Saudyjska, Kuwejt i wyspy Bahrein), stanowią poważną pozycję w zyskach amerykańskich koncernów naftowych; „Standard Oil Company of New Jersey“ podała np. do wiadomości, że jej zyski w pierwszej połowie 1948 r. wyniosły 220 milionów dolarów, wobec 140 milionów dolarów w pierwszej połowie 1947 r. W 1950 r. zyski te osiągnęły 408,2 miliona dolarów (po potrąceniu podatków). Zyski 27 innych amerykańskich trustów naftowych podwoiły się w 1948 r. w porównaniu z rokiem 1947. „Anglo Iranian Oil Company“ nie pozostawała w tyle za swymi konkurentami amerykańskimi: dziennik „Prawda“ z dnia 3 czerwca 1948 r. podaje w depeszy oddziału londyńskiego Tassa z dn. 2.6.1948 r., że AIOC, według własnych oświadczeń, osiągnęła w 1947 roku 18,5 miliona funtów szterl. czystego zysku, wobec 9,5 miliona funtów szterl. w 1946 r. „World Petroleum“ podaje, że czysty zysk AIOC w 1950 r. wynosił ni mniej ni więcej tylko 81 milionów funtów szterl.

Dodać należy, że Anglo-Iranian Oil Company, aby uczynić zadość swoim zobowiązaniom z 1946 r. wobec amerykańskich monopoli naftowych, które uzyskały od AIOC zgodę na odstępowanie im 20%, a później 40% ropy naftowej wydobywanej w Iranie znacznie zwiększyła w ostatnich latach wydobywanie, podnosząc je z 10 milionów ton w 1938 r. do 20 milionów ton w 1946 r., 27 milionów ton w 1948 r. i 32 milionów ton w 1950 r. W ostatnich latach szybko wzmagają się wydobywanie ropy nie tylko w Persji, lecz na Bliskim i Środkowym Wschodzie w ogóle. W charakterze producentów ropy występują nowe kraje: Arabia Saudyjska, która już w 1946 r. wydobywała 12 milionów ton, a w 1950 r. osiąga 27 milionów ton wydobywania, w 1951 r. zaś 38 milionów ton. Głośny koncern amerykański Aramco, operujący też na wyspach Bahrein wybudował i uruchomił w 1950 r. wielki rurociąg naftowy łączący Dahrán w Saudii z Sydonem w Libanie. Kuwejt z jednego miliona ton wydobywania ropy w 1946 r. podskoczył do 16 milionów ton w 1950 r. i do 28,5 miliona ton w 1951 r. (w Kuweicie działa łącznie kapitał amerykański i angielski). Bliski i Środkowy Wschód dyktansuje w 1950 r. pod względem wysokości wydobywania ropy strefę Antylli (Wenezuela, Kolumbia, Trynidad), dostarczającą 16,8% tego wydobywania<sup>2)</sup>.

Podobnie jak awanturnik australijski W i l i a m K n o x d'A r c y wyczuł na początku bieżącego stulecia, że Persja jest naftową ziemią obiecaną i że złoża nafty powinny sięgać od Apszeronu aż po wybrzeża Zatoki Perskiej i przez uzyskanie w r. 1901 koncesji od szacha z rodu Kadżarów położył podwaliny potęgi Anglo-Iranian Oil Company, tak też major brytyjski H o l m e s słusznie wywnioskował ze struktury geologicznej obszarów arabskich wokół Zatoki Perskiej, że stanowią one dalszy ciąg pól naftowych Mossulu i Persji i że ropa musi znajdować się nie tylko na pobrzeżu irańskim Zatoki, lecz również w okolicach Bagdadu, na archipelagu Bahrein, w Kuweicie i w El Hassa. Holmes rozpoczął w 1931 r. wierceń na Wyspach Bahrein i dowiercił się ropy, którą eksploatują Amerykanie, a potem przyszła kolej i na inne tereny, stanowiące trzon amerykańskiego imperium naftowego w niecce Zatoki Perskiej.

Szybko wzmagające się wydobywanie ropy na tych terenach jest zrozumiałe, gdy się zważy, jak wielka jest ich wydajność. Przeciętna wydajność roczna jed-

<sup>2)</sup> La Documentation Francaise. Problèmes économiques. Nr 160, 23 janvier 1951.

nego otworu wiertniczego wynosi w Persji 400 ton, w Saudii 200 ton, w Iraku 100 ton, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych zaledwie 1,3 tony<sup>3)</sup>.

Toteż w 1949 r. 208 szybów naftowych w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu wyprodukowało 512.275.000 beczek ropy, co stanowi przeciętną wydajność dzienną jednego szybu w wysokości 5.500 beczek<sup>4)</sup>, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych w tym samym 1949 r. czynnych było 449.545 szybów o przeciętnej wydajności dziennej równającej się 11 beczkom na 1 szyb. Amerykańskie szyby są stare i bardzo wyeksploatowane<sup>5)</sup>.

Weźmy jako przykład rejon naftowy Haft — Kel w Iranie, który to rejon eksploatowała Anglo-Iranian. W rejonie tym 24 szyby dawały w 1948 r. 9 milionów ton ropy rocznie, podczas gdy na uzyskanie w Stanach Zjednoczonych 17 milionów ton ropy potrzeba było pracy 24 tysięcy szybów<sup>6)</sup>.

Zdolność produkcyjną terenów naftowych w Giacz-Saran w Persji szacowano w 1941 r. na 10 milionów ton rocznie. W 1936 r. jeden szyb wyrzucał tam dziennie 4.550 ton z głębokości 1.130 metrów<sup>7)</sup>. Rejon Haft-Kel dostarczał rurociągiem do Abadanu do 27.000 ton dziennie. Dodać jeszcze należy, że koszt własny beczki ropy naftowej wydobytej w Zatoce Perskiej wynosi 55 centów amerykańskich, gdy w Zatoce Meksykańskiej koszt ten wahał się w 1948 r. od jednego dolara i 60 centów do 2,90 dol.

Toteż wielkie zasoby ropy naftowej, ogromna wydajność złóż w połączeniu z ich znaczeniem strategicznym, niskie płace robotników perskich i arabskich, których przedsiębiorcy anglosascy nazywają pogardliwie kulisami, niewielka stosunkowo odległość od rynków zbytu w Europie, Azji i Afryce — wszystko to sprawiło, że nafta ziem okalających Zatokę Perską stała się kością niezgody waśniąca drapieżców imperialistycznych.

Już w grudniu 1925 r. J. W. Stalin stwierdził, że „pomimo istnienia pewnego bloku... walka interesów między Anglią i Ameryką nie słabnie, lecz przeciwnie — wzmagą się. Jednym z podstawowych zagadnień dla mocarstw światowych jest teraz zagadnienie nafty... I właśnie w tej dziedzinie, która stanowi podstawowy nerw całej działalności gospodarczej i wojskowej mocarstw światowych, Ameryka zawsze i wszędzie napotyka przeciwdziałanie ze strony Anglii. Jeżeli weźmiemy dwa światowe towarzystwa naftowe „Standard Oil“ i „Koninklijke Shell“, z których pierwsze reprezentuje Amerykę, a drugie Anglię, to walka między tymi towarzystwami toczy się we wszystkich częściach świata, tam gdzie tylko znajduje się nafta. To jest walka Ameryki z Anglią. Zagadnienie nafty jest bowiem zagadnieniem życia, gdyż od tego, kto będzie miał więcej nafty, zależy kto będzie rozkazywał w przyszłej wojnie. Od tego, kto będzie miał więcej nafty, zależy kto będzie miał decydujący głos w światowym przemyśle i handlu. Od czasu, gdy flota przodujących krajów przechodzi na silniki spalinowe, nafta jest nerwem życiowym walki mocarstw światowych o przewagę zarówno podczas pokoju, jak i podczas wojny. I właśnie w tej dziedzinie między towarzystwami naftowymi Anglii a towarzystwami naftowymi Ameryki toczy się śmiertelna walka, która wprawdzie nie zawsze ma jawny charakter, ale zawsze istnieje i tli się“<sup>8)</sup>.

<sup>3)</sup> Ł. Bokowa: Ekspansja nieftianych monopolij USA. *Planowoje Chozjaństwo*, 1949, nr 2.

<sup>4)</sup> Tona ropy równa się w przybliżeniu 7,35 beczki amer.

<sup>5)</sup> Jean Dresch: *Conflicts et petrole en Proche-Orient. Cahiers Internationaux*, 1951, nr 26 str. 71—72.

<sup>6)</sup> Bokowa j. w.

<sup>7)</sup> Mineralnyje resursy zarubieżnych stran. Wyp. 15, str. 23.

<sup>8)</sup> J. Stalin: *Dzieła*, Tom 7. Warszawa 1950, Książka i Wiedza, str. 275—276.

Powyższe słowa towarzysza Stalina stanowią prorocze wprost przewidywanie wydarzeń ostatnich lat i miesięcy.

Cały Bliski i Środkowy Wschód stał się widownią nieustannych rozgrywek pomiędzy rywalizującymi ze sobą wielkimi mocarstwami imperialistycznymi. To jedna, to znów druga strona spośród wielkich mocarstw anglo-saskich pragnących opanować źródła surowców z naftą na czele i rynki zbytu. aranżuje przewroty państwowe (Syria), zamachy i zabójstwa działaczy politycznych. W ciągu ostatnich niewielu lat ofiarą tych intryg padli np.: Szeik Hassan El Banna, przywódca „Braci Muzułmanów“ egipskich, Nokraszi pasza — premier Egiptu, Husni es Zaim — dyktator Syrii, Imam Jechia — król Jemenu, generał Ali Razmara — premier Iranu, Riad el Solh — były premier Libanu, Abdulla ibn Hussein — król Jordanii z rodu Haszymitów. Wszystkich ich zamordowali albo „nieznani sprawcy“, albo też współziomkowie ofiar zamachów, fanatyczni „gorliwcy“, należący do religijnych zrzesseń muzułmańskich.

Mimowoli nasuwa się porównanie z metodami, stosowanymi przez rządy Stanów Zjednoczonych w krajach Ameryki Łacińskiej, gdy w rachubę wchodziła rywalizacja z Wielką Brytanią o posiadanie terenów naftowych na wybrzeżach Zatoki Meksykańskiej i Morza Karaibskiego. Meksyk stał się już przysłowiwy pod tym względem<sup>9)</sup>.

Mniej znane są szerokiemu ogółowi losy Wenezueli. Burżuazyjne źródło angielskie, które trudno posądzać o tendencyjność w tych sprawach podaje, że kraj ten doświadczył w ciągu XIX stulecia ni mniej ni więcej tylko pięćdziesięciu dwóch rewolucji i piętnaście razy zmieniał konstytucję<sup>10)</sup>.

Najznamienniejszy jednak jest przewrót, który nastąpił w Wenezueli dnia 24 listopada 1948 r. Junta wojskowa obaliła rząd Romula Gallegosa, wybranego na prezydenta Wenezueli w 1945 r. wkrótce po rewolucji, która położyła kres okrutnej 27-letniej dyktaturze Juana Gomeza. Wenezuela jest przede wszystkim krainą ropy, drugim po Stanach Zjednoczonych producentem ropy naftowej na świecie. W 1950 r. wydobycie ropy naftowej w Wenezueli osiągnięto 78 milionów ton, podczas gdy jeszcze w 1938 r. wynosiło 23 miliony ton<sup>11)</sup>.

Blisko 95% wydobycia ropy znajduje się tam w ręku koncesjonariuszy cudzoziemskich: są to rywalizujące ze sobą monopole naftowe Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Ekspansja amerykańskich monopolii naftowych w Wenezueli zagraża interesom angielsko-holenderskiego koncernu Royal-Dutch-Shell<sup>12)</sup>. Ofensywa amerykańskich monopolii naftowych sprawiła, że udział tego koncernu w wydobyciu ropy w Wenezueli zmniejszył się z 40,2% w 1938 r. do 31,4% w 1947 r. Natomiast Amerykanie, którzy w 1922 r. podjęli ofensywę ekonomiczną na Wenezuelę, zdołali zwiększyć swój udział w złożach ropy wenezuelańskiej z 22% w 1925 r. do 59,6% w 1938 r. i 68,4% w 1949 r. osiągając fantastyczne zyski. Obie rywalizujące strony uprawiają w krajach Ameryki Łacińskiej bezwzględną politykę kolonialną, pragnąc zamienić repu-

<sup>9)</sup> Czytelników, interesujących się metodami „dyplomatycznymi“ stosowanymi przez Stany Zjednoczone w pierwszym 40-leciu bieżącego wieku wobec krajów basenu Morza Karaibskiego z Meksykiem na czele, odsyłamy do rosyjskiej monografii L. Zuboka: *Imperialistyczna polityka USA w stranach Karaibskiego Bassejnu*, Moskwa — Leningrad, 1942.

<sup>10)</sup> *The Republics of South America* (praca zbiorowa), Royal Institute of International Affairs in London, Oxford University Press.

<sup>11)</sup> *The Economist*, 1951, z dn. 26 maja, str. 1244.

<sup>12)</sup> Jest to angielski skrót nazwy koncernu naftowego holendersko-angielskiego, który w skrócie holenderskim nosi nazwę Koninklijke Shell.



bliki południowo-amerykańskie, łącznie z Wenezuelą, w swe bazy surowcowe i rynki zbytu dla wyrobów swego przemysłu. Wenezuelę np. przekształcili w kraj monokultury naftowej, doprowadzając do upadku hodowlę bydła, jak również produkcję kakao i kawy, których eksport stanowił poważną pozycję w bilansie handlowym tego kraju. Nie dość na tym, w Wenezueli przerabia się zaledwie dziesiątą część wydobytej tam ropy, gdyż ropę tę wywozi się do rafinerii Standard Oil Company of New Jersey i Royal-Dutch-Shell, znajdujących się na wyspach Aruba i Curaçao oraz do rafinerii krajów europejskich. Ropa stanowi 90% wywozu Wenezueli<sup>13)</sup>.

Jak to zwykle bywa z rywalizującymi ze sobą monopolami kapitalistycznymi i stojącymi za nimi mocarstwami imperialistycznymi, również i w Wenezueli widzimy zaciętą walkę o posiadanie źródeł surowców idącą jednak w parze z zupełną harmonią, gdy chodzi o stosowanie wyzysku i ucisku wobec krajów kolonialnych i półkolonialnych. Otóż na takim to tle w dniu 24 listopada 1948 r. w Wenezueli nastąpił przewrót wojskowy, który usunął rząd prezydenta Gallegosa<sup>14)</sup>. Co było przyczyną tego przewrotu? W 1948 r. z inicjatywy rządu Gallegosa w Wenezueli przyjęto ustawę, która zapewniła państwu 50% zysków, osiągniętych przez obce koncerny z eksploatacji złóż krajowej ropy naftowej. Amerykański dziennik burżuazyjny „New York Herald Tribune“ z dn. 30 października 1948 r. wyrażał obawę, że w Wenezueli mogą nastąpić dalsze próby ograniczenia zysków firm cudzoziemskich. Znalazły się jednak czynniki, które postarały się o zapobieżenie podobnym zamachom na stan posiadania rekinów imperialistycznych. Pod datą 10 grudnia 1948 r. agencja Tass doniosła z Nowego Jorku, że według informacji korespondenta agencji United Press w Hawanie, były prezydent Wenezueli Gallegos oświadczył, iż zwrócił się do Stanów Zjednoczonych, domagając się wyjaśnień w następującej sprawie. Zapytał mianowicie, czym się tłumaczyła obecność amerykańskiego attaché militaire w Wenezueli, pułkownika Eduarda Adamsa, w koszarach znajdujących się w Caracas, w stolicy kraju, w dniu wybuchu powstania wojskowego, które zakończyło się obaleniem rządu. Gallegos dodał jeszcze, że Adams czynny był jako „współuczestnik zamachu lub też jako doradca“ buntowników i powtórzył, że mimo sprostowania ogłoszonego przez Departament Stanu, pozostaje to faktem, iż za buntem stały monopole naftowe. Mówiąc o roli, jaką w zamachu odegrał pułkownik Adams, Gallegos stwierdził, że według wiarogodnych informacji Adamsa widziano „w koszarach zmechanizowanego batalionu pancernego, któremu powierzono czuwanie nad bezpieczeństwem prezydenta i pałacu Miraflores“.

Oskarżenie zwrócone pod adresem pułkownika Adamsa, przedstawiciela armii Stanów Zjednoczonych w Wenezueli, o zaaranżowanie przewrotu z dn. 24 listopada 1948 r. powtórzył też Jesus Faria, kierownik Zjednoczonego Komitetu Związków Zawodowych Robotników Naftowych w Wenezueli w rozmowie ze współpracownikiem tygodnika „Nowoje Wriemia“, ogłoszonej w Nr 19 tego pisma z 1949 r.

Wydarzeniom powyższym znamienym dla „polityki“ uprawianej przez koncerny naftowe poświęciliśmy więcej uwagi, gdyż wstydlive sprawy kapitali-

<sup>13)</sup> Jesus Faria: Imperializm amerykański w Wenezueli. *Nowoje Wriemia*. 1949, nr 19; Ł. Bokowa: Ekspansja nieftianych monopolij Sojedinionych Sztatow Amieriki. *Planowoje Chozjajstwo*. 1949, nr 2.

<sup>14)</sup> Nawiasem powiedziawszy, triumf przeciwników Gallegosa nie trwał długo: już w 1950 r. junta wojskowa zamordowała jego następcę.

stycznych matadorów naftowych i ich powiązania z polityką urzędową, uprawianą przez mocarstwa imperialistyczne, rzadko kiedy w sposób tak wyraźny i niedwuznaczny wychodzą na światło dzienne. Zazwyczaj znajdują się sposoby, aby odwrócić uwagę publiczną od rzeczywistych sprawców „żywołowych“ ruchów i przewrotów i skierować ją w zupełnie niewłaściwą stronę lub też pokryć całą drażliwą sprawę „zmową milczenia“.

Takiego chwytu użyto niedawno po zamordowaniu premiera Iranu, generała Razmari, który usunął panoszących się w kraju doradców amerykańskich, a dążył do porozumienia z Anglo-Irańską Spółką Naftową (Anglo-Iranian Oil Company), wypowiadając się przeciwko nacjonalizacji przemysłu naftowego. W dniu 7 marca 1951 r. zastrzelono go w biały dzień na dziedzińcu meczetu, położonego w centrum Teheranu, i choć na miejscu zbrodni aresztowano sprawcę zamachu i jego dwóch współników, niecodzienne to bezsprzecznie wydarzenie w życiu publicznym Iranu prasa perska, odzwierciedlająca opinię sfer rządzących, zbyła krótkimi zdawkowymi wzmiankami. Reakcyjna prasa zachodnia usiłowała zwrócić podejrzenie w kierunku, który stał się już tam niemal tradycyjny. Podkreśliła to „Prawda“ moskiewska, pisząc o „Zagadkowych sprawach w Iranie“<sup>15)</sup>.

Moskiewska „Litieraturnaja Gazieta“ zaś po upływie kilku dni zamieściła artykuł pod znamienym tytułem „Grady — kat dyplomata“. „Litieraturnaja Gazieta“, pisząc o usiłowaniach imperialistów amerykańskich, którzy od 10 już lat zmierzają do podważenia pozycji „Anglo-Iranian Oil Company“, brytyjskiego koncernu naftowego w Persji, aby zająć jego miejsce, formułuje zarzut, nie owijając sprawy w bawełnę. Stwierdza, że Grady, ambasador Stanów Zjednoczonych w Persji, szantażując angielskich konkurentów nafciarzy amerykańskich, użył posłuszne sobie koła irańskie do wysunięcia żądania nacjonalizacji ropy irańskiej. Gdy dyplomata amerykański napotkał opór ze strony premiera Razmari, który sprzeciwił się nacjonalizacji przemysłu naftowego i usiłował się przeciwstawić rosnącym coraz bardziej naciskom ze strony Stanów Zjednoczonych, Grady nie cofnął się przed wyszukaniem do tej intrygi uczuć patriotycznych szerokich rzesz Irańczyków. Przeliczył się jednak w swych rachubach, gdyż ruch ludowy w Persji zwrócił się nie tylko przeciw kapitalistom angielskim, lecz również i przeciw monopolom amerykańskim. Przechodząc do zabójstwa Razmari, „Litieraturnaja Gazieta“ pisze w dalszym ciągu, że sprawcą morderstwa był członek fanatycznego ugrupowania szyickiego „Fedijan-e-Islam“; na czele tego ugrupowania stoi irański działacz klerykalny Kaszani, którego podczas drugiej wojny światowej Anglicy internowali jako dywersanta-agenta hitlerowskiego, a który obecnie przeszedł na służbę czynników rządzących w Stanach Zjednoczonych. Znamienne jest również, że po usunięciu premiera Razmari, którego nafciarze amerykańscy uznali za „persona ingrata“, teherańskie sfery rządzące powierzyły stanowisko premiera Hussainowi Ali, który przez wiele lat był ambasadorem irańskim w Waszyngtonie i znany jest ze swych sympatii do Wall-Street. Brooks pisze o nim, że jako „rzecznik rządu irańskiego“ postępuje tak, „jak gdyby mocodawcy jego mieszkali w Waszyngtonie, a nie w Teheranie“<sup>16)</sup>.

Pewien publicysta utrzymywał, że Anglo-Iranian Oil Company jest właściwie wydziałem gospodarki naftowej Admiralicji brytyjskiej kierowanym

<sup>15)</sup> Prawda, art. J. Wiktoria w nr. z dn. 18 marca 1951 r.

<sup>16)</sup> M. Brooks: Nafta a polityka zagraniczna, Warszawa 1951, Książka i Wiedza.

przez angielskie Ministerstwo Skarbu. Koncern ten pragnął „stać się dla Wielkiej Brytanii tym, czym Standard Oil jest dla Stanów Zjednoczonych“. Anglo-Iranian to nie tylko największy koncern naftowy brytyjski, zaopatrujący w paliwo angielską flotę wojenną i przynoszący wprost zawrotne zyski; to najpotężniejszy bastion Imperium Brytyjskiego, budowanego krok za krokiem przez konkwistadorów angielskich typu Rafflesa, Cecila Rhodesa, Kitchenera, Cromera, wraz z Beniaminem Disraelim i Josephem Chamberlainem dźwigającymi owo „brzemie białego człowieka“, które opiewał Rudyard Kipling. To straż przednia Imperium na Bliskim i Środkowym Wschodzie, czuwająca nad imperialnym stanem posiadania w Zatoce Perskiej, owym zamkniętym morzu brytyjskim u wrót do Oceanu Indyjskiego. A w Iranie Anglo-Iranian było nie tylko państwem w państwie, lecz czynnikiem nadrzędnym w tym kraju, czynnikiem, który przez długie lata miał tam we wszystkich sprawach rozstrzygający głos. I oto w naszych oczach to ucieleśnienie brytyjskiego władztwa imperialnego kruszy się pod naporem woli narodu irańskiego, walczącego o swoje prawa. Widzimy jak przedstawiciele tak wyniosłego jeszcze niedawno Albionu ratują się ucieczką z Abadanu, swojej stolicy naftowej w Persji, aby dać jeszcze jeden dowód tego, że Imperium Brytyjskie, ów wczorajszy władca mórz i kontynentów, chyli się do upadku.

W chwili, gdy w dniu 2 maja roku 1951 szach perski podpisał przyjętą przez medżlis i senat irański ustawę o nacjonalizacji przemysłu naftowego, mogło się zdawać, że jest to triumf nowoczesnej „dyplomacji dolarowej“ nad staroświeckim imperializmem brytyjskim. Podobnie jak na światowym rynku naftowym istnieje obecnie nafta dolarowa obok nafty szterlingowej, które staczają ze sobą zacięte walki, tak w medżlisie irańskim zasiadają obok siebie postwoje „dolarowi“ i „szterlingowi“.

O atmosferze moralnej, panującej w izbach ustawodawczych Iranu, niech świadczy fakt, że gdy dr Mossadek, obecny premier Iranu, był przywódcą opozycji, wyraził się z trybuny medżlisu, którego kadencja zaczęła się w lutym 1944 r., że izba ta jest „gniazdem złodziei“<sup>17)</sup>.

Decyzji narodu irańskiego w sprawie nacjonalizacji przemysłu naftowego nie zdołał przekreślić Harriman, wysłannik prezydenta Trumana, nic też nie wskórały u Mossadeka namowy i propozycje najwyższych czynników amerykańskich, gdy premier perski udał się niedawno do Stanów Zjednoczonych na posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie nafty irańskiej. Mimo niesłychanych trudności, z jakimi musi walczyć Iran, nie rozporządzając flotą tankowców do wywozu ropy i jej produktów, ani też (podobnie jak w swoim czasie Meksyk po ogłoszeniu nacjonalizacji złóż nafty) nie mając odbiorców, nafta irańska bowiem znajduje się dziś pod faktycznym bojkotem całego świata kapitalistycznego, Persja trwa nieugięcie przy powziętej decyzji, nie godząc się na żadne kompromisy proponowane przez rywalizujące ze sobą strony kapitalistyczne.

\*

\*

\*

Praca G. Bidwella, napisana — jak należy przypuszczać — wkrótce po nacjonalizacji przemysłu naftowego w Iranie, nie informuje, rzecz jasna, czytelnika o dalszym przebiegu ruchu antyimperialistycznego w Persji oraz o usunięciu Anglików z Abadanu i z perskich terenów naftowych. Szkoda, że p. Bidwell nie analizuje i nie opisuje stosunków radziecko-irańskich.

<sup>17)</sup> *Bolszewik*, 1946, nr 11—12, str. 63.

Z obowiązku recenzenta należy wymienić kilka nieścisłości, spowodowanych, być może przez korektora lub przez doradców językowych p. Bidwella. Na str. 14 czytamy np. o irańskich polach naftowych, eksploatowanych przez mocarstwa zachodnie, że „dostarczają około 37% światowego wydobycia ropy naftowej“. Tymczasem, jakśmy widzieli wyżej, cały Bliski i Środkowy Wschód wydobyl w 1950 r. 16,8% światowej produkcji ropy. Na str. 33 pomieszano liczby milionów ton nafty z milionami funtów szterlingów: Anglo-Iranian z 17 milionów funtów szterlingów czystego zysku miałoby wypłacić Persji 57 milionów funtów szterlingów. Na str. 35 znajdujemy informacje, że w 1935 r. rafinerie w Abadanie zdolne były przerobić 250 tysięcy cystern dziennie (u B r o o k s a na str. 78 czytamy: 250.000 *baryłek*, czyli *beczek* dziennie). Floty brytyjskiej nie „przystosowano do napędu benzynowego“ (str. 26), lecz przedstawiono ją z węgla na ropę.

Szach M o z a f f e r - e d - D i n z rodu Kadżarów bynajmniej nie „pozwoił kapitalistom brytyjskim opanować Bank Narodowy“ (str. 25), lecz na zasadzie koncesji udzielonej w 1889 r. przez szacha N a s r - e d - D i n a z tego samego rodu Kadżarów obywatelowi angielskiemu, baronowi J. R e u t e r o w i, Anglicy założyli „The Imperial Bank of Iran“, który pierwszy zaczął emitować w Persji banknoty. „Bank Narodowy“ (Bank Mellié) Persją założyła dopiero w roku 1927. Ponieważ Imperial Bank of Iran miał przyznany monopol emisji banknotów, rząd perski po przewlekłych rokowaniach musiał wypłacić mu odszkodowanie w wysokości 200.000 funtów szterl. za zrzeczenie się tego prawa i dopiero w 1932 r. mógł przekazać Bankowi Narodowemu wyłączne prawo emisji banknotów. Inna to zupełnie sprawa, że Imperial Bank of Iran jest w Persji finansowym odpowiednikiem Anglo-Iranian Oil Company, a więc jednym z głównych narzędzi ajarzemia gospodarczego Persji przez imperializm brytyjski.

W związku z opisem podróży samochodowej p. Bidwella z Teheranu przez Kazwin do Abadanu warto przypomnieć o wielkich trudnościach komunikacyjnych, jakich doświadcza Iran. Wprawdzie w 1938 r. otwarto kolej transirańską biegnącą od wybrzeża Morza Kaspijskiego do portu Bender Szachpur nad Zatoką Perską (trasę tej kolei widać na mapce znajdującej się w broszurze), wprawdzie podczas wojny zbudowano linię kolejową łączącą Ahwaz z Korramszahrem, portem na rzece Karun, leżącym w pobliżu Abadanu, lecz budowle te nie rozwiązały bynajmniej wielkich trudności komunikacyjnych Iranu, który poza Karunem w południowo-zachodniej części kraju nie ma w ogóle rzek spławnych.

Kraj to bardzo górzysty i bardzo zacofany w swym ustroju społecznym i gospodarczym. Podobnie, jak w tym ustroju istnieją w Iranie równocześnie różne systemy, tak też w komunikacji, mimo że można tam korzystać z usług samolotu i kolei, nie zarzucono dotychczas systemu karawan, który jest powolny, kosztowny i mało wydajny. Chociaż z drugiej wojny światowej Iran wyszedł ze znacznie powiększoną siecią dróg kołowych, to jednak na wielkich obszarach pustynnych wewnątrz kraju wielbłąd pozostał jeszcze zwierzęciem jucznym, a muł jest nim w okolicach górzystych. Naftę kuzystańską doprowadza się rurociągami do Abadanu, niepodobna jej jednak dostarczać masowo innymi środkami na północ kraju i poza jego północne granice ze względu na brak odpowiednich urządzeń i niewspółmierną z ilością wydobywanej ropy zdolność przepustową istniejących środków lokomocji. Milionów ton ropy nie zdoła przewieźć „okręt pustyni“. Jest to jedna z największych trudności, jaką w związku

z nacjonalizacją przemysłu naftowego ma do pokonania rząd irański. Łączy się z tym również ograniczona pojemność zbiorników, nie obliczonych na nagłą przerwę w wywozie ropy i jej pochodnych drogą morską.

Przez wzgląd na te trudności komunikacyjne koncerny naftowe angielskie (Anglo-Iranian i Iraq Petroleum Company), pospołu ze swoimi współnikami amerykańskimi z Kuweitu, projektowały budowę nowego wielkiego rurociągu dla nafty perskiej, kuweickiej i południowo-irackiej. Miał on łączyć Abadan ze wschodnim wybrzeżem Morza Śródziemnego biegnąc przez terytorium Iraku, Jordanii, Syrii i Libanu lub Izraela. Rurociąg ten, pozwalając na omijanie Kanału Sueskiego i unikanie pobieranych tam wysokich opłat od ładunków, miał być zbudowany niezależnie od uruchomionego w końcu 1950 roku amerykańskiego rurociągu Transarabian Pipe - Line Company (Tapline), który łączy Dahrhan w Arabii z Sydonem w Libanie. Projektu budowy nowego rurociągu dotychczas nie zrealizowano. Projektowaną wielką inwestycję zastąpił w części 73-milowy rurociąg łączący nowe południowo-irackie pola naftowe w Zubairze pod Basrą z niewielkim portem Fao w Zatoce Perskiej. Tereny te na zasadzie koncesji znajdują się w eksploatacji brytyjskich koncernów naftowych, które powołały w tym celu do życia spółkę pod nazwą Basra Petroleum Company.

# Na marginesie podręcznika „Gospodarka Planowa i Ogólne Zasady Planowania“\*)

(LIST DO REDAKCJI)

Przeglądając podręcznik *Gospodarka planowa i ogólne zasady planowania*, zwróciłem uwagę na szereg niejasności i nieściśłości sformułowań, wypaczających niejednokrotnie właściwy sens zagadnień. Nie stawiając sobie zadania omówienia w tym krótkim liście całego podręcznika, uważam za konieczne sprostować kilka najpoważniejszych błędów w pierwszym i drugim rozdziale oraz w słowniczku, umieszczonym na końcu podręcznika.

W drugim rozdziale zatytułowanym *Gospodarka planowa i kapitalistyczne próby planowania* autorzy podejmują próbę udowodnienia, że w warunkach kapitalistycznego systemu gospodarki niemożliwe jest planowanie życia gospodarczego. Równocześnie jednak powierzchowna analiza ekonomiczna prowadzi ich do niesłusznego, a nawet wręcz błędnego wniosku (który w dodatku stoi w zupełnej sprzeczności z ich wywodami) o istnieniu w warunkach współczesnego kapitalizmu *g o s p o d a r k i k i e r o w a n e j*. „Prób planowania w krajach kapitalistycznych — twierdzą autorzy — mimo pewnych pozorów, nie można wprawdzie uważać za gospodarkę planową „we właściwym tego słowa znaczeniu“, ze względu na ich kapitalistyczną treść i dlatego tych pozorów planowania nie nazywamy gospodarką planową, lecz gospodarką kierowaną“ (str. 10).

Niestety, autorzy nie próbują nawet udowodnić tej tezy, a szkoda, gdyż wówczas przekonaliby się o jej niesłuszności, o tym, że w warunkach kapitalizmu niemożliwe jest kierowanie życiem gospodarczym, tj. zapewnienie gospodarce choć jako tako równomiernego, proporcjonalnego rozwoju.

Zresztą popatrzmy co autorzy rozumieją przez „gospodarkę kierowaną?“ Otóż ma to być „wzrost i rozszerzenie się wpływów rządów kapitalistycznych (tzn. chyba państwa kapitalistycznego — uw. JK) na życie gospodarcze, zwłaszcza, na te gałęzie gospodarki, które są ważne dla celów strategicznych“ (str. 10). Dochodzą oni nawet do twierdzenia, że „plan Marshalla“ „jest tego rodzaju kierowaniem, które zasięgiem swym obejmuje więcej niż jedno państwo (str. 12), czyli kierowaniem gospodarki na skalę międzynarodową“.

Tak oto, z jednej strony autorzy udowadniają, że w warunkach kapitalizmu, a więc w warunkach panowania prywatnej własności środków produkcji, gospodarka nie znajduje się w rękach państwa, lecz przeciwnie, państwo znajduje się

\*) J. Pajestka, S. Krynke: *Gospodarka planowa i ogólne zasady planowania*. Warszawa 1951, Zakłady Wydawnictw Spółdzielczych, s. 210.



w rękach gospodarki, tzn. w rękach wszechwładnego kapitału finansowego, a tym samym *kierowanie* życiem gospodarczym przez państwo jest niemożliwe (str. 13), z drugiej zaś strony udowadniają, że państwo kapitalistyczne kieruje życiem gospodarczym, że gospodarka kapitalistyczna jest rzekomo na obecnym etapie rozwoju kapitalizmu (autorzy nie wspominają ani razu o kapitalizmie państwowo-monopolistycznym) *gospodarką kierowaną*. Twierdzą nawet wręcz, że kierowanie gospodarką jest możliwe na skalę międzynarodową, powołując się na przykład „planu Marshalla“.

Moim zdaniem „gospodarka kierowna“ jest *niemożliwa* w warunkach kapitalizmu, u którego podstaw leży prywatna własność środków produkcji, a teza o istnieniu takiej gospodarki jest niesłuszna i nie odpowiada rzeczywistości i faktom. Fakty w całej rozciągłości przeczą tej tezie. Całkowity krach wszelkich „planów“ gospodarczych, poczynając od goeringowskich „planów czteroletnich“, poprzez rooseveltowski „New Deal“, powojenne „plany“ labourzystowskie, a skończywszy na osławionym „planie Marshalla“ (tym „planie“ — jak piszą autorzy — „o szerszym zasięgu“) całkowicie potwierdza niemożliwość kierowania gospodarką przez państwo kapitalistyczne, niezależnie od tego, czy posiadać ono będzie jawnie faszystowski charakter, jak Niemcy hitlerowskie, czy przykrywa swój faszystowski maską „prawdziwej demokracji“, jak USA.

Ingerencja państwa burżuazyjnego w życie gospodarcze nie tylko nie oznacza kierowania gospodarką, regulowania gospodarki, lecz przeciwnie, oznacza wzrost anarchii produkcji kapitalistycznej, zaostrenie wszystkich wewnętrznych sprzeczności kapitalizmu. W epoce imperializmu, zwłaszcza zaś w okresie ogólnego kryzysu kapitalizmu, wzmagają się tendencje zrastania się państwa burżuazyjnego z monopolami kapitalistycznymi, tendencje przeistaczania się kapitalizmu monopolistycznego w kapitalizm państwowo-monopolistyczny. Przykłady tego obserwujemy na każdym kroku.

Przekształcanie się kapitalizmu monopolistycznego w kapitalizm państwowo-monopolistyczny oznacza wzrost zależności rządów państw kapitalistycznych od monopolu kapitalistycznych, podporządkowanie aparatu państwowego monopolom kapitalistycznym. W tych warunkach ingerencja państwa burżuazyjnego w życie gospodarcze posiada wyraźne cele: wzmocnienie monopolistycznych pozycji największych monopolu kapitalistycznych, zwiększenie ich zysków, a więc *wzmocnienie wyzysku mas pracujących* przede wszystkim drogą wojen i militaryzacji.

L e n i n, charakteryzując wojenne „kierowanie“ czy „regulowanie“ życia ekonomicznego przez państwa burżuazyjne, pisze: „Zarówno Ameryka jak Niemcy „regulują“ życie ekonomiczne w ten sposób, ażeby dla robotników (częściowo także dla chłopów) stworzyć *katorgę wojenną*, a dla bankierów i kapitalistów *raj*. Ich regulowanie polega na tym, że robotników „dośrubowują“ aż do głodowania, kapitalistom zaś zapewniają (potajemnie, w sposób reakcyjno-biurokratyczny) zyski *wyższe* niż przed wojną“.

L e n i n wskazuje więc jasno te cele, które stawiają monopole kapitalistyczne podporządkowanemu sobie aparatowi państwa burżuazyjnego.

Nie miejsce tu obszernie omawiać te cele. Chciałbym tylko podkreślić, że jednym z celów podporządkowania sobie aparatu państwowego przez monopole kapitalistyczne jest wyzyskanie go jako siły mobilizującej olbrzymi kapitał społeczny i oddającej go do dyspozycji monopolu kapitalistycznych.

Nadzwyczaj jaskrawym przykładem mobilizacji kapitału społecznego w interesach monopolu kapitalistycznych jest właśnie „plan Marshalla“, który za pie-

niądze ściągnięte z podatników amerykańskich, głównie z mas ludzi pracy, miał zapewnić monopolistom amerykańskim „eksport kryzysu“ do krajów europejskich, a zarazem ujarzmić kraje pod względem gospodarczym.

Czy można wobec tego uważać „plan Marshalla“ za „kierowanie na szerszą skalę“? Zwłaszcza jeżeli weźmiemy pod uwagę fakt, że nie tylko nie spowodował on stabilizacji ekonomicznej USA, ani w krajach zmarshallizowanych (względem których nie miał w ogóle takiego celu), lecz jeszcze bardziej pogłębił i tak już kryzysową sytuację w tych krajach.

Ingerencja państwa burżuazyjnego w życie gospodarcze (czyli to co autorzy uważają za kierowanie gospodarką) w interesie wielkich monopolii, zaostrejając zasadniczą sprzeczność kapitalizmu — pomiędzy społecznym charakterem procesu produkcji (kapitalizm państwowo-monopolistyczny jest bowiem pod względem organizacyjno-technicznym najwyższym szczeblem kapitalizmu) a prywatno-kapitalistyczną formą przywłaszczania rezultatów produkcji — prowadzi do dalszego wzrostu anarchii w życiu gospodarczym, wzrostu bezrobocia, zaostrezenia kryzysów itd. Dotyczy to w szczególności obecnego etapu rozwoju kapitalizmu, kiedy państwa imperialistyczne (zwłaszcza USA) prowadzą w interesie monopolistów gwałtowny wyścig zbrojeń, którego rezultatem jest zaostrezenie wszystkich sprzeczności w gospodarce krajów kapitalistycznych. Wspomnieć tu jeszcze należy o takiej formie „kierowania“ gospodarką, jak blokada ekonomiczna krajów obozu socjalizmu, która przynosi w rezultacie ogromny wzrost trudności gospodarczych, wzrost bezrobocia w krajach Europy Zachodniej i Ameryki.

A zatem, teza o istnieniu „gospodarki kierowanej“ nie może się ostać w obliczu faktów.

Należy również podkreślić, że przeciwstawianie gospodarki planowej w ZSRR i w krajach demokracji ludowej rzekomej gospodarce kierowanej, a nie anarchicznej, żywiłowej, w krajach kapitalistycznych, jak to czynią autorzy, prowadzi do zacierania zasadniczych różnic pomiędzy socjalistycznym a kapitalistycznym systemem gospodarki, gdyż te właśnie różnice pokazują nam niemożliwość kierowania gospodarką przez państwo burżuazyjne i konieczność kierowania życiem gospodarczym przez państwo socjalistyczne. Rekapitułując: rozdział „*Gospodarka planowa a kapitalistyczne próby planowania*“ zamiast wyraźnie oświetlić zagadnienie niemożliwości planowania w warunkach kapitalistycznego systemu gospodarki i uzasadnić konieczność planowania w socjalistycznym systemie gospodarki budzi poważne wątpliwości.

Sformułowań niesłusznych, a czasami niezręcznych jest w tekście wiele. Np. autorzy formułują zasadniczą sprzeczność kapitalizmu jako sprzeczność pomiędzy społecznym charakterem wytwarzania a indywidualno-kapitalistycznym charakterem przywłaszczania. Sądziłem początkowo, że to pojęcie „indywidualno-kapitalistyczne“ jest po prostu niezręcznym sformułowaniem, że autorzy utożsamiają pojęcie „prywatny“ z „indywidualnym“ (wprawdzie i takie utożsamianie jest w tym wypadku, moim zdaniem niesłuszne). Lecz jak wynika ze słowniczka (str. 205) pod pojęciem „indywidualny“ autorzy rozumieją nie „prywatny“, lecz „osobisty“. Wniosek: autorzy błędnie rozumieją zasadniczą sprzeczność kapitalizmu, sprzeczność pomiędzy społecznym charakterem procesu produkcji a prywatno-kapitalistyczną formą przywłaszczania.

Umocniło mnie w tym przekonaniu zdanie na str. 8: „sposób produkcji nabiera coraz bardziej społecznego charakteru“. Pod pojęciem „sposób produkcji“ rozumiemy jedność sił wytwórczych i stosunków produkcji, tzn. sposób łączenia siły roboczej ze środkami produkcji. A więc sposób produkcji posiada *zawsze*

społeczny charakter i nie mogą sobie wyobrazić na czym polega to „nabieranie coraz bardziej społecznego charakteru“. Wydaje mi się, że należało raczej powiedzieć „proces produkcji“, który istotnie nabiera wraz z rozwojem kapitalizmu coraz bardziej społecznego charakteru (patrz L e n i n: Dzieła. T. 1, str. 180 i nast.). Utwierdzają mnie w tym również dalsze sformułowania tego rodzaju: „indywidualna własność środków produkcji“, „indywidualne przywłaszczenia gotowej produkcji“ itd.

Kapitalistyczna własność prywatna nie jest i nie może być równoznaczna z własnością indywidualną, gdyż zakłada ona wyzysk cudzej pracy, wyzysk klasy robotniczej, która jest w kapitalizmie pozbawiona środków produkcji. A zatem, przywłaszczanie wyników produkcji, które dokonuje się na podstawie prywatnej, kapitalistycznej własności środków produkcji posiada charakter nie indywidualny, lecz prywatny, kapitalistyczny.

Autorzy stale zastępują pojęcie „burżuazja“ pojęciem „klasa posiadająca“. Nie jest to widocznie przypadek. W słowniczku na str. 203 tłumaczą, że „burżuazja“ oznacza „mieszczaństwo, ludzi żyjących z kapitału, przemysłowców, handlowców“. W rzeczywistości treść pojęcia burżuazja jest zupełnie inna. Burżuazja jest to panująca klasa w społeczeństwie kapitalistycznym, władająca środkami produkcji i żyjąca z dochodu kapitalistycznego, którego źródłem jest wyzysk pracy najemnej.

Nieco dalej autorzy mówią o „likwidacji klasy posiadającej i uspołecznieniu gospodarki drobnotowarowej“. Oto jak mszczą się nieścisłości sformułowań jeżeli pod pojęciem „klasy posiadającej“ autorzy rozumieją kapitalistów i obszarników, to dlaczego nie mówią tego otwarcie? Jeżeli zaś rozumieją wszelkich posiadaczy, to dlaczego mówią o uspołecznieniu gospodarki chłopów pracujących, którzy przecież też są posiadaczami? Wynika więc, że zagadnienie należy jasno stawiać: likwidacja klas wyzyskujących, kapitalistów i obszarników i uspołecznienie gospodarki chłopów pracujących na podstawie dobrowolnego zespolenia się w spółdzielniach produkcyjnych.

Określając najwyższe stadium kapitalizmu, autorzy mówią nie o imperializmie, lecz o „tzw. imperializmie“ (str. 11), tłumacząc w słowniczku, że imperializm to „dążność do rozszerzenia władzy lub wpływów na inne terytoria drogą podbojów“ (str. 205). Wynikałoby więc z tego, że imperializm jest określoną polityką państwa burżuazyjnego.

Takie określenie imperializmu odrywa politykę od ekonomiki, co, jak to już zostało wykazane przez L e n i n a w jego epokowym dziele pt. „Imperializm jako najwyższe stadium kapitalizmu“, jest z gruntu fałszywe.

Zresztą autorzy w ogóle błędnie charakteryzują imperializm podając jako niektóre jego cechy np. „dużą koncentrację produkcji i obejmowanie stanowisk państwowych przez oligarchię kapitalistyczną“ (str. 11).

Po pierwsze, jak można tak skomplikowany i wielostronny proces zrastania się monopoli kapitalistycznych z aparatem państwa burżuazyjnego, a więc proces powstawania kapitalizmu państwowo-monopolistycznego przedstawić w tak bardzo uproszczonej formie: „objmowanie stanowisk państwowych przez oligarchię kapitalistyczną?“

Po drugie, skąd autorzy wzięli tezę, że imperializm charakteryzuje duża koncentracja produkcji? Z takiej tezy wynikałoby, że pomiędzy imperializmem a kapitalizmem przedimperialistycznym zachodzą różnice ściśle ilościowe (tam mniejsza koncentracja, tu — większa), podczas gdy między imperializmem, tzn. najwyższym stadium kapitalizmu, a kapitalizmem przedimperialistycznym za-

chodzą zasadnicze, *jakościowe* różnice: „...Kapitalizm stał się kapitalizmem imperialistycznym dopiero na określonym, bardzo wysokim stopniu swego rozwoju (zmiany ilościowe — uwaga JK) kiedy pewne podstawowe właściwości kapitalizmu, zaczęły zamieniać się w swoje przeciwieństwo (zmiany jakościowe — uwaga JK) ...Sprawą pod względem ekonomicznym podstawową w tym procesie jest zastąpienie kapitalistycznej wolnej konkurencji przez monopole kapitalistyczne“ (L e n i n: Dzieła Wybrane. T. 2, str. 955).

Wynika z tego, że imperializm charakteryzuje nie duża koncentracja produkcji, która jest w ogóle „...jedną z najbardziej charakterystycznych właściwości kapitalizmu“ (j. w. str. 890), lecz to, iż „koncentracja ta na pewnym szczeblu swojego rozwoju prowadzi do monopoli“ (tamże, str. 894).

Imperializm jest to kapitalizm monopolistyczny. Podstawową cechą imperializmu jest więc wszechwładne panowanie monopoli kapitalistycznych; charakteryzując imperializm trzeba właśnie to mieć na uwadze.

Jeżeli już mowa o koncentracji produkcji, należy wskazać, że nie można jej utożsamiać z centralizacją kapitału (jak to czynią autorzy na str. 11). Centralizacja kapitału prowadzi niewątpliwie do wzrostu, wzmocnienia procesu koncentracji produkcji, ale poprzestać tylko na tym, znaczy sprowadzić koncentrację produkcji do procesów zachodzących w cyrkulacji, do wewnątrzno-kapitalistycznych rozgrywek, podczas gdy koncentracja produkcji dokonuje się przecież przede wszystkim na podstawie akumulacji kapitału, a więc na podstawie wzmoczonego wyzysku i ucisku proletariatu ze strony klasy kapitalistów, wzrostu bogactwa na biegunie kapitalistycznym a nędzy, pauperyzmu na biegunie proletariackim, wreszcie wzrostu względnego i bezwzględnego zubożenia klasy robotniczej, zaostrenia sprzeczności pomiędzy proletariatem a burżuazją.

Należałoby jeszcze zaznaczyć, że powstawanie monopoli kapitalistycznych wcale nie oznacza stopniowej likwidacji małych przedsiębiorstw — jak to utrzymują autorzy — a więc zmniejszenia się ich ilościowego. Powstawanie monopoli kapitalistycznych oznacza tylko, że zajmują one *decydującą* pozycję w produkcji, w porównaniu z olbrzymią masą drobnych i średnich przedsiębiorstw. Garstka wielkich jest wszystkim, masa drobnych — niczym.

Zatrzymałem się krótko na omówieniu podstawowych, moim zdaniem, niejasności i błędów pierwszych dwóch rozdziałów. Jak to już stwierdziłem na początku, nie stawiałem sobie zadania omówienia całego podręcznika. Chciałbym w tym miejscu tylko wspomnieć o jednym jeszcze poważnym błędzie, a mianowicie o przeciwstawianiu przez autorów gospodarki planowej w ZSRR gospodarce planowej w krajach demokracji ludowej, mówią oni bowiem o dwóch typach gospodarki planowej.

Do podręcznika autorzy dołączyli „Słowniczek wyrazów trudniejszych i obcych“, który, moim zdaniem, nie spełnia swego zadania. Jest on, niestety, zbyt formalny i jakoś dziwnie apolityczny.

Podam kilka przykładów: *obiektywną konieczność* autorzy tłumaczą jako „konieczność niezbędną w danych okolicznościach“. Jaka to więc jest konieczność, która się zmienia w zależności od okoliczności? Przecież, przez obiektywną konieczność rozumiemy taką konieczność, która jest niezależna od nas, od naszej woli, od naszej świadomości, a więc, która istnieje poza nami w obiektywnej rzeczywistości.

Tłumacząc *konkurencję* przez „współzawodnictwo, współubieganie się“ autorzy, po pierwsze, nie wyjaśniają tego pojęcia, a po drugie mogą doprowadzić do utożsamiania konkurencji ze współzawodnictwem socjalistycznym, a więc do

wypaczenia istoty współzawodnictwa socjalistycznego, które przecież nie ma nic wspólnego z kapitalistyczną konkurencją, owym wilczym prawem kapitalizmu. Moim zdaniem należało powiedzieć konkurencja w społeczeństwie kapitalistycznym, to walka kapitalistów pomiędzy sobą o większy udział w zysku, o rynki zbytu, o źródła surowców itd. Ale szczytem formalizmu i obiektywizmu jest tłumaczenie przez autorów słowa *oportunizm*.

Autorzy poprzestają po prostu na stwierdzeniu, że oportunizm oznacza „politykę zastosowaną do okoliczności“. Jak można nie zaznaczyć przy tym, że oportunizm był i jest w ruchu robotniczym polityką przystosowania i podporządkowania klasowych interesów proletariatu interesom burżuazji, polityką współpracy z burżuazją, prowadzoną przez agenturę burżuazji wewnątrz organizacji klasy robotniczej.

Kończąc swoje uwagi chciałbym zaznaczyć, że nie było moim celem dyskwalifikowanie podręcznika „*Gospodarka planowa i ogólne zasady planowania*“, lecz zwrócenie uwagi autorów na popełnione błędy, aby mogły one być usunięte w przyszłości. Jest rzeczą jasną, że warunkiem osiągnięcia pełnej jasności i słuszności w ujmowaniu wszelkich problemów ekonomicznych, jest głębokie przyswojenie sobie marksistowsko-leninowskiej ekonomii politycznej, co, niestety, nie zawsze jeszcze daje się stwierdzić na przykładzie niektórych publikowanych u nas opracowań z zakresu planowania i tzw. ekonomik szczegółowych.

Józef Kielski

# B I B L I O G R A F I A

## SPIS KSIĄŻEK NADEŚLANYCH DO REDAKCJI

1. Czajkowski W.: Porcelana. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 63.
2. Czistow J. A.: Ewidencja i sprawozdawczość dochodów państwowych. Warszawa 1951, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 97.
3. Doroszewicz M.: Wybrane zagadnienia organizacji przemysłu. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 96.
4. Harasimowicz J.: Rozwój terenowego prawa finansowego w Polsce. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 20.
5. Kmiotek A., Płoszajski T., Wojciechowski St.: Rachunkowość przedsiębiorstw wykonawstwa inwestycyjnego. Część 1. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 384.
6. Kościółek J.: Organizacja i technika pracy biurowej. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 198.
7. Kronrod J., Majzenberg L.: Akumulacja socjalistyczna. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 52.
8. Kuchciński J.: Podatki wiejskie. Warszawa 1951, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 247.
9. Liubimow N. N.: Międzynarodowy kredyt kapitalistyczny — narzędzie imperialistycznej agresji. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 197.
10. Pągowski S., Rutkowski W.: Przyprawy korzenne i warzywne. Warszawa 1951, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 89.
11. Piętkiewicz W.: Walka z grzybem domowym. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 67.
12. Piotrowska-Hochfeldowa K.: Sytuacja materialna robotników i pracowników umysłowych w krajach obozu socjalizmu. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 182.
13. Pirożyński Z b.: System budżetowy Polski Ludowej. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 267.
14. Praca zbiorowa: Operatywne planowanie produkcji. Część 2. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 100.
15. Praca zbiorowa: Socjalistyczne wykorzystanie środków trwałych w produkcji. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 125.
16. Praca zbiorowa: Technika a wydajność pracy. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 51.



17. P u n s k i j J. M.: Techniczne normowanie pracy. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 58.
18. R a k o w s k i M.: Ekonomiczne badanie i ocena inwestycji przemysłowych. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 112.
19. R o z e n f e l d S z. L.: Organizacja zarządzania przemysłem ZSRR. Warszawa 1951, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 163.
20. S o k o ł o w: Organizacja planowania w centrali handlowej. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 71.
21. S t r a s z e w i c z W.: Planowanie inwestycji urządzeń kulturalnych i społecznych. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 44.
22. Ś l i w i ń s k i A.: Ubezpieczenia transportów. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 218.
23. T a t u r S. K.: Rozrachunek gospodarczy w przedsiębiorstwie. Warszawa 1951, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 52.
24. Ustawodawstwo Gospodarcze — Przepisy dotyczące spółdzielczości. Warszawa 1951, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 401.
25. Ustawodawstwo Gospodarcze — Przepisy dotyczące dostaw i robót. Warszawa 1952, Polskie Wyd. Gospodarcze, str. 71.

## Ż Y C I E   G O S P O D A R C Z E

Dwutygodnik

Czasopismo o charakterze ogólnogospodarczym

Omawia aktualne zagadnienia praktyki gospodarczej

Zaznajamia z doświadczeniami ekonomiki Związku Radzieckiego

Informuje o rozwoju gospodarczym krajów demokracji ludowej,

Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Chińskiej Republiki  
Ludowej

Oświecła sytuację gospodarczą krajów kapitalistycznych

Przynosi obfity materiał ze wszystkich dziedzin gospodarki na-  
rodowej

Podaje doświadczenia przodujących załóg i przedsiębiorstw

**Życie Gospodarcze** w nr. 12 rozpoczęło druk rosyjsko-polskiego  
podręcznego słownika terminologii gospodarczej. Czytelnicy pragnący  
kompletować słownik powinni w terminie odnowić prenumeratę, aby  
uniknąć przerw w otrzymywaniu czasopisma.

## DO NASZYCH PRENUMERATORÓW

W związku ze zmianą dotychczasowej formy prenumeraty bezpośredniej w PPK „Ruch“ i wprowadzeniem na to miejsce prenumeraty zleconej, podajemy bliższe szczegóły tej zmiany do wiadomości naszych Prenumeratorów.

- 1) Zmiana dotyczy przede wszystkim prenumeratorów indywidualnych, którzy nie będą jak dotychczas wpłacali prenumeraty na konto „Ruchu“ w PKO, a dokonywać wpłaty będą mogli bezpośrednio w urzędach pocztowych w specjalnych okienkach, czy też u wyznaczonych do przyjmowania prenumeraty urzędników, którzy będą od razu wystawiali pokwitowania przyjęcia prenumeraty. Prenumeratory indywidualni będą mogli również zamawiać prenumeratę i dokonywać przedpłaty przez listonoszy. Sposób ten uważamy, jeśli idzie o prenumeratorów indywidualnych, za korzystny, gdyż listonosze będą starali się o jak największą ilość prenumeratorów i ich staranną obsługę.
- 2) Zniesienie prenumeraty bezpośredniej nie dotyczy w roku bieżącym urzędów i instytucji, które zamawiają prenumeratę czasopisma pisemnie w PPK „Ruch“. W takich bowiem wypadkach PPK „Ruch“ przyjmuje zamówienie i wykonuje je kredytowo wysyłając jednocześnie rachunek, który będzie podstawą do dokonania przelewu, czy też uregulowania należności w inny sposób. Regulowanie należności za prenumeratę przez urzędy, instytucje i inne organizacje w drodze przelewów bankowych pozostaje nadal utrzymane również i w tych wypadkach, gdy prenumerator (instytucje itp.) wpłaca należność równocześnie z zamówieniem.  
Uprzedzamy przy tym zainteresowanych Prenumeratorów (urzędy, instytucje itp.), że od 1 stycznia 1953 PPK „Ruch“ nie będzie przyjmowało prenumeraty kredytowanej a chcąc uniknąć przerwy w dostawie czasopisma z początkiem roku 1953, konieczne jest uregulowanie należności za prenumeratę z góry już w r. 1952, w terminach i w sposób, który zostanie we właściwym czasie podany do wiadomości wszystkich Prenumeratorów przez PPK „Ruch“.
- 3) Przyjmowanie wpłat gotówkowych na prenumeratę bezpośrednio przez placówki PPK „Ruch“ zostaje skasowane.
- 4) Zarówno urzędy jak i agencje pocztowe oraz listonosze będą przyjmować wpłaty na prenumeratę czasopism tylko na okres przyszły. Prenumeratę wsteczną należy zamawiać bezpośrednio w PPK „Ruch“, Sprzedaż Archiwalna, Warszawa, ul. Srebrna 12, przy równoczesnym wpłaceniu należności w wysokości normalnej prenumeraty na specjalne konto PKO I-15207 dla wszystkich czasopism.  
Pojedyncze numery czasopisma można zamawiać w ten sam sposób w PPK „Ruch“ z tym, że przy zamówieniu należy wpłacać równowartość zamawianych numerów po cenie pojedynczego egzemplarza.
- 5) Wszelkie reklamacje dotyczące nieterminowej dostawy prenumerowanych czasopism, braków w dostawie oraz innych niedokładności należy wnosić wyłącznie do tej instytucji, czy osoby u której zgłoszono prenumeratę czasopisma. Bezpośrednie zgłaszanie reklamacji do innych instytucji powoduje opóźnienie w szybkim załatwianiu reklamacji i jest przyczyną zbędnej korespondencji.



# S P I S T R E Ś C I

## II|52

Rolnictwo i sprawa spójni między miastem i wsią . . . . .	BOLESŁAW BIERUT	
Przemówienie Prezydenta Bolesława Bieruta na uroczystej akademii w Warszawie w sześćdziesiątą rocznicę urodzin . . . . .		
<b>ARTYKUŁY</b>		
O roli państwowej własności socjalistycznej w świetle projektu Konstytucji Rzeczypospolitej Ludowej . . . . .	G. TEMKIN	
Z zagadnień bilansu pieniężnych dochodów i wydatków ludności . . . . .	BRONISŁAW MINC	27
Aktualne znaczenie krytyki ekonomicznych koncepcji centrystów II Międzynarodówki . . . . .	JÓZEF ZAWADZKI	34
System finansowania inwestycji w Związku Radzieckim . . . . .	KAZIMIERZ SECOMSKI	50
<b>DYSKUSJA</b>		
Odpowiedź na uwagi Ob. M. Rakowskiego . . . . .	JÓZEF ZAWADZKI	77
<b>Z LITERATURY RADZIECKIEJ:</b>		
W sprawie planowania produkcji globalnej przemysłu w cenach porównywalnych . . . . .	G. DRAMPIAN, N. FIEDOTOW	83
<b>KONSULTACJE</b>		
O podstawach spójni ekonomicznej między klasą robotniczą, pracującym chłopstwem w okresie przejściowym . . . . .	WŁODZIMIERZ BRUS	89
Przykładowa tematyka rozpraw dla uzyskania stopnia naukowego w zakresie ekonomii politycznej i historii ekonomicznej . . . . .		114
<b>RECENZJE I SPRAWOZDANIA</b>		
Sprawy nafty irańskiej . . . . .	WINCENY KRAJEWSKI	123
Na marginesie podręcznika „Gospodarka Planowa i Ogólne Zasady Planowania“ . . . . .	JÓZEF KIELSKI	132
<b>BIBLIOGRAFIA</b>		
Spis książek nadesłanych do redakcji . . . . .		138

**Cena egz. 10 zł 50 gr.**